

PREMISLIA  
CHRISTIANA

TOM XX (2022/2023)

## RADA NAUKOWA

1. ks. prof. dr hab. Kazmierz Belch (Instytut Teologiczny w Przemyślu)
2. ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr (Wydział Teologiczny Uniwersytet im Adama Mickiewicza w Poznaniu)
3. ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski prof. UR (Instytut Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie)
4. ks. prof. dr hab. Stanisław Dyk (Instytut Nauk Teologicznych KUL w Lublinie)
5. ks. prof. dr hab. Dariusz Dziadosz (Instytut Nauk Teologicznych KUL w Lublinie)
6. ks. dr hab. Stanisław Haręzga (Instytut Teologiczny w Przemyślu)
7. ks. bp dr Stanisław Jamrozek (Instytut Teologiczny w Przemyślu)
8. ks. dr hab. Waldemar Janiga (Instytut Teologiczny w Przemyślu)
9. o. prof. dr hab. Zdzisław Kijas OFMConv (Pontificia Facoltà Teologica San Bonaventura – Seraphicum Roma, Italia)
10. ks. prof. dr hab. Stanisław Nabywaniec (Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie)
11. o. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMconv (Niepokalanów)
12. ks. dr hab. Witold Ostafiński, prof. UPJPII (Instytut Liturgiczny Katedra Homiletyki i Komunikacji Religijnej)
13. ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC, prof. KUL (Instytut Nauk Teologicznych KUL w Lublinie)
14. ks. dr Adam Sycz (Polski Papieski Instytut Kościelny w Rzymie, Italia)
15. ks. dr hab. Andrzej Tomko, prof. PWT Wrocław (Instytut Filozofii i nauk społecznych PWT we Wrocławiu)
16. ks. prof. dr hab. Jan Twardy (Instytut Teologiczny w Przemyślu)
17. ks. dr Jacek Uliasz (Instytut Teologiczny Archidiecezji Lwowskiej we Lwowie-Brzuchowicach, Ukraina)
18. ks. dr hab. Damian Wąsek, prof. UPJPII (Wydział Teologiczny UPJPII w Krakowie)
19. ks. prof. dr hab. Marian Zając (Instytut Nauk Teologicznych KUL w Lublinie)
20. ks. dr hab. Sławomir Zych (Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL w Lublinie)

## RECENZENCI TOMU XX

ks. dr hab. Marek Gilski, prof. UPJPII (Kraków); ks. prof. dr hab. Stanisław Nabywaniec (Rzeszów); ks. dr hab. Witold Ostafiński, prof. UPJPII (Kraków); ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC (Lublin); ks. dr Tomasz Picur (Przemyśl); ks. dr Tadeusz Śliwa (Przemyśl); ks. dr hab. Damian Wąsek, prof. UPJPII (Kraków); ks. dr hab. Sławomir Zych (Lublin)

INSTYTUT TEOLOGICZNY W PRZEMYŚLU

# PREMISLIA CHRISTIANA

TOM XX (2022/2023)



Wydawnictwo  
Archidiecezji Przemyskiej

PRZEMYŚL 2023

## **Redakcja**

Ks. dr hab. Waclaw Siwak (redaktor naczelny)

Ks. dr Józef Trela

## **Projekt okładki**

Ks. prał. Bartosz Rajnowski

## **Na okładce**

Jan Stanisław Zbąski herbu Nałęcz (\*1629-†1697), bp przemyski (1677-1688) i warmiński (1688-1697).

Bardzo ważnym osiągnięciem bpa Zbąskiego było utworzenie Seminarium Duchownego. Kontynuując w tym zakresie działania swojego poprzednika, Zbąski potwierdził przekazanie na rzecz uczelni procentów od sum kapitałowych, zapisanych przez archidiacona przemyskiego ks. Stanisława Stramszewicza (13400 złp) i kustosa przemyskiego ks. Stanisława Leńczowskiego (10000 złp). W ten sposób pozyskiwano rocznie czynsz w wysokości 2240 złp. Za zgodą króla Jana III inkorporował do Seminarium parafię w Samborze, co zatwierdził sejm w 1685 r. To uposażenie uzupełnił o czynsz od 17200 złp, podarowanych przez Katarzynę Marię Humnicką w 1618 r. na utrzymanie przy katedrze psalterzystów, których obowiązki mieli przejąć klerycy. Po zapewnieniu podstaw materialnych bp J.S. Zbąski zaczął zabiegać o prowadzenie uczelni przez księży misjonarzy św. Wincentego a Paulo, którzy równocześnie mieli obsługiwać parafię w Samborze. Brakującą sumę pieniędzy, potrzebną do utrzymania planowanych 6 alumnów, postanowił pozyskać z parafii w Lubaczowie, inkorporowanej już przez króla Zygmunta III do dóbr stołowych biskupów przemyskich w celu założenia Seminarium. To sprawiło, że dekret erekcyjny został wystawiony dopiero 6 II 1687. W kolejnym roku wzniesiono budynek dla uczelni. Zbąski ogłosił też zasady przyjmowania alumnów i program kształcenia.

(Na podst.: A. Kopiczko, *Jan Stanisław Zbąski herbu Nałęcz*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal i in., Przemysł-Rzeszów 2021, s. 139-149)

**ISSN 0867-308**

## **Adres redakcji**

Redakcja „Premislia Christiana”

ul. Zamkowa 5

37-700 Przemysł

e-mail: [premisliachristiana@przemyska.pl](mailto:premisliachristiana@przemyska.pl)

## **Wydawca**

Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej

Plac Katedralny 4a, 37-700 PRZEMYSŁ

tel. (0-16) 678 66 94

## Od redakcji

Po raz dwudziesty (jubileuszowy) oddajemy do rąk czytelników kolejny tom naukowego periodyku Instytutu Teologicznego w Przemyślu *Premislia Christiania*. Ważnym wydarzeniem w historii naszego czasopisma było zatwierdzenie 7 kwietnia 2022 r. przez metropolitę przemyskiego ks. abpa Adama Szala nowego statutu Instytutu Teologicznego w Przemyślu. Warto nadmienić, iż ww. Instytut funkcjonuje od 1819 r. Potrzeba nowych regulacji kanonicznych uwarunkowana jest wytycznymi Stolicy Apostolskiej, która zaleciła rozdzielenie formacji seminaryjnej od studiów teologicznych<sup>1</sup>. Aktualnie Instytut, w którym studiują alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, łączy umowa afiliacyjna z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, zatwierdzona 14. września 2022 r. przez Kongregację ds. Kultury i Edukacji. Dyrektorem Instytutu Teologicznego w Przemyślu został mianowany ks. dr hab. Wacław Siwak.

Pragniemy podzielić się również radosną informacją o umieszczeniu naszego periodyku w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. Decyzją Ministerstwa Edukacji i Nauki z 17 lipca 2023 r. *Premislia Christiania* [Lp.: 34122; Id. Czasopisma: 201550; przypisane do dyscypliny naukowej: nauki teologiczne] otrzymała 40 punktów. Ufamy, że wpisanie naszego czasopisma na ministerialną listę czasopism punktowanych, podniesie atrakcyjność periodyku w oczach autorów artykułów i przyczyni się do wzmocnienia potencjału rozwojowego naszego pisma i Instytutu Teologicznego w Przemyślu.

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek, *Konstytucja Apostolska Veritatis Gaudium o uniwersytetach i wydziałach kościelnych* [8 grudnia 2017 r.]; Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, *Zarządzenia wykonawcze dla wiernej realizacji Konstytucji Apostolskiej Veritatis Gaudium* [27 grudnia 2017 r.]; Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej, *Instrukcja o afiliacji instytutów studiów wyższych* [8 grudnia 2020 r.].

Pragniemy również poinformować, iż wszystkie dotychczasowe tomy Premislia Christiana zostały zdigitalizowane i są aktualnie dostępne on-line w bazie Teologicznego repozytorium cyfrowego „Theo-logos” (<https://repozytorium.theo-logos.pl>). Wykonawcą i właścicielem bazy jest Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Spełniając wymogi stawiane czasopismom punktowanym, wdrożyliśmy stosowne procedury, w tym: powołanie Rady Naukowej; począwszy od aktualnego numeru wszystkie artykuły są recenzowane; zawierają streszczenia w języku angielskim lub innym tzw. kongresowym; czasopismo posiada również własną stronę internetową ([premisliachristiana.przemyska.pl](http://premisliachristiana.przemyska.pl)), gdzie oprócz podstawowych informacji dotyczących Redakcji, Rady Naukowej, adresu do korespondencji, historii periodyku, dostępne są w plikach PDF: aktualny tom, archiwalne tomy czasopisma (od t. XIII 2008/2009), spisy treści wszystkich tomów od początku jego powstania (od t. I 1987-1988) oraz linki do poszczególnych artykułów zdeponowanych w repozytorium „Theo-logos”.

Jubileuszowy wolumin otrzymał lekko zmodyfikowaną szatę graficzną, zachowując dotychczasowy schemat podziału na: I. Konferencje naukowe i sympozja; II. Artykuły, rozprawy, źródła (teologia historyczna – artykuły i rozprawy; teologia systematyczna – artykuły i rozprawy); III. Sprawozdania; IV. Recenzje oraz dodatkowy dział: V. Przyczyńki bibliograficzne.

W związku z objęciem w 2021 r. przez dotychczasowego redaktora naczelnego ks. dr. Norberta Podhoreckiego funkcji proboszcza pw. św. Wawrzyńca w Dynowie oraz dziekana dekanatu dynowskiego, pragniemy poinformować, iż obecny zespół redakcyjny stanowią: ks. dr hab. Wacław Siwak – dotychczasowy członek redakcji, oraz ks. dr Józef Trela – wicekanclerz Kurii Metropolitalnej w Przemyślu oraz wykładowca teologii duchowości i hagiografii. Dziękując serdecznie Księdzu Norbertowi za trud przeszło dziesięcioletniej pracy redakcyjnej (od 2008 r.), życzymy obfitości darów Bożych w pracy duszpasterskiej. Mamy również nadzieję na dalszą owocną współpracę na niwie wydawniczej, czerpiąc z bogatego doświadczenia naukowego i duszpasterskiego Księdza Profesora.

Ważnym wydarzeniem dla archidiecezji przemyskiej była beatyfikacja Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z dziećmi – 10 września 2023 r. w Markowej. W związku z powyższym planujemy po uroczystości wydanie tomu Premislia Christiana poświęconego Błogosławionym Samarytanom z Markowej. Serdecznie zapraszamy do jego współtworzenia, poprzez nadsyłanie tekstów do publikacji na łamach naszego periodyku.

I

KONFERENCJE I SYMPOZJA

**Otwarta sesja naukowa:  
20 lat po beatyfikacji bł. ks. Jana Balickiego**

Przemyśl, 15 marca 2022 r.

Sesja odbyła się w Auli Instytutu Teologicznego w Przemyślu.

**Program:**

14.00 – Otwarcie sesji

- ks. dr Michał Mierzwa, *Bł. Ks. Jan Balicki – służa miłosiernego Ojca*
- ks. dr Jakub Nagi, *Aktualność duchowości kapłańskiej według bł. ks. Jana Balickiego*
- ks. abp Józef Michalik, *Beatyfikacja bł. ks. Jana Balickiego – wspomnienia*
- ks. mgr lic. Zbigniew Suchy, *Jak powstał „Mocarz pokory”?*

16.00 – Zakończenie

## Słowo powitania

### STRESZCZENIE

Autor przytacza dwa zapisy z Kroniki seminaryjnej: pierwszy z dnia śmierci (15 marca 1948 r.) bł. ks. Jana Balickiego, prezentujący sylwetkę zmarłego (wykładowcy i rektora seminarium, spowiednika kleryków, kapłana świętego, wielkiej miłości Boga i bliźniego) i okoliczności jego śmierci (zgon w szpitalu z racji zapalenia płuc); drugi dotyczący udziału seminarium w uroczystości beatyfikacyjnej na krakowskich Błoniach (18 sierpnia 2002 r.). Przywitanie gości i krótka prezentacja prelegentów.

**SŁOWA KLUCZE:** Bł. ks. Jan Balicki, sesja naukowa.

W Kronice seminaryjnej pod datą 15 marca 1948 r. – czyli dokładnie 74 lata temu – znajdujemy zapis: „15 marca przysłała do Seminarium wieść o śmierci w szpitalu przemyskim śp. ks. prałata Balickiego, b. profesora i Rektora Seminarium naszego, a w ostatnich latach przed wojną spowiednika kleryków. Wieść ta wywarła głębokie wrażenie, bo ubył kapłan święty, wielkiej miłości Boga i bliźniego tak związany ze Seminarium, w którym pracował 42 lata, będąc żywym przykładem prawdziwie świętego życia kapłańskiego”<sup>1</sup>. Nieco dalej kronikarz zapisuje: „W lutym 1948 ciężko zachorował na zapalenie płuc. Umieszczony został w szpitalu. W czasie choroby zawsze pogodny, zdany na Wolę Bożą, zawsze zatopiony w modlitwie. Po kilku tygodniach pobytu w szpitalu 15 marca umarł, a raczej zasnął bez cierpień konania o godz. 17.45”<sup>2</sup>.

W 2002 r., czyli już 20 lat temu w Kronice seminaryjnej zapisano: „W dniu 18.08 podczas Mszy Św. na Błoniach Ojciec Święty beatyfikował w gronie czterech osób Księdza Jana Balickiego z naszej diecezji (byłego rektora Seminarium w Przemyślu) (...) Diakoni i neoprezbiterzy pomagali w rozdawaniu

<sup>1</sup> Archiwum WSD w Przemyślu, sygn. KS-4; *Kronika WSD w Przemyślu od września 1939 do września 1950*, s. 307-308.

<sup>2</sup> Tamże, s. 311-312.

Komunii św. a klerycy po roku I, II i III znajdowali się bliżej Ołtarza. (...) W uroczystościach na Krakowskich Błoniach brało udział całe Seminarium”<sup>3</sup>.

Witam wszystkich na otwartej sesji naukowej zatytułowanej „20 lat po beatyfikacji bł. ks. Jana Balickiego”. Inspiratorem wydarzenia jest nieobecny ks. abp Adam Szal, przebywający aktualnie na spotkaniu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. Z tym większą radością witam i pozdrawiam jego poprzednika ks. abp. Józefa Michalika. Już teraz dziękuję Księdzu Arcybiskupowi za podjęcie wystąpienia podczas dzisiejszego spotkania. Wspomnienia naocznego świadka tamtych wydarzeń są szczególnie cenne. Jednocześnie witam i pozdrawiam pozostałych prelegentów. Witam wszystkich zgromadzonych księży profesorów, kapłanów, siostry, diakonów, kleryków i wszystkich tu obecnych. Pozdrawiam media, które objęły patronatem nasze wydarzenie: Radio Fara, redakcję przemyską tygodnika „Niedziela”.

Za chwilę dwa wykłady, prelegentów, którzy można powiedzieć „zjedli zęby” na bł. ks. Janie Balickim. Obaj uzyskali tytuł doktora w oparciu o rozprawę związaną z bł. ks. Janem Balickim. Najpierw głos zabierze ks. dr Michał Mierzwa, wychowanek przemyskiego seminarium, w późniejszych latach rektor WSD w Sandomierzu, a obecnie proboszcz w Zaklikowie. Ks. dr podjął się tematu: „Bł. ks. Jan Balicki – Sługa Miłosiernego Ojca”. Następnie wykład przedstawi ks. dr Jakub Nagi, kapłan diecezji rzeszowskiej, z korzeniami w diecezji przemyskiej, aktualnie pracownik Radia Via. Temat wystąpienia brzmi: „Aktualność duchowości kapłańskiej według bł. ks. Jana Balickiego”. Po tej części ściśle naukowej poprosimy ks. abp. Józefa Michalika, aby podzielił się z nami wspomnieniami związanymi z beatyfikacją bł. ks. Jana. Zwieńczeniem naszego spotkania będzie głos ks. Zbigniewa Suchego, który spróbuje się zmierzyć z dwuznacznym pytaniem: „Jak powstał «Mocarz Pokory?»” Czyli jak powstała książka, ale też jak Janek Balicki stał się „mocarzem pokory”? Być może jak to robić dzisiaj?

## WELCOME SPEECH

### SUMMARY

The author quotes two records from the Seminary Chronicle: the first one from the day the Blessed Fr. Jan Balicki passed away (March 15, 1948), presenting his profile (professor and rector of the Seminary, confessor of seminarians, priest of great holiness, a person of great love of God and neighbour) and the circumstances of his passing (death in hospital due to pneumonia); the second one concerned the Seminar's participation in the Fr. Jan Balicki's beatification ceremony in Krakow's Błonia Park (August 18, 2002). Then the guests are greeted and a short presentation of the speakers takes place.

**KEYWORDS:** Blessed Fr. Jan Balicki, scientific session.

<sup>3</sup> Archiwum WSD w Przemysłu, sygn. KS-20, *Kronika WSD w Przemysłu, Rok 2001/2002*,

## Bł. ks. Jan Balicki – sługa Miłosiernego Ojca

### STRESZCZENIE

Autor ukazuje sylwetkę błogosławionego ks. Jana Balickiego (1869-1948) w aspekcie posługi miłosierdzia. Najpierw w krótkim zarysie przedstawia historyczno-kościelny kontekst jego życia. Następnie przybliża środowisko rodzinne i szkolne (gimnazjum im. ks. S. Konarskiego w Rzeszowie i Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu), mające wpływ na kształtowanie osobowości, a tym samym na dojrzewanie do praktyki miłosierdzia. W zasadniczej części omawia kilka środowisk, w których ks. Jan dał się poznać jako człowiek miłosierdzia: wobec chorych – Szpital w Przemyślu; wobec byłych prostytutek – Dom Miłosierdzia Bożego w Kruhelu; wobec uciekinierów w czasie II wojny światowej – budynek seminarium; wobec grzeszników – konfesjonat w przemyskiej katedrze, gdzie szafował Bożym miłosierdziem.

**SŁOWA KLUCZE:** Błogosławiony ks. Jan Balicki, Miłosierdzie Boże, posługa miłosierdzia.

Papież Franciszek postrzega miłosierdzie jako rzeczywistość centralną w misji kapłana, która decyduje o jego tożsamości. W osobie księdza – jak zauważa – współistnieją obok siebie dwie rzeczywistości, które na pierwszy rzut oka nie są do pogodzenia ze sobą. Pierwsza to najbardziej poniżająca nęcza grzechu, a druga to najwznioślejsza godność kapłańska. Grzech rodzący wstyd pochodzi wprost od człowieka, natomiast wzniosła, wywyższająca godność kapłaństwa jest darem Boga. Zdaniem papieża „tylko miłosierdzie sprawia, że można znieść ten stan”<sup>1</sup>.

Ujęcie tematyczne „sługa miłosiernego Ojca” jest jednym z wezwań litanii do błogosławionego księdza Jana Balickiego. Wskazuje ono na „miłość miłosierną” realizowaną w życiu Błogosławionego. Opracowanie tego tematu od strony teoretycznej pojęcia miłosierdzia według ks. Jana, znajdziemy

---

<sup>1</sup> Franciszek, *Na drodze prostoty ewangelicznej. Nauka rekolekcyjna w Bazylice św. Jana na Lateranie*, 2.06.2016, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie [dalej skrót: OsRP] 37 (2016) nr 6, s. 17.

w artykule księdza doktora Andrzeja Skiby zamieszczonym w pracy zbiorowej pod redakcją ks. Stanisława Haręzgi, *Pasterz według serca Bożego*<sup>2</sup>.

W niniejszym przedłożeniu zwrócimy uwagę na służbę miłosierdziu Bożemu przez ks. Balickiego. Najpierw przedstawimy, w krótkim zarysie historyczny kontekst jego życia, następnie, także w wielkim skrócie, środowiska /szkoły/ mające wpływ na kształtowanie osobowości, a tym samym na dojrzewanie do praktyki miłosierdzia, i na końcu wskażemy kilka środowisk, w których ks. Jan szafował Bożym miłosierdziem.

### 1. Historyczno-eklezyjny kontekst życia bł. ks. Jana Balickiego

Życie bł. ks. Jana (1869-1948) przypadało na cztery różne okresy wydarzeń społeczno-politycznych. Są to: czas zaborów – diecezja przemyska znajdowała się w zaborze austriackim (Galicja), pierwsza wojna światowa, następnie ponad dwudziestoletni okres niepodległości Polski i druga wojna światowa. W czasie jego życia diecezją przemyską kierowało sześciu biskupów ordynariuszy: biskup Antoni Manastyrski (1863-1869) – przybył ze Lwowa, nie rozwinął szerszej działalności pasterskiej; bp Maciej Hirschler (1870-1881) – w działalności podobny do poprzednika; bp Łukasz Ostoja Solecki (1827-1900) – zapoczątkował okres dynamicznego rozwoju pastoralnego diecezji; św. bp Józef Sebastian Pelczar (1901-1924) – jeden z nawiąbitniejszych pasterzy w historii diecezji przemyskiej; bp Anatol Nowak (1924-1933) – kontynuował działania poprzednika; bp Franciszek Barda (1933-1964) – siedł po linii duszpasterskiej poprzednika.

Kościół w tych wydarzeniach był obecny poprzez zwyczajną działalność duszpasterską, jak również przez nauczanie, działalność charytatywną i społeczną oraz poprzez przeżywanie wspólnego losu z narodem polskim. Zaangażowanie kapłanów oraz katolików świeckich koncentrowało się wokół obrony polskości, a także dotyczyło spraw związanych z zachowaniem religii katolickiej.

W zaborze austriackim, którego część stanowiła diecezja przemyska, na mocy konkordatu Austrii ze Stolicą Apostolską, zostało zniesione prawodawstwo józefińskie w 1855 roku. Dzięki temu Polacy uzyskali większą

<sup>2</sup> A. Skiba, *Pojęcie miłosierdzia według księdza Jana Balickiego*, w: *Pasterz według Serca Bożego. Materiały sympozjum naukowego poświęconego słudze Bożemu ks. Janowi Balickiemu (10-11 marca 1993)*, red. S. Haręzga, Przemyśl, 1993, s. 91-105.

swobodę w dziedzinie kształtowania życia religijnego, w organizowaniu szkolnictwa kościelnego oraz w funkcjonowaniu instytucji kulturalnych. Duchowieństwo włączyło się czynnie w obronę praw politycznych obywateli oraz w obronę godności chłopca. Wiele wysiłku wkładało w podniesienie poziomu życia religijno-moralnego ludzi, przeciwdziałając największemu ówczesnemu zagrożeniu, jakim był alkoholizm.

Innym rodzajem zaangażowania duchowieństwa były sprawy społeczne ludności terenu Galicji. Otóż w drugiej połowie wieku XIX narastał coraz bardziej radykalny ruch ludowy, będący pod wpływami socjalistów. Okazało się, że w rozwiązywaniu pojawiających się problemów społecznych nie wystarczało wykorzystanie metod tradycyjnych, tzn. dobrze zorganizowanej działalności charytatywnej. Do świadomości kapłanów coraz częściej docierał fakt, że kwestie społeczne należy rozwiązywać poprzez odwołanie się do zasad sprawiedliwości oraz do norm prawa stanowionego<sup>3</sup>. Dlatego też działalność społeczna księży diecezji przemyskiej była pojmowana, jako jedna z form działalności duszpasterskiej. Należy tu wspomnieć o inicjatywach ks. Stojalowskiego<sup>4</sup>, ks. Tyczyńskiego<sup>5</sup> i wielu innych.

W ostatnich latach wieku XIX w Galicji zaznaczyła się wyraźnie działalność wybitnego kapłana, księdza Bronisława Markiewicza, dzisiaj błogosławionego Kościoła katolickiego. On to, przejmując pewne zasady szkoły ignacjańskiej i łącząc je z założeniami salezjańskimi, stał się twórcą pewnego typu duchowości zakonnej. Założył Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, które po jego śmierci, stało się zaczątkiem nowego zgromadzenia księży Michaelitów. Pierwsza placówka tego Towarzystwa powstała w Miejscu Piastowym k/Krosna. Podstawowym zadaniem zgromadzenia była praca wychowawcza prowadzona wśród najbiedniejszych warstw ludności galicyjskiej. Założyciel Michaelitów pozostawił po sobie bogatą spuściznę pisarską, w której, oprócz założeń i metod wychowawczych, przedstawił naukę dotyczącą życia wewnętrznego<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Por. K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz.1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, s. 707.

<sup>4</sup> Był on inicjatorem powstawania kółek rolniczych, które wywarły znaczny wpływ na życie gospodarcze i społeczne ludności wiejskiej. Por. J. Kłoczowski, L. Mullerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 256.

<sup>5</sup> Proboszcz w parafii Albigowa k. Łańcuta. Twórca szkoły ludowej koszykarskiej, szkoły gospodyń wiejskich, domów ludowych. Tamże, s. 257.

<sup>6</sup> Por. K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1968, s. 304.

Trzeba także dodać, że w diecezji przemyskiej w okresie zaborów, podobnie jak w całym Kościele polskim tego okresu, zauważa się odrodzenie religijne i moralne. Odrodzenie to obejmowało nie tylko życie zakonne, czy życie duchowieństwa, ale równie katolików świeckich. W tym okresie na terenach Polski pod zaborami żyło i działało wielu świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze<sup>7</sup>.

W pierwszych latach wieku XX gorliwym promotorem pracy społecznej w diecezji przemyskiej był jej ordynariusz, dziś święty, biskup Józef Sebastian Pelczar. On to nie tylko zachęcał księży do działalności społecznej, ale także sam inicjował tworzenie chrześcijańskich związków zawodowych wśród robotników. Oprócz tego materialnie wspierał dzieła, które sam zakładał<sup>8</sup>. Kierując diecezją przemyską w pierwszym ćwierćwieczu wieku dwudziestego, święty biskup Pelczar zachęcał, popierał i inicjował powstawanie odpowiednich Bractw na terenie podległej mu diecezji. Troszczył się o wprowadzanie nabożeństw do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz do Niepokalanej Maryi, widząc w nich czynniki odrodzenia religijnego w diecezji<sup>9</sup>.

## 2. Dojrzewanie do służby miłosierdzia

### 2. 1. Rodzinny dom

W adhortacji Apostolskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* Jan Paweł II zauważa, że „rodzina chrześcijańska, ożywiona i podtrzymywana nowym przykazaniem miłości, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi, w którym zawsze dostrzega godność osoby i dziecka Bożego”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Należą do nich np. Kolumba Białecka, Marcelina Darowska, Celina i Jadwiga Borzęckie, Franciszka Siedliska, Angela Truszkowska, Jan Bezym, Rafał Kalinowski, Aniela Salawa, Jerzy Matulewicz, Honorat Koźmiński, Adam Chmielowski, Józef Bilczewski, Józef Sebastian Pelczar, Bronisław Markiewicz, Maksymilian Kolbe i inni.

<sup>8</sup> Biskup Pelczar był założycielem szkoły dla gospodyń wiejskich w Korczynie, w Przemyślu, był także fundatorem ochronki dla dzieci w Jaśliskach i niewielkiego szpitala dla obłożnie chorych w Korczynie. Por. K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar: biskup przemyski obrz. łac.: szkic biograficzny*, Rzym 1972, s. 230.

<sup>9</sup> Por. K. M. Kasperkiewicz, *U podstaw permanentnej formacji: problematyka chrześcijańskiej pokory*, Warszawa 1983, s. 194.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, n. 64.

Bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że atmosfera gościnności, szacunku i służby drugiemu człowiekowi przenikała codzienne życie Balickich. Rodzinę utrzymywał ojciec pracą na kolei, matka zaś zajmowała się prowadzeniem domu. Baliccy posiadali kawałek ziemi, którą uprawiali. Rodzice Jana byli ludźmi prostymi. Ubogi dom Balickich, to stróżówka kolejowa niedaleko Rzeszowa, przy trasie Lwów-Kraków. Dzieci w tej rodzinie było siedmioro. Jan był szóstym z kolei<sup>11</sup>.

Ojciec Jana był człowiekiem uczciwym. Sumiennie spełniał swoje obowiązki pracownika kolejowego, rozumiejąc dobrze, że od tego zależy bezpieczeństwo pasażerów. Był człowiekiem religijnym oraz wrażliwym na potrzeby bliźnich i w miarę swoich możliwości śpieszył im z pomocą. Świadczy o tym fakt, że gdy pewnego razu wybuchł pożar na wsi, a on nie mógł opuścić swego miejsca pracy, to na kolanach przed stróżówką modlił się za dotkniętych nieszczęściem<sup>12</sup>. Jako wychowawca swoich dzieci wspólnie modlił się z nimi, a w każdą niedzielę prowadził je do kościoła.

Podobnie jak mąż, a może jeszcze bardziej, religijną osobą była jego żona Katarzyna. Ona także uczestniczyła we wspólnej modlitwie rodzinnej z dziećmi i troskliwie doglądała ich wychowania religijnego. Jan Balicki opowiadał, że kiedyś zastał swoją matkę modlącą się żarliwie na osobności, w pomieszczeniu gospodarczym, przylegającym do budynku mieszkalnego<sup>13</sup>. W rok czasu po tym wydarzeniu wyznała mu, iż prosiła ona Boga o powołanie kapłańskie dla swojego syna<sup>14</sup>. Matkę Jana charakteryzowała głęboka i gorąca wiara w Opatrzność Bożą. Była mocno przekonana, że Bóg nigdy nie opuszcza człowieka w jego potrzebach i że można liczyć na Jego pomoc w trudnych sytuacjach życiowych.

Również i szersze otoczenie rodzinne wpływało na wychowanie Jana. Przykładem tego może być fakt, że bezpośrednio po ceremonii chrzcielnej, rodzice chrzestni Jana położyli go u stóp ołtarza z prośbą, aby Bóg powołał go w przyszłości do kapłaństwa<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Por. S. Momidłowski, *Życiorys ks. Jana Balickiego*, w: *Chrześcijan*, t. 16, red. B. Bejze, Warszawa 1985, s. 70.

<sup>12</sup> Tamże, s. 71.

<sup>13</sup> S. Momidłowski, art. cyt., s. 71.

<sup>14</sup> Tamże, s. 74.

<sup>15</sup> Rodzice chrzestni: Józef Kappel i Rozalia Nędzowa. Wypowiedzieli takie słowa: „Ofiarujemy Ci, Panie Boże, tego chłopca, aby został księdzem”. S. Momidłowski, art. cyt., s. 71.

## 2. 2. Szkoła w Rzeszowie

Wychowanie rodzinne uzupełniała szkoła. Po czterech latach nauki w szkole ćwiczeń, Jan rozpoczął edukację w 1880 roku w gimnazjum rzeszowskim im. ks. S. Konarskiego, w którym formacją religijną i moralną uczniów zajmował się szanowany i zasłużony ks. Stanisław Gryziecki. Uczniowie mogli korzystać z codziennej Mszy świętej, z regularnej spowiedzi i konferencji wychowawczych. W szkole panował duch religijny i duża karność, dzięki ówczesnemu dyrektorowi Walentemu Koziolowi<sup>16</sup>. On sam był człowiekiem szczerze religijnym i dbał w miarę możliwości, aby w jego szkole uczniowie przygotowywali się na ludzi wierzących i uczciwych. I chociaż nad wejściem do budynku gimnazjalnego umieszczony był emblemat orła austriackiego, to w szkole panowała atmosfera patriotyczna. Przykładem tego była praktyka przyozdabiania grobów bohaterów powstań. Przy tej okazji śpiewano polskie pieśni patriotyczne.

W czasie nauki Jana w gimnazjum rodzina Balickich zmieniła miejsce zamieszkania. Od drugiej klasy gimnazjum Jan wzrastał w parafii Świlcza k. Rzeszowa. Dał się tutaj poznać jako wzorowy młodzieniec. W czasie wakacji codziennie służył do Mszy świętej z wielką pobożnością i skupieniem.

W 1884 Jan rozpoczął naukę w szkole przy seminarium nauczycielskim męskim w Rzeszowie. Ukończył ją jako uczeń wzorowy, z bardzo dobrymi stopniami z nauki i pod względem zachowania. W dniu 1 czerwca 1888 roku Jan złożył egzamin maturalny i podjął decyzję o wstąpieniu do Seminarium Duchownego w Przemyślu.

Wyrastając w tej zdrowej i religijnej atmosferze, sam Jan przejawiał już w okresie szkolnym takie cechy charakteru jak: uczciwość, religijność, pilność oraz wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Był przy tym koleżeński i nad wiek poważny, o czym zaświadczyli jego koledzy<sup>17</sup>.

## 2. 3. Seminarium w Przemyślu

Po złożeniu matury w 1888 roku, Jan zgłosił się do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Pierwsze miesiące pobytu w tej instytucji wiążą się z walką wewnętrzną alumna, dotyczącą prawdopodobnie wyboru jego drogi życiowej,

<sup>16</sup> Religię stawiał on na pierwszym miejscu w wychowaniu człowieka. Jego ulubioną lekturą była książeczka Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”, por. W. Śmiałek, *Śp. Walenty Koziół (1837-1903)*, Lwów 1904, s. 12.

<sup>17</sup> Por. S. Momidłowski, art. cyt., s. 72-73.

o czym wspominają koledzy<sup>18</sup>. Po przezwyciężeniu trudności, zaznaczają się w życiu Jana te cechy charakteru, które znamionowały go już w poprzednim okresie. Przyniósł ze sobą szczerą pobożność, solidność i obowiązkowość w pracy. Te przymioty jego ducha będą się jeszcze bardziej pogłębiać w seminaryjnej atmosferze.

W środowisku seminaryjnym Jan zajaśniał rozważą, usłużnością, koleżeńskością i prostotą. Był zawsze otwarty dla swoich kolegów, szczerze im oddany, a także niosący im, w miarę możliwości i potrzeby, różnorodną pomoc. Pomagał mniej zdolnym w przygotowaniu się do egzaminów. Gromadził wokół siebie seminarzystów na spacerze. Wychowawcom i profesorom nie sprawiał żadnych trudności. W nauce był jednym z najlepszych, dlatego mógł pomagać kolegom i czynił to bardzo chętnie. W rozmowach towarzyskich unikał obmowy oraz krytykowania innych ludzi.

W czasie wakacji przebywał Jan w domu rodzinnym w par. Świlcza, w której proboszczem był szanowany i mający duży wpływ na formację alumna Jana ks. Ignacy Węgrzynowski. Wspólnota parafialna budowała się jego poważnym uczestnictwem w czynnościach religijnych w czasie liturgii<sup>19</sup>.

Po czterech latach studiów i formacji seminaryjnej, w dniu 20 lipca 1892 roku, wraz z szesnastoma kolegami, przyjął święcenia kapłańskie. Trzy tygodnie później, po krótkim wakacyjnym odpoczynku, podjął pracę duszpasterską w dniu 13 sierpnia 1892 roku.

### 3. W posłudze Miłosiernego Ojca

#### 3. 1. Pierwsze lata kapłaństwa: parafia Polna i miasto Rzym

Papież Franciszek powiedział podczas nauki rekolekcyjnej do kapłanów, że „Miłosierdzie kontempluje się w działaniu i nie da się go głosić wyłącznie w sposób werbalny”<sup>20</sup>. Można pokusić się o stwierdzenie, że już na pierwszej placówce ks. Jan rozpoczął kontemplowanie miłosierdzia, to znaczy przystąpił do różnorodnej działalności dla dobra parafian, do których został posłany.

Skierowany do parafii Polna, rozpoczął posługę duszpasterską jako wikariusz. Pracował tutaj tylko szesnaście miesięcy. Pozostawił jednak po sobie

<sup>18</sup> Tamże, s. 76.

<sup>19</sup> Tamże, s. 77.

<sup>20</sup> Franciszek, *Na drodze prostoty ewangelicznej ...*, s. 19.

wspomnienie gorliwego kapłana, człowieka, który bardzo poważnie traktuje swoje obowiązki. Do wszystkich odnosił się z taktem i życzliwością. Jego wysoką kulturę duchową charakteryzowało życzliwe podejście do ludzi prostych oraz do dzieci.

Troszczył się również o dobro duchowe wszystkich parafian. W tym czasie we wiosce szerzył się alkoholizm i dlatego też, on jako gorliwy kapłan, bardzo zabiegał o przeciwstawienie się temu groźnemu zjawisku. W parafii była gorzelnia i cztery karczmy żydowskie, co sprzyjało szybko postępującej demoralizacji. Ks. Jan rozpoczął walkę z pijaństwem przy pomocy sprawdzonych działań duszpasterskich. Głosił słowo Boże w kościele, w którym ukazywał złość grzechu i zachęcał do świętości. Nie poprzestawał jednak tylko na słowie, przeszedł do czynnego działania. Oto w roku 1893, tuż przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, przed wieczornym nabożeństwem, ks. Jan udał się do karczmy naprzeciwko kościoła i zaprosił tam zebranych na modlitwę. Wszyscy wypełnili jego prośbę, a efektem uczestnictwa w tym nabożeństwie było podjęcie abstynencji przez zaproszonych.

Jako wikariusza, cechowała ks. Jana wszechstronność w działaniach duszpasterskich. W parafii podejmował różne akcje, np. rekolekcje szkolne dla dzieci, przygotowanie bogatej oprawy liturgicznej uroczystości pierwszej Komunii świętej, przygotowanie jasełek, czyli ludowego misterium o Bożym Narodzeniu oraz zorganizowanie wypożyczalni ksiązek religijnych.

Za ważną, jako kapłan, uznawał swoją posługę w konfesjonale. Często w nim zasiadał, toteż coraz więcej penitentów garnęło się do niego jako spowiednika. Bywało i tak, że pośród nich byli również ludzie z innych parafii, którzy przychodzili wieczorem dnia poprzedniego, aby móc skorzystać z sakramentu pokuty, wczesnym rankiem dnia następnego.

Przy końcu krótkiej, ale jakże owocnej pracy duszpasterskiej w parafii Polna, ks. Jan dał się poznać jako człowiek posłuszny woli Bożej. Jesienią 1893 roku otrzymał informację z kurii biskupiej, dotyczącą jego wyjazdu do Rzymu. Na taką wieść jego parafianie zareagowali natychmiast. Przed plebanią zebrał się duży tłum ludzi, a delegacja parafian udała się do Jana prosząc, aby pozostał z nimi. Postawiony w trudnej sytuacji ks. Balicki serdecznie lecz stanowczo odpowiedział, że dla niego wola księdza biskupa jest wyraźnym znakiem woli Bożej, której nie może się sprzeciwiać<sup>21</sup>.

Studia w Rzymie ks. Balicki pojmował jako wypełnianie woli Bożej, dlatego też bardzo sumiennie podchodził do swoich obowiązków. Uważnie

<sup>21</sup> Por. S. Momidłowski, art. cyt., s. 79-81.

słuchał wykładów, czyniąc potrzebne notatki, a po powrocie do domu odprawiał w kaplicy rozmyślanie na poznany temat<sup>22</sup>.

W czasie pobytu na studiach ks. Jan wiernie zachowywał regulamin domowy oraz był posłuszny poleceniom przełożonych<sup>23</sup>. Pośród kolegów zachowywał się naturalnie, unikając jakiegokolwiek sztuczności w postępowaniu. Nie okazywał innym żadnej wyższości, choć był prefektem kolegium. Cieszył się dużym szacunkiem i zaufaniem najbliższych, a najwyżsi przełożeni wyrażali się o nim bardzo pochlebnie<sup>24</sup>.

Pobyt w Wiecznym Mieście ks. Jan wykorzystywał także na zapoznanie się z miejscami, w których żyli, bądź przebywali święci. Interesował się także bieżącą działalnością duszpasterską. Będąc prefektem kolegium księży studiujących, w czasie wolnym organizował przechadzki do tych kościołów Rzymu, w których odbywały się uroczystości patronalne, lub były prowadzone czterdziestogodzinne nabożeństwa. Chętnie śpieszył z duszpasterską pomocą<sup>25</sup>.

### 3. 2. Szpital w Przemyślu

W 1897 roku ks. Jan wrócił z Rzymu z doktoratem z teologii do Przemyśla i w tutejszym Instytucie Teologicznym, objął katedrę teologii dogmatycznej. Ale jego działalność wykraczała poza wspólnotę seminaryjną, w której sprawował funkcję prefekta. Wypełniał różne obowiązki, zarówno te zlecone przez księdza biskupa, jak i dobrowolnie przez siebie podjęte. Jego wrażliwość na ludzkie potrzeby zaprowadziła go do szpitala przemyskiego, znajdującego się niedaleko seminarium. Tutaj, przez 12 lat (1896-1908) dobrowolnie, zastępując księży wikarych, śpieszył z pomocą, zarówno duchową jak i materialną, wszystkim chorym i potrzebującym. Codziennie rano sprawował Najświętszą Ofiarę, w niedziele i święta głosił słowo Boże, a także chętnie odwiedzał chorych i cierpiących, udzielając im duchowego wsparcia. Jak oświadczyły siostry serafitki tam pracujące, bł. ks. Jan posiadał szczególny dar wpływania na najbardziej zatwardziały grzeszników, których często jedną z Bogiem. Z wielką pokorą i z miłością pochylał się nad każdym chorym i czynił

<sup>22</sup> Tamże, s. 82-83.

<sup>23</sup> Tamże, s. 86-87.

<sup>24</sup> Por. F. Misiąg, *Kilka spostrzeżeń o życiu ks. Jana Balickiego*, w: *Chrześcijananie*, t. 16, red. B. Bejze, Warszawa 1985, s. 240-241.

<sup>25</sup> Przez trzy lata ks. Jan sprawował rano Mszę św. w kościele św. Wincentego i Anasztazego, odpowiadając na prośbę ks. proboszcza tego kościoła. Por. S. Momiłowski, art. cyt., s. 83-84.

wszystko, aby mu pomóc w jego trudnej sytuacji życiowej, zwracając przede wszystkim uwagę na jego sytuację duchową. W jego zapiskach szkiców rozmyślań często używanym słowem jest „nędzarz” i „nędza”, której zaradzić może tylko Boże miłosierdzie. Chodzi tu o nędzę moralną, którą często odnosił do samego siebie, a także do bliźniego. Niewykluczone, że bł. ks. Jana bardzo bolał stan duchowy pacjentów szpitala, którzy cierpieli fizycznie.

Posługując w szpitalu przemyskim, błogosławiony ks. Jan, oprócz pomocy duchowej, śpieszył także ze konkretnym wsparciem materialnym dla najbardziej potrzebujących. Ks. Momidłowski pisze że „gdy ktoś przyszedł w łachmanach, starał się mu dać coś z okrycia. Bardzo biednym nieraz płacił kosztą leczenia szpitalnego. Ogólnie utarło się w szpitalu powiedzenie, że niedługo ks. Balicki zostanie bez butów i czapki. Z tych powodów nieraz księża koledzy sami podejmowali jego płacę profesorską, by mu sprawić najkonieczniejsze rzeczy z garderoby”<sup>26</sup>.

Tutaj, w szpitalu, spotkał się ks. Balicki z młodymi dziewczętami upadłymi, uprawiającymi prostytucję. Okolicznościami sprzyjającymi uprawianiu tego procederu była ubóstwo i bieda wielu rodzin oraz duża liczba wojsk stacjonujących w Przemyślu, poczynawszy od lat siedemdziesiątych XIX wieku. Był to poważny i niemały problem społeczny i duszpasterski dla miasta Przemyśla, skoro ks. Momidłowski pisze, że w 1917 roku w przemyskim szpitalu ponad 50 osób leczyło się z chorób wenerycznych. Dostrzegając degradację i „nędzę” moralną tych młodych dziewcząt, ks. Jan postanawiał działać, aby ratować ich człowieczeństwo, a przede wszystkim ich dusze.

### 3. 3. *Kruhel – Dom Miłosierdzia Bożego*<sup>27</sup>

W encyklice *Dives in misericordia* św. Jan Paweł II wskazuje, że „Właściwym i pełnym znaczeniem miłosierdzia nie jest samo choćby najbardziej przenikliwe i najbardziej współczujące spojrzenie na zło moralne, fizyczne czy materialne. W swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku” (DiM, 6). Można stwierdzić, że na kilka dziesiątków lat przed napisaniem tej encykliki, taka idea miłosierdzia zainspirowała ks. Jana do organizacji domu

<sup>26</sup> Por. S. Momidłowski, art. cyt., s. 128.

<sup>27</sup> Założony przez błogosławionego ks. Jana w 1916 roku i działający do roku 1939.

resocjalizacji, w którym u wielu młodych dziewcząt będzie dokonywało się „wydobywanie dobra spod nawarstwień zła”.

Za początek tego dzieła i tego rodzaju pracy dla ks. Jana można przyjąć chęć powrotu do normalnego życia, wyrażoną przez jedną z dziewcząt. Na starcie i w pierwszych tygodniach działania ks. Balicki korzystał z pomocy siostr Opatrzności Bożej i do domów tego Zgromadzenia kierował nawracające się dziewczęta. Były to domy zakonne w Przemyślu oraz w Lackiem Małym koło Złoczowa (dzisiaj na Ukrainie). Kierując tam dziewczęta, ks. Jan często opłacał podróż im oraz osobie towarzyszącej<sup>28</sup>.

Dom Miłosierdzia, jak każde wielkie i „Boże dzieło”, zostało okupione bolesnym doświadczeniem i wielką ofiarą poniesioną przez jego założyciela. Oto po niespełna dwóch latach pracy w tym środowisku spotkało ks. Balickiego bolesne doświadczenie, jakim było rzucone nań oszczerstwo<sup>29</sup>. Następstwem tego wydarzenia był roczny urlop naukowy i wyjazd za granicę. Po powrocie z urlopu ks. Jan kontynuował rozpoczętą pracę i podjął starania o pozyskanie pomieszczenia, w którym mogłyby znaleźć schronienie dziewczęta pragnące poprawy życia. Po wielu trudnościach, którymi nie zniechęcał się ks. Balicki, przyjęto pierwsze pensjonariuszki do skromnego zakładu wychowawczego, którym kierowały siostry zakonne<sup>30</sup>.

Ks. Jan otaczał ten zakład szczególną troską. Nie mieszając się w sprawy prowadzenia tego domu, bywał jego częstym gościem oraz wydatnie pomagał przede wszystkim duchowo, ale też i materialnie<sup>31</sup>. Postarał się o stałą opiekę duchową nad domownikami, sprowadzając w tym celu ks. kapelana. Sam zaś chętnie służył udzielając rad duchowych oraz spowiadając wychowanki tego domu. W postawie ks. Balickiego wobec wychowanek Zakładu ukazują się z całą wyrazistością szczególnie dwie cnoty: dobroć i miłość<sup>32</sup>. Efektem jego pracy były liczne nawrócenia dziewcząt, które opuszczając ten zakład rozpoczynały uczciwe życie<sup>33</sup>. Siostrom pracującym w tym Zakładzie

<sup>28</sup> Por. Momidłowski, art. cyt., s. 129.

<sup>29</sup> Ks. Momidłowski pisze: „W roku 1908 (...) ktoś rzucił oszczerstwo uwłaczające jego (tzn. ks. Balickiego) kapłańskiej, nieskalanej czci”, art. cyt., s. 129.

<sup>30</sup> Pierwszy taki zakład mieścił się w dwóch zakupionych domach w Przemyślu przy ulicy Tatarskiej. Za staraniem ks. Balickiego został on przeniesiony do budynków folwarcznych w Kruhelu, oddalonym ok. 4 km od miasta. Zakład ten, zwany Domem Miłosierdzia Bożego funkcjonował nieprzerwanie do drugiej wojny światowej.

<sup>31</sup> Księga kasowa Domu Miłosierdzia z lat 1926-1936 wykazuje ofiary ks. Balickiego na sumę 8272 zł, przy ówczesnej jego pensji profesorskiej wynoszącej 200 zł.

<sup>32</sup> Por. S. Momidłowski, art. cyt., s. 134.

<sup>33</sup> Około 90% wychowanek nie wracało na drogę grzechu. Tamże, s. 135.

często mówił o szczególnym błogosławieństwie Bożym, związanym z tego rodzaju spełnianymi posługami<sup>34</sup>. Dodać należy, że zewnętrzne wydarzenia, jakimi były lata pierwszej wojny światowej, nie sprzyjały rozwojowi tego dzieła, które jednak przetrwało do wybuchu drugiej wojny światowej.

W Domu Miłosierdzia bł. ks. Jan realizował w pełni treść pojęcia słowa „Miłosierdzie”, którego rozumienie pozostawił nam w jednym ze szkiców swoich rozmyślań codziennych: „Czynić dobrze jest miłości istotną własnością. Gdy to czyni w nędzy zostającemu, litując się nad jego stanem bezradności, wtedy ta miłość ma nazwę miłosierdzia z łacińskiego: ‚miser cordia‘: z dwu wyrazów słowo złożone: ‚miseria‘ (nędza) i ‚cor‘ (serce), okazanie serca nędzarzowi”<sup>35</sup>.

### 3. 4. *Seminarium Duchowne i katedra przemyska*

Poza wspólnotą seminaryjną ks. Jan otaczał duchową opieką także pracowników świeckich seminarium. W każdą niedzielę uczył ich katechizmu oraz wygłaszał konferencję ascetyczną. Ponadto polecił, aby każdego dnia alumn najstarszego kursu prowadził modlitwy wieczorne dla nich<sup>36</sup>.

Pracując w seminarium, ks. Balicki podejmował także prace duszpasterskie w diecezji. Był przez pewien czas diecezjalnym dyrektorem Związku Misyjnego Kleru oraz Towarzystw Misyjnych, których celem było podnoszenie świadomości religijnej wiernych i włączenia ich w misyjną działalność Kościoła<sup>37</sup>. Z jego inicjatywy wprowadzono w katedrze przemyskiej wieczorne nabożeństwa adoracji Najświętszego Sakramentu. W tej świątyni wygłaszał on okolicznościowe kazania, które oprócz przejrzystości myśli, cechowała głębia prowadzonej refleksji. Słuchający tych kazań mówili o nim, iż jest to święty kapłan<sup>38</sup>.

W posłudze kaznodziejskiej cechowała ks. Jana pewna umiejętność nawiązywania kontaktu ze słuchaczami. Wygłaszał rekolekcje parafialne, kazania pasyjne, a także rekolekcje dla zakonnic<sup>39</sup>. W pracy tej odznaczał się wiel-

<sup>34</sup> Tamże, s. 132.

<sup>35</sup> J. Bar, *Wybór pism księdza Jana Balickiego*, Warszawa 1981, s. 581.

<sup>36</sup> Por. S. Momidłowski, art. cyt., s. 106.

<sup>37</sup> Por. „Kronika Diecezji Przemyskiej” [dalej skrót] KDP 22(1922) z. 3-4, s. 45; KDP 22(1922) z. 5-6, s. 66-67; KDP 22(1922) z. 7-8, s. 131-133; KDP 24(1924) z. 1-2, s. 25-27 KDP 24(1924) z. 3-4, s. 60-62.

<sup>38</sup> Por. *Pisma różne*, Przemysł 1963 [maszynopis, Archiwum Seminarium Duchownego w Przemysłu], t. I, s. 109.

<sup>39</sup> Tamże, s. 111.

ką gorliwości i z troską o zbawienie człowieka. Śpieszył z kapłańską pomocą temu, kto się do niego zwrócił. Czynił to z dużą wytrwałością.

Oprócz ambony, również konfesjonał w katedrze przemyskiej był szczególnym miejscem oddziaływania ks. Balickiego na wiernych. Papież Franciszek zauważa, że „być spowiednikiem według serca Chrystusa oznacza okrywać grzesznika płaszczem miłosierdzia, aby już się nie wstydził i mógł odzyskać radość swej synowskiej godności”<sup>40</sup>. Wielu penitentów zostało okrytych „płaszczem miłosierdzia” przez ks. Jana, o czym świadczą zachowane do dzisiaj konfesjonał w katedrze przemyskiej.

Błogosławiony ks. Jan wskazuje, że sakrament pokuty jest szczególnym i uzdrawiającym znakiem miłosierdzia Bożego. W darze grzesznik odnajduje i doświadcza nieskończonej dobroci Boga, Jego miłości, łaskowości. Ze strony człowieka potrzeba tylko skruchy, żalu i uznania się za grzesznika<sup>41</sup>. Wiele lat później Jan Paweł II we wspomnianej encyklice o Bożym miłosierdziu napisze: „Nawrócenie jest najbardziej konkretnym wyrazem działania miłości i obecności miłosierdzia w ludzkim świecie” (DiM, 6).

Ks. Jan służył szafarstwem miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty i pojednania wszystkim, którzy przychodzili do niego i prosili o tę posługę, a zwłaszcza mającym różne przeszkody, zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne /osobiste/. Dla pewnej osoby, która miała trudnienia ze strony rodziny w przystępowaniu do sakramentów świętych ks. Jan przez pięć lat przychodził raz w tygodniu o oznaczonej porze, aby udzielić jej sakramentu pokuty i komunii świętej, chociaż nie zawsze sprzyjały mu obowiązki, stan zdrowia czy warunki atmosferyczne<sup>42</sup>.

Ks. Jana cechowała również umiejętność przekazywania miłosierdzia Bożego w konfesjonale penitentom skrupulatam. Potrafił on przez kilka godzin wysłuchiwać wyznań osoby dręczonej skrupułami, aby następnie udzielić jej konkretnych pouczeń i przekazać jej stosowne zalecenia. W stosunku do takich osób odznaczał się zarówno cierpliwością jak i stanowczością w udzielaniu porad<sup>43</sup>. Często przekazywał im słowa otuchy, które znajdzie-

<sup>40</sup> Franciszek, *Okrywajcie grzesznika płaszczem miłosierdzia. Przemówienie do misjonarzy miłosierdzia*, 9.02.2016, OsRP 37(2016), nr 3-4, s. 38-39.

<sup>41</sup> Por. J. Bar, dz. cyt., s. 370.

<sup>42</sup> Zob. S. Momidłowski, art. cyt., s. 111.

<sup>43</sup> Wśród zachowanych świadectw znajdujemy zapis wskazania, które otrzymał jeden z penitentów ks. Jana. Są one następujące: „1. Do sprawy raz rozstrzygniętej nie powracaj, 2. Bądź posłuszny jak dziecko, 3. Nie używaj zewnętrznych znaków odrzucających pokusy, po co zdradzać przed diabłem swe trudności, 4. Gdzie jest niepokój, tam nie ma Boga; gdzie jest

my w jednym z jego szkiców rozmyślał: „Bój jest ‚Miłością’ a więc miłosierdziem nieskończonym, a więc zawsze przebacza”<sup>44</sup>.

W niektórych przypadkach ks. Jan podejmował trudną sprawę pojednania człowieka z Bogiem, mimo jego niechęci i niesprzyjającej atmosfery otoczenia. Tak było z młodym, poznanym wcześniej przez ks. Jana socjalistą, dotkniętym gruźlicą płuc. W końcowym stadium tej choroby ks. Jan wiele razy przychodził do niego w odwiedziny i chociaż nie był przyjmowany, cierpliwie czekał u drzwi mieszkania. W przededniu śmierci ks. Balicki osiągnął swój cel – udzielił umierającemu sakramentów świętych. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem nie tylko w Przemyślu<sup>45</sup>.

Oprócz gorliwej posługi w konfesjonale ks. Balicki prowadził także pozasakramentalne kierownictwo duchowe tych osób, które zwracały się do niego z taką prośbą. Kapłanom podejmującym tę troskę zalecał, aby u osób wchodzących na drogę pogłębionego życia wewnętrznego, zwracać uwagę na modlitwę i umartwienie. Modlitwa bowiem, jak często uzasadniał, będzie wyjednywać potrzebne łaski, a umartwienie pomoże zachować je i należycie rozwijać. Sam ks. Jan pracował nad tym, aby u osoby podlegającej jego kierownictwu pogłębiać cnoty teologalne oraz pokorę. W udzielaniu rad i wskazówek cechowała ks. Jana roztropność i znajomość duszy osoby kierowanej.

### 3. 5. *Inne formy świadczenia miłosierdzia*

W zatroskaniu o drugiego człowieka ks. Jan podjął także działalność dotyczącą sytuacji materialnej różnych stanów społecznych. Już na pierwszej placówce dał się poznać jako gorliwy duszpasterz i wrażliwy na ludzkie nieszczęście kapłan. Po powrocie ze studiów rzymskich do Przemyśla, włączył się w działalność w chrześcijańskich stowarzyszeniach robotników. Przez jeden rok, jako prezes Stowarzyszenia Młodzieży Rzemieślniczej im. Tadeusza Kościuszki organizował zebrania, podczas których zachęcał robotników do życia uczciwego i wiernego Bogu.

---

Bóg, tam jest pokój. Niepokój nie jest od niego, 5. Przy trudnościach we wierze, nadziei – nie wzbudzać aktów wiary, nadziei, tylko przy rannym pacierzu, 6. Nie powtarzać słów konsekracji, zostawić to Panu Bogu, 7. Nie deliberuj, bo nic nie wymyślisz (czy to grzech, czy to nie grzech)”. S. Momidłowski, art. cyt., s. 115.

<sup>44</sup> J. Bar., dz. cyt., s. 252.

<sup>45</sup> Wiadomość o nawróceniu socjalisty Regeera dotarła do Krakowa, do posła partii socjalistycznej w Galicji Ignacego Daszyńskiego. Zob. S. Momidłowski, art. cyt., s. 113.

Po roku pracy przekazał tę funkcję i zajął się robotnikami niezrzeszonymi, dostrzegając ich trudną sytuację życiową. Poświęcał swój czas bardziej potrzebującym pomocy i wsparcia duchowego. Założył dla nich nowe stowarzyszenie pod nazwą „Przyjaźń”, dla którego prowadził wykłady z nauki społecznej oraz z apologetyki. Ponadto wspierał finansowo najuboższych, a bezrobotnym pomagał w znalezieniu pracy<sup>46</sup>.

Ks. Jan posiadał także umiejętność jednania ludzi skłóconych między sobą. W rozstrzyganiu nieporozumień i sporów zachowywał opanowanie, bezstronność i trafność osądu. Wydając werdykt niekorzystny dla jednej ze stron sporu, potrafił uszanować osobę, która była powodem zaistniałej sytuacji<sup>47</sup>.

Szczególne otwarcie się na drugiego człowieka, prowadziło ks. Jana do coraz większego ukochania go. Oto w pierwszych dniach drugiej wojny światowej, będąc już w podeszłym wieku, pośpieszył z ofiarną pomocą uchodźcom, także biednym i głodnym ludziom znajdującym schronienie w budynku seminaryjnym<sup>48</sup>. Po kilku tygodniach od rozpoczęcia wojny ks. Balicki został zmuszony przez władze okupacyjne do opuszczenia budynku seminaryjnego. Przeniósł się do domu biskupiego, gdzie pozostał do śmierci. W miarę swoich sił służył innym. W październiku 1940 roku wygłosił rekolekcje dla współmieszkańców. Każdego dnia sprawował Mszę świętą w kościele katedralnym i tam zasiadał do konfesjonału.

19 lipca 1942 roku obchodził w katedrze przemyskiej złoty Jubileusz kapłaństwa. W szkicu rozmyślenia na ten dzień zapisał takie słowa: „Dobrze Panie, żeś mnie upokorzył... dobrze... I uroczystości rocznic kapłańskich (50) są okazją do upokorzeń. Wchodząc w siebie i rozważając ogrom łask, a przepaść swojej niegodności, musi ze św. Piotrem zawołać kapłan: Wynijdź Panie ode mnie bom jest człowiek grzeszny. Już te grzechy, które się nie pamięta i te na które nie zwracało się większej uwagi, że były też obrazą Bożą, a może większą, jak są nieprzeliczone... jaka więc niegodność! A łaski Boże płynęły, jedna za drugą i coraz większe! O miłosierdzie”<sup>49</sup>!

<sup>46</sup> Tamże, s. 114.

<sup>47</sup> Por. J. Grochowski, *Z moich wspomnień o księdzu Janie Balickim*, w: *Chrześcijanin*, t. 16, red. B. Bejze, Warszawa 1985, s. 231-232.

<sup>48</sup> Pisze o tym ks. F. Misiąg, ówczesny ojciec duchowny alumnów: „Seminarium napełniało się ludźmi zbiedzonymi, głodnymi, często chorymi. Tłumy ludzkie napełniały sale, korytaryze, ogród i każdy wolny kąt. Ks. Jan był wtedy wszędzie: w kaplicy odprawiał rano Mszę św., spowiadał, pocieszał i dźwigał na duchu nieszczęśliwych uchodźców. (...) Stał się wszystkim dla wszystkich”. F. Misiąg, art. cyt., s. 226-228.

<sup>49</sup> J. Bar, dz. cyt., s. 295.

Świadczyć miłosierdzie, to znaczy dobrze czynić bliźniemu. Można to dobro realizować i przekazywać drugiemu człowiekowi angażując całą swoją osobowość. Ks. Jan podaje w jaki sposób to należy czynić: „Myślą: nie sądzić, ale dobrze; uczuciem: życzyć tylko dobrze; wolą: wybierać dla niego, co lepsze; słowem: tylko dobrze o nim mówić; działaniem: o ile można pomóc, a zawsze zań się modlić”<sup>50</sup>.

### Zamiast zakończenia

Bliski współpracownik ks. Jana Balickiego i jego następcą w posłudze rektorskiej w Seminarium przemyskim w latach 1934-1944, ks. Jan Grochowski, wspominając osobę Błogosławionego, napisał tak: „Miał ks. Balicki opinię bardzo miłosiernego kapłana, który co mógł, to świadczył tak ubogim miasta Przemyśla, jak też zakładom i instytucjom dobroczynnym. (...) Wiem, że przyczynił się poprzednio do budowy nowego domu ss. Opatrzności w Przemysłu na Zasaniu. Wiem także, że dopomagał do urządzenia kwesty ulicznej. Wiem również, że i innym instytucjom świadczył jak mógł, np. Dom dla opuszczonych chłopców pod opieką księży salezjanów w Przemysłu przy ulicy kolejowej. (...) O młodzież opuszczoną dbał – stąd też jego sympatie dla zakładów salezjańskich (...) Mam przeświadczenie, że krył się ze swoją akcją dobroczynną (...) działał na pewno o wiele więcej i szerzej, ale w cichości, tak, że to nie dochodziło do mojej wiadomości”<sup>51</sup>.

### BLESSED FR. JAN BALICKI – THE SERVANT OF THE MERCIFUL FATHER

#### SUMMARY:

The author shows the profile of blessed Fr. Jan Balicki (1869-1948) in the aspect of the ministry of mercy. First, it briefly outlines the historical and ecclesiastical context of his life. Then, he introduces the family and school environment (Fr. S. Konarski's Junior High School in Rzeszów and the Catholic Seminary in Przemyśl), which have had an huge impact on personality development, and thus on maturing in the practice of mercy. In the main part, he discusses several milieus in which Fr. Jan became known as a true man of mercy: service to the sick – Hospital in Przemyśl; to former prostitutes – the House of Divine Mercy in Kruhel; to the refugees during World War II – the Catholic Seminary in Przemyśl; to sinners – the confessional in the cathedral in Przemyśl, as a servant of God's mercy.

**KEYWORDS:** Blessed Fr. Jan Balicki, Divine Mercy, the service of mercy.

<sup>50</sup> Tamże, s. 210.

<sup>51</sup> J. Grochowski, art. cyt., s. 226-228.

## Aktualność duchowości kapłańskiej w aspekcie modlitwy według bł. ks. Jana Balickiego

### STRESZCZENIE

Ks. Jan Balicki kładł wielki nacisk na modlitwę, co potwierdzają jego pisma. Jego duchowość i nauczanie w aspekcie modlitwy, mogą być przykładem dla współczesnych kapłanów w rozwoju życia duchowego. Błogosławiony uważał, że modlitwa jest wchodzeniem człowieka w kontakt ze Stwórcą. Podkreślał niejednokrotnie, że dzięki modlitwie oddaje się cześć Bogu, co jest obowiązkiem każdego człowieka, a kapłana w szczególności. Pisząc o istocie modlitwy, nazywał ją „oddechem duszy”, „wzniesieniem ducha do Boga”, „pokarmem posilającym duszę przez łaskę wyproszoną u Boga”, a także „podniesieniem myśli i serca do Boga we wszystkim i wszędzie”. Autor artykułu przypomina za ks. Balickim, że wyjątkową rolę w życiu kapłana odgrywa modlitwa uwielbienia, dziękczynienia, przebłagania i prośby.

**SŁOWA KLUCZE:** ks. Jan Balicki, modlitwa, duchowość, duchowość kapłańska.

Na samym początku pragnę zaznaczyć, iż zagadnienie wyartykułowane w tytule niemniejszego wystąpienia, spróbuję ukazać niejako w podwójnej odsłownie. Najpierw skupię się na dwóch zasadniczych pojęciach związanych z podejmowaną kwestią, które wprowadzą nas w temat, odpowiadając na pytanie: czym jest powołanie i duchowość kapłańska? W drugiej części omówię wybrany aspekt duchowości kapłańskiej zaczerpnięty z nauczania bł. ks. Jana Balickiego. Będzie to modlitwa. Chciałbym jednak tę część wystąpienia przeprowadzić w formie swoistego rachunku sumienia, który będzie aktualizacją nauczania ks. Balickiego.

## 1. Kilka słów o powołaniu i duchowości kapłańskiej

Św. Jan Paweł II pisał, że „Nasza wewnętrzna siła tkwi w powołaniu. Zostaliśmy wezwani! Jest to podstawowa prawda, która powinna wlewać w nas odwagę i radość!”<sup>1</sup>. Powołanie, jakim Bóg obdarza człowieka lub społeczność, łączy się nie tylko z wybraniem, lecz także z przeznaczeniem do wykonania określonej misji. To również przyjęcie zadań, które są niezbędne do wypełnienia powierzonego dzieła<sup>2</sup>.

Pierwszym, a zarazem podstawowym powołaniem jest wezwanie do istnienia. Jest ono wspólne dla całej ludzkości i zarazem indywidualne dla każdego z osobna.

Nieco inaczej, w sposób węższy, należy pojmować powołanie Boże, odnosząc je głównie do chrześcijan, którzy wykonują swe zadania we wspólnocie Kościoła, a ich najważniejszą misją jest osiągnięcie świętości, czyli zbawienie<sup>3</sup>.

Każde powołanie chrześcijańskie jest Bożym darem, zawsze realizowanym w Kościele, który skupia w sobie wszystkie powołania, czyli drogi, jakimi Bóg chce prowadzić ludzi do zbawienia. Wymaga ono wprawdzie konkretnej odpowiedzi ze strony wezwanego, wyrażenia jego zgody<sup>4</sup>. To zaś prowadzi do bezpośredniej relacji, nawiązania dialogu między nim a Bogiem<sup>5</sup>. Jest wezwaniem do oddania się, służby Bogu i ludziom poprzez kapłaństwo hierarchiczne<sup>6</sup>.

Wszystko, co związane jest z chrześcijańskim powołaniem, „znajduje szczególne urzeczywistnienie w powołaniu kapłańskim”<sup>7</sup>. Święty Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Pastores dabo vobis* podkreśla, że jest ono „wezwaniami, na mocy sakramentu święceń przyjętego w Kościele, do służby Ludowi Bożemu, z czym wiąże się swoista przynależność i upodobnienie do Jezusa Chrystusa oraz władza działania «w imieniu i w zastępstwie» Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła”<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Myśli o kapłaństwie*, wyb. tekst. J. Laskowski, oprac. tekst. E. Bigaj, Kraków 2009, s. 18.

<sup>2</sup> Por. M. Krzywicki, *Powołanie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 691.

<sup>3</sup> E. Kasjaniuk, *Powołanie Boże*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, k. 147-148.

<sup>4</sup> J. w.

<sup>5</sup> A. Sobczyk, I. Werbiński, *Droga konsekrowana – jedność w wielości. Ku małżeństwu – kapłaństwu – życiu zakonnemu*, Toruń 2015, s. 104.

<sup>6</sup> Por. M. Krzywicki, dz. cyt., s. 693.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, Watykan 1992, p. 35.

<sup>8</sup> J. w.

Duchowość kapłańska jest zatem właściwa misji prezbitera, której istotą jest zjednoczenie z Jezusem Chrystusem, Jedynym Kapłanem Nowego Przymierza. Owo włączenie w godność i misję Jezusa uzdalnia prezbitera do „bycia i działania *in persona Christi Capitis et Pastoris Ecclesiae*”<sup>9</sup>.

Jest to również zobowiązanie do życia, które pozwoli najlepiej wypełnić misję uwielbienia Boga i zbawiania świata, której kapłan w całości się poświęca.

Duchowość kapłańska znajduje odzwierciedlenie poprzez życie w bliskości Boga, jak i prowadzenie dzieła zbawienia ludzi przez misję prorocką, sakramentalną i królewską, które jednocześnie urzeczywistniają kapłańskie dążenie do świętości<sup>10</sup>. Dlatego też Sobór Watykański II „zachęca usilnie wszystkich kapłanów, aby z pomocą odpowiednich środków zalecanych przez Kościół zdążali do tej stale coraz wyższej świętości, dzięki której stawali się z każdym dniem coraz lepszymi narzędziami w służbie całego Ludu Bożego”<sup>11</sup>.

W nauczaniu Kościoła wciąż obecne jest zaproszenie prezbiterów do troski o własne życie duchowe, które ma być przez nich odczytywane, jako „radosny obowiązek”, ale także jako „prawo wiernych”, którzy w osobach duchownych szukają „człowieka Bożego, doradcy, pośrednika pokoju, wiernego i roztropnego przyjaciela, pewnego przewodnika, któremu mogliby powierzyć się w najtrudniejszych chwilach życia, by znaleźć umocnienie i pewność”<sup>12</sup>.

Współcześnie dostrzega się w Kościele i świecie potrzebę obecności, posługi i dawania świadectwa przez tych, którzy mogą być dla innych drogowskazem na drodze wiary. Święty Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* pisał: „świat dzisiejszy woła o kapłanów świętych, tylko kapłan święty może stać się w dzisiejszym, coraz bardziej zsekularyzowanym świecie przejrystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko w ten sposób kapłan może stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości”<sup>13</sup>.

Ważne jest zatem szukanie konkretnych przykładów kapłanów, którzy swoim życiem i nauczaniem dają odpowiedzi na pytania dotyczące realizacji powołania kapłańskiego. Na przestrzeni dziejów Kościoła, także na polskim gruncie, wskazać można wiele takich postaci. Są wśród nich zarówno

<sup>9</sup> W. Słomka, *Kapłaństwo*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 397.

<sup>10</sup> Tamże, s. 397-398.

<sup>11</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów Presbyterorum ordinis*, p. 12. w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje.*, Poznań 2002.

<sup>12</sup> Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Poznań 2003, p. 39 (dalej: DPK).

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 86.

kapłani oficjalnie włączeni do grona świętych i błogosławionych, jak i ci, o których wśród wiernych rozchodziła się *fama sanctitatis*.

Do tych, „których prowadzi Duch Boży” (Rz 8, 4), bez najmniejszych wątpliwości należy błogosławiony ksiądz Jan Balicki (1869-1948), który odczytywał powołanie kapłańskie jako drogę do świętości.

Jego życie, praca duszpasterska i nauczanie zawarte w licznych pismach wskazują na najważniejsze elementy tego, co teologia określa mianem duchowości kapłańskiej.

Mogą one być także przedmiotem zainteresowania dla współczesnych kapłanów, szukających drogowskazów w formacji i kształtowaniu własnego życia wewnętrznego.

Ksiądz Balicki jako błogosławiony Kościoła katolickiego, formator wielu pokoleń kapłanów, ojciec duchowny i rektor Seminarium Duchownego w Przemyślu, spowiednik i kierownik duchowy alumnów, kapłanów, siostr zakonnych oraz wielu ludzi świeckich, a także gorliwy duszpasterz zaangażowany w różnorodne dzieła charytatywne, ewangelizacyjne i apostołskie ma wszelkie prerogatywy ku temu, by po ponad 150. latach od jego narodzin i 70. po jego śmierci, i jeszcze 20 latach od wyniesienia do chwały ołtarzy być postawionym za wzór.

Ksiądz arcybiskup Ignacy Tokarczuk tak pisał o ks. Balickim: „[...] jego duchowość, kiedy przypatrujemy się jego życiu i jego działalności, jego pismom, rozważaniom, jest dzisiaj bardzo na czasie. Przede wszystkim dla kapłana, ale i dla każdego chrześcijanina, który poważnie traktuje swoje powołanie życiowe”<sup>14</sup>.

## 2. Modlitwa jako istotny aspekt duchowości kapłańskiej

Mówiąc o duchowości kapłańskiej w ujęciu bł. ks. Jana Balickiego można by pochylić się m. in. na podstawach teje duchowości, lub na pasterskim bądź mistycznym jej wymiarze.

Z wielu zagadnień, nad którymi można się pochylić wybrałem modlitwę i nad tym tematem chciałbym w sposób szczególny się zatrzymać.

<sup>14</sup> Por. I. Tokarczuk, *Słowo na otwarcie sympozjum*, w: *Pasterz według Serca Bożego. Materiały sympozjum naukowego poświęconego Słudze Bożemu ks. Janowi Balickiemu (10-11 marca 1993)*, red. S. Haręzga, Przemyśl 1993, s. 11.

Wskazując na modlitwę, która jest jednym z czynników kształtujących duchowość kapłańską, w kilku miejscach oprę się na nauczaniu papieży i współczesnych teologów, by podkreślić aktualność duchowości kapłańskiej w ujęciu bł. ks. Jana Balickiego. Będę również przytaczał jego nauczanie, by oddać głębię wiary Błogosławionego i zachować oryginalność jego myśli. By bohater przemówił.

Jednym z zasadniczych czynników kształtujących proces rozwoju życia duchowego kapłana jest modlitwa. O niej ks. prof. Wojciech Zyzak pisze, „[...] modlitwa stanowi nieodzowną część powołania kapłańskiego. Jest tak ważna, że z jej powodów winny być odstawiane niektóre inne, wydawałoby się pilniejsze sprawy. Nawet w najbardziej wypełnionym pracą dniu nie może zabraknąć modlitwy, gdyż zadania przedstawiane Bogu na modlitwie same stają się modlitwą”<sup>15</sup>.

Ci, którzy osobiście znali ks. Jana Balickiego dawali m. in. takie świadectwo: „Całe jego życie było nieustanną modlitwą, modlił się myślą, ustami, sercem, pracą swoją, cierpieniem. Modlitwą budował otaczających; wystarczyło spojrzeć na niego, by się przekonać, że to mąż modlitwy. Budujący był sam jego widok, gdy w katedrze siedział w konfesjonale, oczekując penitentów. Zatopiony w modlitwie, klęczący na klęczniku konfesjonatu, ze spuszczonej oczami i rękami złożonymi na oparciu lub trzymając brewiarz – był zjednoczony z Bogiem, z Nim prawdziwie rozmawiał. Żył w świecie, a od świata jakby odcięty – on się modlił”<sup>16</sup>.

I tu warto zapytać? Czy te słowa opisują współczesnego kapłana? Ciebie i mnie? Czy inni patrząc na nasze życie mogliby powiedzieć coś podobnego? Czy nie za bardzo za cenę popularności, zbytńskiego aktywizmu, może nawet w imię wielkich idei, duszpasterskich potrzeb za bardzo upodobniamy się do tego świata?

Warto przytoczyć słowa bp. Kazimierza Górniego, który odnosząc się do modlitwy w życiu Błogosławionego, mówił: „Jak ten człowiek się modlił! Starsi kapłani pamiętają, jak Sługa Boży się modlił, jak przeżywał Mszę św., jak wierzył, że jest prawdziwy, rzeczywisty Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie [...]”<sup>17</sup>.

W tym miejscu można przywołać również słowa ks. Jana Grochowskiego, który wspominając Balickiego, napisał: „O umiłowaniu modlitwy świadczył

<sup>15</sup> W. Zyzak, *Kapłaństwo presbiterów. Studium nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2010, s. 295.

<sup>16</sup> A. Skiba, *Drogi Sługi Bożego ks. Jana Balickiego do świętości*, Przemyśl 1989, s. 12-13.

<sup>17</sup> Por. K. Górny, *Homilia, w: Pasterz według Serca Bożego*, dz. cyt., s. 150.

bardzo dobrze modlitewny jego wygląd. Wiadomo, że kapłana ludzie łatwo poznają, choćby nie chciał się dać poznać. Mówią też, że ksiądz ma celebret na twarzy wypisany. [...] Wybitnie modlitewną twarz miał ks. Balicki, co każdy łatwo mógł zauważyć. Orientowali się w tym tak duchowni, jak świeccy. A było to znamię u niego jakby zupełnie naturalne – bez afektacji i sztucznej pobożności, nie sztuczne – tylko będące objawem wewnętrznego jego życia modlitwy”<sup>18</sup>.

Jak myślicie? Dzisiaj łatwo rozpoznać księdza, który nie ma stroju duchownego? Czy dzisiaj swoim zachowaniem jesteśmy znakiem dla świata? Czy dzisiaj jeszcze sprawdza się to, że ksiądz ma celebret wypisany na twarzy? Bo jest prawdą, że ludzie będący blisko Boga mają inną twarz. Dobrym przykładem może być Mojżesz, którego twarz po spotkaniu z Bogiem jaśniała.

Błogosławiony żył modlitwą i dzięki temu prowadził bogate życie wewnętrzne. Bardzo cenił sobie chwile spędzone sam na sam z Bogiem. W zachwycie wyznawał: „Jakie to szczęście, jaka to godność niesłychana, być na rozmowie z Bogiem”<sup>19</sup>. Uważał, że modlitwa jest wchodzeniem człowieka w kontakt ze Stwórcą. Dzięki modlitwie oddaje się cześć Bogu, co jest obowiązkiem każdego człowieka, a kapłana w szczególności<sup>20</sup>. I powtórzę, za ks. Janem: „Jakie to szczęście, jaka godność, być na rozmowie z Bogiem”.

Duchowny na sprawę rozmowy z Panem kładł wielki nacisk, co potwierdzają jego pisma. Jej wagę określają słowa: „Jeżeli kto się modli i stara się coraz lepiej modlić, to choćby nie był zdolny nic innego robić, jednak wszystko uczynił”<sup>21</sup>.

Balicki mocno podkreślał potrzebę modlitwy, pisząc: „Człowiek musi się modlić, jak ma być człowiekiem tj., istotą rozumną, co zna swego Boga jak swój początek i koniec. Nie modli się tylko Bóg, szatan, bydlę. Bóg, bo nie ma

<sup>18</sup> Por. J. Grochowski, *Z moich wspomnień o ks. Janie Balickim*, w: *Chrześcijanie*, t. 16, red. B. Bejze, Warszawa 1985, s. 221.

<sup>19</sup> J. Balicki, *Rekolekcje dla zakonnic*, Przemysł [brw], mps, Biblioteka WSD w Przemysłu.

<sup>20</sup> Błogosławiony w jednej z notatek pisał: „Modlitwą przede wszystkim wyraża człowiek swoją zależność i oddaje P. Bogu należną cześć jako swemu Stwórcy, Panu, Ojcu, Jemu dziękować za dobrodziejstwa, przeproszać za winy i prosić o nowe łaski”. Zob. J. Balicki, *Nauka rekolekcyjna: O wierności łasce Bożej*, w: *Pisma Różne Sługi Bożego ks. Jana Balickiego*, t. 2, Przemysł 1963, s. 86 (dalej PR II). „W modlitwie toczy się ów dialog z Chrystusem, dzięki któremu stajemy się Jego przyjaciółmi: «Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was» (J 15, 4). Ta wzajemność jest samą istotą, jest duszą życia chrześcijańskiego i warunkiem wszelkiego autentycznego życia duszpasterskiego”. Por. Jan Paweł II, *List Apostolski Novo millennio ineunte*, Wrocław 2000, p. 32.

<sup>21</sup> J. Balicki, *Szkice codziennych rozmyślań* (dalej skrót: SCR), 25.11.1941, w: *Wybór pism ks. Jana Balickiego*, oprac. J. Bar, Warszawa 1981, s. 251.

nad sobą nikogo – szatan, bo nienawidzi Boga – bydle, bo nie zna Boga, nie ma rozumu, ale człowiek?”<sup>22</sup>.

I skoro dokonujemy pewnej aktualizacji idei ks. Jana Balickiego, to trzeba poddać refleksji i tę myśl. Kim jest ksiądz, który się nie modli? Za kogo się uważa? Jeżeli życie księdza nie jest przepełnione modlitwą, to zachowuje się jak Bóg. Nikogo mu nie trzeba, jest sam dla siebie, jest panem i władcą, sterem żeglarzem, okrętem. Albo jak szatan, bo zna Boga, ale „non serviam”. Albo jak zwierzę... i tu chyba komentarza nie trzeba.

Nic więc dziwnego, że sam często wyrażał pragnienie: „Aby z każdą potrzebą duszy i ciała szedł do Pana”<sup>23</sup>. Chcąc określić istotę modlitwy, nazywał ją w przenośni „oddechem duszy”<sup>24</sup>. W jego przekonaniu sprowadza ona łaskę, dzięki której dusza może żyć. To „wzniesienie ducha do Boga”<sup>25</sup>. Jest to pełna miłości kontemplacja Stwórcy. Modlitwa jest „pokarmem posilającym duszę przez łaskę wyproszoną u Boga”<sup>26</sup>. Podkreślał to obecny tutaj ks. abp Józef Michalik 24 lata temu podczas konferencji poświęconej Słudze Bożemu ks. Balickiemu. Jest „podniesieniem myśli i serca do Boga we wszystkim i wszędzie”<sup>27</sup>. Może nią być każda czynność człowieka, jeżeli została ona skierowana do Boga.

Jan Balicki dokonał *hierarchizacji modlitwy*: najwyższą jej formą jest uwielbienie, potem dziękczynienie, wreszcie prośby i przebłagania<sup>28</sup>. Zawsze jednak jest to rozmowa grzesznego człowieka z Najświętszym Bogiem, życiowa konieczność każdego wierzącego, która jest drogą sprowadzającą od Boga łaski do duszy. Kiedy rozpoczyna się modlitwę, koniecznie trzeba

<sup>22</sup> Zob. J. Balicki, *Nauka rekolekcyjna: O wierności łasce Bożej*; w: PR II, s. 86.

<sup>23</sup> SCR, 01.10.1940, s. 160.

<sup>24</sup> SCR, 04.10.1940, s. 161.

<sup>25</sup> SCR, 20.06.1941, s. 219-220. J. Trojnar zaznacza, że w modlitwa jest „[...] wzniesieniem myśli i serca ku Bogu. Jest ona wyrazem naszej adoracji Boga, gdyż On jest jej adresatem. Przebywanie z Bogiem, dialog z Nim, otwarcie przed Nim naszej duszy, naszego wnętrza prowadzi do coraz większej miłości wobec Boga, do coraz głębszego zjednoczenia z Nim, do coraz większej świętości”. J. Trojnar, *Realizacja powołania kultycznego chrześcijan w świetle próśb do Czcigodnego Sługi Bożego ks. Jana Balickiego*, w: *Duch Pański posłał mnie. Materiały sympozjum naukowego poświęconego Czcigodnemu Słudze Bożemu księdzu Janowi Balickiemu (14-15.03.1998 r.)*, red. A. Szal, Przemyśl 1999, s. 171.

<sup>26</sup> SCR, 24.02.1940, s. 95. Por. J. Michalik, *Kapłan polski u podstaw ewangelizacji*, w: *Duch Pański posłał mnie*, dz. cyt., s. 11.

<sup>27</sup> J. Balicki, *Przemówienie w kościele na obłóczynach S. M. Rozalji*. 12.01.1923 r., w: PR II, s. 116.

<sup>28</sup> SCR, 05.10.1940, s. 161-162. Formy modlitwy wymienia również *Katechizm Kościoła Katolickiego*, opisując błogosławieństwo i adorację, modlitwę prośby, modlitwę wstawienniczą, modlitwę dziękczynienia i modlitwę uwielbienia. KKK, 2626-2643.

się oderwać od tego, co jest stworzone, ale też od samego siebie. Dzięki temu staje się ona owocna<sup>29</sup>.

Według Jana Balickiego, absolutnie konieczna jest modlitwa uwielbienia, ponieważ „tylko Bóg jeden, jedynie godzin czci, chwały, uwielbienia dla Siebie samego”<sup>30</sup>. „Jemu cześć, chwała i uwielbienie w każdej chwili i na wieki”<sup>31</sup>. Trzeba więc uwielbiać i błogosławić mądrość, moc i nieskończoną Bożą dobroć. Ksiądz w pokorze wyraża pragnienie: „Niech wszystko we mnie uwielbia Cię, Panie”<sup>32</sup>. Zrozumiał bowiem, że celem ludzkiego życia jest oddawanie chwały Stwórcy.

Uwielbienie Boga Błogosławiony łączył z kultem Najświętszego Sakramentu, przed którym spędzał długie godziny. Ks. Franciszek Misiąg znający Balickiego, dał następujące świadectwo: „Sługa Boży długo przebywał w kaplicy na adoracji Najświętszego Sakramentu, w każdej wolniejszej chwili wracał, by adorować Pana Jezusa. Jeśli go kto szukał, to najpierw udawał się do kaplicy. Bywał też na wszystkich modlitwach i nabożeństwach, jakie były odprawiane dla kleryków. Znowu przychodził pierwszy, a wychodził długo po wyjściu kleryków”<sup>33</sup>.

I znowu tutaj, trzeba by pomyśleć, jak to jest u mnie? Najlepiej gdyby nie było telefonów? Ale, gdzie najczęściej mógłby mnie ktoś znaleźć? Pytanie to dotyczy z jednej strony naszej obecności na modlitwie, ale także organizacji czasu, w tym czasu wolnego.

<sup>29</sup> SCR, 05.10.1940, s. 161-162. Myśl ta widoczna jest także w zapiskach z 29.05.1941 r., w których Balicki, wiedząc, że modlitwa stanowi jeden z filarów życia kapłańskiego, prosił: „Panie, nawróć mnie do dobrej modlitwy...”. Zob. J. Balicki, *Szkice postanowień z codziennych rozmyślań*, w: *Pisma Różne Sługi Bożego ks. Jana Balickiego*, t. 1, Przemysł 1963, s. 109.

<sup>30</sup> SCR, 09.07.1942, s. 293. Do tej myśli Błogosławiony nawiązuje także w swoich kazaniach, pisząc między innymi: „Jakże się nie cieszyć tą wolnością ducha, tem życiem wiecznym, tą pełnią szczęścia nad szczęście? Jak nie śpiewać hymnu radości naszemu Zbawicielowi, który męką swoją, śmiercią i zmartwychwstaniem Swojem położył kres tej niewoli?”. Zob. J. Balicki, *Szkic kazania na Zmartwychwstanie Pańskie*, w: PR II, s. 5.

<sup>31</sup> SCR, 28.09.1947, s. 596. Święty Jan Paweł II zalecał modlitwę uwielbienia, która powinna stać się fundamentem uczniów Chrystusa: „W rzeczywistości całe życie człowieka i cały ludzki czas powinien być przeżywany jako akt uwielbienia i dziękczynienia składanego Stwórcy. Jednakże więź człowieka z Bogiem musi się wyrażać także w chwilach szczególnej modlitwy, aby stawać się głębokim dialogiem, ogarniającym wszystkie wymiary osoby”. Por. Jan Paweł II, *List Apostolski Dies Domini*, Wrocław 1998, p. 15.

<sup>32</sup> SCR, 12.03.1946, s. 518.

<sup>33</sup> Por. S. Bałuk, *O Studze Bożym Ks. Janie Balickim: Wspomnienia księży*, Przemysł [brw], mps, s. 233.

Jan Balicki odnosił się także do modlitwy dziękczynnej, którą polecał jak najczęściej praktykować. Uważał wprawdzie, że każda ludzka podzięka jest zawsze niedostateczna wobec obfitych łask i darów, jakimi Bóg obdarzył swoje stworzenie, niemniej należy przy niej trwać, bo jest koniecznym wyrazem w relacji człowieka z Bogiem<sup>34</sup>. Ludzie powinni Panu dziękować za wszystko, czego doświadczają, za radości i smutki, wywyższenie, upokorzenie i krzyże, które on na nich zsyła.

Jan Balicki stale zachęcał do modlitwy prośby. Według niego, to skuteczny środek do otrzymania łaski, czynność pierwsza, najważniejsza i konieczna do współdziałania w zbawieniu<sup>35</sup>. Prosząc Boga, nie tylko informuje się Go o potrzebach własnych i bliźnich, ale odpowiada na Jego życzenie. Błagać można i trzeba o wszystkie dobra, „o dobrą modlitwę, o pilność w pracy, o radość w cierpieniu, o męstwo w walce, o słuchanie uważne mowy Pana wewnętrznego”<sup>36</sup>.

Duchowny formułuje następującą modlitwę: „Daj mi Panie modlić się dobrze [...], daj pracować pilnie, daj mi cierpieć radośnie, daj z pokorą walczyć mężnie i zawsze zwyciężać, daj słuchać uważnie, gdy mówisz duszy oświeceniem i natchnieniem”<sup>37</sup>.

Najważniejsze są dobra duchowe, ponieważ to one pomagają w pełnieniu woli Bożej. Nie chodzi o to, by podobać się ludziom, ale o to, by szukać Bożej

---

<sup>34</sup> SCR, 09.01.1940, s. 83. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, że każda okoliczność w życiu człowieka może stać się przyczynkiem do modlitwy dziękczynnej. Nawiązuje także do listów św. Pawła Apostoła, które „często zaczynają się i kończą dziękczynieniem” (KKK, 2638). Tekst *Katechizmu* przywołuje m.in. dwa fragmenty listów św. Pawła. Pierwszym z nich jest: „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5, 18). Drugim zaś: „Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia” (Kol 4, 2).

<sup>35</sup> SCR, 13.02.1947, s. 553. Podobnie wyraża się R. Garrigou-Lagrange, pisząc: „Jest więc rzeczą równie konieczną modlić się, aby otrzymać pomoc Bożą, której nam potrzeba do czynienia dobrze i wytrwania, jak konieczną rzeczą jest siać, by mieć zboże. Tym, którzy mówią: «czy będziemy się modlić czy nie, stanie się, co ma się stać», trzeba odpowiedzieć: «jest to równie bezsensowne, jak twierdzić, że niezależnie od tego, czyśmy posiali czy nie, będziemy mieli zboże, gdy nadejdzie lato». Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, Niepokalanów 1998, s. 373-374.

<sup>36</sup> SCR, 02.07.1943, s. 359. Myśl Balickiego można powiązać ze słowami Chrystusa: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Przywołać można także fragment Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian, w którym autor pyta: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał” (1 Kor 4, 7).

<sup>37</sup> SCR, 02.07.1943, s. 359.

chwały, a nie tylko swojej<sup>38</sup>. Błogosławiony przypominał, by wśród dóbr duchowych, o które prosimy, na pierwszym miejscu stawiać pełnienie woli Bożej. Dlatego modlitwa jest wołaniem o wolę Bożą, by ją wypełniać w życiu. Jest również proszeniem o łaskę Bożą, by nie kierować się popędami natury. Także jest prośbą o żal, szczególnie za zmarnowane łaski. Modlitwa to wołanie o miłosierdzie, o nawrócenie do postawy pokory, cierpliwości i ubóstwa na wzór Jezusa. Równie ważna jest też prośba o zerwanie z grzechem i o miłosierdzie Boże<sup>39</sup>.

Modlitwa prześlągalna jest według ks. Balickiego środkiem do otrzymania łaski Bożej. Jest ona pomocna do wykonywania obowiązków. Staje się lekarstwem wtedy, gdy grzesznik dopuści się zła, zwróci się o pomoc do Pana, po czym w skrusze serca uzna swoją niedoskonałość<sup>40</sup>. Przeproszenie powinno wypływać ze świadomości, że liczyć można jedynie na litość Bożą, bo w takim wypadku nikt z ludzi nie może pomóc. Modlitwa prześlągalania musi się łączyć z modlitwą zadośćuczynienia, w której człowiek pragnie wynagrodzić Stwórcy swoje sprzeniewierzenia się i odejścia<sup>41</sup>.

Istotny w rozwoju duchowym, według Kapłana, jest każdy z czterech wymienionych rodzajów modlitwy. Poprzez uwielbienie wysławia się Bożą nieskończoność, a zarazem wyraża nicość człowieka. Poprzez modlitwę dziękczynną uznaje się swoją nędzę i dziękuje za to, co się otrzymuje z Bożego miłosierdzia. W modlitwie przeproszenia następuje wyznanie grzechów i win z jednoczesną prośbą o przebaczenie. Pisząc o modlitwie błągalnej, która jest środkiem do otrzymania pomocy łaski Bożej, ks. Balicki stwierdził, że jest ona wyrażeniem swojej unizoności, nędzy, niegodności i absolutnej zależności od Boga<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> SCR, 06.11.1942, s. 315. W innym miejscu swoich zapisków Błogosławiony, rozważając fragment Ewangelii według św. Mateusza „Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twój szatę, odstąp i płaszcz!” (Mt 5, 40), pisał, że dobra duchowe winny być bardziej cenione aniżeli materialne. „Więcej sobie waż pokój, zgodę, miłość, te dobra duchowe, aniżeli jakąś rzecz materialną”. Zob. J. Balicki, *Szesnaście konferencji do Sióstr Karmelitanek Bosych w Przemyślu – konferencja XI*, w: PR II, s. 126.

<sup>39</sup> Por. SCR, 25.07.1941, s. 226; SCR, 27.01.1947, s. 550. Por. także DPK 67.

<sup>40</sup> SCR, 10.05.1945, s. 468-469.

<sup>41</sup> SCR, 27.06.1940, s. 130. Przykładem takiej postawy jest postać celnika z Ewangelii według św. Łukasza. „Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!» Powiedziałam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unizna, będzie wywyższony»” (Łk 18, 13–14).

<sup>42</sup> SCR, 10.05.1941, s. 210.

Błogosławiony analizował przymioty i warunki modlitwy, w której możliwy jest prawdziwy kontakt człowieka z Bogiem. Uważał, że powinna ona być pobożna, ufna, wytrwała, ciągła i zanoszona przez zasługi Jezusa Chrystusa<sup>43</sup>. Warunkiem skuteczności modlitwy w jego pojęciu jest pokora, bo tylko ludziom pokornym Bóg daje łaski<sup>44</sup>.

Balicki w innym miejscu zwracał uwagę na to, że tylko poprzez życie w bliskości Boga i poddanie się działaniu Jego łaski wierzący może korzystać z obfitości Jego darów. Obrazowo tę prawdę przedstawia w sposób następujący: „Kropla wody ze siebie nie będzie nigdy słońcem, aż na nią padną promienie słoneczne, wtedy i ona świeci, błyszczy, lśni, promieniuje jak drugie słońce; kawałek żelaza nigdy nie będzie ze siebie ogniem, aż go włożymy do ognia, wtedy czerwienieje, pali, grzeje, świeci jak ogień. I dusza nigdy ze siebie nie wyda Boskiej myśli, Boskiej miłości, Boskiego czynu, Boskiego życia, co jest uczestnictwem życia, którym Bóg sam żyje; poznania, którym Bóg sam siebie poznaje [...], dopiero gdy Bóg rzuci promień Boski do duszy i ogniem swym boskim ją zapali, tj. gdy ją swą łaską przeniknie, wtedy dusza jest w Bogu zanurzona, w Bogu przemieniona i ma rozum i serce, i wolę Boską, i jej myśli, jej miłość są Boskie nadnaturalne, nadprzyrodzone, niebieskie”<sup>45</sup>.

\* \* \*

Zakończeniem omawianego zagadnienia niech będą znane, ale jakże znamienne słowa kardynała Karola Wojtyły, który w 1975 roku pisał o ks. Balickim. Uważam, że my dla których ks. Balicki jest tak bliski jako nasz rodak, nasz błogosławiony powinniśmy o nich szczególnie pamiętać. „W czasach, gdy Kościół poszukuje nowych wzorów duchowości dla kapłana diecezjalnego w sytuacji, gdy wśród samych kapłanów zdarzają się kontestacje, niewierności oraz tendencje, by poszukiwać rzeczy materialnych bardziej niż duchowych, Sługa Boży może być przedstawiony jako model życia kapłańskiego. W osobie ks. Balickiego kapłani mogą znaleźć wzór, w jaki sposób połączyć działalność duszpasterską z codzienną kontemplacją tajemnicy Boga”<sup>46</sup> Te wyjątkowe słowa św. Jana Pawła II mogą być potwierdzeniem tego,

<sup>43</sup> Zob. W. Szczygieł, *Modlitwa w nauczaniu Sługi Bożego księdza Jana Balickiego*, Przemyśl 1999, [mps], Biblioteka WSD w Przemyślu, s. 34-61.

<sup>44</sup> SCR, 06.09.1942, s. 304.

<sup>45</sup> J. Balicki, *Szesnaście konferencji do Sióstr Karmelitanek Bosych w Przemyślu – konferencja IX*, w: PR II, s. 122.

<sup>46</sup> Cyt. za: R. Chowaniec, *Bł. Jan Balicki. Biogram bł. Jana Balickiego (1869-1948), beatyfikowanego 18.08.2002*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/b\\_jan\\_balicki.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/b_jan_balicki.html) [dostęp: 16.10.2019].

iż duchowość bł. ks. Jana Balickiego, jego nauczanie i postawa, szczególnie w kwestii modlitwy, jest dzisiaj aktualna i może być przykładem dla kapłanów w ich duchowym rozwoju i dążeniu do świętości.

Na koniec wyrażam moją wdzięczność za zaproszenie mnie do Przemyśla. Będąc tu, chodząc uliczkami miasta, seminaryjnymi korytarzami, odwiedzając świątynię katedralną, można poczuć, dotknąć osoby bł. ks. Jana, co niesamowicie buduje wiarę i nas księży, diakonów i kandydatów mobilizuje do naśladowania naszego patrona.

#### THE TIMELESSNESS OF SACERDOTAL SPIRITUALITY IN THE ASPECT OF PRAYER ACCORDING TO BLESSED JAN BALICKI.

##### SUMMARY

Jan Balicki placed great emphasis on prayer, which is confirmed by his writings. His spirituality and teaching in the aspect of prayer can be an example for modern priests in the development of spiritual life. The Blessed believed that prayer is man's coming into contact with the Creator. He emphasized many times that thanks to prayer one worships God, which is the duty of every human being, and especially of a priest. Writing about the essence of prayer, he called it "breath of the soul", "raising the spirit to God", "food nourishing the soul through the grace obtained from God", as well as "raising the mind and heart to God in everything and everywhere". The author of the article recalls Fr. Balicki, that the prayer of praise, thanksgiving, propitiation and request play a unique role in the life of a priest.

**KEYWORDS:** Jan Balicki, prayer, spirituality, sacerdotal spirituality.

## **Kilka szczegółów wokół beatyfikacji ks. Jana Wojciecha Balickiego**

### **STRESZCZENIE**

Po uznaniu heroicznego cnót kandydata na ołtarze warunkiem beatyfikacji jest uznanie przez komisję lekarską cudu za wstawiennictwem Czcigodnego Sługi Bożego. W powyższym kontekście arcybiskup Józef Michalik w swoim wystąpieniu odniósł się do mało znanych faktów poprzedzających beatyfikację.

**SŁOWA KLUCZOWE:** bł. ks. Jan Balicki, pokora, proces beatyfikacyjny, cud.

Błogosławiony ks. Jan Wojciech Balicki (\*25.01.1869; ks. 1892; †15.03.1948) należy do wybitnych polskich kapłanów nie tylko ze względu na funkcję wychowawczą, którą jako rektor Seminarium Duchownego w Przemyślu pełnił przez 16 lat, nie tylko nawet, jako wielki spowiednik i „łowca dusz” – bo w konfesjonale był świadkiem niezwykłych nawróceń – ale jego oryginalna duchowość i niezwykły wpływ jaki miał na ludzi za swego życia, płynął z nieustannych zabiegów o pokorę, bo „Bóg pokornym łaskę daje, pysznym się sprzeciwia” (por. Jk 4, 6).

Błogosławiony ks. Jan Balicki pozostawił też po sobie swoisty traktat o pokorze<sup>1</sup>, z którego warto i dzisiaj skorzystać, a potrafią to zauważyć szczególnie wrażliwi ludzie<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. S. Jamrozek, *L'Umiltà e il suo significato nella vita cristiana (Studio teologico-spirituale basato sugli scritti del Servo di Dio Jan Balicki)*, Romae 2000.

<sup>2</sup> Por. *Zapomnieć o sobie. Chrystus centrum pragnień i nadziei*, red. Z. Suchy, B. Rajnowski, cz. 1-4, Przemyśl 2001; Z. Suchy, *Mocarz pokory. Ksiądz Jana Balickiego droga do świętości*, t. 1-2, Przemyśl 2002, Kraków 2011<sup>2</sup>.

Pokora bł. ks. Balickiego ma swe źródło w wierze, a zatem prowadzi do poznania prawdy o sobie w relacjach:

- ze Stwórcą i stworzeniem (egzaminem jest tu pełnienie woli Bożej);
- w relacjach z bliźnimi, – jako że każdy człowiek jest żywym obrazem Boga (tu także pokorę sprawdza gotowość pełnienia, przyjęcia woli innych ludzi);
- względem siebie (rozeznąć i uznać prawdę o sobie).

Nie zapominajmy o tym, że podstawowym i niezastąpionym wzorcem pokory jest dla każdego chrześcijanina Pan Jezus, który „uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci... krzyżowej” (Flp 2,8).

Fascynacja księdzem Janem Balickim przetrwała w naszym przemyskim środowisku dzięki mądrej, spokojnej i pokornej trosce kapłanów, głównie pracujących w Seminarium Duchownym. Szczególną rolę odegrał tu ks. infułat Stanisław Zygarowicz, który wśród kleryków, a zatem wśród młodszego pokolenia księży promował zainteresowanie tym niezwykłym kapłanem przemyskim. Gromadził też „korespondencję pozagrobową”, jaką z księdzem Balickim prowadzili coraz liczniejsi ludzie, modląc się przy jego grobie na miejscowym cmentarzu i wrzucając tam kartki z prośbami.

Postulatorem procesu beatyfikacyjnego w Rzymie był przez szereg lat ks. Edward Nowak, późniejszy arcybiskup i sekretarz Kongregacji Świętych. Tę funkcję postulatora przejęła następnie s. Karolina Kasperkiewicz – sercanka.

Po uznaniu heroicznego cnót kandydata na ołtarze warunkiem beatyfikacji staje się uznanie cudu za przyczyną Czcigodnego Sługi Bożego.

Pośród licznych nadzwyczajnych łask wybrano niezwykle uzdrowienie pielęgniarki z Orzechówki k. Starej Wsi. Sprawa wydała się pewna, bo zebrano oświadczenia lekarzy, którzy stwierdzili niemożliwość wytłumaczenia naturalnymi metodami powrotu do zdrowia ich pacjentki, która zresztą od dwudziestu lat nie zapadła na żadną chorobę. Zachowała się też dokumentacja z przebiegu leczenia. Zatem całość zebranych dokumentów przekazano do Kongregacji w Rzymie po dodatkowym skonsultowaniu dwóch lekarzy, będących członkami 5-osobowej komisji lekarskiej, pracującej przy watykańskiej Kongregacji. Obydwaj lekarze potwierdzili opinię polskich kolegów o niewytłumaczalności uzdrowienia.

Zbliżały się letnie wakacje i na urlop udał się zarówno ksiądz abp Sekretarz Kongregacji, jak i postulatorka sprawy siostra sercanka. Być może, że zabrakło jakiegoś dodatkowego wyjaśnienia, bowiem komisja lekarska stwierdziwszy brak jakiegoś badania (histopatologicznego?) jednogłośnie odrzuciła przedstawiony przypadek dotyczący uzdrowienia. Decyzję

przyjeliśmy ze zrozumiałym smutkiem i rozczarowaniem, ale i z ufnością wobec potrzeby przyjęcia woli Bożej.

Wkrótce ks. infułat Zygarowicz powiadomił mnie o nowym promyku nadziei, płynącym z historii pacjentki leczonej w Jarosławiu. Próba operacji ujawniła stan krytyczny pacjentki uniemożliwiający interwencję chirurgiczną, ale przy tej próbie przecięty został jakiś dodatkowy przewód, co uznano za błąd lekarski, w dodatku oficjalnie i sędownie przypisany miejscowemu lekarzowi. Pacjentkę skierowano do Warszawy w stanie krytycznym. Tu znów usiłowano bezskutecznie dokonać operacji, ale jej zaniechano odsyłając chorą do domu w oczekiwaniu na szybki kres życia.

Tymczasem trwały modlitwy za przyczyną Matki Najśw. i ks. Jana Balickiego. Brat chorej (kierowca tira?) udał się nawet do grobu ks. Jana z prośbą o pomoc. W nocy przyśnił mu się jakiś ksiądz, który zapewnił go, że wszystko będzie dobrze. Chora tymczasem rzeczywiście nie zamierzała umierać i powoli podejmowała swe codzienne obowiązki. Także zebranie dokumentacji nie stanowiło problemu, ale pouczony przykrym doświadczeniem zwróciłem się do księdza studenta przebywającego w Rzymie (ks. Roman Chowaniec), aby zainteresował się sprawą i poszukał jakiegoś znacznego lekarza z prośbą o opinię. Ks. Roman zwrócił się do wybitnego profesora z Uniwersytetu Rzymskiego Giuseppe Guarini, który ponownie przebadał przebieg choroby i leczenia, konsultując nawet lekarzy Akademii Medycznej w Warszawie, którzy badali chorą a także konsultując inne środowiska światowe i udał się na spotkanie z Watykańską Komisją Lekarską, aby przedstawić im efekty swojej pracy nad cudem, co wcale nie odbyło się bez burzliwej dyskusji, mimo, że profesor odkrył, iż większość tych lekarzy, to jego byli studenci z Uniwersytetu Medycyny.

Wspominam o tym, żeby pokazać, że Komisje Watykańskie wcale nie są zbyt skłonne do uznawania uzdrowień za cudowne! Komisja lekarska zatwierdziła jednak niewytłumaczalność przedstawionego uzdrowienia. Także Komisja teologów potwierdziła heroiczną cnót naszego Sługi Bożego i droga do beatyfikacji okazała się otwarta. Ale żeby przyspieszyć rozpatrzenie przedstawionego przypadku, który oczekiwał w bardzo długiej kolejce, nie obyło się bez interwencji u Ojca Świętego Jana Pawła II<sup>3</sup>.

Sprawy potoczyły się szybko i wreszcie 3 lipca 2002 Ojciec Święty ogłosił dekrety o cudach dokonanych za wstawiennictwem Sł. Bożego Ks. Jana

<sup>3</sup> Por. J. Michalik, *To były lekcje życia: wspomnienia ze spotkań ze św. Janem Pawłem II... i nie tylko*, Przemysł 2022, s. 432, s. 459 w dniu 3 marca 2002; s. 471.

Balickiego, Sł. Bożego abp. Szczęsnego Felińskiego i Sł. Bożego O. Jana Beyzyna TJ – ze wzruszeniem uczestniczyliśmy w tym spotkaniu.

Czas nagle, ponieważ zbliżał się termin podróży Papieża do Polski i dlatego natychmiast napisałem list do Ojca Świętego z prośbą o dokonanie beatyfikacji ks. Jana w czasie wizyty w Krakowie, co też miało tam miejsce 18 sierpnia 2002 roku. Tuż po beatyfikacji, na zakończenie Mszy świętej wysłuchaliśmy jeszcze papieskiego pozdrowienia: „Nie mogę zapomnieć o archidiecezji przemyskiej, która dzisiaj raduje się z wyniesienia do chwały ołtarzy ks. Jana Balickiego... Serdecznie pozdrawiam ... duchowieństwo i wiernych i proszę Boga, aby kult tego nowego Patrona przynosił w sercach wszystkich obfite owoce łaski”.

Zrozumiałą jest rzeczą, że za cały wieloraki trud i za samą beatyfikację podziękowałem Ojcu Świętemu. A okazji do rozmów na ten temat oraz do korespondencji było wiele.

W liście z dnia 18. 10. 2003 roku w życzeniach z okazji 25-lecia pontyfikatu, niejako podsumowując dokonania posługi Piotrowej naszego Papieża, w duchu wdzięczności napomknąłem, że było to 25 lat Jego dobrego serca, otwartego wobec małych i nic nie znaczących, ale ważnych spraw i ludzi, był to czas obrony życia poczętego i porządkowania naszego myślenia... przybliżenie papiestwa i wskazanie, że i dziś świętość jest możliwa, skoro współcześni ludzie są beatyfikowani i kanonizowani... a szczególnie dziękujemy za błogosławionego ks. Jana Balickiego i św. biskupa Pelczara, także za 25 lat gościnnego papieskiego Domu, i za dobry zawsze uśmiech, który nie raz więcej mówił aniżeli słowa...

Warto może na koniec zauważyć, że wspomniana podróż była ostatnią, jaką święty Jan Paweł II odbył do Polski, i że w następnym roku w Rzymie miała miejsce kanonizacja św. Józefa Sebastiana Pelczara i św. Urszuli Ledóchowskiej (18. 05. 2003 r.), a wśród dokonań tego pontyfikatu szczególnie wymowne było zapisywanie historii Kościoła ukazywaniem świętych i błogosławionych, żyjących w każdej epoce. A także i dziś.

#### A FEW DETAILS CONCERNING THE BEATIFICATION OF FR. JAN WOJCIECH BALICKI

##### SUMMARY

After the recognizing the heroic virtues of the candidate for the altars the most important condition for beatification is the recognition by the medical commission of a miracle through the intercession of the Venerable Servant of God. Regarding that, Archbishop of Przemyśl Józef Michalik in his speech spoke about the little-known facts preceding the beatification.

**KEYWORDS:** Blessed Fr. Jan Balicki, humility, beatification process, miracle.

## II

### ARTYKUŁY, ROZPRAWY, ŹRÓDŁA

TEOLOGIA HISTORYCZNA  
ARTYKUŁY I ROZPRAWY

## Malarz Erazm Prezbiter. Pomiędzy legendą a rzeczywistością – przyczynek do biografii

### STRESZCZENIE

Odnalezione niedawno w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu przez autora artykułu dokumenty historyczne pozwalają na uzupełnienie, jak i sprostowanie niektórych szczegółów biografii malarza Erazma. Pochodził z Nowego Miasta k. Przemyśla; był księdzem (diecezjalnym a nie zakonnym); od grudnia 1602 roku altarzystą ołtarza Różańca Najświętszej Maryi Panny w kościele parafialnym w Nowym Mieście k. Przemyśla; od kwietnia 1612 r. proboszczem w Błozwi k. Nowego Miasta. Tam zmarł niedługo przed 23 września 1620 r. (a nie przed 1614 r. jak podawano dotychczas). Z okoliczności związanych z wykonaniem jego testamentu jednoznacznie wynika, że zanim został księdzem był żonatym. Miał dwóch synów: Pawła i Jana. Z dorobku malarskiego ks. Erazma zachować się miały do obecnych czasów jedynie dwa obrazy Madonny z Dzieciątkiem, otoczone kultem w kościołach Leżajska (farnym i klasztornym o. Bernardynów). Świeże ustalenia potwierdzają, iż jego dziełem (co kwestionują niektórzy historycy sztuki) jest też malowany na desce tryptyk z Gniewczyny z 1593 roku, przechowywany w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemyślu. Wskazuje na to niewąznicznie jego podpis wraz z datą, umieszczony na jednym z czterech zachowanych obrazów, zawierający nieznane dotąd fakty z jego życia: „*Erasmus Pictor Neapolitanus. Anno Domini 1593 junij 23 die*” (Erazm Malarz rodem z Nowego Miasta. Rok Pański 1593 dnia 23 czerwca).

**SŁOWA KLUCZE:** Erazm prezbiter, Leżajsk, tryptyk z Gniewczyny z 1593, malarstwo XVI/XVII w.

### 1. Wiadomości utrwalone

W dziejach Leżajska zapisał się trwale żyjący na przełomie XVI i XVII wieku malarz Erazm Prezbiter, spod którego ręki wyszły zachowane do dziś obrazy Maryi Panny z Dzieciątkiem w miejscowym kościele Bernardynów oraz w farze, otaczane od kilku już stuleci głębokim kultem przez wiernych.

Podstawowe wiadomości o Erazmie utrwalone zostały głównie w przekazach z XVII stulecia. Najwcześniejsza wzmianka archiwalna o nim znajduje się w spisowanym od 1. połowy XVII wieku rękopisie *Metryka Najśw. P. Cudowne miejsca Leżajskiego...*, gdzie wspomniany został bez podania imienia malarz, który wymalował do drewnianego kościoła [ukończonego w 1598 roku] cztery obrazy, a wśród nich: „Ten obraz [koronowany w 1752 roku w kościele Bernardynów] wkrótce zasłynął cudami. Malarz był człowiekiem żonatym, wójtem Leżajska. Po śmierci żony został kapłanem. Był zaś tak pobożny, że nigdy nie malował obrazów świeckich, lecz same pobożne”<sup>1</sup>. Z kolei profesor Akademii Zamojskiej Kolumbin Jan Bytomski, w publikacji z 1642 roku opisującej historię kościoła Bernardynów w Leżajsku i cudów dziejących się przy obrazie NMP, dodał, że rzeczony malarz nazywał się Erazm, że był mieszczaninem leżajskim i zmarł jako duchowny<sup>2</sup>. Zbliżoną informację przekazał Ludwik Janidło w wydanej w 1646 roku książce o cudownym obrazie leżajskim: „obraz... był malowany od X. Erazma, niegdy mieszczanina leżajskiego i malarza, na cześć i chwałę Panny Najświętszej”<sup>3</sup>. Natomiast Piotr Jacek Pruszc, pisał w 1662 roku: „Erazm malarz, mieszczanin leżajski a pobożny, Najświętszej Panny... obraz... wymalował”<sup>4</sup>.

Kolejne wiadomości o malarzu cudownego obrazu w kościele Bernardynów w Leżajsku dorzuca pozostająca w rękopisie *Kronika kościoła farnego z lat 1751-1753*. Przy opisie koronacji w 1752 roku tegoż wizerunku podaje informację opartą na dawnych kronikach, że obraz ten namalował kapłan z Zakonu Bożogrobców: „Do którego kościółka już wystawionego jeden pobożny kapłan Zakonu Stróżów Grobu Bożego odmalował obraz Nayśw. Maryi Panny, nazwany Łaskawey czyli Pocieszenia”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Zob. A. E. Obruśnik, *Początki leżajskiego sanktuarium według najstarszych tekstów, ikonografii i tradycji*, Kalwaria Zebrzydowska 2014, s. 163-164 (Aneks 4. Wykaz, tłum. K. Żuchowski). W *Metryce* zapisano, że Erazm wymalował 4 obrazy do drewnianego kościoła, ukończonego w 1598 roku. Oprócz wspomnianego w tekście wizerunku Maryi z Dzieciątkiem były to: obraz Zwiastowania NMP, Nawiedzenia NMP oraz obraz namalowany „na wzór obrazu Częstochowskiego”, który po przekazaniu w roku 1608 kościoła Bernardynom, przeniesiony został do miejscowego kościoła parafialnego Bożogrobców. Zob. Tamże, s. 164.

<sup>2</sup> K. J. Bytomski, *Theatrum Marianum quod ex prolixissima Dei et hominis in suam castissimam Matrem voluntate in nemore Leżajscensi... expositum...*, Cracoviae 1642, s. 21.

<sup>3</sup> J. Janidło, *Odmalowanie obrazu leżajskiego w kościele OO. Bernardynów na theatrum miejsca cudami wstawionego, które przy łasku Maryi Matce Bożej oddane*, Zamość 1646, s. 67.

<sup>4</sup> P. J. Pruszc, *Morze łaski Bożej, które Pan Bóg w Koronie Polskiej po różnych miejscach przy obrazach Chrystusa Pana i Matki Jego Przenajświętszej... co dzień obficie wylewa...*, Kraków 1662, s. 25.

<sup>5</sup> AAPrz, sygn. 1083, Leżajsk. Kronika parafii 1751-1753, s. 38.

Wiele nieznanych wcześniejszym autorom faktów z życia Erazma „spisanych ze starych aktów i kronik” zamieścił Czesław Bogdalski w wydany w 1929 roku *Pamiętniku kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku*. Odnotował tam, że Erazm urodził się w Leżajsku w rodzinie mieszczańskiej, uczył się malarstwa w Krakowie. Po powrocie do rodzinnego miasta ożenił się, został rajcą a następnie burmistrzem leżajskim. Po śmierci żony przestał malować i wyjechał z Leżajska. Po paru latach wrócił już jako ksiądz w Zakonie Bożogrobców i wikariusz w miejscowej farze. Zyskał opinię kapłana bardzo świątobliwego i miłosiernego dla ubogich. On też poproszony namalował obraz Matki Bożej do drewnianego kościoła w borze leżajskim, który rychło zasłynął niezwykłymi cudami, szerząc sławę miejsca i cześć cudownej Najświętszej Pani Leżajskiej<sup>6</sup>.

Informacje o malarzu Erazmie, zawarte w najstarszych kronikach i publikacjach, zebrała i uporządkowała historyk sztuki Ewa Śnieżyńska-Stolot w ogłoszonym w 1988 roku artykule *Erazm prezbiter, malarz leżajski*<sup>7</sup>. Dokonała tam także analizy artystycznej dwóch zachowanych jego obrazów. Ustaliła, iż Erazm był mieszczańskim leżajskim, został księdzem pod koniec swojego życia i nie malował obrazów o tematyce świeckiej, a jedynie wizerunki Maryi Panny. Tworzył w wyniku osobistej pobożności. Prawdopodobnie malarstwo nie było źródłem jego utrzymania i nie należał do cechu. Namalował trzy obrazy, z których dwa przedstawiają Matkę Boską [jeden czczony w kościele Bernardynów – uznany za cudowny w 1634 roku, a drugi w kościele parafialnym – ofiarowany tam w 1608 roku przez biskupa przemyskiego Macieja Pstrokońskiego], zaś trzeci (nie zachowany) scenę Zwiastowania. Jego prace miały powstać w 3. ćwierci XVI stulecia, pod koniec życia, kiedy był już księdzem. Erazm żył jeszcze w 1608 roku a miał umrzeć przed 1614 rokiem, bowiem wtedy odnowienie cudownego obrazu powierzono już innemu malarzowi. Śnieżyńska dodaje ponadto, że „Według nie potwierdzonej w źródłach tradycji Erazm był wikarym w kościele parafialnym [Bożogrobców]”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Cz. Bogdalski, *Pamiętnik kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Leżajsku. Spisany ze starych aktów i kronik*, Kraków 1929, s. 30-32. Informacje o Erazmie, podane przez Bogdalskiego, powtarza m.in. E. Trybowski (*Erazm, malarz leżajski*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, red. J. Maurin-Białostocka, t. 2, *Malarze, rzeźbiarze, graficy*, Wrocław 1975, s. 172).

<sup>7</sup> E. Śnieżyńska-Stolot, *Erazm prezbiter, malarz leżajski*, „Rocznik Historii Sztuki” 17 (1988), s. 169-177.

<sup>8</sup> Tamże, s. 169, 177. Należy zauważyć, że w kolejnych publikacjach autorka już bez zastrzeżeń zwie Erazma księdzem w zakonie Bożogrobców w Leżajsku. Zob. E. Śnieżyńska-Stolotowa i F. Stolot *Leżajsk, Sokołów Małopolski i okolice*, w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria Nowa*. t. 3, red. J. Z. Łoziński, B. Wolf-Łozińska, Warszawa 1989, z. 4, s. 29, 53; E. i F. Stolotowie, *Za-*

O malarzu Erazmie, jako zakonniku z klasztoru leżajskich Bożogrobców, napomknęli też w swoich publikacjach m.in. o Innocenty Rusecki<sup>9</sup> oraz o. Andrzej E. Obruśnik<sup>10</sup>.

## 2. Wiedza uzupełniona i uściślona

Nasza relatywnie skromna wiedza o malarzu Erazmie może być uzupełniona i uściślona. Pozwalają na to nie wykorzystane dotąd materiały źródłowe jego dotyczące, odnalezione niedawno przez autora niniejszego szkicu w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu w dawnych aktach Konsystorza. Erazm odnotowany tam został po raz pierwszy w dniu 30 grudnia 1602 roku. Wtedy to wikariusz in spiritualibus i oficjał generalny Stanisław Mieszkowski zatwierdził go na altarzystę ołtarza Różańca Najświętszej Maryi Panny a zarazem promotora związanego z nim Bractwa Różańca Maryi Panny w kościele parafialnym pw. św. Marcina w Nowym Mieście k. Przemyśla (obecnie Ukraina)<sup>11</sup>. Dokument powyższy tytułuje go: „honorabilis Erasmus Pictor actu presbiter” (*czcigodny Erazm Malarz, prezbiter*). Zwrot ten oznacza, że był on malarzem a zarazem księdzem mającym święcenia wyższe. Prawdopodobnie akt jego promocji na beneficjum miał miejsce rychło po przyjęciu przez niego święceń kapłańskich. Jednakże ich data i miejsce nie są wiadome, jak też to, gdzie i kiedy odbył studia teologiczne<sup>12</sup>. Fakt, że Erazm otrzymał prezentę na urząd od rajców Nowego Miasta – kolatorów ołtarza, wskazuje na jego bliższe związki z tą miejscowością.

Erazm był altarzystą w Nowym Mieście przez kilkanaście lat. Na tym stanowisku odnotowany został 21 kwietnia 1603 roku, kiedy był świadkiem przy zatwierdzeniu w Konsystorzu testamentu miejscowego proboszcza: „Erasmus Pictor de Nova Ciuitate Bybel Altarista” (*Erazm Malarz z Nowego*

*bytki sztuki w Leżajsku i okolicy*, w: *Dzieje Leżajska*, red. J. Półcwiartek, Leżajsk 2003, s. 748-749.

<sup>9</sup> J. Rusecki, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Leżajsku*, w: *Dzieje Leżajska*, s. 642.

<sup>10</sup> A. E. Obruśnik, *Obraz Matki Bożej Leżajskiej wizerunkiem prototypicznym i dokumentem historii*, „Przegląd Kalwaryjski” 8 (2003), s. 80; Tenże, *Początki leżajskiego sanktuarium według najstarszych tekstów, ikonografii i tradycji*, s. 11.

<sup>11</sup> AAPrz, sygn. 31, Acta actorum... coram R.D. Stanislao Mieszkowski canonico vicarioque in spiritualibus et officiali generali Premisliensi sub praesulatu... R.D. Matthiae Pstrokoński episcopi Premisliensis ex annis 1602-1609, k. 122v-123. W dokumencie nie ma jakiegokolwiek informacji o urzędzie kościelnym wcześniej przez niego dzierzonym. Prawdopodobnie więc była to jego pierwsza po święceniach posada kościelna.

<sup>12</sup> Nie zachowały się Księgi święceń Diecezji Przemyskiej z tamtego czasu.

*Miasta Bybel*)<sup>13</sup>. W takiej samej roli Erazm figuruje w aktach Konsystorza w zapisie z 22 października 1604 roku. Pojawił się przy tym nowy istotny szczegół jego dotyczący, wskazujący niewątpliwie na miejsce jego pochodzenia: „Erasmus Neapolitanus, Rosarij Beatissimae Virginis Mariae in ecclesia Nova Civitate Bybel altarista” (Erazm Neapolitanus [z Nowego Miasta], altarzysta Różańca Najświętszej Maryi Panny w kościele w Nowym Mieście Bybel)<sup>14</sup>.

Erazm po raz wtóry został identycznie określony w aktach konsystorskich w zapisie z 4 maja 1605 roku. Czytamy tam: „Erasmus Neapolitanus... altaris Rosarij Beatissimae Virginis Mariae altarista” (Erazm Neapolitanus [rodem z Nowego Miasta] altarzysta ołtarza Różańca Najświętszej Maryi Panny w Nowym Mieście Bybel)<sup>15</sup>.

Po dziesięciu latach bycia altarzystą Erazm otrzymał 25 kwietnia 1612 roku z rąk biskupa przemyskiego Stanisława Siecińskiego instytucję kanoniczną na proboszcza parafii św. Wawrzyńca Męczennika w Błozwi k. Nowego Miasta: „Erasmus Pictor actu presbiter”. Prezenty udzielił mu kolator kościoła Mikołaj Daniłowicz podskarbi wielki koronny, po śmierci poprzednika ks. Szymona Szymonowicza<sup>16</sup>. W wypełnianiu obowiązków związanych z altarią w Nowym Mieście wyręczał się wtedy zastępcą<sup>17</sup>. Dwa lata później, 3 października 1614 roku, ks. Erazm (tu: „Erasmus Neapolitanus”) zrezygnował na ręce biskupa Siecińskiego z trzymanej od 1602 roku altarii Różańca NMP w Nowym Mieście, pozostając nadal proboszczem w Błozwi<sup>18</sup>.

Ks. Erazm był proboszczem w Błozwi do chwili śmierci, łącznie przez 8 lat. Zmarł niedługo przed 23 września 1620 roku, gdyż wtedy osierocona

<sup>13</sup> AAPrz, sygn. 31, Acta actorum... coram R.D. Stanislao Mieszkowski canonico vicarioque in spiritualibus et officiali generali Premisliensi sub praesulatu... R.D. Matthiae Pstrokoński episcopi Premisliensis ex annis 1602-1609, k. 130v.

<sup>14</sup> AAPrz, sygn. 143, Liber privilegiorum ecclesiarum et aliarum fundationum Dioecesis Premisliensis a. D. 1689, k. 11v.

<sup>15</sup> Tamże, k. 19v. Malarz Erazm posługiwał się nazwiskiem-przydomkiem *Neapolitanus* zanim jeszcze został altarzystą w Nowym Mieście, o czym powiemy w dalszej części szkicu.

<sup>16</sup> AAPrz, sygn. 30, Acta actorum consistorii episcopalis Premisliensis R.D. Stanislai Sieciński episcopi Premisliensis ex annis 1609-1619, k. 38.

<sup>17</sup> AAPrz, sygn. 32, Acta actorum, obligationum, constitutionum absolutiarum, tam definitivarum, quam interloquutoriarum sententiarum coram R.D. Stanislao Mieszkowski canonico vicarioque in spiritualibus et officiali generali sub praesulatu R.D. Stanislao Sieciński episcopi Premisliensis ex annis 1611-1619..., k. 114. Zastępcą ks. Erazma był m.in. ks. Sebastian z Sząsiadowic, wikariusz w Pnikucie k. Nowego Miasta.

<sup>18</sup> AAPrz, sygn. 30, Acta actorum consistorii episcopalis Premisliensis R.D. Stanislai Sieciński episcopi Premisliensis ex annis 1609-1619, k. 129v.

parafia otrzymała nowego proboszcza w osobie ks. Walentego Straszkiwicza („post obitum et decessum venerabilis olim Erasmi Neapolitani”)<sup>19</sup>. Po zostawił po sobie testament, gdzie mamy wyraźne potwierdzenie, że zanim został księdzem był człowiekiem żonatym i ojcem co najmniej dwóch synów: Pawła i Jana Erazmowicza. Z tych młodszy Jan, obywatel jarosławski, przeżył ojca. Natomiast starszy Paweł, ongi mieszczanin przeworski, zmarł wcześniej od niego. Jakiś czas po śmierci ks. Erazma młodszy jego syn Jan przybył osobiście 6 października 1621 roku do Przemyśla, gdzie w Konsystorzku przedstawił wydany przez władze cywilne Przeworska urzędowy certyfikat o śmierci swego brata Pawła. Jako jedyny żyjący spadkobierca otrzymał wtedy 40 florenów schedy po swym ojcu ks. Erazmie z rąk wykonawcy testamentu Stanisława Mitkowskiego, dzierżawcy w Błozwi<sup>20</sup>.

Przytoczone powyżej fakty z życia ks. Erazma malarza potwierdzają bądź uzupełniają, jak też prostują fakty związane z jego życiem. Jednoznacznie wskazują, że nie był on zakonnikiem Bożogrobcem, ale księdzem diecezjalnym. Jeszcze przed wstąpieniem do stanu duchownego był on malarzem i żył w stanie małżeńskim. Już po śmierci żony (nieznanej z imienia) Erazm otrzymał święcenia kapłańskie, poprzedzone niechybnie studiami, odbytymi być może w szkole katedralnej w Przemyślu<sup>21</sup>. Na tej podstawie został zamianowany w 1602 roku altaryzstą i promotorem Bractwa Różańca NMP w Nowym Mieście, zaś w roku 1612 proboszczem w Błozwi k. Nowego Miasta, w ówczesnej Diecezji Przemyskiej. Zmarł raczej w podeszłym wieku, zapewne na probostwie w Błozwi, jakiś czas przed 23 września 1620 roku.

### 3. Jednak autor tryptyku z Gniewczyny

Spośród wizerunków, o których dotychczas było wiadomo, że wyszły spod pędzla Erazma Prezbitera, zachowały się dwa – jeden w kościele leżajskim Bernardynów a drugi w farze leżajskiej. Oba przedstawiają Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku. Okazuje się, że w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemyślu zachowały się jeszcze cztery obrazy z tryptyku namalowanego

<sup>19</sup> AAPrz, sygn. 32, Acta actorum, obligationum, constitutionum absolutiarum, tam definitivarum, quam interloquutoriarum sententiarum R.D. Ioannis Wężyk episcopi Premisliensis ex annis 1620-1624, k. 365.

<sup>20</sup> Tamże, k. 408-408v.

<sup>21</sup> W tamtym czasie Diecezja Przemyska nie miała jeszcze własnego seminarium duchownego. Erygował je dopiero biskup Jan S. Zbąski w roku 1687.

przez Erazma dla kościoła parafialnego w Gniewczynie, gdzie w latach 1580-1716 posługiwali Bożogrobcy (obraz centralny, prawdopodobnie z przedstawieniem Maryi Panny z Dzieciątkiem, nie uchował się). Na obrazie ze sceną Zwiastowania, na karcie modlitewnika Maryi Panny, umieszczony jest podpis malarza: „Erasmus Pictor Neapolitanus. Anno Domini 1593 junij 23 die” (Erazm Malarz rodem z Nowego Miasta). Dnia 23 czerwca. Roku Pańskiego 1593)<sup>22</sup>.

Przywoływana już Ewa Śnieżyńska-Stolot, w cytowanym wcześniej artykule *Erazm prezbiter, malarz leżajski* kategorycznie wykluczyła, ażeby rzeczony obraz *Zwiastowania* (będący częścią tryptyku), jak pisze: „nieznanej proveniencji, gdzie na kartach otwartej książki widnieje napis, że jest to dzieło malarza Erazma z Leżajska”, wyszedł faktycznie spod pędzla tego artysty. Jej zdaniem: „ten sposób podpisu malarza w XVI w. jest zupełnie niemożliwy, a sam dukt liter wskazuje na 1. połowę XIX w. Niewiele starszy wydaje się być także sam obraz”<sup>23</sup>.

Zaprezentowane powyżej, a nieznane dotychczas fakty z biografii Erazma, każą podważyć rzeczzone twierdzenia Śnieżyńskiej-Stolot. Podpis na obrazie *Erasmus Pictor Neapolitanus* nie mógł być sfabrykowany bez znajomości faktów dopiero co wydobytych na światło dzienne w niniejszym artykule (zresztą w jakim celu miano by dokonać fałszerstwa?). W przywołanych na początku niniejszego szkicu dawnych kronikach i annałach, Erazm nigdzie nie był nazwany/określany *Neapolitanus*. Wszystko to świadczy, że wspomniany tryptyk z Gniewczyny namalowany został na pewno przez znanego nam malarza Erazma (będącego wtedy jeszcze człowiekiem świeckim), posługującego się z racji pochodzenia z Nowego Miasta nazwiskiem-przydomekiem *Neapolitanus*, co zresztą było zgodne z manierą obowiązującą wtenczas w kręgach osób wykształconych. Nie ma też jakiegokolwiek podstawy do tego, ażeby kwestionować umieszczoną na obrazie datę (23 czerwiec 1593), jako autentyczny czas namalowania tryptyku z Gniewczyny<sup>24</sup>.

\* \* \*

<sup>22</sup> Dziękuję wicedyrektorowi Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu ks. Piotrowi Lasocie za informację o tryptyku z Gniewczyny oraz inskrypcji umieszczonej na obrazie *Zwiastowania*.

<sup>23</sup> E. Śnieżyńska-Stolot, *Erazm prezbiter, malarz leżajski*, s. 169-170, przyp. 9.

<sup>24</sup> Także kwestionowana przez Śnieżyńską-Stolot forma pisma, jakoby typowa dopiero dla 1. połowy XIX wieku, była w użyciu już w 2. w połowie XVI stulecia.

Kończąc nasze dociekania warto jeszcze wspomnieć, że malarz Erazm Prezbiter nie był jedynym znanym z imienia mistrzem tej profesji działającym w tamtym czasie w Leżajsku. W aktach Konsystorza Przemyckiego pod rokiem 1582 znajduje się wzmianka o sporze, do jakiego doszło pomiędzy malarzem Antonim (*Anthonius pictor*) a komendantem tarnogrodzkim ks. Sebastianem<sup>25</sup>. Antoni wykonywał zamówiony obraz do kościoła w Tarnogrodzie. Został on jednakowoż odsunięty od dzieła z bliżej nieznanych powodów. Ze względu na wzajemne pretensje komendant nie wydał mu skrzynki z narzędziami, którą trzymał w depozycie jako zabezpieczenie zawartej umowy. Antoni odwołał się wówczas do Przemyśla, do ówczesnego oficjała archidiacona Walentego z Urzędowa, który po wysłuchaniu stron nakazał ks. Sebastianowi odwieźć na własny koszt rzeczoną skrzynkę z całą zawartością do Leżajska (gdzie rezydował Antoni) i wypłacić malarzowi zaległą należność za wykonaną pracę. Jakie były dalsze (i wcześniejsze) losy Antoniego malarza i jakie obrazy wyszły spod jego pędzla – tego jak na razie nie wiemy.

#### FR. ERASMUS THE PAINTER. BETWEEN LEGEND AND REALITY – A CONTRIBUTION TO THE BIOGRAPHY

##### SUMMARY

Historical documents recently found in the Archdiocesan Archives in Przemyśl by the author of the article allow to supplement and correct some details of the biography of Erasmus the Painter. He was born in Nowe Miasto near Przemyśl; he was a priest (diocesan, not a religious priest); from December 1602, an altarist of the altar of the Rosary of the Blessed Virgin Mary in the parish church in Nowe Miasto near Przemyśl; from April 1612 he was a parish priest in Błozwia near Nowe Miasto. He died there shortly before September 23, 1620 (and not before 1614 as previously reported). From the circumstances related to the execution of his last will, it is clear that he was married before becoming a priest. He had 2 sons: Paweł and Jan. From artistic output of Fr. Erazm the Painter only two paintings of the Madonna with Child were to have survived to the present day – both worshiped in the churches of Leżajsk (parish and monastery of the Bernardine Fathers). Recent findings confirm that his work (which is questioned by some art historians) is also a triptych from Gniewczyna from 1593, painted on board, kept in the Archdiocesan Museum in Przemyśl. This is unambiguously indicated by his signature along with the date, placed on one of the four surviving paintings, containing facts from his life unknown so far: “Erasmus Pictor Neapolitanus. Anno Domini 1593 junij 23 die” (Erazm the Painter from Nowe Miasto. Year of Our Lord 1593 on June 23).

**KEYWORDS:** Fr. Erasmus, Leżajsk, triptych from Gniewczyna from 1593, painting of the 16th/17th century.

<sup>25</sup> AAPrz, sygn. 26, Acta actorum... coram R.D. Valentino a Urzędów archidiacono, vicarioque in spiritualibus et officiali generali Premisliensi sub presulatu Valentino Herburth episcopi Premisliensis ex annis 1566-1583, s. 438.

## Rys dziejów klasztoru karmelitanek dawnej obserwancji we Lwowie pw. św. Agnieszki Panny i Męczenniczki (1632-1782)

### STRESZCZENIE

Klasztor karmelitanek dawnej obserwy jest przykładem średniowiecznego zakonu, który zaistniał w potrydenckiej rzeczywistości we Lwowie. Powstał samorodnie, czyli wedle metody średniowiecznej. Najpierw był wspólnotą tercjarską, a następnie po sześciu latach w 1638 r. przyjął status konwentu mniszek. Do klasztoru wstępowały zarówno szlachcianki, jak i mieszczańki. Jego dzieje wpisują się w staropolskie sposoby prowadzenia żeńskiego życia zakonnego. Był to też średniozamożny klasztor typowo miejski. Wspólnota tego klasztoru była stosunkowo liczna. Kres klasztorowi położyła kasata zakonów kontemplacyjnych na terenie cesarstwa austriackiego zarządzona przez Józefa II w 1782 r.

**SŁOWA KLUCZE:** Lwów, karmelitanki, klauzura, klasztor.

Lwowski klasztor mniszek karmelitanek dawnej obserwancji, dawniej zwanych karmelitankami trzewickowymi był jednym z dwóch konwentów tego zakonu na ziemiach polskich. Powstał jako pierwszy; drugim był dom mniszek w Dubnie. Ponieważ karmelitanki dawnej obserwancji w Polsce już nie istnieją w związku z kasatami austriackimi (1782 – Lwów) i carskimi (1864 – Dubno) pamięć o nich w polskiej historiografii jest niewielka. Żaden z klasztorów nie doczekał się swojej monografii. W większości powstawały jedynie prace przyczynkowe i ich zasadniczą treścią były kościoły i klasztory Lwowa w ogólności albo artykuły dotyczące sztuki.

Choć zainteresowanie badaczy dziejami klasztoru św. Agnieszki Panny i Męczenniczki we Lwowie jest umiarkowane, to spuścizna archiwalna po nim, mimo, że skromna, jest wystarczająca, aby podjąć próbę opracowania jego monografii. Ze źródeł archiwalnych należy wymienić: przechowywany

w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie rękopis sygn. 2003 i zatytułowany: *Kollekta funduszu kościoła i klasztoru zapisów, sum wyderkaflowych, placów, etc. W. P. Kamelitanek D. Z. pod tytułem Ś. Agnieszki, P i Męczenniczki, w mieście J.K.M. Lwowie na Halickim przedmieściu zostających* (zapożyczony w 1731 i prowadzony do 1767 r.), w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie zbiorze w archiwum roskiego list ks. Mateusza Obrębskiego do księcia Józefa Sapiehy (sygn. nr LIII/68) oraz (też znajdujący się w AGADzie) Zbiór Czołowskiego (sygn. 162), gdzie są wzmianki o mniszce Agnieszce Górowskiej.

Także archiwa kościelne przechowują akta dotyczące dziejów lwowskich karmelitanek trzewickowych. Archiwum Polskiej Prowincji Karmelitów w Krakowie *Na Piasku* znajdują się *Acta Capituli provincialis provinciae Polonae*, nr tymczasowy nr 54, 92, 100, w tym spis prowincji z 1757 oraz *Liber Vitae*. Natomiast w Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej znajdują się akta zgrupowane w dział: Archiwum karmelitanek w Dubnie. Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa jezuosowego w Krakowie (sygn. 25) posiada listy ks. Mazurkiewicza, które zawierają garść danych personalnych o karmelitankach. W Archiwum Zgromadzenia Sióstr Prezentek w Krakowie znajdują się: *Historia Domowa Domu Panien Sierot a potem i klasztoru panien zakonnych pod tytułem Ofiarowania NMP na szpitalnej ulicy zostających od roku 1621* (sygn. A X/I/I) oraz dwa dyplomy Jana Kazimierza, pierwszy z 15 marca 1662 r. (sygn. A I/IV/14) i drugi z 30 września 1667 r. (sygn. A I/IV/7), natomiast w Archiwum Klasztoru Sióstr Wizytek w Krakowie są dokumenty Anieli Minówny (B.I.b. 16; B.I.b.3) oraz *Forma Licencyjej Wprowadzenia Panien Zakonnych pod tytułem Nawiedzenia Najświętszej Panny Maryey do Miasta Krakowa od Imści Księdza Administratora Biskupa Krakowskiego*.

W opactwie benedyktynek w Krzeszowie Kamiennogórskim jest przechowywana pochodząca z klasztoru lwowskiego dwutomowa księga bractwa Aniołów Stróżów (sygn. F 1, F 2), w której są zapisane imiona i nazwiska tych karmelitanek dawnej obserwacji, które zgłosiły akces do tego pobożnego bractwa.

Z okresu kasaty klasztoru i lat następnych pochodzi dwanaście tomów akt zawierających raporty, listy, korespondencję i inne dokumenty dotyczące lwowskich karmelitanek trzewickowych, które przechowuje Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie w zespole *Namiestnictwo Galicyjskie*. Są to kolejno tomy: 1 – o sygnaturze 3208 i obejmujący akta z lat. 1781-1784, t. 2-309 z l. 1785-1791, t. 3-3210 z l. 1793-1795, t. 4-3211 z l. 1796-1798, t. 5-3212 z l. 1799-1805, t. 6-3213 z l. 1807-1811, t. 7-3214 z 1812 r.,

t. 8-3215 z l. 1813-1814, t. 9-3216 z l. 1815-1816, t. 10-3217 z l. 1816-1817 i t. 11-3217 z l. 1817-1823. Do tego dochodzi jeszcze teczka o sygnaturze 3274 zawierająca dokumenty z 1820 r.

Wileńskie benedyktynki w Żarnowcu posiadają w swych zbiorach kopię kroniczki domu lwowskiego pisanej na koszulce książki, gdzie zapisane zostały personalia tych lwowskich karmelitanek, które znalazły schronienie po kasacie u benedyktynek łacińskich.

Istnieje także skromny, ale wartościowy dorobek badawczy następujących autorów: Ignacego Chodynickiego<sup>1</sup>, Jerzego T. Józefowicza<sup>2</sup>, Władysława Chotkowskiego<sup>3</sup>, Jana Marii Giżyckiego piszącego pod pseudonimem Wołyniak<sup>4</sup>, Tadeusza Mańkowskiego<sup>5</sup>, Małgorzaty Anny Borkowskiej OSB<sup>6</sup>, Jerzego Kowalczyka<sup>7</sup> i Jakuba Adamskiego<sup>8</sup>. W oparciu o zachowane źródła i opracowania podejmie się próbę przygotowania monografii konwentu św. Agnieszki we Lwowie, który należał do mniszek Zakonu Najświętszej Maryi z Góry Karmel. Zakonu, który do materialnej i duchowej spuścizny Europy włożył niebagatelny wkład, czego gwarancją są tak wybitne osobistości, jak św. Maria Magdalena de'Pazzi<sup>9</sup> czy reformatorka Karmelu, św. Te-

<sup>1</sup> I. Chodynicki, *Historia stołecznego Królestw Galicji i Lodomerii miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów teraźniejszych*, Lwów 1829.

<sup>2</sup> J. T. Józefowicz, *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690 obejmująca w szczególności dzieje dawnej Rusi Czerwonej a zwłaszcza historią arcybiskupstwa lwowskiego w tej epoce*, Lwów 1854.

<sup>3</sup> W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1848 na podstawie akt cesarskiej kancelarii nadwornej*, Kraków 1905.

<sup>4</sup> J. M. Giżycki (Wołyniak), *Z przeszłości karmelitów na Litwie i Rusi*, cz. 2, Kraków 1918.

<sup>5</sup> T. Mańkowski, *Dzieje gmachu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, Lwów 1927.

<sup>6</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji w Polsce. Dzieje zapomnianego zakonu*, [w:] *Nasza Przeszłość*, 75: 1991, s. 92-116; też, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, Warszawa 2008, t. 3, *Wielkie Księstwo Litewskie i Ziemie Ruskie Korony Polskiej*, s. 286-295.

<sup>7</sup> J. Kowalczyk, *Świątynie późnobarokowe na kresach. Kościoły i klasztory w diecezjach na Rusi Koronnej*, Warszawa 2006.

<sup>8</sup> J. Adamski, *Dawny kościół p.w. św. Agnieszki i klasztor ss. karmelitanek trzewickowych (później gmach Ossolineum)*, [w:] *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego*, cz. 1, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 19, pod red. J. K. Ostrowskiego, Kraków 2011, s. 269-278.

<sup>9</sup> Święta Maria Magdalena de'Pazzi urodziła się we Florencji 2 kwietnia 1566 r. w rodzinie arystokratycznej. Co ciekawe do pokrewieństwa z nią przyznawali się później litewscy Pacowie. Na chrzcime otrzymała imię Katarzyna, które podczas bierzmowania zamieniła na Lukrecja. Od dzieciństwa charakteryzowała się wielką pobożnością i pociągała ją kontemplacja. Jako dziesięcioletnia dziewczynka po raz pierwszy przyjęła Komunię Świętą i przystępowała do niej w każdą niedzielę i święta, co było wówczas rzadkością. Kształciła się u sióstr zakonnych we Florencji, które miały szkołę i pensjonat dla dziewcząt z wyższych sfer społecznych.

resa z Avili. Wprawdzie polskie siostry tego zakonu w sposób dyskretny, tak jak głosi idea Karmelu, wręcz bezgłośnie przeszły przez ten *padół łez*, aby na *górnym Syjonie Panu śpiewać pieśń radosną*. I choć te kilka pokoleń sióstr tak mało pozostawiły po sobie, to warto choć te okruchy pozbierać razem, aby i one wpisały się w całą tysiącletnią bez mała tradycję polskiego życia monastycznego w wydaniu kobiecym.

---

W wieku 15 lat, wbrew sprzeciwom rodziny, wstąpiła do florenckiego klasztoru karmelitanek pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej. W zakonie otrzymała imię: Maria Magdalena. Jako siostra zakonna starała się jak najsumienniej zachowywać niełatwą przecież regułę zakonną, odznaczała się też wielką gorliwością w modlitwie. Maria Magdalena otrzymała od Chrystusa dar wizji i ekstazy. Pewnego razu Zbawiciel obdarzył ją cierniową koroną, która zadawała jej wielkie bóle głowy. W dniu 25 marca 1585 r. Pan Jezus obdarzył Marię Magdalenę łaską stygmatów, czyli odbicia ran Zbawiciela na jej ciele. Stygmata były jednakże niewidoczne dla innych osób. Siostra Maria Magdalena otrzymała też od Chrystusa mistyczną obrączkę jako symbol duchowych zaślubin. Przeżywała też ekstazę (od 17 maja 1585 r.) przez 40 godzin. Wtedy też otrzymała od Chrystusa polecenie, aby jej pożywieniem był odtąd tylko chleb i woda, a w dni świąteczne będzie mogła spożyć nieco postnych potraw. Pan Jezus zażyczył też, aby spała codziennie tylko przez 5 godzin i to na wiązce siana. Wymagania te dzisiaj wydają się nam zapewne być dziwne, ale Pan Jezus prosił Marię Magdalenę, żeby te wszystkie umartwienia ofiarowywała Bogu jako wynagrodzenie za grzechy ludzkości. W tymże roku 1585 Maria Magdalena przeżywała także jeszcze inne ekstazy. Była też doświadczana długo trwającymi, przykrymi i bolesnymi dla niej oschłościami, duchowym opuszczeniem. Pan Jezus oznajmił swojej wybrance, że te jej cierpienia były potrzebne Kościołowi, a także przyczynią się do odnowy życia zakonnego. Po śmierci swojej matki Maria Magdalena zobaczyła ją w czyśćcu. Jednakże otrzymała od Boga obietnicę, że pobyt matki w czyśćcu będzie krótki ze względu na jej liczne uczynki chrześcijańskiego miłosierdzia, na pomoc niesioną za życia licznym ubogim. Warto zwrócić na ten fakt naszą uwagę. Potrzebne jest dla naszego zbawienia pełnienie dobrych uczynków. Magdalena, z pokorą i wielkim zaangażowaniem spełniała funkcje zakrystianki, furtianki, socjuszki, mistrzyni nowicjatu, również przełożonej domu (W. Zaleski). Pod koniec życia trapiły ją wielkie cierpienia fizyczne i duchowe. Również doznawała prześladowań i gróźb od osób, które w imieniu Chrystusa upominała i wzywała do poprawy życia w swoich listach. Pełna zaślug, w opinii świętości, odeszła do wieczności 25 maja 1607 r. Ciało złożono w kryształowej trumnie w klasztornej kościele we Florencji. Pozostawiła po sobie wiele nauk i relacji mistycznych spisanych przez siostry zakonne z miejscowego klasztoru oraz *Dzienniczek*, który spisała z polecenia swojego spowiednika. Papież Urban VIII beatyfikował Marię Magdalenę de'Pazzi w 1626 r., natomiast kanonizacji dokonał papież Klemens IX w 1669 r. Święta należy do największych mistyczek Kościoła i jej wspomnienie liturgiczne przypada 25 maja. Zob. J. Aptacy, *Św. Maria Magdalena de' Pazzi (1566-1607) – Życie i Doktryna*, [w:] *Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, 5(1): 2006, s. 16-36; E. Ancilli, *Santa Maria Magdalena de'Pazzi. Estasi – dottrina – influsso*, Roma 1967.

## 1. Wokół fundacji klasztoru lwowskiego

Tak, jak to miało miejsce w wielu krajach Europy i zgodnie z sięgającą średniowiecza tradycją zakonu karmelitów, klasztory żeńskie tworzyły się zasadniczo samorodnie. Były to najpierw skupiska pobożnych kobiet, tercjarek, które zamieszkiwały beginaże lub beateria i korzystały z duchowej oraz prawnej opieki karmelitów. I choć pierwsze ślady istnienia tercjarek karmelitańskich sięgają XIII w. Przykładowo: w Pradze zmarła około 1243 r. świętobliwa Aniela, córka króla czeskiego i mniszka w tamtejszym klasztorze karmelitów. W XIV i XV wieku wiele pobożnych kobiet nosiło strój zakonny i żyło w sposób bez ślubów na sposób zakonny. Mieszkały w swoich domach lub we wspólnotach w pobliżu klasztorów męskich, skąd oczekiwały kierownictwa duchowego. Już w XIV w. przy niektórych konwentach żyły siostry, które przed przełożonym składały przyrzeczenie posłuszeństwa, czystości i ubóstwa oraz zobowiązywały się do zachowania reguły karmelitańskiej. W 1451 r. kardynał Mikołaj z Cuzy polecił, aby *beatki* i *beginki* żyjące wspólnie wybrały sobie jedną z reguł zatwierdzonych przez Kościół i dołączyły do zakonu prawnie istniejącego. Wówczas kilka pobożnych sióstr z Ten-Elsen w Geldern, żyjących pod kierownictwem karmelitów, poprosiło generała, bł. Jana Soretha (1394-1471)<sup>10</sup>, o przyjęcie do zakonu. Za jego generalatu te niewielkie wspólnoty sióstr (*beginek*, *mantellatek*, *beatek*, pobożnych wdów i dziewic) miały możliwość rozpoczęcia indywidualnego procesu przekształcenia się w formalne klasztory mniszek ze ślubami uroczystymi i klauzurą<sup>11</sup>. Sam Soreth miał założyć pięć klasztorów. Już 8 listopada 1452 r. powołał do istnienia konwent mniszek w Prato w Toskanii, a następnie w Gueldre we Flandrii<sup>12</sup>. Z czasem powstały kolejne klasztory, w tym w Vannes, założony przez księżną Bretanii Franciszkę d'Amboise oraz otwarty w 1477 r. konwent w Couets koło Nantes, czy Matki Bożej Anielskiej we Florencji. Siostry

<sup>10</sup> Błogosławiony Jan Soreth urodził się w Normandii w 1394 r. Jako młodzieniec wstąpił do zakonu karmelitańskiego i złożył śluby zakonne. Był magistrem teologii oraz rektorem studiów w Paryżu. Został także prowincjałem prowincji francuskiej. W 1451 r. wybrano przełożonym generalnym zakonu, który to urząd pełnił aż do śmierci. Odnowił życie zakonne. W jednym ze swoich dzieł wspinał objaśnił Regułę karmelitańską. W 1462 r. poprawił konstytucje i wydał je drukiem. Przyczynił się do powstania żeńskiej gałęzi zakonu oraz uformowania trzeciego zakonu karmelitańskiego. Zmarł 25 lipca 1471 r. w Angers. Beatyfikował go papież Pius IX w 1866 r.

<sup>11</sup> Santos del Carmelo, Madrid 1982, 354-357.

<sup>12</sup> E. Alford, P. M de la Croix, *Le Carmel*, [w:] *Les Ordres religieux la vie et l'art*, t. 2, *Les Ordres Actifs*, pod red. G. le Bras, Paris 1980, s. 145.

z terenów Holandii, Bretanii i Włoch zostały afiliowane do zakonu. Powstały też konwenty w Hiszpanii (w tym słynne *monasterio de la Encarnación* w Avila założone w 1479 r. przez Elwirę Gonzalez de Medina, która podjęła życie karmelitańskie z dwiema towarzyszkami) i Portugalii. Zakonnice przyjęły napisaną w 1209 r. regułę św. Alberta Jerozolimskiego (zm. 1214), patriarchy łacińskiego Jerozolimy zatwierdzoną dla nich przez papieża Eugeniusza IV w 1432 r.<sup>13</sup> Stolica Apostolska uznała prawnie gałąź mniszek karmelitańskich bullą papieża Mikołaja V *Cum nulla* z 7 października 1452 r.<sup>14</sup>

W Polsce schemat przekształcania wspólnot tercjarskich w formalne klasztory mnisze został wypracowany przede wszystkim u bernardynów i dominikanów. Z tym, że mniszki bernardyńskie zawsze swe prawo własne opierały o przepisy trzeciego zakonu, gdy u dominikanów grupa domów tercjarek stawała się konwentami mniszek kontemplacyjnych (tzw. drugi zakon)<sup>15</sup>. Mechanizm przechodzenia siostr z trzeciego zakonu do drugiego zaobserwowano w Polsce nie tylko u dominikanów, ale także u franciszkanów konwentualnych i właśnie u karmelitów dawnej obserwancji. Były czasy odnowy Kościoła po Soborze Trydenckim. Ruch duchowy kobiet na terenach Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w. przeżywał swe apogeum. Powstawały liczne klasztory i wspólnoty tercjarskie. Na ziemiach polskich karmelitanki tercjarki posiadały dość długą tradycję: ich pierwsza, średniowieczna wspólnota powstała w Gdańsku i znana jest z zapisu źródłowego z 1543 r.<sup>16</sup> Uległa ona zanikowi – jak wszystkie inne domy tercjarek i beginiek – w momencie przyjęcia przez miasto protestantyzmu około połowy XVI w.<sup>17</sup> Druga uformowała się we Lwowie w 1632 r. i w 1638 r. przyjęła status mniszy. Trzecia wspólnota, konwent w Dubnie p.w. św. Józefa, założona została w 1686 r. przez Teofilę Ludwikę z Zasławskich-Ostrogskich Lubomirską. Był on fundacją wspólnoty lwowskiej. Dubieński klasztor został 8/20 marca 1890 r. skasowany<sup>18</sup>. Siedem pozostałych przy życiu mniszek: Magdalena Żurakowska, Domicela Orzęcka, Antonina Drewnowska, Jadwiga Zielińska,

<sup>13</sup> *Církevní řády a kongregace v zemích českých*, Praha 1991, s. 122.

<sup>14</sup> D. Foltýn, *Encyklopedie moravských a slezských klášterů*, Praha 2005, s. 82.

<sup>15</sup> Zob. P. Stefaniak, *Dzieje mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*, Kraków-Racibórz 2007.

<sup>16</sup> J. Fankidejski, *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1883, s. 17.

<sup>17</sup> P. Stefaniak, *Tercjarki Zakonu Kaznodziejskiego na Pomorzu XIV-XVI w.*, [w:] *Studia Gdańskie*, 27: 2010, s. 132; D. Lapis, B. Lapis, *Beginki w Polsce w XIII-XV wieku*, [w:] *Kwartalnik Historyczny*, 79:1972, s. 521-544.

<sup>18</sup> J. M. Giżycki (Wołyński), *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie w dawnej diecezji kamienieckiej*, [w:] *Nova Polonia Sacra*, 1: 1928, s. 160.

Marcelina Dobrzańska, Benedykta Kitowiczówna oraz dominikanka kamieniecka – Joanna Austutowicz – zostało w maju przewiezionych do etatowego domu dla zakonnic w Sandomierzu<sup>19</sup>. W 1903 r. biskup sandomierski przejął klasztor benedyktynek na seminarium duchowne, więc mniszki wysiedlono do benedyktynek w Łomży. Tam też zmarły dwie ostatnie polskie karmelitanki trzewickowe: Antonina Marianna Drewnowska (zm. 1907) i Jadwiga Emilia Zielińska (zm. 1908)<sup>20</sup>.

Istnieje jeszcze zagadkowy zapis rosyjskiego historyka Witebszczyzny Sapunowa, który twierdził, że istniał klasztor karmelitanek w Wilejce<sup>21</sup>. Jan Maria Giżycki zwany Wołyniakiem z powołaniem się na niego właśnie podał, że w 1778 r. miał istnieć z fundacji Paców taki klasztor przy kościele Wszystkich Świętych<sup>22</sup>. Nie wiemy, czy fundacja ta stała się faktem, czy była jedynie w sferze planów, zwłaszcza w kontekście tego, że biskup Jan Kurczewski w swym dziele *Biskupstwo wileńskie* twierdził, że w Wilejce w ogóle nie istniał kościół rzymsko-katolicki<sup>23</sup>. Nie zachowały się też żadne akta. Jednak Małgorzata Borkowska OSB uważa, że taka chwilowa fundacja mogła zaistnieć, zwłaszcza, że Pacowie z całą powagą i przekonaniem przyznawali się do pokrewieństwa ze św. Magdaleną de'Pazzi i mogli przedsięwziąć taką fundację w okresie rozbiorowym lub tuż potem, gdy powstawały takie efemeryczne fundacje zakonne<sup>24</sup>.

Inicjatywa powstania wspólnoty karmelitanek we Lwowie była prywatna. Dwie pobożne siostry, szlachcianki z rodu Dunin-Szpotów pieczętujących się herbem Łabędź<sup>25</sup>, Aniela i Konstancja Dunin-Szpotówny

<sup>19</sup> A. Szylar, *Liczba zakonnic, skład osobowy i rotacja na urzędach w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu w latach 1615-1903*, [w:] *Nasza Przeszłość* 102: 2004, s. 293-294.

<sup>20</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 106.

<sup>21</sup> Jw.

<sup>22</sup> J. M. Giżycki (Wołyniak), *Z przeszłości karmelitów*, s. 20n.

<sup>23</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 261.

<sup>24</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 106-107.

<sup>25</sup> K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, wyd. J. Bobrowicz, Lipsk 1839-1846, t. 8, s. 630. Ród Duninów należy do najstarszych rodów polskich. Jego protoplastą był żyjący w XII w. możnowładca, wojewoda i doradca księcia Bolesława Krzywoustego, komes Piotr Włostowic. Wokół tej wybitnej postaci narosły legendy opiewające jego dzieje i opisujące jego bogactwo i potęgę. Długosz podaje jakoby Piotr z wielkim skarbem przywędrował na dwór królewski z Danii i stąd pochodzi przydomek Dunin i herb Łabędź. Legendy tej nie potwierdzają jednak żadne źródła historyczne. Ojciec Piotra, Włost, był z dawna osiadły na Śląsku, w okolicach góry Ślęży, gdzie posiadał majątności. Sam Piotr nie używał, ani przydomka Dunin, ani herbu Łabędź. Dopiero w XIV w. jego potomkowie zaczęli nazywać się Duninami, co powstało prawdopodobnie z przekręcenia łacińskiej wersji imienia Dominik: Domin – Donin – Dunin. Tra-

zdecydowały się pozostać w panieństwie. Ponieważ w tej epoce instytucja starych panien nie istniała, więc siostry zdecydowały się wstąpić w szeregi trzeciego zakonu. Wybrały sobie zakon Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel i postanowiły zamieszkać opodal jego lwowskiej siedziby przy ulicy Garncarskiej<sup>26</sup>. Przyjęły w 1632 r. darowiznę łowczego lwowskiego Kaspra Wielżyńskiego i jego żony Katarzyny z Kopiczyńskich, którą stanowił dworek usytuowany naprzeciwko kościoła i klasztoru karmelitów dawnej obserwancji p. w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny<sup>27</sup>. Obie siostry się zaraz wprowadziły i oddały pod duchową, a potem także prawną opiekę lwowskiego przeora Łukasza Drzazgowskiego<sup>28</sup>. Przyjęły także status regularnych tercjarek karmelitańskich<sup>29</sup>. Przeor wraz z dwiema siostrami podjął starania, aby tworząca się wspólnota osiągnęła status konwentu mniszek z klauzurą i aby jej sytuacja prawna wynikająca z obostrzeń soborowych dla życia zakonnego miała w pełni realne zastosowanie także pośród sióstr lwowskich<sup>30</sup>. Pewnym wzorcem a i nawet wskazówką dla Drzazgowskiego i sióstr Szpótównien mogła być fundacja mniszek dominikańskich we Lwowie<sup>31</sup> oraz reforma lwowskich tercjarek franciszkańskich (bernardynek)<sup>32</sup> i dominikań-

---

fiło to na podatny grunt wobec rodzącej się równocześnie legendy o duńskim pochodzeniu. W tym samym czasie wspólnym znakiem herbowym rodu stał się biały łabędź na czerwonym polu. W XIII-XIV w. Łabędzice, potomkowie Piotra Włosta, stanowili szeroko rozgałęziony ród, rozsiedlony zwłaszcza w Sandomierskiem, w Krakowskiem oraz na Mazowszu i na Kujawach. W tym też mniej więcej czasie upowszechnia się wśród członków Rodu forma nazwiska Dunin i wizerunek łabędzia na tarczy herbowej. Poszczególne rodziny zaczynają wyróżniać swą gałąź, dodając do przydomka nazwisko utworzone od nazwy miejscowości, będącej ich główną siedzibą. Tak powstał np. Dunin-Sułgostowscy (z Sulgostowa), Dunin-Borkowscy (z Borkowic), Dunin-Koziczcy (z Kozic), Dunin-Karwiccy (z Karwic) i inni. Nieco inaczej ukształtowały się formy Dunin-Szpot (Szpotański), Dunin-Wąsowicz. Przechowało się dla potomnych przezwisko, nadane kiedyś znacznemu członkowi rodziny od posiadanej przez niego charakterystycznej cechy fizycznej – szpotawość, wąsy. Prastare zawołanie rodu: *Omnia ad honorem (Za honor wszystkich)*.

<sup>26</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 92.

<sup>27</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 269.

<sup>28</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej BNPAU), rps. sygn. 2003, *Kollekta funduszu kościoła i klasztoru zapisów, sum wyderkafovych, placów, etc. W. P. Karmelitanek D. Z. pod tytułem Ś. Agnieszki, P i Męczenniczki, w mieście J.K.M. Lwowie na Halickim przedmieściu zostających*, k. 12.

<sup>29</sup> Jw.

<sup>30</sup> Tamże, k. 17-18.

<sup>31</sup> P. Stefaniak, *Klasztory mniszek dominikańskich ruskiej prowincji zakonu*, [w:] *Nasza Przeszość*, 108: 2007, s. 325-329.

<sup>32</sup> T. Zaucha, *Kościół p. w. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii i dawny klasztor ss. bernardy-*

skich<sup>33</sup>. Działania, aby przekształcić wspólnotę tercjarską w mniszą trzeba było zintensyfikować, albowiem arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki<sup>34</sup> był przeciwny temu, aby we Lwowie w ogóle istniały karmelitanki<sup>35</sup>. Metropolicie szło o to, aby w mieście nie było wspólnoty, która miałaby kłopoty w przystosowaniu się do ostrych przepisów potrydenckich, zwłaszcza w zakresie ścisłej klauzury. Opór arcybiskupa rozwiązać próbował na prośby prowincjała Bartłomieja Golankiewicza nuncjusz apostolski w Polsce. Jednak stary arcybiskup zdążył umrzeć. Wcześniej jednak nuncjusz 4 stycznia 1633 r. wystawił w Krakowie akt zatwierdzający fundację dla regularnych tercjarek karmelitańskich we Lwowie<sup>36</sup>. Pierwszą przełożoną (tymczasową) i mistrzynią rosnącej wspólnoty – wstąpiły cztery kandydatki: trzy *na stan bogomyślny, a jedna na stan pracowity* – została Aniela Dunin-Szpotówna<sup>37</sup>. Na jej prośbę kapituła prowincjalna w 1635 r. aprobowała fundację i inkorporowała ją do zakonu i przyłączono do prowincji polskiej<sup>38</sup>. W 1636 r. kapituła prowincji znów zajmowała się sprawą siostr *de erigendo monasterio monialium*, gdyż trudności w tym względzie czynił nowy arcybiskup lwowski Stanisław

---

nek, [w:] *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego*, cz. 1, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 19, pod der. J. K. Ostrowskiego, Kraków 2011, s. 77-89.

<sup>33</sup> P. Stefaniak, *Dzieje tercjarek dominikańskich „de poenitentia” we Lwowie (1293-1740)*, [w:] *Nasza Przeszołość*, 121: 2014, s. 87-88.

<sup>34</sup> Arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki (ok. 1553-1633). Studiował w Krakowie, Ingolsztacie, Padwie i Bolonii. W 1593 r. przyjął święcenia kapłańskie. W roku następnym został mianowany kanonikiem krakowskim. Od 1603 r. posiadał tytuł infulata. W 1607 r. mianowany został biskupem kamienieckim i protektorem zakonu kawalerów maltańskich na terenie Rzeczypospolitej. Był fundatorem kolegium jezuickiego w Kamieńcu Podolskim. W 1614 r. został przeniesiony na stanowisko arcybiskupa lwowskiego. Popierał przystąpienie polskich Ormian do unii z Kościołem katolickim. Z zamiłowania był bibliofilem i kolekcjonerem książek. Na książkach umieszczał własne ekslibrisy. Zmarł 13 maja 1633 r. Zob. M. Gębarowicz, *Jan Andrzej Próchnicki* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1984-1985 t. XXVIII; K. Niesiecki, *Korona Polska przy Złotej Wolności Starożytnemi Wszystkich Kathedr, Prowincji y Rycerstwa Kleynotami Heroicznym Męstwem y odwagą, Naywyższemi Honorami a naypierwey Cnotą, Pobożnością y Świątobliwością Ozdobiona ...*, t. 3, Lwów 1740, s. 732-733.

<sup>35</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 18.

<sup>36</sup> Jw.

<sup>37</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 92; J. Adamski, dz. cyt., s. 268.

<sup>38</sup> Jw.

Grochowski<sup>39</sup>. Rzecz udało się załatwić pomyślnie<sup>40</sup>. Rozwiązany został problem uznania wspólnoty przez ordynariusza miejsca, jednak 1637 r. przyniósł kolejną komplikację: tego roku sejm zakazał alienacji majątków szlacheckich w ręce duchowne. Bezdzietni fundatorzy karmelitanek lwowskich nie mogli ich wyposażyć w żadną ze swoich wiosek ani nawet folwarkiem. To oznaczało, że mniszki mogły swój byt ekonomiczny oprzeć wyłącznie na odsetkach od kapitałów, co uwolniło je – jak zauważyła Małgorzata Borkowska – od trosk związanych z prowadzeniem gospodarki na roli i zmusiło do rygorystycznego wymagania posagów od wstępujących kandydatek<sup>41</sup>. Mimo tego fundatorzy prawni klasztoru, Katarzyna i Kasper Wielżyńscy zajęli się sprawą skomasowania okolicznych parcel oraz wystarali się u władz miasta w 1637 r. o zgodę na wzniesienie drewnianych zabudowań klasztornych, bo tylko na takie pozwolili lwowscy rajcy<sup>42</sup>. Pozwolenia ustnego na budowę klasztoru udzieliły także władze kościelne<sup>43</sup>. Parcele (główna nazywała się Krwiska i została zakupiona od spadkobierców Melchiora Warnikla zwanego Powiernikiem) dla siostr zostały nabyte na halickim przedmieściu pomiędzy Górą Szemberkowską a Górą Kaleczą<sup>44</sup>. Prace budowlane postępowały szybko, bowiem do końca roku był gotowy zarówno klasztor, jak i kościół z chórem zakonnym. W dniu 21 stycznia 1638 r. arcybiskup lwowski Stanisław Grochowski w obecności władz prowincji karmelitów dokonał uroczystego wprowadzenia sześciu siostr<sup>45</sup> do klasztoru i dokonał kano-

<sup>39</sup> Arcybiskup lwowski Stanisław Grochowski herbu Junosza (zm. 1 marca 1645 r.) Studiował na Akademii Krakowskiej. Od 1609 był sekretarzem królewskim, następnie kustoszem sandomierskim oraz kanonikiem gnieźnieńskim (od 1612 r.), krakowskim i warszawskim (od 1615 r.). W 1634 r. został arcybiskupem metropolita lwowskim. Jako arcybiskup wdał się w wiele sporów z zakonami, kapitułą i magistratem Lwowa. W 1641 r. przeprowadził synod diecezjalny. Zob. M. Rechowicz, *Stanisław Grochowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1959-1960, t. VIII, s. 599.

<sup>40</sup> Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów w Krakowie na Piasku (dalej APPK), *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, rps. sygn. 92, 100.

<sup>41</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 92-93.

<sup>42</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 269. Przedmieścia mogły mieć wyłącznie zabudowę drewnianą, którą palono w momencie zbliżania się wrogich wojsk. Zob. J. T. Józefowicz, *Kronika...*, s. 23.

<sup>43</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 93.

<sup>44</sup> B. Kaczorowski, *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990, s. 69.

<sup>45</sup> W tym czasie we wspólnocie przebywały następujące siostry: Aniela Dunin Szpotówna, Konstancja Dunin Szpotówna, Wiktoria Kłosowska, Magdalena Łaska, Jadwiga Prószyńska i konwerska Anna Mroczkówna, zob. BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*; Archiwum Opactwa Benedyktynów lwowskich w Krzeszowie Kamiennogórskim, sygn. F1, Księga wpisowa bractwa Aniołów Stróżów; M. Borkowska, *Leksykon*, s. 287.

nicznego zamknięcia klauzury<sup>46</sup>. Uroczystość przybrała iście barokowy charakter. Mniszki wprowadzono do ukończonego zespołu klasztornego. Przeprowadzono je procesjonalnie z kościoła ojców karmelitów w towarzystwie huku armat. Swymi osobami zaszczyli wydarzenie: arcybiskup Stanisław Grochowski, prowincjał Mikołaj Dąbrowski, para fundatorska (Wielżyńscy), przeor Łukasz Drzazgowski oraz nobile: Jakub Sobieski podczaszy koronny, Mikołaj Ostroróg, Stanisław Mniszech oraz przybyły w komplecie prześwietny magistrat miasta Lwowa<sup>47</sup>. Z powodu *mrozu wielkiego* przeor wygłosił krótkie kazanie w kościele klasztornym podczas Mszy św., po której obłókł w habit jedną kandydatkę. Na koniec nowy konwent karmelitanek wszedł za klauzurę, którą ceremonialnie zamknięto, co uzewnętrzniło jej prawne istnienie<sup>48</sup>.

W tydzień później (28 stycznia 1638 r.) metropolita Grochowski ostatecznie (po pokonaniu wcześniejszych obiekcji) wydał akt zatwierdzający klasztor na terenie archidiecezji lwowskiej. Oba te fakty stały u podstaw prawnych funkcjonowania konwentu karmelitanek dawnej obserwacji we Lwowie, które od 21 stycznia 1638 r. posiadały status prawny mniszy. Od tego momentu zobowiązane były do sprawowania wielkiego oficjum i zachowywania ścisłej klauzury. Podlegały też władzy prowincjała swego zakonu. Wówczas też Aniela Dunin Szpotówna została zatwierdzona przeoryszą konwentu<sup>49</sup>. Władzę sprawowała przez dwie trzyletnie kadencje, do 1644 r.<sup>50</sup>

Ponieważ karmelitanki były klasztorem mniszym, więc jego materialny byt musiał opierać się o solidne podstawy. Wielżyńscy nie mając z uwagi na obowiązujące prawo możliwości uposażyć konwentu dobrami ziemskimi przekazali tylko parcele. Mniszki zaś swój byt zmuszone były oprzeć na sumach posagowych wstępujących panien a także na odsetkach kapitałowych<sup>51</sup>. Stan majątkowy karmelitanek potwierdził 31 stycznia 1641 r. król Władysław IV Waza<sup>52</sup>. Fundacja klasztoru mniszek we Lwowie uzyskała po dziewięciu latach istnienia formalną stabilizację i prawne uznanie w strukturach kościelnych, zakonnych i państwowych. Król Władysław IV

<sup>46</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 23; J. T. Józefowicz, dz. cyt., s. 22; A. Schneider, *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji*, t. 1, Lwów 1871, s. 16.

<sup>47</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, passim; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 93.

<sup>48</sup> Jw.

<sup>49</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 287.

<sup>50</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 93.

<sup>51</sup> Tamże, s. 92-93.

<sup>52</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 25.

Waza wydał dla sióstr jeszcze dwa inne dokumenty, gdy stanął w 1645 r. po stronie karmelitanek podczas ich sporu z Adamem Gidzielskim<sup>53</sup>. Poszło o zabudowę przez niego bezpośredniego sąsiedztwa klasztoru.

Gdy klasztor karmelitanek dawnej obserwancji zakończył swój etap powstawania, do Lwowa dotarły z Krakowa mniszki ze zreformowanej gałęzi zakonu. Karmelitanki bose otrzymały w 1641 r. we Lwowie fundację od małżonków wojewodostwa lubelskiego, Teofili z Daniłowiczów i Jakuba Sobieskich. Zamieszkały więc tymczasowo w dawnym dworze Daniłowiczów, aby od 1644 r. posiadać własny klasztor pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej. Przybyłe z Krakowa wraz z przeoryszą (dziś Sługą Bożą) Teresą od Jezusa Marianną Marchocką (1603-1652)<sup>54</sup>, wybitną polską mistyczką,

<sup>53</sup> Tamże, k. 25-27.

<sup>54</sup> Służebnica Boża Teresa od Jezusa Marianna Marchocka h. Ostoja, OCD (1603-1652) była drugim dzieckiem Pawła Marchockiego oraz Elżbiety z Modrzejewskich. Ojciec był wielokrotnym posłem na sejm. Miała dwoje rodzeństwa; siostra Elżbieta wstąpiła do klarysek w Starym Sączu, brat Mikołaj studiował w Akademii Krakowskiej. Pod wpływem spotkań z o. Piotrem Kordońskim oraz lektury biografii św. Teresy Wielkiej, w dniu 26 kwietnia 1620 r. wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Marcina w Krakowie. Otrzymała imię Teresa od Jezusa. W 1637 r. została obrana przeoryszą. Pełniła także funkcję mistrzyni nowicjatu w l. 1630-1639. W 1642 r. wyjechała do Lwowa na nową fundację, gdzie była przełożoną i mistrzynią nowicjatu. W 1648 r., z powodu Powstania Chmielnickiego, karmelitanki musiały uchodzić do Krakowa, skąd następnie przeniosły się do Warszawy, gdzie 2 czerwca w ich uroczystym wprowadzeniu wzięli udział król Jan Kazimierz oraz nuncjusz apostolski. Również w Warszawie sprawowała funkcję przeoryszy. Od 1650 r. zdrowie m. Teresy zaczęło się pogarszać, doznała częściowego paraliżu. W styczniu 1652 r. ustąpiła z urzędu przeoryszy. Zmarła 19 kwietnia 1652 r. Jej szczątki po kasacie klasztoru warszawskich karmelitanek w 1818 r. przeniesiono do Krakowa i złożono w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej.

Teresa Marchocka zaczęła doświadczać pierwszych przeżyć mistycznych w wieku 21 lat. Zapisy z epoki sugerują, że miała dar bilokacji oraz stygmaty. Doświadczała także ekstazy i okresów oschłości duchowych.

Życie m. Teresy, w tym jej doświadczenia mistyczne, przedstawia pisany barwną prozą *Żywot*, który został spisany na polecenie spowiednika, a później kierownika duchowego, o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty (zm. 1677). Matka Teresa zaczęła pisać go 3 maja 1647 r. Inne źródła podają, że zaczęła go pisać w 1632 roku w formie listów do swojego spowiednika. Jest to pierwsza autobiografia Polki, a zarazem ważne dzieło literatury mistycznej polskiego baroku, porównywane już przez współczesnych z autobiograficznie ujętym *Życiem św. Teresy z Avila*. Książkę tę przetłumaczono na język francuski. Pozostawiła też pisane prozą poetycką modlitwy w postaci aktów strzelistych. Zachowały się także jej dwa listy. Zbieranie dokumentacji historycznej do procesu beatyfikacyjnego rozpoczął św. Rafał Kalinowski. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się 21 grudnia 2007 w Krakowie. Zob. *Teresa od Jezusa, Autobiografia mistyczna i inne pisma*, pod red. C. Gila, Kraków 2010; M. Zawada, *Antologia mistyki polskiej*, tom II, Kraków 2008.

mniszki 10 czerwca 1642 r. zainauguowały swe życie zakonne. Od tego momentu, aż do kasaty obu konwentów, we Lwowie działały równoległe żeńskie wspólnoty obu gałęzi Karmelu<sup>55</sup>.

## 2. Klasztor w dobie staropolskiej

Wkrótce po uzyskaniu prawnego zatwierdzenia zarówno samego klasztoru karmelitanek dawnej obserwy, jak i jego stanu posiadania zakonnice znalazły się w wirze zdarzeń politycznych. Z powodu tzw. powstania Chmielnickiego zmuszone były opuścić w 1648 r. swą siedzibę i poszukać sobie schronienia wewnątrz murów obronnych Lwowa<sup>56</sup>. Gdy watahy Maksyma Krzywonosy z czernią kozacką podeszły pod Lwów, w klasztorze karmelitanek, który jakimś sposobem nie został puszczony z dymem przez przygotowujących obronę miasta, stanął kwaterą jakiś setnik kozacki, toteż nie uległ on spaleni, jak choćby pobliski klasztor karmelitów<sup>57</sup>. Gdy padł Wysoki Zamek, wówczas miasto się obroniło płacąc wysoki okup Bohdanowi Chmielnickiemu. Wtedy Maksym Krzywonos zwinął w listopadzie 1648 r. oblężenie Lwowa<sup>58</sup>. Karmelitanki mogły powrócić do siebie. W 1656 r. zwróciły się do Jana Kazimierza z prośbą o pozwolenie na wyrąb lasów w królewskich dobrach z przeznaczeniem na cele budowlane. Król zezwolił mniszkom na pozyskanie drewna z dóbr Smereków koło Kulikowa (w źródle miejscowość została nazwana Szmerchowem)<sup>59</sup>. Sprawa remontu klasztoru we Lwowie się odwlekała. Szło o to, czy pozostać przy ulicy Garncarskiej w ciasnym klasztorze, który leżał w miejscu strategicznym w czasie wojny, a ponadto – co było istotne w codzienności<sup>60</sup>. W 1659 r. król Jan Kazimierz pozwolił siostrze Małgorzacie Borkowskiej na częściowe budowanie swej siedziby w cegle. Małgorzata Borkowska OSB wskazała na fakt, że o prawo do posiadania murowanych i sklepionych

<sup>55</sup> Zob. *Żywoć wielebnej matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej klasztorów karmelitanek bosych we Lwowie i w Warszawie fundatorki*, Kraków 1901, s. 67-72; R. Kalinowski, *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i w Rusi, ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*, Kraków 1901, s. VIII-XI; B. J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979, s. 646; C. Gil, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612-1914*, Kraków 1999, s. 28, 114.

<sup>56</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 94.

<sup>57</sup> Jw.

<sup>58</sup> B. Kaczorowski, dz. cyt., s. 10.

<sup>59</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 28-29.

<sup>60</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 94.

piwnic, a może nawet przyziemia, ubiegały się wtedy klasztory na przedmieściach Lwowa, żeby mieć dokąd wracać po wojennych zniszczeniach<sup>61</sup>.

Mając w pamięci grozę dni najazdu kozackiego karmelitanki pomyślały o tym, aby posiadać bezpieczniej położoną placówkę. Podjęły więc w 1662 r. plany utworzenia nowej fundacji w Krakowie<sup>62</sup>. W sprawie wypowiedział się w król Jan Kazimierz, który w 1662 i 1667 r. aprobował na prośbę przełożonej domu sierot Katarzyny Skoreckiej Albiczówny (1609-1685) przekształcenie zakładu sierotego założonego w 1627 r. przez Zofię z Maciejowskich Czeską (1584-1650) – dziś błogosławioną – w klasztor karmelitanek, gdy tylko uzyska się na to zgodę sejmu a mniszki zobowiążą do wychowywania i kształcenia dziewcząt<sup>63</sup>. Także biskup krakowski Andrzej Trzebicki<sup>64</sup>

<sup>61</sup> T. J. Józefowicz, *Kronika...*, s. 23; BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 29; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 94.

<sup>62</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 36; J. Bar, *Najstarsze dokumenty zgromadzenia panien prezentek*, [w:] *Nasza Przeszość*, 7: 1958, s. 292-196.

<sup>63</sup> Archiwum Zgromadzenia Sióstr Prezentek w Krakowie (dalej AZSP), sygn A I/IV/14 dokument króla Jana Kazimierza z 15 marca 1662 r. i sygn. A I/IV/7 dokument Jana Kazimierza z 30 września 1667 r., oba pozwalające na fundację klasztoru karmelitanek w domu Zofii Czeskiej w Krakowie przy ul. Szpitalnej.

<sup>64</sup> Andrzej Zawisz Trzebicki herbu Łabędź (1607-1679) był synem kasztelana wieluńskiego Marcina Trzebickiego i Katarzyny Roźniatowskiej herbu Ostoja. Kształcił się w kolegium jezuickim w Kaliszu, następnie na studiach filozoficznych w kolegium jezuickim w Krakowie. Główne studia teologiczne odbył w Rzymie, święcenia kapłańskie przyjął po powrocie do Polski. Jego pierwszą pracą jako kapłana była funkcja proboszcza parafii Prochy w diecezji płockiej. W 1633 został kanonikiem kapituły płockiej. Jednocześnie uzyskał doktorat z teologii obojga praw. W dniu 30 kwietnia 1642 wygłosił mowę w katedrze płockiej na przywitanie króla Władysława IV. Od tego momentu jego kariera nabrała rozpędu: w 1642 został kanonikiem gnieźnieńskim, a w 1644 kanonikiem kapituły katedralnej w Krakowie. W okresie bezkrólewia w 1648 kierował kancelarią prymasa, a od króla Jana Kazimierza w 1652 przyjął urząd podkanclerzego koronnego. 12 grudnia 1654 decyzją papieża Innocentego X został biskupem przemyskim. W czasie *Potopu szwedzkiego* towarzyszył królowi Janowi Kazimierzowi. Był zwolennikiem wypędzenia arian z Polski, do czego doprowadził na sejmie w 1658. Na prośbę króla 2 marca 1658 papież Aleksander VII zwolnił Trzebickiego z funkcji biskupa przemyskiego, powołując równocześnie do Krakowa. Po abdykacji Jana II Kazimierza w 1668 roku, popierał do polskiej korony kandydaturę francuskiego księcia Wielkiego Kondusza. Był elektorem Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku z województwa krakowskiego. Jako biskup krakowski przeprowadził wielką lustrację dóbr biskupstwa krakowskiego, odbudował zniszczenia po wojnie ze Szwecją, wspierał, zwłaszcza finansowo, Arcybractwo Miłosierdzia i założył pierwszy w Polsce szpital dla obłąkanych, tzw. *Dom pod Łabędziem* (ul. Szpitalna 13). W katedrze dopilnował dokończenia budowy Kaplicy Wazów, wyremontował wieżę zegarową i prezbiterium. Katedrze ofiarował bardzo cenną serię gobelinów, kielichy oraz zamówił w Gdańsku nowy relikwiarz dla świętego Stanisława. Relikwie

wyraził początkowo zgodę przygotowując w 1667 r. akt erekcyjny klasztoru karmelitanek<sup>65</sup>. Jednak fundacja ta nie doszła do skutku; sprawa ta zostanie jeszcze przybliżona.

Do przełomu w związku z inwestycjami budowlanymi we Lwowie doszło wraz z darowizną wojewody krakowskiego Aleksandra Janusza Zasławskiego<sup>66</sup>, księcia na Ostrogu, który 25 stycznia 1671 r. zapisał karmelitankom

---

świętego złożono w nim w 1671 r. Z powodu obłożnej choroby *interrexa*, został wyznaczony do przeprowadzenia w jego zastępstwie elekcji. W 1674 r. był elektorem Jana III Sobieskiego. Kilka dni po śmierci prymasa Kazimierza Floriana Czartoryskiego ogłosił królem Jana III Sobieskiego. Precedens ten sprawił, że biskup Trzebicki rościł sobie pretensje do sprawowania kompetencji prymasowskich, w tym prawa do koronacji królewskiej. Gdy wybrano nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego Andrzeja Olszowskiego, obaj duchowni weszli w ostry konflikt, który zakończyła dopiero interwencja papieska. Trzebicki zaczął poważnie chorować pod koniec 1679, zmarł 28 grudnia 1679 w Kielcach. Zob. A. Przyboś, M. Rożek, *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki*, Warszawa-Kraków 1989.

<sup>65</sup> AZSP, sygn. A X/II/I, *Historia Domowa Domu Panien Sierot a potem i klasztoru panien zakonnych pod tytułem Ofiarowania NMP na Szpitalnej ulicy zostających od roku 1621*, k. 6, gdzie wpisano dokument biskupa Trzebickiego pozwalający na zamianę fundacji na klasztor – bez pieczęci i podpisu biskupiego.

<sup>66</sup> Książę Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski (1650-1682), IV ordynat ostrogski, dziedzic wielkiej fortuny rodów kniaziowskich Zasławskich i Ostrogskich, oficjalnie syn Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego i Katarzyny Sobieskiej która powtórnie wyszła za mąż za Michała Kazimierza Radziwiłła. W rzeczywistości Aleksander Janusz był synem Katarzyny Sobieskiej i jej kochanka, którego utożsamia się z Dymitrem Wiśniowieckim (przyszłym zięciem Katarzyny). Katarzynę Sobieską łączył z Dymitrem Wiśniowieckim głośny romans. Przez matkę książę był skoligacony z Janem III Sobieskim. W 1669 jeden z kandydatów do tronu Polski. Nie pełnił żadnych urzędów w Rzeczypospolitej, używając jedynie tytułów księcia i ordynata ostrogskiego. Katarzyna Sobieska rządy opiekuńcze nad synem w l. 1657-1658 sprawowała razem ze swoim bratem Janem Sobieskim, późniejszym królem Polski i Stanisławem Kazimierzem Bieniewskim h. Radwan (zm. 1676 r.). Po powtórny ślubie matki i po dojściu do pełnoletności, Aleksander Janusz zarządzał majątkiem samodzielnie. W roku 1670, tj. w wieku 20 lat, osobiście władał odziedziczonymi posiadłościami. W dniu 18 maja 1670 r. książę Aleksander Janusz Ostrogski-Zasławski wystawił generalny przywilej dla Żydów na zamku tarnowskim, w którym streszczał i potwierdzał wszystkie przywileje dla tarnowskich Żydów, nadane przez jego poprzedników. Kilka miesięcy później wystawił podobny dokument dla Żydów opatowskich. Z zachowanych archiwaliów wynika również, że Aleksander Janusz starał się podnieść z upadku po potopie szwedzkim zamek tarnowski. W 1670 założył w późniejszej Warszawie jurydykę nazwaną od jego imienia Aleksandrią. Tu znajduje się też Zamek Ostrogskich częściowo zbudowany przez Janusza Ostrogskiego.

Po śmierci ok. 1682 r. Aleksandra Janusza, dobra ziemskie (Zasław wraz z ordynacją ostrogską) przeszły w ręce jego siostry Teofili Ludwiki Wiśniowieckiej, kasztelanowej krakowskiej, secundo voto Lubomirskiej, marszałkowej wielkiej koronnej. Siostrzenica Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego, Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa, odziedziczyła

swą parcelę na Halickim Przedmieściu<sup>67</sup>. W dwa dni później król Michał Korybut Wiśniowiecki zezwolił siostram na wyrąb lasów szczyrceckich, aby pozyskane drewno pożytkowały na budowę drewnianego klasztoru<sup>68</sup>.

Nim karmelitanki przystąpiły do budowy zaogniła się sytuacja polityczna. Realną się stała inwazja turecka na Ruś. Postanowiły więc poszukać schronienia w bezpieczniejszym miejscu. Wybrały Kraków. Mniszki, na czele których stała przeorysza Teresa Anna Baranowska, zamieszkały w 1672 r. w domu sierot matki Zofii Czeskiej przy ulicy Szpitalnej<sup>69</sup>. Miały tam przebywać (jak podaje kronika prezentek) w latach 1650-1680<sup>70</sup>, niemniej pobyt ten skrócił się do periodu lat 1672-1677<sup>71</sup>, gdyż wtedy mniszki powróciły do Lwowa zabierając dla jej pięknego głosu nowicjuszkę Anielę Minównę<sup>72</sup> i zostawiając w Krakowie dwie inne, Katarzynę Albiczówną i Eufrozinę Dębińską<sup>73</sup>. Aniela Minówna otrzymała habit podczas obłóczyn, które odbyły się w kościele karmelitów Na Piasku w Krakowie<sup>74</sup>. Nie wiemy, gdzie obleczono dwie inne nowicjuszki. Po śmierci 1 kwietnia 1650 r. Matki Czeskiej przełożoną domu sierot została Katarzyna Albiczówna, która z powodu trudnej sytuacji materialnej i prawnej panien prezentek postanowiła ratować dzieło przekazując je przyjętym właśnie w tym celu w gościnę lwowskim

---

dobra zasławskie po śmierci swojego brata Aleksandra (zm. 1720). Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, t. 14, Warszawa 1895, s. 446; J. Partyka, *Żona wyćwiczona. Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII w.*, Łódź 2004, s. 126; J. Jaroszuk, *Katarzyna Radziwiłłowa z Sobieskich* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX/3, z. 126, s. 392; D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002.

<sup>67</sup> PAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 37-38; A. Schneider, *Encyklopedia...*, t. 1, s. 16 (tutaj zapisano błędnie, że darowizna miała miejsce w 1677 r.).

<sup>68</sup> Jw.

<sup>69</sup> R. Gąsior, T. Matuła, *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627-1918*, Lublin 1998, s. 69-72; R. Gąsior, *Pozwoliła się prowadzić Duchowi Świętemu. Sługa Boża Zofia z Maciejowskich Czeska (1584-1650) Założycielka szkoły i Zgromadzenia Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (Prezentek)*, Kraków 2005, s. 92; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 95.

<sup>70</sup> AZSP, sygn. A X/I/I, *Historia Domowa...*, k. 7.

<sup>71</sup> Tak wynika z archiwaliów krakowskich wizytek, Zob. F. S. Ignaszewska, *Historia fundacji klasztoru SS Nawiedzenia NMP (wizytek) w Krakowie (1681-1699)*, [w:] *Nasza Przeszość*, 58: 1982, s. 9-10; tak samo utrzymuje Małgorzata Borkowska OSB: M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 95-96.

<sup>72</sup> Archiwum Klasztoru SS Wizytek w Krakowie (dalej ASW), Dokumenty Anieli Minówny (B.I.b.16; B.I.b.3)

<sup>73</sup> F. S. Ignaszewska, *Historia fundacji*, s. 10-11.

<sup>74</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 289.

karmelitankom, do których także wstąpiła i rozpoczęła nowicjat kanoniczny<sup>75</sup>. Miało być to podstawa dla planowanej od 1662 r. fundacji. W przeciągu jednak dziesięciu lat biskup krakowski Andrzej Trzebicki zmienił zdanie. Sprzeciwił się on bowiem przekazaniu zakładu sierot Matki Czeskiej karmelitankom powołując się na to, że zatwierdzony przez nuncjusza Honorata Viscontiego w 1633 r. statut nie dopuszczał oddania zakładu komuś innemu, niż planowane, a jeszcze nie istniejące, zgromadzenie panien prezentek. Uważał też, że ponieważ w Krakowie jest już klasztor karmelitanek bosych, to drugiego dla karmelitanek dawnej obserwancji być nie może<sup>76</sup>. Ponieważ po zwycięstwie pod Chocimiem, gdy 11 listopada 1673 r. hetman Jan Sobieski pokonał armię turecką pod dowództwem Husseina paszy, zagrożenie ustąpiło, więc biskup krakowski nie wyraził zgody na zmianę dzieła Matki Czeskiej w klasztor karmelitanek i w 1677 r. polecił mniszkom opuścić Kraków<sup>77</sup>. Przedłużający się pobyt zakonnic w podwawelskim grodzie podyktowany był być może tym, że przeorysza Marcelina Ewa Kobylińska prowadziła odbudowę klasztoru we Lwowie i dopiero po jej zakończeniu chciała się do niego wprowadzić wraz ze wspólnotą<sup>78</sup>. Wskazuje na to fakt, że we Lwowie trzeba było zaczynać wszystko od zera. Na otrzymanej od księcia Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego przed dwoma laty parceli w 1673 r. znajdowały się (jak zeznali świadkowie) jedynie ruiny i nie stała tam pod dachem nawet jedna chałupa od której by należało płacić podymne<sup>79</sup>. Mniszki zaś nie dysponowały ani własnym lasem, ani tym bardziej swoimi poddanyymi, w tym cieślami czy woźnicami. To bardzo utrudniało podjęcie budowy. Jakże więc przydała się wspomniana już wcześniej darowizna króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego w postaci pozwolenia na wyrąb z lasów szczyrzekich. Fundusze pod inwestycje były składkowe z pomniejszych jałmużn i różnorodnych zapisów. Główną jednak część stanowiły dwa posagi rodzonej siostry, Aleksandry i Magdaleny, córek kasztelana sanockiego Zygmunta Fredry<sup>80</sup>. Kasztelanki do klasztoru wniosły łącznie 10 000 zł.<sup>81</sup> Budowa ru-

<sup>75</sup> ASW, *Forma Licencyj Wprowadzenia Panien Zakonnych pod tytułem Nawiedzenia Najświętszej Panny Maryey do Miasta Krakowa od Imści Księdza Administratora Biskupa Krakowskiego*, k. 17.

<sup>76</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 96.

<sup>77</sup> F. S. Ignaszewska, dz. cyt., s. 11; J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>78</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 95.

<sup>79</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 45.

<sup>80</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 95.

<sup>81</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, passim.

szyla z początkiem lat siedemdziesiątych; może około 1674 r.<sup>82</sup> Prace budowlane trwały około siedem lat (1671-1778). Drugi już w dziejach wspólnoty drewniany zespół zakonny był ukończony w 1677 r. Mniszki nie mogąc dalej pozostawać w Krakowie, gdyż tamtejszy biskup Andrzej Trzebicki nakazał im opuszczenie diecezji, powróciły do Lwowa i 23 czerwca 1677 r. oficjalnie się intromitowały do nowego klasztoru św. Agnieszki<sup>83</sup>. Wydarzenie było jakby zwieńczeniem kadencji przeoryszy Marceliny Ewy Kobylińskiej, która swe zgromadzenie w całości wprowadziła do klasztoru<sup>84</sup>. Sukcesywnie też siostry wraz z nowo obraną przełożoną, Franciszką Katarzyną Aksakówną zaczęły się urządzać. Konwent zapełniał się nowymi powołaniami. Gdy w 1677 r. mniszki powróciły z Krakowa miało być ich około 25; w 1681 r. wspólnota liczyła 24 siostry, a w 1688 r. już 30<sup>85</sup>.

W tym okresie na ziemiach polskich Karmel dawnej obserwancji mocno się rozwijał. W 1686 r. powstała obserwancka prowincja wielkopolska, a w 1887 r. powołano do istnienia dwie kolejne prowincje: małopolsko-litewską i ruską. Wszystkie trzy prowincje uformowały się w oparciu o dotychczasową polską prowincję karmelitów. Nowa, ruska prowincja z centralą we Lwowie, w którym działały dwa męskie konwenty i jeden żeński, miała tę przewagę nad innymi, że posiadała na swym terenie kwitnący klasztor mniszek. Wtedy na jego czele ponownie (po raz czwarty) stała jako przeorysza matka Marcelina Ewa Kobylińska<sup>86</sup>. W tymże roku zakonnice otrzymały darowiznę 1000 zł. oraz plac Domagaliczowski, które przekazała im rodzina Macieja Strusia Gołockiego<sup>87</sup>. Wzmocniło to kondycje finansową wspólnoty. Siostry cały czas myślały o wtedy (już od kilku lat) nowej fundacji i nie zniechęciły się niepowodzeniami, jakie je spotkały w Krakowie. Podjęte zostały na nowo starania i w marcu 1688 r. udała się w tej sprawie do Dubna przeznaczona na przełożoną fundacji dawna przeorysza, matka Teresa Anna Baranowska wraz z Michaliną Ewą Kobylińską i Benedyktą Magdaleną Witkiewiczówną<sup>88</sup>. Położone w diecezji łuckiej Dubno (na tere-

<sup>82</sup> Tą datę podaje: M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 95.

<sup>83</sup> ASW, *Forma Licencyj*, k. 15; J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>84</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 36.

<sup>85</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109; BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 14-16; J. M. Giżycki (Wołyński), *Z przeszłości karmelitów*, s. 37; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 96.

<sup>86</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 114.

<sup>87</sup> B. Kaczorowski, dz. cyt., s. 69.

<sup>88</sup> Tamże, s. 96.

nie karmelitańskiej prowincji ruskiej p.w. św. Józefa) należało do ordynacji ostrogskiej. Tę zaś dziedziczyła Teofila Ludwika z Zasławskich-Ostrogskich Wiśniowiecka Lubomirska<sup>89</sup>. Księżna była siostrą księcia Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego, który – jak pamiętamy – w 1671 r. ofiarował lwowskim karmelitankom plac, na którym wzniosły sobie nowy, o ostatecznej lokalizacji klasztor. W 1688 r. księżna była już małżonką księcia Józefa Karola Lubomirskiego. Zakonnice słusznie więc spodziewały się, że para

---

<sup>89</sup> Teofila Ludwika Zasławska (1654-1709) – polska księżna, córka wojewody krakowskiego Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego i Katarzyny Sobieskiej, siostry króla polskiego Jana III. V ordynatka ostrogska. Mając 17 lat poślubiła 10 maja 1671 r. księcia Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego. Zgodnie z intercyzą ślubną młoda małżonka wniosła mężowi bogaty posąg wynoszący 150 000 zł w pieniądzach, zabezpieczonych na Łokaczu i Turzysku, a także 100 000 zł w klejnotach. W zamian książę Dymitr zapisał jej podwójną sumę tegoż posagu na swych majątnościach. Małżeństwo nie było jednak szczęśliwe. Książę zaniedbywał żonę, wdając się w Lublinie w romans z niejaką Konkordią. Wkrótce jednak relacje małżonków uległy poprawie. Po nagłej śmierci brata Aleksandra księżna Teofila odziedziczyła prawie całą ordynację ostrogską, na którą składały się liczne klucze oraz pałac w Lublinie. 28 lipca 1682 w Lublinie zmarł książę Wiśniowiecki i księżna została wdową. Jednak jej żałoba nie trwała długo. Już w listopadzie 1682 królowa Maria Kazimiera Sobieska próbowała wyswatać Teofilę ze swoim bratem Anne Louis d'Arquien, hrabią Maligny. W 1683 jednak poślubiła starostę sandomierskiego Józefa Karola Lubomirskiego. Dzięki temu małżeństwu ród Lubomirskich wycofał się z roszczeń o ordynację ostrogską. Drugiemu mężowi wniosła w posagu nie tylko własności Ostrogskich, lecz również wszystkie majątności pierwszego męża, które otrzymała po nim w testamencie. Rodzina Dymitra podjęła walkę o obalenie testamentu. W 1688 Teofila została skazana na banicję, gdy usiłowała zatrzymać sobie Założce, przyznane Wiśniowieckim przez Trybunał Lubelski. W 1694 przekazała im resztę majątności z wyjątkiem Baranowa, który zachowała do śmierci. Z drugim mężem doczekała się potomstwa: Aleksandra, Teresy, Marianny oraz Jana. Księżna Lubomirska często gościła wraz z dziećmi u swego wuja Jana III Sobieskiego w rezydencji królewskiej w Wilanowie. Dokonała również rozbudowy swojego pałacu w Baranowie, zgodnie z projektem Tylmana z Gameren. Wkrótce mąż Teofili stał się marszałkiem wielkim koronnym, co znacznie zwiększyło prestiż rodu. W 1695 doszło do skandalu obyczajowego z udziałem księcia Lubomirskiego, który znalazł sobie kochankę o nazwisku Korzeniowska. Teofila próbowała ubezwłasnowolnić męża, którego uważała za niepełnego władz umysłowych. Orzeczono separację małżonków, jednak bez rozwodu. Józef Karol nie rozstał się z konkubiną, narażając się na kłatwę kościelną. Teofila poświęciła się wychowywaniu dzieci i utrzymywaniu swych majątności. W 1701 wydała córkę Teresę za Karola III Filipa Wittelsbacha, przyszłego elektora Palatynatu. W grudniu 1702 Teofila została po raz wtóry wdową. Przez ostatnie lata życia zajmowała się działalnością charytatywną, między innymi opiekując się szkołami. Zmarła 15 listopada 1709 podczas podróży z córką Marianną do Wrocławia i Ołomuńca. Ordynacja ostrogska przeszła w ręce jej syna Aleksandra, a następnie, po jego bezpotomnej śmierci, na zięcia Teofili Pawła Sanguszkę. Zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 341-346.

książęca chętnie podejmie się fundacji drugiego klasztoru dla karmelitanek. Mniszki od księcia Lubomirskiego otrzymały część zamkowego sadu, który wystarczył na ulokowanie na nim kościoła, klasztoru i ogrodu<sup>90</sup>. Nowy klasztor dedykowano oczywiście św. Józefowi, w równej mierze patronowi prawnego fundatora, jak i samej ruskiej prowincji karmelitów. Pierwsze dwie siostry zjechały ze Lwowa jeszcze w 1688 r. Funkcję wikarii lwowskiej przeoryszy objęła Teresa Anna Baranowska, natomiast jej towarzyszką była siostra Benedykta Magdalena Witkiewiczówna<sup>91</sup>. Obie fundatorki z kilkoma kandydatkami przez dwa lata mieszkaly w jakiejś izdebce, zanim w 1690 r. wprowadziły się do w części wzniesionego klasztoru, gdzie we wznoszonym kościele konwenckim mogły rozpocząć służbę Bożą<sup>92</sup>.

W tymże 1690 r. upłynęła kadencja przeoryszy i mniszki we Lwowie na przełożoną wybrały (po raz trzeci – po kolejnych przerwach) Teresę Annę Baranowską, która powróciwszy z Dubna została zaprzysiężona na urzędzie. Ustępująca przeorysza, jako *spiritus movens* nowej fundacji, co okazało się naturalnym, objęła z nominacji prowincjała ster rządów w domu dubieńskim<sup>93</sup>. Michalina Ewa Kobylińska przełożoną w Dubnie była do 1702 r. i doczekała uroczystej konsekracji świątyni zakonnej p. w. św. Józefa oraz ostatecznego wykończenia budynków klasztornych<sup>94</sup>. Nim zmarła w 1702 r. była świadkiem uregulowania strony prawnej fundacji, gdy księżna Teofila Ludwika Lubomirska klasztorowi przekazała wniesioną na dobra zasławskie kwotę 20 000 zł., z których mniszki miały na swe utrzymanie 2000 rocznej prowizji<sup>95</sup>. Po śmierci matki Michaliny co najmniej piętnastoosobowe zgromadzenie po raz pierwszy w swej historii dokonało elekcji przeoryszy, którą w 1703 r. została już miejscowa profeska, Anna Katarzyna Zólkiewska<sup>96</sup>. Oznaczało to, że klasztor w Dubnie został prawnie uznany za niezależny i uzyskał autonomię od domu macierzystego.

Gdy konwent dubieński uzyskiwał stabilizację trwałą wojna północna, na którą w Polsce nałożyła się jeszcze wojna domowa trwająca do lutego 1717 r., do czasu tzw. sejmku niemego. Rozpoczęły się stałe przemarsze różnych

<sup>90</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 102.

<sup>91</sup> J. M. Giżycki (Wołyniak), *Z przeszłości karmelitów*, s. 10; M. Borkowska, *Leksykon*, s. 288.

<sup>92</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 102.

<sup>93</sup> J. M. Giżycki (Wołyniak), *Z przeszłości karmelitów*, s. 10.

<sup>94</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 102.

<sup>95</sup> Archiwum Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych w Czernej (dalej AKPKB), Zespół akt: Archiwum Karmelitanek w Dubnie, rps. sygn. 4, k. 1.

<sup>96</sup> Tamże, rps. sygn. 1, k. 18; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 102, 115.

wojsk, a za nimi zaraza, głód i zniszczenie. Wojenne trudy powodowały wzrost zgonów sióstr oraz zmniejszenie dopływu kandydatek do życia zakonnego. Przed wybuchem wojny konwent lwowskich karmelitanek składał się z 29 mniszek, gdy tymczasem w 1710 było ich już tylko 22<sup>97</sup>. W okresie 1701-1710 zmarło siedem zakonnic, w tym aż pięć (Joanna Katarzyna Kulczyńska, Marta Helena Żuchowska, Teresa Agnieszka Jańska, Kolumba Magdalena Wielhorska i Marianna Katarzyna Wyszopolska) w 1704 r.<sup>98</sup> Do końca wojny zaś wszystkich zgonów było siedemnaście<sup>99</sup>. W tym samym okresie (1701-1717) profesję złożyło trzynaście nowicjuszek<sup>100</sup>.

Mimo zamieszek i niepokojów pozycja społeczna i ekonomiczna lwowskich karmelitanek dawnej obserwacji została znacznie podniesiona wraz z wstąpieniem do klasztoru 27 września 1711 r. Katarzyny Bełżeckiej, córki stolnika bełskiego Adama<sup>101</sup>. Otóż wniosła ona zawrotny jak na owe czasy posąg w kwocie 60 000 zł. ofiarowanych przez jej matkę, Helenę Elżbietę z Kuropatwów<sup>102</sup>. Będąc już wdową pani Bełżecka podzieliła swój majątek na pół i przekazała go obu córkom, wstępującej do klasztoru Katarzynie oraz Anieli, wówczas już żonie Józefa Cetnera, kasztelana wołyńskiego. Wolą donatorki było, aby pieniądze przeznaczono na budowę murowanego zespołu klasztornego wraz z kościołem<sup>103</sup>. Do pieniędzy dorzuciła jeszcze drwa na

<sup>97</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 97.

<sup>98</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, *passim*.

<sup>99</sup> Eufrozyna Promińska zm. 1701, Izabela Teodora Aksakówna zm. 1703, Joanna Katarzyna Kulczyńska zm. 1704, Marta Helena Żuchowska zm. 1704, Teresa Agnieszka Jańska zm. 1704, Kolumba Magdalena Wielhorska zm. 1704, Marianna Katarzyna Wyszopolska zm. 1704, Aleksandra Febronia Fredrówna zm. 1709, Rozalia Anna Bieńkowska zm. 1711, Bogumiła Elżbieta Gościmińska zm. 1711, Magdalena Fredrówna zm. 1713, Apolonia Regina Jasińska zm. 1713, Jadwiga Teofila Sokołowska zm. 1713, Franciszka Katarzyna Aksakówna zm. 1715, Wiktoria Katarzyna Rosnowska zm. 1715, Marta Anna Szydłowska zm. 1715 i Ewa Katarzyna Cebulska, zm. 1716. Zob. APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109; M. Borkowska, *Leksykon*, *passim*.

<sup>100</sup> Paulina Małgorzata Piotrowicka w 1701, Cecylia Rozalia Trzebuchowska w 1702, Eleonora Helena Brochocka w 1709, Teresa Joanna Piaskowska w 1709, Marianna Jadwiga Janiszewska w 1709, Ludwika Marianna Rzczycka w 1711, Salomea Konstancja Kunaszewska w 1711, Febronia Polanowska w 1712, Magdalena Katarzyna Bełżecka w 1712, Marta Anna Szydłowska – konwerska – w 1713, Kolumba Katarzyna Łabędzka w 1714, Archangela Julianna Borysławska w 1716 i Katarzyna Marianna Rozwadowska w 1717 r. Zob. M. Borkowska, *Leksykon*, *passim*.

<sup>101</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>102</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 15.

<sup>103</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 97; J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

opał o wartości 17 000<sup>104</sup>. Prace ruszyły niebawem. Kamień węgielny został położony 26 maja 1714 r.<sup>105</sup> Katarzyna Bełżecka, już jako mniszka Magdalena, i jej matka zatroszczyły się wokół wznoszenia budynków. Helena Elżbieta Bełżecka została uznana za *powtórnią fundatorkę* klasztoru, splendor spłynął też i na jej córkę, która w klasztorze otrzymała imię najważniejsze: Magdaleny de’Pazzi<sup>106</sup>. Autorka *Kollekty funduszu kościoła i klasztoru zapisów, sum wyderkafowych, placów, etc. W. P. Kamelitanek D. Z. pod tytułem Ś. Agnieszki, P i Męczenniczki, w mieście J.K.M. Lwowie na Halickim przedmieściu zostających* zapisała o mniszce Magdalenie Katarzynie, że: *w koło klasztoru mury dała, zakrystię w różnych apparatusach bogatych renowała, obicia na cały kościół sprawiła i wiele innych temu klasztorowi i kościołowi dobrodziejstw świadczyła, z łaski matki swojej i z swego posagu*<sup>107</sup>. Prace budowlane postępowały szybko, bowiem już 9 listopada 1716 r. kościół został poświęcony<sup>108</sup>. Wartym odnotowania faktem pozostaje to, że w 1718 r. uroczyste obchodzony w kościele odpust ku czci św. Magdaleny de’Pazzi przeniesiono z samego dnia święta przypadającego na 25 maja, na najbliższą po tym terminie niedzielę<sup>109</sup>. Inwestycje jednak jeszcze nadal trwały i dopiero 1 maja 1729 r. arcybiskup Jan Skarbek<sup>110</sup> dokonał uroczystej konsekracji

<sup>104</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 12.

<sup>105</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 15; J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>106</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 12.

<sup>107</sup> Tamże, k. 15.

<sup>108</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>109</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 49.

<sup>110</sup> Jan Skarbek herbu Abdank (1661–1733) był synem Krzysztofa Skarbka h. Awdaniec (ok. 1630–1706), pułkownika wojsk koronnych, posła na sejmy, kasztelana halickiego i bratem kasztelana halickiego Władysława Józefa Skarbka (ok. 1660–1713). Wybrał stan duchowny, ukończył studia krajowe i zagraniczne, uzyskując dwa doktoraty, z teologii i obojga praw. Wiele podróżował, w 1683 przebywał w Amsterdamie. Wraz z braćmi Władysławem i Antonim, ufundował kanonię, którą połączył z probostwem bractwa św. Trójcy przy katedrze lwowskiej. W dniu 2 stycznia 1696 został mianowany lwowskim biskupem pomocniczym. Po śmierci abp. Konstantego Zielińskiego w 1710 został administratorem lwowskim. 30 stycznia 1713 został mianowany arcybiskupem metropolitą lwowskim. W porozumieniu z arcybiskupem ruskim Bazylim Szeptyckim wystosował 14 czerwca 1714 r. do swego duchowieństwa rozporządzenie regulujące stosunki łacinników i Rusinów składające się z 10 artykułów. Paragraf siódmy rozporządzenia zakazywał dopuszczania Rusinów do obzłatków łacińskich. Dążył do pełnego zrównania praw Cerkwi unickiej i Kościoła rzymskokatolickiego. W 1717 został wyznaczony senatorem rezydentem. Ufundował kościół w Kąkolnikach, który ukończono w 1732. Troszczył się o uruchomienie na nowo seminarium w podległym sobie terenie i w 1722 załatwił to za zgodą Stolicy Apostolskiej. W 1724 dokonał koronacji i obrazu Matki Bożej w Sokalu. Zdecydował o umieszczeniu letniej rezydencji arcybiskupów lwowskich w barokowym pałacu w Obroszynie, ponieważ zamek w Dunajco-

nowej, murowanej świątyni dedykowanej św. Agnieszce Pannie i Męczenniczce<sup>111</sup>. Metropolita lwowski uważał wzniesienie murowanych zabudowań karmelitanek za ważne osiągnięcie swoich rządów w archidiecezji, czego dał wyraz w swej relacji z 1731 r. wyrażając opinię, że *Klasztor zakonnic mniszek Zakonu MNP z Góry Karmelu Trzewickowymi nazywanymi, wprzódy z kościołem swoim drewnianym, mojego czasu z muru utwierdzony z kościołem, jak roku 1729 rytym uroczystym konsekrowany, zbudowany, klauzura zachowywana przezornie*<sup>112</sup>.

Gdy ruszały prace budowlane na czele wspólnoty stała przeorysza Anna Zofia Polanowska, ta, która do zakonu przyjęła pannę stolnikównę bełską. Jednak cały ciężar spraw spoczywał na kolejnej przełożonej, Urszuli Ożdżance<sup>113</sup>. Także kolejne przeorysze angażowały się wokół wznoszenia zespołu klasztornego: ponownie matka Polanowska i Ożdżanka a po nich Dorota Anna Wiktorówna<sup>114</sup>. W 1726 r. konwent przeoryszą wybrał Magdalenę Katarzynę Bełżecką i to na koniec jej kadencji doszło do konsekracji kościoła klasztornego. Co ciekawe: matka Bełżecka do klasztoru przyjęła i dała habit własnej matce, która w 1727 r. otrzymała habit wraz z imieniem Maria Magdalena. Niewiele jest takich przypadków w polskim życiu zakonnym. Otóż 11 lutego 1753 r. miały miejsce u lwowskich dominikanek (*katarzynek*) obłóczyny owdowiałej kasztelanowej krakowskiej księżnej Taidy Teofili Wieniawa Leszczyńskiej (ok. 1680-1757), córki Wacława wojewody podlaskiego i Zofii Krystyny Opalińskiej, *primo voto* Filipowej Konarzewskiej, *secundo voto* Januszowej Wiśniowieckiej, którą do klasztoru przyjęła przeorysza, jej własna córka, starościanka konińska, Joanna Wręby Konarzewska<sup>115</sup>. Trzeci znany mi przypadek miał miejsce u dominikanek piotrkowskich, gdy w 1841 r. tamtejsza przeorysza Katarzyna Franciszka Busiakiewiczówna

---

wie wydał mu się bardzo odległy. Zmarł 2 grudnia 1733 r. Zob. *Volumina Legum*, Petersburg 1860, t. VI, s. 149.

<sup>111</sup> B. Kaczorowski, dz. cyt., s. 69; J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>112</sup> *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595-1794*, Lwów 1937, wyd. T. Długosz, s. 111: *Monasterium religiosarum monialium Ordinis BMV de Monte Carmelo Calceatarum nuncupatarum: antehac cum ecclesia sua ligneum, meis temporibus de muro solido cum ecclesia, quam anno 1729 ritu solemni consecravi, aedificatum; clausura debita provisum*.

<sup>113</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 114.

<sup>114</sup> Jw.

<sup>115</sup> Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Dokument potwierdzający Joannę Konarzewską na urządzie przeoryszy, rps. sygn. LwK 1; K. Niesiecki, dz. cyt., t. V, s. 189, A. Boniecki, *Herbarz polski, Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, Warszawa 1899-1913, t. XI, s. 60 i t. XIV, s. 163; S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, Lwów 1861, s. 519.

oblekła w habit własną matkę Mariannę Zofię z Walewskich Busiakiewiczową (1771-1854)<sup>116</sup>.

Natomiast siostra Maria Magdalena Helena z Kuropatwów Bełżecka zmarła niebawem po profesji i nie doczekała konsekracji kościoła, który powstał z jej życzliwości<sup>117</sup>. Sam zespół klasztorny położony był w areale zamkniętym od północnego zachodu ulicą Szeroką (Коперника), od północnego wschodu ulicą Mydlarską (Ossolińskich, Стефаника) a od południowego zachodu zboczem Góry Szemberkowskiej<sup>118</sup>. Oś główna założenia przebiegała linią z północnego zachodu na południowy wschód, z tym, że kościół położony był od północnego zachodu, a wieloskrzydłowy klasztor od południowego wschodu. Całość otynkowanych budynków wzniesiona została z cegły. Areal zakonnicy otoczony został murem<sup>119</sup>. W tym stanie zespół przetrwał sześć lat, do pożaru z 17 grudnia 1735 r.<sup>120</sup> Doszło do wielu zniszczeń, więc mniszki podjęły proces odbudowy i restauracji. W 1738 r. ks. Mateusz Obrębski w liście do Józefa Sapiehy, podskarbiego wielkiego litewskiego tak skomentował prace: *żaden we Lwowie kościół nie ma takiej kopuły, która by jaką osobliwość miała. Jedną widzieć kopułę na kościółku Panien Karmelitanek trzewickowych mogłem reperowaną i meliorowaną, ale i tej nie chwalebę, że proporcji nie ma*<sup>121</sup>. Owa owalna kopuła nakrywa prezbiterium kościoła klasztornego. Zwieńczona jest latarnią z oknami i opiera się na wysokim tamburze posiadającym okna zamknięte półkoliście<sup>122</sup>.

Prace wokół odbudowy i wyposażenie kościoła i klasztoru trwały do 1766 r., kiedy zakończono je wzniesieniem prostokątnego z dwutraktowym układem wewnątrz murowanego ceglanego domu dla spowiednika mniszek<sup>123</sup>. Aby sfinansować inwestycje karmelitanek 21 czerwca 1745 r. zwróciły się

<sup>116</sup> P. Stefaniak, *Dzieje klasztoru mniszek dominikańskich w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2009, s. 216.

<sup>117</sup> M. Borkowska, *Karmelitanek dawnej obserwacji*, s. 97.

<sup>118</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 273.

<sup>119</sup> Jw.

<sup>120</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 50; B. Kaczorowski, dz. cyt., s. 69; J. Adamski, dz. cyt., s. 270.

<sup>121</sup> AGAD, Archiwum roskie, sygn. LIII/68 list M. Obrębskiego do J. Sapiehy datowany 17 czerwca 1738; Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozprawa doktorska (mps), P. Krasny, *Bernard Meretyń i problem rokoka w architekturze polskiej*, Kraków, 1994, s. 174; J. Kowalczyk, *Świątynie późnobarokowe na Kresach. Kościoły i klasztory w diecezjach na Rusi Koronnej*, Warszawa 2006, s. 51; J. Adamski, dz. cyt., s. 271.

<sup>122</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 273.

<sup>123</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 13.

do obradującej właśnie kapituły prowincjalnej ruskiej prowincji zakonu o zezwolenie na użycie na ten cel sum posagowych zakonnic. Zgoda została uzyskana. Prace podjęto i kierował nimi od 1743 r. Bernard Meretyn<sup>124</sup> (aż do swej śmierci w 1759 r.)<sup>125</sup>. Już w okresie przeoratu Józefy Suchodolskiej (1753-1756) wewnątrz rokowego kościoła pokryto malowidłami. W czaszy kopuły powstała polichromia z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem w otoczeniu aniołów i główek anielskich w obłokach<sup>126</sup>. Za przeorysyz Małgorzaty Turzańskiej (1756-1759) świątynia otrzymała nową fasadę. We wnętrzu wstawiono cztery nowe ołtarze<sup>127</sup>. Świątynia zatem została wyposażona w dziewięć ołtarzy: główny w prezbiterium, cztery boczne przy filarach wydzielających prezbiterium i cztery w kaplicach bocznych<sup>128</sup>. Z tych wszystkich ołtarzy znamy wezwania pięciu: św. Eliasza, Anny, Teresy z Avili, Michała Archanioła i Marii Magdaleny de'Pazzi<sup>129</sup>. Wiemy też, że budowniczy Bernard Meretyn w 1758 r. zaciągnął dług u Żyda Motyla *za wzięte materiały do [...] klasztoru PP. Karmelitanek* co by wskazywało, że sumy posagowe

<sup>124</sup> Bernard Meretyn (zm. 1759) – lwowski architekt, prawdopodobnie pochodzący z terenów Cesarstwa Niemieckiego. Prekursor form rokokowych na ziemiach polskich. Niestety nie dysponujemy żadnymi danymi o życiu Bernarda Meretyna przed jego przybyciem do Lwowa w 1738 r. Współpracował z architektem Marcinem Urbanikiem z Zamościa. Obydwaj nie należeli do lwowskiego cechu budowniczych, co stało się przyczyną niustających konfliktów. Początkowo jego protektorem był radca miejski Carlo Garani, dla którego przebudował kamienicę i pałac we Lwowie, zwany później pałacem Biesiadeckich. Potem architekta zaprotegował starosta kaniowski Mikołaj Bazyli Potocki, który zlecił mu prace w Horodence i Buczaczu. Meretyn współpracował z rzeźbiarzem Janem Jerzym Pinzelem. Od 1745 r. był architektem nadwornym króla Augusta III. W 1742 r. Meretyn zajmował się przebudową kościoła i klasztoru karmelitanek trzewickowych we Lwowie. Wiele projektów Meretyna zrealizowano dopiero po jego śmierci. Do jego chlubnej twórczości zaliczają się: sobór katedralny św. Jura we Lwowie (1746-1764), ratusz w Buczaczu (1750-1751) oraz kościoły: Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie (1750-1771), Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i klasztor Teatynów w Horodence (1743-1766), Wszystkich Świętych w Hodowicy (1751-1758) i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Nawarii (1739-1748) przypisywano mu także i inne świątynie: parafialną p. w. Wniebowzięcia NMP w Kołomyi z lat 1762-72 (obecnie cerkiew, przebudowany), parafialną w Brzozdowcach, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Łopatynie, 1772 oraz kościół parafialny w Busku.

<sup>125</sup> Informacja z 1744 r. powiada, że: *objął warsztat Pan Bernhart u WW. Panien Karmelitanek i już drugi rok go trzyma. Przeszłego roku robiło na nim ludzi 30.* zob. P. Krasny, dz. cyt., s. 174-175; J. Adamski, dz. cyt., s. 271.

<sup>126</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 274.

<sup>127</sup> Tamże, s. 271.

<sup>128</sup> Tamże, s. 274.

<sup>129</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 12-13.

okazały się niewystarczające<sup>130</sup>. Trzeba było bowiem jeszcze wstawić złożone kratki drewniane w prezbiterium w przezroczach chóru zakonnego, drzwi do zakrystii (1766 r.) oraz pozłocić (w latach 1766-1767) ołtarz św. Marii Magdaleny de'Pazzi.

Sam kościół klasztorny po odbudowie i wyposażeniu był udanym przykładem obiektu rokokowego. Wzniesiony został na skomplikowanym rzucie poziomym, którego główny blok zamknięto w prostokącie, z częścią ołtarzową skierowaną na południowy wschód<sup>131</sup>. Świątynia obejmuje jednoprzęsłowy korpus z nawą główną szerszą od dwóch bocznych, który przechodzi w owalne prezbiterium wydzielone od dwuprzęsłowego obejścia trzema parami filarów o złożonym przekroju. Od południowego wschodu za prezbiterium znajduje się chór zakonny flankowany przez prostokątne atrium łączące się z klasztorem<sup>132</sup>. Ponad obejściem kościoła i oraz kaplicami znajdują się emporie otwierające się do wnętrza kościoła okratowanymi półkolistymi prześwitami<sup>133</sup>.

Po bokach korpusu kościoła oraz prezbiterium znajduje się obejście i aneksy. Te ostatnie stanowią cztery kaplice boczne (po dwie z obu stron) oraz zakrystie i skarbiec. Od północnego zachodu do korpusu przylega prostokątny aneks mieszczący kruchtę i chór muzyczny.

Wraz z inwestycjami w kościele prowadzono także prace w samym budynku klasztornym oraz otoczono całość arealu murem. Budowę tego ostatniego zapoczątkowała przeorysza Józefa Suchodolska, a ukończyła jej następczyni, matka Turzańska w 1759 r.

Klasztor posiadający nieregularny i wieloskrzydłowy układ składał się z trzech skrzydeł na rzucie półtoratraktowym i był budynkiem dwukondygnacyjnym<sup>134</sup>. Pierwsze skrzydło (północno-zachodnie) o osi prostopadłej do kościoła, przylegające do niego od południowego wschodu, asymetrycznie było wyprowadzone ku ulicy Mydlarskiej. Tutaj znajdowało się główne wejście do klasztoru. Drugie skrzydło, południowo-wschodnie, było na osi głównej kościoła i przylegało do skrzydła południowo-zachodniego. W tym skrzydle znajdowały się refektarz i kuchnia<sup>135</sup>. Ostatnim skrzydłem jest południowo-zachodnie, dostawione pod kątem do południowo-wschodniego.

<sup>130</sup> T. Mańkowski, *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów 1932, s. 88-89, 138-140.

<sup>131</sup> J. Adamski, dz. cyt., s. 273.

<sup>132</sup> Jw.

<sup>133</sup> Jw.

<sup>134</sup> Tamże, s. 275.

<sup>135</sup> Jw.

Do całości posesji karmelitanek dawnej obserwacji we Lwowie należy dodać jeszcze dom spowiednika położony przy murze oddzielającym klasztor od ulicy Mydlarskiej, oraz cztery drewniane budynki gospodarcze a także usytuowaną opodal wschodniego narożnika południowo-wschodniego skrzydła klasztornej kolumnę tokańską na postumencie wspierającą figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem<sup>136</sup>. Trzeba jeszcze wspomnieć i o tym, że przeorysza w latach 1751-1753 Rozalia Marianna Rejówna postawić kazała wzniesiony w cegle browar klasztorny<sup>137</sup>.

Równoległe z trwającymi inwestycjami wokół kościoła i klasztoru swoim torem postępowało regularne życie zakonne mniszek. Z ramienia prowincjała siostram co trzy lata naznaczano spowiednika, którym był zawsze karmelita<sup>138</sup>. W trzeciej dekadzie XVIII w., gdy przeorysza była Eufrazja Teresa Goscimińska (1729-1732) we wspólnocie dojrzała myśl, aby spisać wszystkie sprawy konwentu w jednej księdze. Powstało więc spisane ręką kapelana klasztoru główne dochowane do dziś źródło do dziejów lwowskich karmelitanek: *Kollekta funduszu kościoła i klasztoru zapisów, sum wyderkałowych, placów, etc. W. P. Kamelitanek D. Z. pod tytułem Ś. Agnieszki, P i Męczenniczki, w mieście J.K.M. Lwowie na Halickim przedmieściu zostających*. Cenny rękopis posiada zapisy posażne i opis spraw gospodarczych doprowadzony do daty jego powstania w 1731 r. Metryka natomiast urywa się w 1752 r., gdy przeoryszą była Rozalia Rejówna. Protokoły elekcji przeorysz doprowadzono do 1767 r., kiedy obrano Agnieszkę Gurowską<sup>139</sup>.

W 1750 r., gdy przeoryszą była powtórnie wybrana Eufrazja Teresa Goscimińska lwowski konwent osiągnął największą w swych dziejach liczebność, gdyż składał się z 42 siostr. Wśród nich było trzydzieści osiem siostr chórowych, trzy konwerski i jedna nowicjuszka<sup>140</sup>.

<sup>136</sup> Jw.

<sup>137</sup> NPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 13.

<sup>138</sup> APPK, rps. sygn. 128 i 619, *passim*.

<sup>139</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, *passim*.

<sup>140</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 97.

Stan klasztoru z 1750 r.: Eufrazja Gościmińska – przeorysza, Aleksandra Owadowska, Teresa Piaskowska, Salomea Kunaszewska, Febronia Polanowska, Magdalena Bełżecka, Archangelia Boryslawska, Katarzyna Rozwadowska, Helena Kaczorowska, Rozalia Rejówna, Martyna Modzelewska, Antonina Drohojowska, Benedykta Stetkiewiczówna, Marianna Staszewska, Aniela Tyrawska, Józefa Suchodolska, Anna Kalinowska, Małgorzata Turzańska, Eufrozyna Stadnicka, Urszula Wychowska, Agnieszka Gurowska, Eugenia (Eufemia) Granowska, Petronela Achnazarowiczówna, Eleonora Krupska, Deograta Granowska, Zofia Stadnicka, Pelagia Golejowska, Róża Gurowska, Franciszka Gałęcka, Barbara Otocka, Serafina Czosnowska,

Klasztor u schyłku Rzeczypospolitej (w 1772 r.) zamieszkiwał trzydziestoosobowy konwent<sup>141</sup>. Wspólnota znajdowała się w pełnym rozkwicie. Nic nie zapowiadało, że są to ostatnie lata jego funkcjonowania. Wprawdzie osłabiona Rzeczpospolita stopniowo dogorywała, to nie spodziewano się, że zmiana sytuacji politycznej może zagrozić mniszkom.

### 3. Pod zaborem austriackim

W sierpniu 1772 r. w Petersburgu podpisano konwencje rozbiorową. Pierwszy rozbiór Polski stał się faktem. Już we wrześniu 1772 r. oddziały austriackie feldmarszałka Mikołaja Józefa Esterhazego zajęły Lwów, który włączony do monarchii Habsburgów stał się miastem stołecznym powołanej do istnienia nowej austriackiej prowincji: Galicji i Lodomerii, w skład której weszły tereny zagarnięte. Pierwszym rakuskim gubernatorem został Jan Pergen<sup>142</sup>.

Karmelitanki musiały się poddać wszystkim rygorom przepisów austriackich, odnoszących się do duchowieństwa oraz osób zakonnych. Od tego czasu profesję mogły składać tylko te nowicjuszkki, które przekroczyły dwudziesty czwarty rok życia<sup>143</sup>. Zabroniono kontaktów z klasztorami w okrojonej Rzeczypospolitej. Następnie zmuszono do zerwania łączności z wyższą władzą zakonną, rezydującą poza Austrią i poddano konwenty władzy biskupów – we Lwowie metropolitą był wówczas Wacław Hieronim Sierakowski<sup>144</sup>. Józefinizm stosując wiele uciążliwych metod doprowadził do

---

Teofila Bielska, Marianna Radziejewska, Kolumba Granowska, Felicjana Wkryńska, Eufemia Modzelewska, Wiktoria Rosochacka, Joanna Rozwadowska, Justyna Kosówna – nowicjuszka, Ludwina Hulaniecka – konwerska, Elżbieta Kolmasówna – konwerska, Marta Uruska – konwerska. Zob. M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

<sup>141</sup> B. Kaczorowski, dz. cyt., s. 69.

<sup>142</sup> Tamże, s. 12.

<sup>143</sup> J. Umiński, *Historja Kościoła*, Lwów 1934, t. 2, *Czasy nowożytne*, s. 230.

<sup>144</sup> Wacław Hieronim de Bogusławice Sierakowski herbu Ogończyk (1700-1780) urodził się w Rabie Wyżnej na Podhalu jako syn Jana Sierakowskiego, stolnika zakroczymskiego, starosty mszańskiego i olszowskiego) oraz kasztelanki inowrocławskiej Marianny z Ruszkowskich herbu Pobóg. Uczęszczał do Szkół Nowodworskich w Krakowie oraz na Wydział Teologiczny Akademii Krakowskiej. Studia kontynuował także w kolegium w Łowiczu i w Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1726 r. w Krakowie z rąk bpa Franciszka Szaniawskiego. Dnia 4 maja 1738 został w Kielcach konsekrowany na biskupa przez kard. Jana Aleksandra Lipskiego. Został biskupem koadiutorem inflanckim, w 1738 biskupem inflanckim, 16 listopada 1739 kamienieckim, 25 maja 1742 przemyskim i 21 lipca 1760 arcybiskupem lwowskim. Napisał kilka dzieł o treści religijnej. W maju 1776 r.

upadku życia zakonnego na całym obszarze Cesarstwa, natomiast klasztor kontemplacyjny skazał na całkowitą likwidację. Dla karmelitanek dawnej obserwacji pierwszym objawem posunięć, które później ujawniły rzeczywiste intencje cesarskie stało się rozporządzenie *Konsygnacja klasztorów*, wydane 1 kwietnia 1774 r. na rozkaz Marii Teresy<sup>145</sup>. Jednak dopiero jej syn doprowadził wiele spośród klasztorów do upadku.

Oświeceniowy cesarz austriacki Józef II postanowił, jak przystało na cesarza zakrystianina, przeprowadzić kolejną reformę Kościoła na podległym sobie terenie i wydał 24 czerwca 1782 r. dekret zarządzający sekularyzacją wszystkich klasztorów kontemplacyjnych na obszarze Cesarstwa Austriackiego. W imię użyteczności publicznej Habsburg polecił znieść w Galicji klasztory karmelitanek, klarysek, kapucynek i franciszkanek<sup>146</sup>. Pozostawiono tylko konwenty zajmujące się szpitalnictwem oraz kilka nauczających.

---

koronował cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej we Lwowie. Dokonał gruntownej przebudowy i renowacji katedry łańciewskiej. Pobożny i ofiarny na cele kościelne, na sejmach występował jako zwolennik reformy skarbowo-wojskowej. W 1764 r. był elektorem Stanisława Augusta Poniatowskiego z województwa ruskiego. W 1764 r. został wyznaczony senatorem rezydentem. Jako patriota należał do twórców i najgorętszych wśród biskupów zwolenników konfederacji barskiej. Zwalczał prądy oświecenia. Za lojalność wobec Austrii 16 czerwca 1775 r. otrzymał tytuł hrabiowski z członkami rodziny. Zachował godną postawę po I rozbiórce kraju oraz w czasie kasaty józefińskiej, nie godząc się na narzucanie przez władze świeckie decyzji w sprawach kościelnych. Wierząc w dobrą wolę cesarzowej Marii Teresy, mimo podeszłego wieku interweniował osobiście w Wiedniu w sprawach spornych z lwowskim gubernium. Nie wziął udziału w uroczystym homagium składanym przez przedstawicieli wszystkich stanów Galicji nowemu władcy, które miało miejsce 29 grudnia 1773 roku. Nigdy nie złożył wizyty gubernatorowi uważając, że (zwłaszcza hr. Antoni Pergen) jako młodszy wiekiem i katolik oraz gość powinien pierwszy odwiedzić księcia Kościoła, będącego we Lwowie gospodarzem. Przez władze został nawet, wraz z całą kapitułą katedralną, poddany kilkuletniemu internowaniu w Dunajowie. Zmarł w pałacu biskupim w Obroszynie koło Lwowa 25 października 1780. Zgodnie z życzeniem został pochowany w katedrze łańciewskiej we Lwowie, gdzie znajduje się jego nagrobek. Serce zaś spoczęło 15 grudnia 1780 r. w lwowskiej kolegiacie Matki Boskiej Śnieżnej na Przedmieściu Halickim. Zob. *Hierarchia Catholica medii et recentioris aevi*, t. VI, Patavii 1958, s. 161, 435; K. Niesiecki, dz. cyt., t. I, s. 30; *Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705-2008*, Warszawa 2008, s. 184; E. Burda, *Sierakowski Wacław Hieronim z Bogusławic h. Ogończyk (1799-1780) [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa-Kraków 1996-1997, s. 306-317.

<sup>145</sup> W. Chotkowski, dz.cyt., s. 117; Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, (dalej: BNSL), rps. sygn. 255 I (sygn. sprzed 1939 r.), *Summarischer Extract der in den Kgr. Galizien u. Lodomerien ligenden Orden ... vom 1 April 1774*.

<sup>146</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 98.

Decyzja Józefa II bezpośrednio zaczęła dotyczyć 28 karmelitanek<sup>147</sup> w dniu 3 lutego 1782 r. i choć samą kasatę cesarz chciał utrzymać w tajemnicy, to hiobowa wieść dotarła do Lwowa wcześniej. W tej sytuacji mniszki na ręce arcybiskupa lwowskiego Ferdynanda Kickiego<sup>148</sup> wniosły prośbę o zachowanie ich klasztoru, jako że zajmowały się one wychowywaniem dziewcząt, a zatem sądziły, że są wyłączone spod kasaty wspólnot ściśle kontemplacyjnych<sup>149</sup>. Petycja nie przyniosła pożądanego skutku i radca gubernialny galicyjski Knop 3 lutego 1782 r. gubernatorowi przekazał formalną informację, że przeprowadził *abolicyę* klasztoru karmelitanek dawnej obserwancji we Lwowie<sup>150</sup>. Karmelitanki odwołały się 11 lutego 1782 r. do gubernatora hrabiego Józefa Brigido podnosząc argument, że nie są zakonnice ściśle kontemplacyjnymi i zajmują się wychowywaniem dziewcząt. Gubernator prośby nie uwzględnił i przekazał ją do arcybiskupa Kickiego, który miał *ex-zakonnice* poinformować o odmowie i nałożyć na nie nakaz ścisłego stosowania się do *nakazów najjaśniejszego pana*, cesarza Józefa II. Nie przekazanie odwołania do Wiednia spowodowane było faktem, że karmelitanki (nie miało znaczenia, czy chodziło o bose czy trzewiczkowe) znalazły się w wykazie wyliczonym przez cesarza do sekularyzacji oraz fakt, że klasztor św. Agnieszki posiadał spore kapitały i jego kasata opłacała się funduszowi państwowemu<sup>151</sup>. Mniszki mimo to zwróciły się 8 marca 1782 r. do komi-

<sup>147</sup> Liczbę 38 mniszek zanotowano w 1774 r., jednak w momencie kasaty było ich jednak 29. Zob. W. Chotkowski, dz. cyt., s. 33; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 98. W 1777 r. zmarły: Salomea Konstancja Kunaszewska i Antonina Helena Drohojowska, w 1778 Archangela Julianna Borysławska i Urszula Rozalia Wychowska, w 1780 Eufemia Joanna Granowska,; brakuje danych o śmierci dziewięciu zakonnicek. Natomiast wstąpiły: Magdalena Wyszopolska (1778), Ludwika Grodzicka (1779), Eufrozyna Rytarowska (1779), Helena Starzewska (1782) i Anna Agnieszka Chiczevska (1782). Zob. M. Borkowska, *Leksykon*, s. 292-295.

<sup>148</sup> Ferdynand Onufry Kicki herbu Gozdawa (1715/1721-1797) do 1747 był żołnierzem w wojsku saskim. W 1750 przyjął święcenia kapłańskie. W 1764 został mianowany kanonikiem kapituły lwowskiej. Od 1771 do 1778 pełnił funkcję proboszcza parafii katedralnej w Krakowie. W 1777 został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji lwowskiej, w 1778 jej biskupem koadiutorem. Od 1780 sprawował urząd arcybiskupa metropolity. Był lojalny wobec władz austriackich (używał nazwiska Kitzi). Był członkiem konfederacji Sejmu Czteroletniego. Zmarł 2 lutego 1797 r. Zob. M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Lwowie ze 102 ilustracjami i planem miasta*, Lwów -Warszawa 1925, s. 183; *Kalendarzyk narodowy y obcy na rok ... 1792. ....*, Warszawa 1791, s. 307.

<sup>149</sup> W. Chotkowski, dz. cyt., s. 35.

<sup>150</sup> Tamże, s. 30.

<sup>151</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 99.

sji abolicyjnej z prośbą o pozwolenie na pozostanie w klasztorze do śmierci. Podkreśliły w piśmie, że pracują z pożytkiem dla społeczeństwa poprzez wychowywanie dziewcząt i chciałyby do śmierci wypełniać przepis reguły zakonnej<sup>152</sup>. Hrabia Brigido odwołania nie uwzględnił i komisja abolicyjna widząc trudności czynione przez karmelitanki, które kwestionowały zasadność swej kasaty, co podważało jej kompetencje, 16 marca 1782 r. poleciła arcybiskupowi lwowskiemu, aby zakonnikom ze zniesionych klasztorów zakomunikował o obowiązującej mocy prawnej cesarskiej rezolucji o kasatach oraz rozporządzeniom komisarzy królewskich. Nakazał także położyć, jak się był wyraził, kres niepokojom<sup>153</sup>.

Arcybiskup Kicki, jako znany ze skwapliwego wykonywania austriackich nakazów rządowych, wbrew nawet instrukcjom z Watykanu<sup>154</sup>, szybko polecił karmelitankom posłuszeństwo. Te jednak miały swoje racje i to o żywotnym charakterze i nadal dawały się we znaki władzom domagając się dla siebie sprawiedliwości. Ponieważ zaraz po ogłoszeniu kasaty, już 18 marca 1782 r., cały ich majątek został przez państwo przejęty i włączony do specjalnego funduszu religijnego. Z niego też miano opłacać pensje byłym zakonnikom<sup>155</sup>. Jednak przez pięć miesięcy mniszki pozostawały w swym klasztorze bez wyznaczonych im środków do życia. Brakowało też funduszu na potrzeby sprawowania kultu religijnego w ich kościele. W tej sytuacji siostry ponownie wniosły zażalenie do komisji abolicyjnej, że pensję, którą im wyznaczył radca Knop nie tylko nie wystarcza, dlatego konieczne jest przyznanie dodatku na zaspokojenie takich potrzeb jak: opłacenie lekarza, felczera, apteki, oświetlenie kościoła, reperacje budynków klasztornych, renumerację dla spowiedników a także na sfinansowanie dziewięciu odpustów, w tym zbliżającego się głównego na cześć św. Józefa<sup>156</sup>.

<sup>152</sup> W. Chotkowski, dz. cyt., s. 30.

<sup>153</sup> Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu (dalej: OSW), *Acta Generalia* F. Nr. 71, sygn. 266 April. 782, nr. 15, 36, 41, *Protocollum Commissionis intuitu abolitorum Conventuum. Leopoli die 16 Martii 1782.*

<sup>154</sup> Arcybiskup Ferdynand Kicki nie tylko nie przeciwdziałał akcji kasat klasztorów, ale przeciwnie chętnie współpracował przy niej. Równocześnie swe działania niezgodne z prawem kościelnym próbował tuszować przed Stolicą Apostolską. Posunął się w przypadku karmelitanek do manipulacji pisząc w 1790 r. w sprawozdaniu do Rzymu, że *mniszki od św. Agnieszki po kasacie wyjechały do Królestwa Polskiego do tamtejszego klasztoru swojej reguły*. Zapomniał jednak dodać, że uczyniły to jedynie dwie zakonnice spośród 29, którym to było uniemożliwione. Zob. *Relacje arcybiskupów...*, s. 129.

<sup>155</sup> OSW, *Konwol.* 10. *Sign.* 220 *ex Martio* 783. *Dekret a. d. galiz. Gub. dto.* 18 März 783.

<sup>156</sup> W. Chotkowski, dz. cyt., s. 31.

Petycja ta obnażyła niekompetencje komisji, która uznała, że wyznaczona przez nią pensja jest niewystarczająca, ale bała się ją podnieść. Zdecydowała się w tej sprawie odnieść do Wiednia, jednak czas naglił, gdyż odpust się zbliżał. W tej sytuacji mniszki otrzymały 60 złotych polskich będących równowartością 15 florenów, jako jednorazowy dodatek celowy. Sam odpust św. Józefa, na który przybyło bardzo wielu wiernych odbył się 19 marca 1782 r.<sup>157</sup>

W sytuacji likwidacji klasztoru i przejęcia jego majątku do komisji abolicyjnej zgłosiła się wdowa Eufrozyna Kowalska. Zażądała ona zwrotu 3 000 złotych polskich, które zapisała karmelitankom pod warunkiem, że ją po śmierci godnie pochowają. W sytuacji, gdy klasztor przestał istnieć, a jego majątek został przez państwo skonfiskowany, to ona domagała się zwrotu od komisji swej donacji<sup>158</sup>.

Trzecią kompromitującą komisję abolicyjną sprawą była decyzja względem nowicjuszek. Powinny one nakazem władz opuścić klasztor w przeciągu czterech tygodni<sup>159</sup>. Trzy nowicjuszkki karmelitanek trzewickowych we Lwowie, Helena Starzewska, Anna Agnieszka Chiczevska i Eufrozyna Rytarowska poprosiły, aby mogły pozostać w klasztorze wraz z resztą zgromadzenia przez pięć miesięcy, gdyż cztery tygodnie były czasem zbyt krótkim, aby mogły sobie znaleźć inne miejsce do życia. W dniu 1 marca 1782 r. otrzymały decyzję odmowną i gdy zaraz udały się osobiście prosząc ponownie o przedłużenie im okresu przebywania w klasztorze, nakazano im jeszcze tego dnia włożyć świecki strój i opuścić klasztor<sup>160</sup>. W tej sytuacji do komisji abolicyjnej zgłosiła się matka jednej z nowicjuszek, Agnieszka Chiczevska, żądając zwrotu 2 442 złotych polskich posagu jej córki, która musiała opuścić zakon<sup>161</sup>. Doszło do kłopotliwej dla rządu sytuacji. Nowicjuszek usuniętych z klasztorów było wiele i teraz należało uwzględnić ich roszczenia finansowe. Gdy więc Chiczevska zgłosiła się domagając zwrotu posagu i wyprawy córki komisja abolicyjna o decyzję w tej sprawie poprosiła nadworną komisję duchowną w Wiedniu zaznaczając, że posagi należałoby zwracać wobec tego, że wbrew swojej woli musiały opuścić klasztory.

<sup>157</sup> Jw.

<sup>158</sup> Jw.

<sup>159</sup> Tamże, s. 32.

<sup>160</sup> OSW, *Acta Generalia* F. Nr. 70, sygn. 283, K. A. *Bericht der Abolitionskommission Lemberg* 8 März 782, nr. 22.

<sup>161</sup> W. Chotkowski, dz. cyt., s. 31.

Podniesiono także kwestie, że były nowicjuszki są obecnie uboższe o swe posagi i to im utrudnia ewentualne zamążpójście<sup>162</sup>.

W przypadku Chiczewskiej 11 kwietnia 1782 r. nadworna komisja duchowna nakazała przekazać sumę posagową z potrąceniem sumy 700 florenów, czyli 1 445 złotych polskich z tytułu wyżywienia jej córki w klasztorze, 500 złotych polskich za ubranie i 145 złotych polskich za naukę muzyki. Do wypłaty zatem pozostało 997 złotych polskich. Stanowiło to jawną niesprawiedliwość, gdyż skarb państwa nie utrzymywał nowicjuszki Anny Agnieszki Chiczewskiej, gdy przebywała w klasztorze<sup>163</sup>. Ostatecznie jednak Chiczewskie otrzymały zwrot całego posagu na mocy wydanego 26 sierpnia 1782 r. cyrkularza do wszystkich guberniów, który rozstrzygał sprawy posagów nowicjuszek skasowanych klasztorów<sup>164</sup>.

Ilość odwołań i starań o odwołanie kasaty, a następnie o rozwiązanie sytuacji materialnej karmelitanek była największa spośród innych sekularyzowanych zakonnic. Mniszki z klasztoru św. Agnieszki we Lwowie najbardziej walczyły o swoje i tym sposobem przyczyniły się do licznych kłopotów władzom gubernialnym, które w sposób mało uczciwy dokonały likwidacji tego klasztoru. Procedury odwoławcze karmelitanek ukazały w całej rozciągłości nadużycia kompetencji komisji abolicyjnej.

Gdy karmelitanki zdały sobie sprawę, że ich pobyt we własnym klasztorze nie będzie możliwy, wówczas zwróciły się z żądaniem umożliwienia im wyjazdu do innych klasztorów swej reguły, zwłaszcza do domu w Dubnie. Władze gubernialne obawiając się kłopotów, że i inne zakonnice ze zniesionych klasztorów poproszą o to samo, zdecydowały się błyskawicznie na ogłoszenie swego stanowiska: sekularyzowane mniszki, które nie chcą wrócić do świata osób świeckich zostaną skierowane do domu zbiorczego<sup>165</sup>. Jednak zarówno karmelitanki (jak i siostry z innych zakonów) jak ognia unikały takiego rozwiązania i żadna nie zdecydowała się na wyjazd do wyznaczonego na dom zbiorczy klasztoru klarysek w Starym Sączu. Dwie karmelitanki, Serafina Czosnowska i Józefa Jurewiczówna wbrew woli dotarły jednak do położonego za kordonem klasztoru swojego zakonu w Dubnie<sup>166</sup>.

Losy samych mniszek po ich sekularyzacji i eksmisji przebiegały różnie. Do końca 1782 r. siostry opuściły klasztor. Od Józefa II na nabycie świeckich

<sup>162</sup> Tamże, s. 32.

<sup>163</sup> Jw.

<sup>164</sup> OSW, *Acta Generalia* F. nr. 71, sygn. 501, ex Augusto 782.

<sup>165</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 99.

<sup>166</sup> Tamże, s. 100.

szat każda z nich otrzymała po 50 florenów<sup>167</sup>. Przeorysza zaś otrzymała najpierw 30 krajcarów pensji, którą podwyższono 4 lutego 1782 r. na 1 floren. Dwadzieścia dziewięć mniszek (27 posiadało profesję uroczystą) stało się także problemem dla władz ruskiej prowincji karmelitów, co z nimi zrobić w momencie, gdy straciły prawo do życia wedle swego powołania. Wedle prawa państwowego jako osoby świeckie zostały „zwrócone społeczeństwu”, według jednak prawa kanonicznego nadal pozostawały osobami zakonnymi z ważną profesją. Ocalał wprawdzie znajdujący się w Polsce porozbiorowej konwent w Dubnie, ale nie był on w stanie przyjąć 27 nowych mniszek. Powody były dwa: pierwszy lokalowy, tyle osób nie byłoby w stanie przyjąć w swe mury i drugi – po przekroczeniu granicy siostry lwowskie pozbawione były głodowej pensji rządowej i nie posiadałyby żadnego funduszu na utrzymanie i w tej sytuacji dom dubieński ekonomicznie by nie uniósł utrzymania tak dużej liczby siostr nie mających żadnych źródeł dochodu. Jedynie więc dwóm siostrom udało się dołączyć do klasztoru karmelitanek trzewickowych w Dubnie. Mniszka Serafina Joanna Czosnowska przyjechała wbrew woli rządu przekraczając granicę i zmarła w 1800 r. Drugą była zmarła w 1794 r. siostra Józefa Jurewiczówna.

Reszcie karmelitanek pozostały inne rozwiązania. Pięć zakonnice żyło w rozproszeniu, mieszkając prywatnie w nieznanych miejscach na terenie Galicji. Zachowały jednak one jakiś kontakt z prowincją swego zakonu. Były to: Małgorzata Anna Turzańska, zm. 1788; Agnieszka Gurowska, chciała jechać do klasztoru w Dubnie, ale rząd odmówił jej na to zgody, więc zmarła w rozproszeniu w 1790 r.; Kolumba Marianna Granowska, zm. 1790; Marta Franciszka Uruska, zm. 1791 i Eufrazja Orlewska, zm. 1791. u krewnych zamieszkała siostra Magdalena Wyszopolska (zm. 1801). We Lwowie prywatnie zamieszkały dwie karmelitanki: Barbara Marianna Otocka, która zmarła w 1798 r. i Maria Egipcjanka Anna Karpińska (zm. 1797). Do Bursztyna udała się Karolina Kunaszewska (zm. 1805), a do Krystynopola Paulina Kalinowska (zm. 1800). Osiem zakonnice zmarło mieszkając w świecie: *obierunt expulsae ex conventu in patientia et devotione*<sup>168</sup>.

Grupa lwowskich mniszek ze zniesionych konwentów udała się do opactwa Wszystkich Świętych, benedyktynek łacińskich we Lwowie. Zamieszkały tam oficjalnie jako rezydentki, a w rzeczywistości przebywały tam w roli

<sup>167</sup> OSW, *Acta Generalia* F. nr. 70, sygn. 283 ex Martio 782.

<sup>168</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 451 (prawdopodobnie egzemplarz lwowski), k. 183.

krypto-zakonnic<sup>169</sup>. Było pośród nich także osiem karmelitanek: przeorysza Pelagia Magdalena Golejowska, zm. 1784; Róża Elżbieta Gurowska, zm. 1788; Marianna Teresa Radziejewska; Eufemia Aniela Modzelewska, która oficjalnie przeszła do benedyktynek pośród których zmarła w 1801 r.; Joanna Anna Rozwadowska (zm. 1782); Eudoksja Cielecka (zm. 1794); Teresa Kociejowska i Ludwika Grodzicka<sup>170</sup>.

Trzy karmelitanki zdecydowały się z czasem opuścić opactwo benedyktynek: Marianna Teresa Radziejewska przeniosła się do Sąsiadowic, gdzie zamieszkała w pobliżu kościoła Karmelitów i tam zmarła w 1808 r.; Teresa Kociejowska po 1783 r. udała się do krewnych do Firlejowa gdzie zmarła w 1797 r. i Ludwika Grodzicka przeszła do lwowskich szarytek, do których bezskutecznie chciała wstąpić; zmarła w ich szpitalu w 1787 r. Tam spotkała trzy inne sekularyzowane karmelitanki dawnej obserwacji: Zofię Joannę Stadnicką (zm. 1800 r.), Franciszkę Zofię Gałęcką, cierpiąca na obłąkanie (zm. 1790) i Weronikę Mierzejowską, która jak Grodzicka próbowała wstąpić do sióstr miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo, jednak zmarła jako karmelitanka w 1887 r.<sup>171</sup>

Trzy mniszki zamieszkały jako rezydentki w klasztorze benedyktynek od Najświętszego Sakramentu we Lwowie: Rozalia Popowska (zm. 1829), Bibianna Świdarska (zm. 1837) i nowicjuszka bez ślubów – Eufrozyna Rytarowska (zm. 1846)<sup>172</sup>. Tej ostatniej udało się zachować habit karmelitański, który do śmierci nosiła mieszkając za klauzurą lwowskich sakramentek<sup>173</sup>.

Po eksmisji mniszek cesarz Józef II przekazał ich własność na *Generalne Studium Duchowne*, czyli centralne seminarium duchowne rzymsko-katolickie, które w 1792 r. zostało przeniesione do zabudowań dawnego klasztoru karmelitanek bosych, gdzie się znajdowało do 1945 r. kleryków zastąpili austriaccy żołnierze. W kościele umieszczono magazyny a w części pomieszczeń klasztornych piekarnię. W tym czasie zespół budynków dotknęły dwa pożary, z 1804 i 1812 r. doprowadzając obiekty do ruiny. W 1816 r. urzędnicy

<sup>169</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 100.

<sup>170</sup> Jedna z benedyktynek łańciskich ze Lwowa na koszulkach swego egzemplarza Reguły św. Benedykta zanotowała w 1782 r. – a prowadziła notatki z ważniejszych wydarzeń – W *tu-tejszym klasztorze oblokowało się osiem panien eks-karmelitanek trzewiczkowych, to jest p. Pelagia Golejowska przeorysza, Joanna Rozwadowska, Marianna Radziejewska, Eufemia Modzelewska, Eudoksja Cielecka, Teresa Kociejowska, Tekla Zawadzka, Ludwika Grodzicka*. Zob. M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 100.

<sup>171</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 100.

<sup>172</sup> Tamże, s. 101.

<sup>173</sup> Jw.

oszacowali wartość zniszczonych budynków na niecałe 20 000 florenów. Opustoszały i zrujnowany zespół klasztorny nabył na licytacji 26 marca 1817 r. prefekt Cesarskiej Biblioteki Narodowej w Wiedniu, Józef Maksymilian Ossoliński (1748-1826), który prawo własności otrzymał w 1820 r. Nowy właściciel planował umieszczenie w dawnym klasztorze umieścić swoje cenne zbiory, które miały być dostępne dla nauki i narodu polskiego. Ossoliński przystąpił do prac renowacyjnych i rewitalizacyjnych. Ponieważ projekt architekta wiedeńskiego Piotra Nobile przekroczył możliwości finansowe inwestora, w 1827 r. prace adaptacyjne powierzono inżynierowi wojskowemu, kapitanowi Józefowi Bemowi. Wykonał on wtedy cenne dla nas rysunki stanu kościoła i klasztoru sprzed podjętych prac i przebudów. Sam proces odbudowy zapoczątkowało położenie kamienia węgielnego 19 czerwca 1827 r. W ciągu trzech lat rozebrano kościelną kruchtę i na jej miejscu wzniesiono okazały czterokolumnowy portyk, w kościele przerobionym na główną czytelnię zmieniono rozmieszczenie okien, zburzono ścianę za wielkim ołtarzem i przebudowano aneksy stanowiące dawniej kaplice boczne, a w 1830 r. powstała dekoracja sztukatorska wykonana przez Fryderyka Baumanna<sup>174</sup>. Przebudowano także dawny klasztor. Dawny ryzalit refektarza przekształcono w portryk z głównym wejściem do gmachu. Wszystkie elewacje otrzymały masywną attykę, którą z powodu kontrowersji jaką wywoływała, wyburzono w 1841 r.<sup>175</sup>

Po przerwie spowodowanej wypadkami powstania listopadowego podjęto w latach 1837-1839 pod kierunkiem Jana Salzmanna kolejne inwestycje w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. W latach 1840-1851 prace prowadził Wilhelm Schmid. Wtedy wykonano kapitele portyku dawnego kościoła, w którym podniesiono sklepienia. W latach 1844-1851 pobudowano nowe skrzydło. W latach 1891-1892 Ludwik Ramułt i Łukasz Bodaszewski podjęli się istotnej renowacji zespołu wraz z zachowaną do dziś dekoracją wewnątrz<sup>176</sup>. Budynki szczęśliwie przetrwały obie wojny światowe: w 1918 r. miały miejsce tylko niewielkie uszkodzenia z powodu ostrzału; druga wojna zaś także nie przyniosła istotnych zniszczeń.

Po odebraniu Polsce Lwowa część zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich została wraz z wydawnictwem przewieziona w 1946 r. do

<sup>174</sup> T. Mańkowski, *Dzieje gmachu Zakładu...*, s. 56, 59-84, 108-109.

<sup>175</sup> Tamże, s. 109.

<sup>176</sup> Tamże, s. 89-133.

Wrocławia. Zbiory, które pozostały zostały włączone do powstałej w gmachu Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Wasyla Stefanyka.

Zatem główną pamiątką, pozostałością po karmelitankach dawnej obserwacji we Lwowie są zabudowania Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Wasyla Stefanyka oraz garść rozproszonych archiwaliów. One też dają nam pogląd o tej rzeczywistości, jaką przez sto pięćdziesiąt lat tworzyły we Lwowie odziane w brązowe habity, czarne welony i białe płaszcze chórowe, mniszki Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu.

#### 4. Grono panińskie lwowskiego klasztoru św. Agnieszki

Tak, jak w większości staropolskich, potrydenckich wspólnot mniszek, także karmelitanki dawnej obserwacji we Lwowie zasadniczo rekrutowały się spośród szlachty. Być może jedynie trzy mniszki nie miały szlacheckiego pochodzenia, mianowicie konwerska Anna Mroczkówna (z pierwszego pokolenia), konwerska Elżbieta Zuzanna Kolmasówna *vel* Kolmatówna (zm. 1757) oraz chórowa Justyna Maria Egipcjanka Kosówna/Koszówna, która złożyła profesję w 1751 r.

Siostry gremialnie wywodziły się z terenów województwa ruskiego i przyległych. Spora ich grupa reprezentowała wybitne rody szlacheckie: Dunin-Szpotów, Fredrów, Aksaków, Drohojowskich, Stadnickich, Bielskich, Rzeczyckich, Bełżeckich i Rozwadowskich. W klasztorze zabrakło reprezentantek córek książęcych i wyższej arystokracji; te we Lwowie wołały benedyktyнки łacińskie i dominikanki. Towarzystwo jednak było herbowe i pieczętowało się: Dunin-Szpot, Jelita, Bończa, Aksak, Rawicz, Kierdeja, Pobóg, Radwan, Jastrzębiec, Korab, Trąby, Oksza, Śreniawa, Janina, Kalinowa, Leliwa, Kolumna i Sas<sup>177</sup>.

Z zachowanych danych osobowych mniszek wiemy o większości nie tylko jak nazywali się ich rodzice, ale jakie pełnili funkcje w państwie i społeczeństwie. I tak, kasztelan sanocki Zygmunt Fredro herbu Bończa w 1663 r. przekazał do klasztoru swe dwie córki: Aleksandrę Febronię i Magdalenę<sup>178</sup>. Podobnie uczynił w tym samym roku sędzia kijowski Stefan Aksak, który do karmelitanek przywiózł córki, Izabelę Teodorę i Franciszkę Katarzynę<sup>179</sup>.

<sup>177</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

<sup>178</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, passim; M. Borkowska, *Leksykon*, s. 288.

<sup>179</sup> Jw.

Także w tym klasztorze znalazły swe powołanie dwie córki (Agnieszka Anna i Urszula) Jerzego Floriana Ożgi herbu Rawicz, który był podczaszym lwowskim<sup>180</sup>. W 1683 r. w nowicjacie przebywała córka kasztelana wołyńskiego Jerzego Wielhorskiego herbu Kierdeja, Kolumba Magdalena<sup>181</sup>. W sześć lat później w jej ślady poszła cześnikówna zakroczymska, Marcelina Apolonia Gumowska, córka Kazimierza herbu Pobóg i Zofii z Gidzińskich<sup>182</sup>. W 1702 r. profesję złożyła podczaszanka brzesko-kujawska, Cecylia Rozalia Trzebuchowska, córka Mikołaja<sup>183</sup>. Córką żołnierza i autora diariusza wyprawy wiedeńskiego a zarazem skarbnika braclawskiego, Wojciecha Jerzego Konaszewskiego herbu Radwan, była mniszka Salomea Konstancja Konaszewska, która miała wstąpić do klasztoru w wieku 12-13 lat!<sup>184</sup> Córką stolnika bełskiego Adama Bełżeckiego herbu Jastrzębiec była słynna matka Magdalena Katarzyna Bełżecka, ta sama, która będąc przełożoną przyjęła do zakonu własną matkę, córkę Stanisława Kuropatwy herbu Śreniawa (lub jak chce Kasper Niesiecki, Jastrzębiec)<sup>185</sup>. W 1714 r. śluby zakonne złożyła siostra Kolumba Katarzyna Łabęcka, córka skarbnika przemyskiego, Jana herbu Korab. Drugą we wspólnocie znaną stolnikówną, tym razem halicką, była Katarzyna Marianna Rozwadowska, herbu Trąby, córka Floriana i Katarzyny z Gumowskich<sup>186</sup>. Miała ona w klasztorze własną siostrę, Wiktorię Joannę-Wiktorię<sup>187</sup>. Z kolei drugą cześnikówną była mniszka Rozalia Marianna Rejówna, córka Władysława Reja herbu Oksza, cześnika grabowieckiego<sup>188</sup>. W 1730 r. profesję u lwowskich karmelitanek złożyła Józefa Krystyna Bogumiła Suchołowska herbu Janina, córka Adama Piotra, skarbnika chełmskiego<sup>189</sup>. W rok później śluby składała podczaszanka żydaczowska Małgorzata Anna Turzańska, a w 1733 r. podczaszanka halicka Anna Marianna Kalinowska herbu Kalinowa<sup>190</sup> oraz Urszula Rozalia Wychowska, córka podczaszego podolskiego Jerzego Wychowskiego. W tym roku nowicjuszka była Eufemia czy Eugenia Joanna Granowska herbu Leliwa, córka starosty perejasławskiego

<sup>180</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. VII, s. 215.

<sup>181</sup> Tamże, t. IX, s. 294.

<sup>182</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. VII, s. 192.

<sup>183</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 290.

<sup>184</sup> AKPKB, sygn. 54, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*.

<sup>185</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. II, s. 103; t. V, s. 459; A. Boniecki, dz. cyt., t. XIII, s. 237.

<sup>186</sup> AKPKB, sygn. 54, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*.

<sup>187</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 291.

<sup>188</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. VIII, s. 111.

<sup>189</sup> Tamże, s. 557.

<sup>190</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 292-293.

i jabłonowskiego Stanisława Granowskiego<sup>191</sup>. Co ciekawe, w klasztorze przebywała jako mniszka także jedna wojewodzianka. Była nią siostra Serafina Joanna Czosnowska, córka Antoniego Czosnowskiego herbu Kolumna, wojewody podolskiego<sup>192</sup>. Jako nowicjuszka natomiast zmarła w klasztorze w 1744 r. starościanka rabsztyńska i chorążanka lwowska, Joanna Bielska, herbu Jelita, córka Bogusława i Anny z Szeptyckich<sup>193</sup>. W 1747 r. profesja zakonna została przyjęta od Joanny Anny Rozwadowskiej herbu Trąby, córka Antoniego kasztelana halickiego<sup>194</sup>. Kolejna przyjęta do lwowskiego klasztoru św. Agnieszki siostra to, Karolina Kunaszewska, córka miecznika kołomyjskiego Antoniego Kunaszewskiego herbu Radwan i Barbary z Popielów<sup>195</sup>. Ostatnią zapisaną w metryce klasztornej mniszką, o której wiemy jaką funkcję w Rzeczypospolitej pełnił jej ojciec, była Rozalia Popowska, podczaszanka (nie wiadomo jaka), córka Antoniego Popowskiego<sup>196</sup>.

Podsumowując we wspólnocie karmelitanek dawnej obserwacji we Lwowie przebywały: jedna wojewodzianka (podolska), cztery kasztelanki (sanocka, wołyńska i halicka), jedna miecznikówna (kołomyjska), dwie starościanki (perejasławska i jabłonowska oraz rabsztyńska, która była zarazem chorążanką) siedem podczaszanek (lwowska, brzesko-kujawska, żydaczowska i halicka) dwie cześnikówny (zakroczymska i grabowiecka), trzy stolnikówny (bełska i halicka) i trzy córki sędziowskie oraz tyleż córek skarbników (braclawskiego, przemyskiego i chełmskiego)<sup>197</sup>. Daje nam to dwadzieścia sześć (na 121 znanych z personaliów) zakonnic, córek urzędników państwowych.

Należy jeszcze podjąć jeden temat, może poboczny: siostry częstokroć wywodziły się z rodzin, gdzie było już kilka osób, które obrały życie konsekrowane. Już same fundatorki i założycielki klasztoru, Aniela i Konstancja Dunin Szpotówny razem jako siostry zdecydowały się wejść na drogę życia zakonnego. Dwie siostry Fredrówny Magdalena Febronia i Magdalena-Magdalena przyjęły razem brązowy habit św. Eliasza we Lwowie w 1663 r. Były także cztery siostry Aksak, z których trzy zostały zakonnicami: dwie

<sup>191</sup> AKPKB, sygn. 54, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*; A. Boniecki, dz. cyt., t. VII, s. 44.

<sup>192</sup> AKPKB, sygn. 54, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*; A. Boniecki, dz. cyt., t. V, s. 27; K. Niesiecki, dz. cyt., t. III, s. 274.

<sup>193</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 293.

<sup>194</sup> Archiwum Opactwa SS Benedyktynek w Żarnowcu na Pomorzu, *Kroniczka Siostry N.*; M. Borkowska, *Leksykon*, s. 293-294.

<sup>195</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. XIII, s. 170.

<sup>196</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Czołowskiego, sygn. 262, k. 35.

<sup>197</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

u karmelitanek ( Izabela Teodora i Franciszka Katarzyna) i jedna u dominikanek we Lwowie (Katarzyna). W lwowskim karmelu dawnej obserwacji przebywały także dwie siostry Popławskie: Katarzyna Zofia i Tekla Konstancja. Rodzina podczaszego lwowskiego Jerzego Floriana i Katarzyny Ożgów licznie obrodziła w potomstwo, które weszło na drogę konsekracji: Agnieszka Anna i Urszula zostały karmelitankami we Lwowie, Wiktoria Gryzelda została benedyktynką łaćińską we Lwowie, Andrzej wstąpił do jezuitów a Samuel doczekał chwili, gdy mianowano go kanonikiem<sup>198</sup>. Podobnie było u kasztelana wołyńskiego Jerzego Wielhorskiego i jego żony Anny z Ożgów. Ich córki: Kolumba Magdalena została karmelitanką a Anna brygidką w Sokalu a synowie: Józef, Jan Kazimierz i Antoni trynitarzami<sup>199</sup>. Natomiast mniszka Barbara Agnieszka Moczarska miała u dominikanów krewnego, Józefa Moczarskiego<sup>200</sup>. Siostra Marcelina Apolonia Gumowska posiadała brata przyrodniego, Antoniego, który był jezuitą<sup>201</sup>. W klasztorze przebywała Salomea Konstancja Kunaszewska mająca we wspólnocie bratanicę Karolinę Kunaszewska, córkę jej brata Antoniego<sup>202</sup>. Karmelitankami były dwie córki stolnika halickiego, Floriana Rozwadowskiego i Katarzyny z Gumowskich, Katarzyna Marianna i Wiktoria Joanna-Wiktoria<sup>203</sup>. Siostra Rozalia Marianna Rejówna miała brata u karmelitów bosych<sup>204</sup>. Serafina Joanna Czosnowska miała natomiast brata Kazimierza, który był kanonikiem bądź paulinem<sup>205</sup>. Inna karmelitanka, mianowicie Joanna Bielska była siostrą dwóch lwowskich benedyktynek sakramentek: Barbary Rozalii i Joanny Elżbiety<sup>206</sup>. Druga mniszka Joanna, ze chrztu Anna – Rozwadowska posiadała brata, Karlasantego Józef, który wstąpił do pijarów<sup>207</sup>. Na koniec warto wspomnieć casus matki i córki, profesek w klasztorze św. Agnieszki – córki – Magdaleny Katarzyny Bełżeckiej i – matki – Marii Magdaleny Heleny Elżbiety z Kuropatwów wdowy Bełżeckiej<sup>208</sup>.

<sup>198</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. VII, s. 215.

<sup>199</sup> Tamże, t. IX, s. 294.

<sup>200</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

<sup>201</sup> A. Boniecki, dz. cyt., t. VII, s. 192.

<sup>202</sup> Tamże, t. XIII, s. 170, 171.

<sup>203</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. VIII, s. 165.

<sup>204</sup> Tamże, s. 111.

<sup>205</sup> Tamże, t. III, s. 274.

<sup>206</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

<sup>207</sup> K. Niesiecki, dz. cyt., t. VIII, s. 165n.

<sup>208</sup> Tamże, t. III, s. 103, t. V, s. 459.

Jako, że siostry były szlacheckiego pochodzenia, we wspólnocie była niewielka liczba zakonnice drugiego chóru, tzw. konwerek. Była ogólną praktyką doby staropolskiej, że mniszki wołały posiadać świeckie służące niż przyjmować do wspólnoty konwerski, których pozycja w konwencie była nieatrakcyjna dla aspiracji szlachcianek. Niemniej, na przykład w porównaniu z dominikankami, ilość konwerek u karmelitanek dawnej obserwacji i tak była relatywnie większa, ale i tak ustępowała karmelitankom bosym, które w każdym pokoleniu miały ich nawet więcej niż jedna-dwie jednocześnie. Na znanych 123 przyjętych kandydatek do lwowskiego konwentu św. Agnieszki, konwerek było trzynaście, co ilościowo daje ponad dziesięć procent składu osobowego<sup>209</sup>. Jednocześnie bywało nawet po cztery konwerski: w latach 1690-1697 przebywały w klasztorze siostry Felicjana Zofia Mroczkówna, Marta Helena Żuchowska, Jadwiga Teofila Sokołowska i Ewa Katarzyna Cybulska<sup>210</sup>. Przykładowo w 1713 r. było już konwerek trzy a w 1725 dwie, by w 1749 ponownie trzy, a w połowie XVIII w. znów cztery (Ludwina Regina Hulaniecka, Elżbieta Zuzanna Kolmasówna, Marta Franciszka Uruska i Maria Egipcjanka Anna Karpińska). W 1776 r. ilość konwerek była największa, pięć sióstr: Zuzanna Kolmasówna, Marta Uruska, Maria Egipcjanka Karpińska, Teresa Kociejowska i Bibiana Świdarska<sup>211</sup>.

Ponieważ klasztor lwowski swój byt opierał w głównej mierze na odsetkach od kapitałów, więc wstępujące kandydatki miały obowiązek wносить posag. Był to ogólny kościelny wymóg. W epoce staropolskiej mniszki nie pracowały zarobkowo, gdyż wszystko, co przyszło im wykonywać traktowały jako kształtującą osobowość czynność ascetyczną, nie zaś jako konieczność życiową. Ponieważ karmelitanki lwowskie nie miały solidnego materialnego uposażenia wymóg wnoszenia posagu był przez nie przestrzegany skrupulatniej niż w bogatszych wspólnotach. Nie znamy wprawdzie sumy wnoszonego posagu, jaką siostry wymagały od wstępujących, niemniej zachowało

<sup>209</sup> Konwerski znane z metryki: Anna Mroczkówna, profesowana w 1638, Joanna Anna Karczowska, prof. 1645, Felicjana Zofia Mroczkówna/Mroczkowska, prof. 1646, zm. 1697, Marta Helena Żuchowska, prof. 1658, zm. 1704, Jadwiga Teofila Sokołowska, prof. 1681, zm. 1713, Ewa Katarzyna Cybulska, prof. 1690, zm. 1716, Marta Anna Szydłowska, prof. 1713, zm. 1715, Ludwina Regina Hulaniecka/Ulaniecka, prof. 1719, zm. 1763, Elżbieta Zuzanna Kolmasówna/Kolmatówna, prof. 1725, zm. 1777, Marta Franciszka Uruska, prof. 1749, zm. 1791, Maria Egipcjanka Anna Karpińska, prof. ok. 1752, zm. 1797, Teresa Kociejowska, prof. ok. 1769, zm. 1786, Bibiana Świdarska, prof. ok. 1776, zm. 1837. Zob. M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

<sup>210</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

<sup>211</sup> Jw.

się kilka wzmianek źródłowych dotyczących tej sfery klasztornej egzystencji. W 1693 r. klasztor procesował się z Ewą Zuzanną i Stanisławem Jagodzińskimi o posag siostry Aleksandry Katarzyny Owadowskiej<sup>212</sup>. Złożyła ona profesję w 1686 r. i przez siedem lat jej rodzona siostra Ewa Zuzanna Jagodzińska nie wypłaciła zobowiązania posagowego. Należy podkreślić, że w aktach klasztornych zachował się testament Aleksandra Owadowskiego, ojca obu sióstr, Aleksandry Katarzyny, karmelitanki i Ewy Zuzanny Stanisławowej Jagodzińskiej<sup>213</sup>. Procesowanie się klasztorów z krewnymi o posagi zakonnice były bardzo często stosowaną praktyką ówczesnych czasów. Jakże inaczej miała się sprawa posagu innej mniszki, Magdaleny Katarzyny Bełżeckiej! Ta przy profesji w 1712 r. wniosła ogromny posag 60 000 zł. do którego jej matka Helena z Kuropatwów dodała dREW na opał o wartości 17 000 zł.<sup>214</sup> Posiadamy także ślad, że także i siostra Joanna Bielska wniosła wstępując do klasztoru posag, gdyż dochowa się tego zapis pod błędną datą 1734; wiemy, że ta zakonnica złożyła śluby w 1743 i zmarła w roku następnym<sup>215</sup>. W 1767 r. przeorysza Agnieszka Gurowska w imieniu konwentu przekazała kwity Józefowi Popowskiemu potwierdzające, że wpłacił on 3 000 zł. jako posag swej siostry, mniszki Rozalii Popowskiej<sup>216</sup>. Ostatnią, która wniosła posag do klasztoru lwowskich karmelitanek dawnej obserwacji była nowicjuszka z 1782 r., siostra Anna Agnieszka Chiczevska. Wynosił on 2 442 zł.<sup>217</sup>

Obok posagów poszczególne siostry otrzymywały zapisy. Kuzyn lub wuj mniszki Ludwika Katarzyny Falkowskiej, Samuel Wesołowski w 1652 r. zapisał klasztorowi 3 000 zł.<sup>218</sup> Nie wiemy, czy zapis był posagiem, gdyż siostra Ludwika wówczas była jeszcze nowicjuską i profesję złożyła dopiero w 1654 r.<sup>219</sup> Kolejna zakonnica, Barbara Agnieszka Moczarska otrzymała w 1699 r. dla klasztoru zapis opiewający na kwotę 2 000 zł. od szwagra Franciszka Brzuskiego, męża jej siostry Katarzyny<sup>220</sup>. Natomiast kasztelanowa chełmińska Anna z Kosiny Ligęzina Minorowa, żona Stanisława Ligęzy, dokonała w 1701 r. zapisu na klasztor gotówki, którą przekazała na nazwisko

<sup>212</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

<sup>213</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, k. 158nn.

<sup>214</sup> APPK, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, rps. sygn. 54.

<sup>215</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

<sup>216</sup> Jw.

<sup>217</sup> W. Chotkowski, dz. cyt., s. 32.

<sup>218</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, M. Borkowska, *Leksykon*, s. 287.

<sup>219</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, s. 287.

<sup>220</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

zakonnicy Doroty Anny Wiktorówny<sup>221</sup>. Zaś wdowa po wojewodzie smoleńskim Janie Potockim Teresa z Tarłów dokonała zapisu dla karmelitanek w 1720 r., w roku profesji jej krewnej lub podopiecznej, siostry Franciszki Teresy Gawarczewskiej<sup>222</sup>. Ciotka natomiast, wówczas kandydatki, Marianny Rejówny, Eleonora z Rejów Potocka, żona kasztelana kijowskiego Stanisława Potockiego dokonała w 1718 r. zapisu na jej rzecz i przekazała nieznaną nam dziś sumę pieniędzy do klasztoru<sup>223</sup>. Część z tych zapisów może być posagami, wskazuje na to fakt, że następowały w tym samym czasie, gdy obdarowywane mniszki składały swe śluby zakonne.

Bezsprzecznie wszystkie darowizny, tak posagi, jak i zapisy, we lwowskim klasztorze zawsze obracane były ku pożytkowi wspólnemu. Ponieważ w Polsce karmelitanki dawnej obserwacji powstały w potrydenckiej dobie odrodzenia Kościoła, więc w ich życie nie zakradł się powszechny i wywodzący się ze średniowiecza zwyczaj *peculium*, czyli pozwolenia na posiadanie przez poszczególne zakonnice pewnych sum obracanych za zgodą przełożonej na własne cele. Ponieważ u lwowskich karmelitanek istniała pełna wspólnotowość, więc wszystkie potrzeby były zaspokajane z ogólnej kasy konwenckiej i nie było potrzeby, aby poszczególne mniszki dysponowały swoimi pieniędzmi. Także stosunkowo stabilna sytuacja materialna zgromadzenia nie powodowała konieczności, aby poszczególne jego członkinie były zmuszone we własnym zakresie zadbać o swój byt.

Należy podkreślić – na co zwróciła uwagę bardzo zasłużona badaczka polskiego świata monastycznego, siostra Małgorzata Borkowska OSB<sup>224</sup> – że karmelitanki trzewiczkowe ze Lwowa swój stosunek do ślubu ubóstwa regulowały ściśle według wytycznych ustalonych na Soborze Trydenckim. *Peculium* czy też *proprietarstwo* było uważane za pewnego rodzaju wykroczenie przeciw literalnie pojmowanym ubóstwie osobistym ślubowanym podczas profesji. Powstałe więc na fali potrydenckiej klasztory nowych zakonów (karmelitanki bose, wizytki czy benedyktynki sakramentki) surowo więc przestrzegały ścisłej wspólnotowości wszelkich dóbr i nie znajdowały marginesu dla odchyień, które można zakwalifikować jako *peculium*. Także lwowskie karmelitanki, jako że powstały w okresie recepcji potrydenckich przepisów o życiu zakonnym nie posiadały własności prywatnej. Były w tej materii na ziemiach polskich progresywne. Doskonale

<sup>221</sup> Jw.

<sup>222</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, M. Borkowska, *Leksykon*, s. 291.

<sup>223</sup> APPK, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, rps. sygn. 54.

<sup>224</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 109.

bowiem w tym aspekcie przyjęły reformę posoborową. Wzmocniona została ona jeszcze uchwałami kapituł prowincjalnych karmelitów dawnej obserwacji, które w mocy obowiązującej utrzymywały surowe prawo przeciwko wszelkiemu *propriatarstwu*<sup>225</sup>.

Wspólnota klasztorna jako zgrupowanie większej ilości osób, w tym wypadku kobiet, aby mogła funkcjonować potrzebowała pewnej hierarchizacji. Na czele więc stała wybierana przez wszystkie profeski wieczyste na trzyletnią kadencję przełożona o tytule przeorysza. Jej zastępczynią była subprzeorysza. Młodzieżą klasztorną zajmowała się mistrzyni nowicjatu. Do tego dochodziła ekonomka oraz kilka zakonnic radnych. One kreowały klasztorną rzeczywistość. Znamy wszystkie przeorysze klasztoru lwowskiego. Było ich 24. Wiele z nich była wybierana kilkakrotnie. Taka Marcelina Ewa Kobylińska została wybrana w 1656 r. i obierana w kolejnych elekcjach w 1659 i 1662 r. Ponownie została przeoryszą w 1674 i w 1685 oraz 1688. Była więc w sumie (choć z przerwami) przełożoną przez 16 lat. Teresa Anna Baranowska była trzykrotnie przeoryszą (w l. 1670-1674, 1681-1685 i 1690-1693) i na urzędzie pozostawała na przemienne z matką Kobylińską 11 lat. Trzy kadencje następujące bezpośrednio przeoryszą była (przez 9 lat) Magdalena Łaska (1644-1652) i Barbara Otocka (1770-1779?). Trzy kadencje (dziewięć lat) z przerwami pełniły przeorysze: Urszula Ożdżanka (1707-1710, 1714-1717 i 1720-1723) i Magdalena Katarzyna Bełżecka (1726-1729, 1732-1735 i 1743-1748). Dwie kadencje (z przerwą) były przeoryszami: Franciszka Katarzyna Aksakówna (1677-1681 i 1693-1695), Eufrazja Teresa Gościńska (1729-1732 i 1748-1751). Przez sześć lat (dwie kolejne kadencje) przełożonymi były: Aniela Dunin-Szpotówna (1638-1644) oraz Magdalena Katarzyna Bełżecka (1743-1748)<sup>226</sup>. Był też przypadek, że wieloletnia przeorysza została wybrana na drugą kadencję, ale prowincjał elekcji nie zatwierdził. Chodzi o przypadek Urszuli Ożdżanki wybranej w 1723 i nie zatwierdzonej<sup>227</sup>.

O samych przeoryszach wiemy dość sporo, zwłaszcza z zapisków nekrologowych w *Liber vitae*. Pierwsza przeorysza (Aniela Dunin-Szpotówna) była zarazem założycielką wspólnoty i organizatorką zakonu w Polsce. Marcelina Ewa Kobylińska dokonała rozprzestrzenia zakonu poprzez podjęcie i przeprowadzenie fundacji w Dubnie, gdzie od 1690 r. była dożywotnią przeoryszą. W *Liber vitae* zapisano o niej pochlebnie, że była *wielką obserwantką*<sup>228</sup>.

<sup>225</sup> APPK, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, rps. sygn. 619, k. 123.

<sup>226</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 114.

<sup>227</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

<sup>228</sup> Jw.

O Teresie Annie Baranowskiej dowiadujemy się, że była *wielkiej gorliwości, zwłaszcza do modlitwy i nieustannego umartwienia*<sup>229</sup>. Natomiast o Rozalii Annie Bieńkowskiej, że była *raczej sługą niż przełożoną*<sup>230</sup>. Franciszka Katarzyna Aksakówna, która miała dwie siostry zakonnice: w swoim klasztorze Izabelę Teodorę i u lwowskich dominikanek Katarzynę z Aksaków Grabinę, zapamiętana została jako ta, która była: *cała oddana postom, czuwaniu, modlitwie i pełnieniu cnót*<sup>231</sup>. *Liber vitae* o Urszuli Oźdźzance zachowała wzmiankę podkreślając jej *pokorę, skromność, troskę i umiejętność utwierdzania chwiejnych w powołaniu*<sup>232</sup>. Uwieczniono także *posty, czuwania, odrzucanie wszelkich wygod jako umartwienia* przeoryszy Pauliny Małgorzaty Piotrowickiej<sup>233</sup>. O Magdalenie Katarzynie Bełżeckiej szeroko się rozpisano, jako o drugiej fundatorce konwentu, dla którego ze swego posagu wybudowała nowy klasztor z kościołem<sup>234</sup>. Matka Rozalia Marianna Rejówna została zapamiętana z nieco dla nas osobliwego powodu: otóż ta siostra nieznanego z imienia karmelity bosego jako przeorysza wymurowała klasztorny browar<sup>235</sup>. Także Józefa Krystyna Bogumiła Suchodolska została zapamiętana jako bardzo przedsiębiorcza przełożona, która *odmalowała kościół i otoczyła klasztor murem*<sup>236</sup>.

Obok przeorysz mamy personalia tylko jednej subprzeoryszy: Anieli Marianny Tyrawskiej (1757)<sup>237</sup>. Znamy natomiast kilka mistrzyń nowicjatu: Anielę Dunin-Szpotówną, która jako założycielka klasztoru dublowała potem urząd przeoryszy i mistrzyni<sup>238</sup>, Teresę Annę Baranowską, Paulinę Małgorzatę Piotrowicką, Wiktorię Joannę-Wiktorię Rozwadowską, Rozalię Mariannę Rejówną, Józefę Krystynę Bogumiłę Suchodolską i Eufrozyne Barbarę Stadnicką<sup>239</sup>. Nie posiadamy żadnej informacji, kto w klasztorze był ekonomką – możliwe, że była nią Marcelina Apolonia Gumowska, bo zanotowano o niej, że była chwalona za jałmużny dla ubogich<sup>240</sup>; z powodu zaka-

<sup>229</sup> Jw.

<sup>230</sup> Jw.

<sup>231</sup> Jw.

<sup>232</sup> Jw.

<sup>233</sup> Jw.

<sup>234</sup> APPK, *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, rps. sygn. 54.

<sup>235</sup> Jw.

<sup>236</sup> Jw.

<sup>237</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

<sup>238</sup> BNPAU, rps. sygn. 2003, *Kollekta...*, M. Borkowska, *Leksykon*, s. 287.

<sup>239</sup> M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

<sup>240</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

zanego *peculium* nie mogłaby być jałmużniczką, gdyby „zawodowo” nie miała dostępu do dóbr. Znany zaś jedną radną: Eleonorę Krupską<sup>241</sup>.

Oprócz urzędów noszących znamiona władzy w klasztorze znajdowały się i inne, ważne oficja: zakrystianka, kantorka, organistka, kustoszka, furtianka, infirmerka, refektarka, kucharka, szafarka, mistrzyni panien świeckich (uczennic) ogrodniczka, westiarka, cirkatorka... O funkcjach pełnionych przez niektóre siostry dowiadujemy się wertując różne klasztorne dokumenty, a zwłaszcza zaś *Liber Vitae*. Zakrystianką była Paulina Małgorzata Piotrowicka, Józefa Krystyna Bogumiła Suchodolska, furtianką Rozalia Marianna Rejówna, mistrzynią świeckich Paulina Małgorzata Piotrowicka, Eufrozyna Barbara Stadnicka, kustoszka Rozalia Marianna Rejówna i organistką Benedykta Teresa Stetkiewiczówna<sup>242</sup>.

## 5. O klasztornej codzienności

Zapoznawszy się wycinkowo, na ile pozwoliły zachowane źródła, z samymi siostrami, dotknijmy jeszcze tego, co tworzyły one jako wspólnota, jak dążyły do realizacji swego powołania, jako mniszki Bogu poślubione. Po pierwsze, jak każde zakonnice, musiały karmelitanki posiadać swoją regułę i konstytucje, które precyzowałyby nie tylko charyzmat, specyfikę zakonu, ale dawały prawnie uznany i uświęcony sposób, jak w murach klasztornych osiągnąć świętość. Ponieważ polskie karmelitanki dawnej obserwancji były samorodne; wszak nie posiadały zagranicznego domu macierzystego, więc i swe prawo własne dla ich dwóch polskich domów ukształtowało się najprawdopodobniej w Polsce. Nie mamy żadnych danych, aby karmelici polscy sprowadzili z zagranicy, z Rzymu lub Hiszpanii, egzemplarze potrydenckich konstytucji karmelitanek dawnej obserwancji. Do dziś także nie natrafiono na drukowany polski ich egzemplarz. Siostra Małgorzata Borkowska uważa, że mniszki ze Lwowa i Dubna posługiwały się regułą i konstytucjami karmelitów z koniecznymi adaptacjami<sup>243</sup>. Wskazała także, że dla dwóch klasztorów nie warto było drukować osobnych ustaw – stąd brak takiego wydawnictwa w archiwach<sup>244</sup>.

<sup>241</sup> AGAD, Zbiór Czołowskiego, sygn. 262, k. 35.

<sup>242</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109; M. Borkowska, *Leksykon*, passim.

<sup>243</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwancji*, s. 107.

<sup>244</sup> Jw.

Jednak karmelitanki w Polsce były konwentami o duchowości potrydenckiej w zakresie takim, w jakim kresowi ludzie baroku umieli dokonać recepcji renesansowej odnowy życia kościelnego<sup>245</sup>. Siostry od św. Agnieszki bezsprzecznie należały do nurtu reformistycznego zaproponowanego przez Sobór w Trydencie. Głównym tutaj probierzem była sprawa ubóstwa wykluczającego zastane średniowieczne posiadanie przez zakonnice prywatnych sum (*peculium*). U karmelitanek wszystko było wspólne: pieniądze, odzież, pożywienie. Drugą sprawą była wspólnotowość życia, bardzo ściśle przestrzegana. Zatem ubóstwo, wspólność dóbr i pełna wspólnotowość w klasztornej codzienności dopełniała trzecia cecha odnowy posoborowej: ścisła klauzura, taka, jak chciały ją widzieć konstytucje papieża Piusa V *Circa pastoralis*, (z 1566 r.) i *Decor* (1570)<sup>246</sup>. Wspomniana siostra Małgorzata Borkowska przypuszcza, że karmelitanki lwowskie i dubieńskie mogły wzorem sióstr florenckich, a zwłaszcza kanonizowanej w 1669 r. Marii Magdaleny Joanny de'Pazzi, bardzo popularnej w konwencie św. Agnieszki, codziennie przystępować do komunii św., co stawiało by je w Polsce jako jedyny tak postępujący zakon i wskazywałyby na to, że w tej sprawie reforma trydencka u karmelitanek poszła najdalej<sup>247</sup>.

Kolejną nowością płynącą z odnowy była praktyka rekolekcji zbiorowych i indywidualnych. Wiemy, że rekolekcje znane były polskiemu karmelitom już w 1606 r., jak zaświadczył o tym sam Marcin Rubczyński, autor najlepszego polskiego podręcznika do indywidualnych rekolekcji<sup>248</sup>: *Głos Pana kruszący cedry libańskie*<sup>249</sup>. Ojciec Rubczyński jako ruski prowincjał zakonu prawdopodobnie zadbał o to, aby poddane jego jurysdykcji mniszki odprawiły rekolekcje, i to pod bardzo dobrym kierownictwem<sup>250</sup>.

Wydawać by się mogło, że lwowskie karmelitanki trzewiczkowe są najczystszą formą potrydenckiego życia zakonnego na ziemiach polskich. Tymczasem sfera liturgiczna i ascetyczna była jednak jeszcze wpływająca z ducha średniowiecza. Powody tego stanu rzeczy mogły być dwojakie: po

<sup>245</sup> Zob. M. Borkowska, *Między tradycją a powrotem do źródeł: XVI-wieczne modele odnowy życia zakonnego w Polsce, Fermentum massae mundi. Księga pamiątkowa ku czci Jacka Woźniakowskiego*, Lublin 1990.

<sup>246</sup> M. Derwich, *Klauzura – wprowadzenie do tematu*, [w:] *Nobilissimo et bono magistro. Księga pamiątkowa ku czci księdza infułata profesora Bolesława Kumora*, pod red. W. Bochnaka, Legnica 2011, s. 152.

<sup>247</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 111.

<sup>248</sup> K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1936, s. 246; M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 111.

<sup>249</sup> M. Rubczyński, *Głos Pana kruszący cedry libańskie*, Berdyczów 1762.

<sup>250</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 111.

pierwsze na kresach wschodnich Rzeczypospolitej mentalność renesansowa (potrydencka) praktycznie nie zdarzyła się zakorzenić i w dużej mierze po prostu doszło do przeskoczenia epoki, przechodząc wprost ze średniowiecza do baroku<sup>251</sup> i po wtóre pewne zapatrzenie siostr lwowskich we wzorce płynące ze środowiska karmelitanek florenckich i przeniesione na grunt polski dzięki kultowi św. Magdaleny de'Pazzi<sup>252</sup>. Mniszki od św. Agnieszki zatem po średniowiecznemu traktowały ascezę, której dawały pierwszeństwo nad mistyką. Ceniono niezwykle ducha umartwienia, w tym posty i u czuwania oraz upatrywano w pokucie charyzmatu charakterystycznego dla ich zakonu. Mamy tego liczne przykłady w prowincjalnej księdze zmarłych zaprowadzonej przez Marcina Rubczyńskiego: *Liber Vitae*<sup>253</sup>.

Średniowieczne praktyki zachowały karmelitanki w liturgii – w tym zdecydowanie różniły się od potrydenckich karmelitanek bosych z ich brewiarzem rzymskim i rezygnacją ze śpiewu oraz z rozbudowaną modlitwą myślną. Lwowskie siostry z klasztoru św. Agnieszki sprawowały pełny brewiarz i uprawiały nadal śpiew. Aby go udoskonalić wprowadziły muzykę instrumentalną, z której korzystano zwłaszcza w święta<sup>254</sup>. Jedną z siostr chórowych, Benedykta Teresa Stetkiewiczówna (zm. 1756) była organistką<sup>255</sup>, a druga – Helena Franciszka Kaczorowska (zm. 1756) grała na skrzypcach<sup>256</sup>. Tak bardzo we wspólnocie dbano o piękno pacierzy chórowych, że postąpieno niestandardowo wciągając ze względu na jej wybitne talenty muzyczne do oficjum konwerskę, Elżbietę Sykstynównę (zm. 1775)<sup>257</sup>.

Kluczowym powołaniem każdej karmelitanki była uroczysta służba liturgiczna, jako przejaw miłości do Boga, miłości jedynej i ostatecznej. Mniszki odpowiadają na Bożą miłość swoim oddaniem się do wyłącznej dyspozycji. Realizowane to jest głównie na drodze modlitwy medytacyjnej i kontemplacyjnej oraz poprzez uczestnictwo we Mszy św. i przyjmowanie codziennej komunii św. (nie zawsze podczas mszy św. – często poza nią) Centralnym punktem dnia była msza konwentualna, odprawiana najczęściej około godziny dziewiętej. Siostry także uczestniczyły w codziennej mszy wieczornej.

<sup>251</sup> Tamże, s. 107.

<sup>252</sup> *Lilia florencka*, Kraków 1671.

<sup>253</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109, k. 7, 10, 11, 17, 45.

<sup>254</sup> M. Borkowska, *Karmelitanki dawnej obserwacji*, s. 113.

<sup>255</sup> APPK, *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109, k. 55.

<sup>256</sup> Tamże, k. 59.

<sup>257</sup> Tamże, k. 86.

Głównym miejscem w klasztorze pozostawał chór, przylegający do kościoła, oddzielony od niego kratą, z zawieszoną czarną zasłoną. Przez takie oddzielenie ledwie się dostrzegało zarysy tabernakulum. Siostry w przeciągu doby spędzały wiele czasu w chórze, chociaż zimą z powodu niskich temperatur pacierze upraszczano i czas ich trwania był krótszy.

Głównym zajęciem mniszek, któremu podporządkowywano cały rozkład dnia, była wspólna modlitwa chórowa. Zwłaszcza profeski zobowiązane były do *trzymania chóru*, czyli regularnego uczestniczenia w sprawowanym oficjum brewiarzowym. Mniszki dużą część brewiarza śpiewały wyłącznie chorałem gregoriańskim, do którego z czasem dołączono nowomodną polifonię. Nad porządkiem w odprawianiu oficjum czuwały odpowiednie zakonnice: pierwszą wśród nich była kantorka, mająca w swej pieczy psalterze, kancjonały i inne księgi chórowe. Ona przygotowywała na podstawie rubrycel porządek modłów, nad którymi czuwała. Często też intonowała hymny. Kantorka zajmowała zawsze narożne miejsce w prawej stronie stalli, a do pomocy miała sukcentorkę, siedzącą naprzeciw w stalach lewej strony. Trzecią zakonnice stojącą na straży porządku w liturgii była zakrystianka. Ona dzierżyła ważną funkcję dzwonięcia, czyli *signum* na modlitwy. Ponadto dbała o paramenty i bieliznę kościelną. Do jej obowiązków należało utrzymanie czystości w kościele i chórze, ona przyozdabiała świątynię kwiatami i obrusami.

Oficjum posiadało swój odwieczny porządek i rozkładało się na całą dobę. Pierwsze pacierze rozpoczynały się o północy gdy w chórze śpiewano jutrznię (*matutinum*), połączoną z *laudes*, co tworzyło jedną z ośmiu, długą godzinę kanoniczną. Drugą godziną kanoniczną była *pryma*, odmawiana z rana (około szóstej); otwierała ona *małe godziny* złożone z *tercji*, *seksy* i *nony*. Często do *prymy* dołączano od razu *tercję* i *seksę*. Około drugiej po południu mniszki zbierały się na *nonę*. Gdzieś około czwartej w chórze w niedzielę i święta śpiewano uroczyste nieszpory, w dzień zaś powszedni recytowano je naprzemiennie. W okresie wielkopostnym wszystkie godziny kanoniczne do nieszpórów włącznie odprawiano przed południem w myśl zasady, że w poscie pierwszy i jedyny posiłek – obiad – spożywać należy po nieszpórach<sup>258</sup>.

Ostatnia pozycja brewiarzowa nazywała się *kompletą*. Następnie w klasztorze zapadało głębokie, kanoniczne milczenie, trwające do *prymy* dnia następnego (z przerwą na *jutrznię*).

<sup>258</sup> M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII – XVIII wieku*. Warszawa 1996, s. 429.

Brewiarz odprawiały tylko siostry chórowe, wszystko po łacinie. Konwerski miały własne modlitwy: wspólną recytację pacierzy. Nigdy też nie wstawały na jutrznię, zastępując ją 24 pacierzami z dodatkami o NMP odmawianymi za dnia. Za *nieszpory* odmawiały 12 pacierzy, a za inne godziny kanoniczne siedem. Siostry drugiego chóru nie miały też psalterzy czy brewiarzy, gdyż ich powołanie w klasztorze sprowadzało się do roli służebnej oraz utrzymania konwentu poprzez prace fizyczne. W owej epoce ten podział nie był odbierany jako krzywdzący i nie upośledzał zakonnic.

Oprócz modlitw głównych, brewiarzowych, było wiele innych, tzw. obligatoryjnych. Ponadto obowiązywały różne okolicznościowe nabożeństwa paraliturgiczne (także te lokalne) i codzienny cały różaniec. Istniała także praktyka adoracji Najświętszego Sakramentu. Dlatego w klasztorze często jednak modlono się po 12 i więcej godzin w ciągu doby.

Lwowskie karmelitanki dawnej obserwacji rozpoczynały swój dzień o północy od godzinnych modlitw (jutrzni), po których następował sen – latem czterogodzinny, zimą godzinę dłuższy. Siostry spały w celach na prostych łózkach, na słomianych siennikach i wezgłówkach, pod kocem, mając na sobie nocne tunicelle (koszule), pończochy i pas, na głowie pozostawał też welon – odchylany do tyłu, by nie uległ pomięciu. Rano, po piątej, wstawały mniszki na dźwięk dzwonu i pół godziny przeznaczały na poranną toaletę w specjalnym pomieszczeniu. Gruntowniejszych zabiegów pielęgnacyjnych dokonywały w łaźni, której *zażywano* co tydzień, lub dwa a nawet cztery – w zależności od dostaw drewna, pogody i obyczaju domowego. *Dzień łaźni* powodował zmianę rytmu dnia tak dalece, że nawet brewiarz odmawiano prywatnie. Do kąpeli szły zasadniczo wszystkie siostry, jednak pomieszczenie łaźiebne gwarantowało dyskrecję.

W zwyczajny dzień jednak toaleta była pobieżna i zaraz udawano się do chóru na godzinne pacierze. Mniej więcej o ósmej miała miejsce kapituła domowa, na której omawiano sprawy bieżące. Z kolei zbierano się na mszy konwentualnej i modlitwach obligatoryjnych, po których zakonnice rozchodziły się do pracy – każda miała swój odcinek. Siostry oddawały się artystycznemu haftowi, zwłaszcza ornatów, wypiekały hostie i słodczyce, ponadto pracowały w ogrodzie. Z urzędniczek klasztornych np. infirmerka udawała się do chorych, furtianka do obsługi gości, prokuratorka zajmowała się sprawami ekonomicznymi klasztoru, kucharki pracowały w kuchni, a refektarki przygotowywały refektarz na przyjęcie sióstr, gromadzących się na obiad. Odcinków pracy było sporo i to rozmaitych. Do prac typu prania czy sprzątnania używano służby, gdyż ilość konwerek była ograniczona i nie

mogły one objąć każdej dziedzinie roboczej. Mniszki kończyły pracę kwadrans przed południem, by oddać się prywatnemu rachunkowi sumienia, o dwunastej zaś spożywano obiad, pierwszy posiłek dnia (w poście zarazem ostatni). Po obiedzie były chwile wolne, relaksu i odpoczynku: wspólnie spędzana rekreacja<sup>259</sup>. W okolicach drugiej po południu zakonnice zbierały się w chórze na nonie, po godzinie zdążano do pracy lub siadano do obowiązkowej lektury. W czasie zwykłym o czwartej w chórze odprawiano nieszpory, po których następowała kolacja (w poście zredukowana do kubka gorącego napoju). Po kolacji był czas wolny wypełniany prywatną modlitwą lub pracą, wtedy – jeśli rytm zdarzeń pozwalał – można było odpocząć. Następnie siostry udawały się na mszę świętą i nabożeństwo wieczorne i o dziewiątej był ostatni punkt dnia, kompleta. Przed dziesiątą zakonnice kładły się spać, starając się to uczynić możliwie szybko po komplecie.

Tak w przybliżeniu wyglądał dzień w klasztorze karmelitanek w XVII i XVIII w., choć pewne elementy i akcenty mogły być inaczej ustawione. Dni układały się w tygodnie, a co tydzień zmieniały się funkcje – zwłaszcza liturgiczne. Z tygodnia wyróżniano niedzielę, podczas której więcej się modlono; poniedziałek, środa i piątek przynosiły post. Z tygodni układał się rok, jawiący się zwłaszcza jako rok liturgiczny, przeplatany świętami, uroczystościami, oktawami, dniami zwykłymi czy postami. Niosło to ze sobą zmiany porządku klasztornego. Przykładowo w Wielkim Poście i Adwencie dodawano praktyk pokutnych, rezygnowano z rozrywek, zagłębiano się w dodatkowej lekturze i zamykano rozmównice. W święta zaś – dla zachowania równowagi – wybuchał gwar długiej i wesołej rozrywki, jedzono słodczyce i czytano nadesłane listy. Rok podporządkowywano kalendarzowi liturgicznemu, nacisk kładziono na uroczystości lokalne i zakonne. Szczególnie obchodzono święta maryjne. Zmiany też zachodziły w zależności od kolejnej pory roku. Z lat składało się życie mniszek, nieraz monotonne – pewna znana mi mniszka określiła to tak: 10 lat jak jeden dzień i jeden dzień jak 10 lat – ale zawsze związane z Chrystusem, bowiem według Ewangelii *najlepszą obrabą częstkę*.

Mniszki całe swe życie spędzały za klasztorną klauzurą, w której skład wchodził omal cały budynek klasztoru, chór zakonny i przyległy ogród. W klasztorze klauzurowym zwłaszcza ogród jest wielkim dobrodziejstwem. Tam rosną przydatne w kuchni warzywa i owoce, można go też wykorzystywać w celach rekreacyjnych – co chętnie czyniono.

<sup>259</sup> Tamże, s. 319-328.

Długo by można rozważać aspekty życia klasztornego, jednak wykracza to poza ramy niniejszej pracy, równocześnie zakonna rzeczywistość wymyka się ocenom i opiniom, biegnąc własnym, autonomicznym torem. To powoduje, że o karmelitankach dawnej obserwancji możemy powiedzieć z jednej strony całkiem sporo, a z drugiej, ledwie zarysowawszy to wszystko, co przez pokolenia stanowiło ich uświęconą codzienność.

### Zakończenie

Klasztor św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki we Lwowie, który istniał równo 150 lat (1632-1782) pozostaje ciągle w polu zainteresowania badaczy. Powodów jest dużo. Przede wszystkim należał on do zakonu mniszek, które w Polsce należą do tej grupy, której nie udało się przetrwać kolejnych fal kasat zaborczych (austriackiej, pruskiej i rosyjskich). Po cysterkach, brygidkach, właśnie karmelitanki dawnej obserwancji – jako trzecie – stanowią zamkniętą już kartę w dziejach Kościoła polskiego i jego duchowości. Ta smutna okoliczność pozwala historykom przedstawić zakon kompleksowo, gdy weźmie się pod uwagę, że mamy do czynienia z podmiotem bezpowrotnie na naszych ziemiach minionym. Karmelitanki trzewickowe miały w Polsce dwa klasztory powstałe w dobie sarmackiej we Lwowie i Dubnie, oraz – w okresie średniowiecznym – wspólnotę sióstr w Gdańsku. Konwent lwowski zajmuje pierwszoplanową pozycję. Jego dzieje wpisują się w prawidłowości powstawania i działalności wielu żeńskich wspólnot mniszych z kręgu zakonów mendykanckich. W XVII w. na ziemiach polskich zaobserwowano proces przekształcania się wspólnot tercjarskich w regularne konwenty mniszek ze ścisłą klauzurą i potrydenckim stylem życia. Najpierw bernardynki (które zawsze zachowały status trzeciego zakonu) podejmowały proces przekształcania się w regularne klasztory klauzurowe mniszek franciszkańskich, następnie dominikanki tercjarki przyjmowały ścisłą klauzurę oraz wielkie oficjum i w większości z trzeciego zakonu regularnego przeistaczały się w mniszki Zakonu Kaznodziejskiego. Ponadto krakowskie augustianki zachowując status trzeciego zakonu przyjęły obserwancję potrydencką z klauzurą. Wśród tercjarek franciszkańskich w Chęcinach także nastąpił proces przekształcenia ich siedziby w klauzurowy klasztor, który został inkorporowany do Zakonu św. Klary (klarysek-urbanistek). Karmelitanki trzewickowe ze Lwowa postąpiły zgodnie ze schematem zastosowanym

przez zakonnice dominikańskie, bernardyńskie, augustiańskie i kla-  
riańskie. Dowodzi to, że powstanie ich klasztoru było typowe dla innych  
ośrodków mniszek-mendykantek. Samorodne utworzenie konwentu moc-  
no się różni od schematu przyjętego przy tworzeniu w Polsce domów za-  
konnych ostatnich przybyłych na nasze ziemie zakonnic z kręgów menden-  
kanckich, karmelitanek bosych, które były zapoczątkowywane na drodze  
fundacji dokonywanych przez istniejące już klasztory mniszek. I choć kar-  
melitanki dawnej obserwacji we Lwowie nie miały zagranicznego domu  
macierzystego, to umiały zachować właściwy dla swego zakonu charakter  
łączący jeszcze średniowieczne rozwiązania dotyczące życia liturgicznego  
oraz ascetycznego, który współistniał z wybitnie zreformowanym w du-  
chu trydenckim sposobie funkcjonowania wspólnoty wraz z jej przepisami  
o klauzurze, ubóstwie i ścisłym życiu wspólnym.

Konwent lwowski, a potem jeszcze i dubieński stanowiły ostatni osiadły  
w Polsce zakon, który wyrastając z tradycji średniowiecza był zdolny rozpo-  
cząć swą działalność jako instytucja w pełni zreformowana i od początku  
wcielająca wskazania oraz rozwiązania zadekretowane podczas Soboru Try-  
denckiego. To było jego specyfiką, którą podkreślał fakt jednostkowy i wy-  
jątkowy: mniszki mogły codziennie przystępować do komunii św., podczas,  
gdy wszystkie inne wspólnoty mogły to czynić dużo rzadziej. Łączenie za-  
tem sposobu sprawowania oficjum z potrydenckim stylem życia wyróżnia  
na polskim gruncie karmelitanki dawnej obserwacji i sprawia, że ich dwie  
wspólnoty były ewenementem. W tym też względzie różniły się z istnieją-  
cymi równoległe karmelitankami bosymi będącymi esencją posoborowych  
wyobrażeń o życiu właściwym dla zakonnic.

Jedyność karmelitanek trzewickowych pozostaje jednym z powo-  
dów zainteresowania ich dwoma polskimi klasztorami, w tym lwowskim,  
który uważany był zawsze za bardziej eksponowany. Mimo, że od śmierci  
ostatniej z siostr, nowicjuszek Eufrozyny Rytarowskiej/Rajtarowskiej, która  
zmarła w 1846 r. u sakramentek we Lwowie upłynęło równo 170 lat, to pa-  
mięć o tym, że na ziemiach polskich były lwowskie mniszki od św. Agnieszki  
trwa i przejawia się choćby w tym, że przypomina się o tych odzianych  
w brązowe habity zakonnice, które nieustannie zносиły Bogu swą ofiarę  
i modlitwę. Dziś, gdy nie ma już klasztoru św. Agnieszki, w murach której  
znajduje się biblioteka, a Lwów znajduje się po ukraińskiej stronie naszej  
granicy państwowej, warto studiować, gromadzić, opracowywać wszelkie  
okrucy, które stanowiły o bogatym polskim i chrześcijańskim dziedzic-  
twie duchowym i kulturalnym.

Metryka klasztoru<sup>260</sup>

1. Aniela Dunin Szpotówna, przyjęła habit w 1632, prof. 1638
2. Konstancja Dunin Szpotówna, przyjęła habit w 1632, prof. 1638
3. Wiktoria Kłosowska, prof. 1638
4. Magdalena Łaska, prof. 1638
5. Jadwiga Prószyńska, prof. 1638
6. Anna Mroczkówna, konwerska, prof. 1638
7. Joanna Anna Karczowska, konwerska, nowicjuszka 1644, prof. 1645
8. Felicjana Zofia Mroczkówna/Mroczkowska, konwerska, nowicjuszka 1645, prof. 1646, zm. 1697 lub 1700
9. Apolonia Regina Jasińska, nowicjuszka 1646, prof. 1647, zm. 1713
10. Eufrazja Katarzyna Myszyńska, nowicjuszka 1647, prof. 1648, zm. 1693
11. Marcelina Ewa Kobylińska, ur. ok. 1623, nowicjuszka 1648, prof. 1650, 1690 przełożona fundacji w Dubnie, gdzie zm. 1702
12. Aniela Anna Boguska, nowicjuszka 1650, prof. 1652
13. Ludwika Katarzyna Falkowska, nowicjuszka 1652, prof. 1654
14. Teresa Anna Baranowska, ur. 1640, nowicjuszka 1653, prof. 1654, w l. 1688-1690 w Dubnie, zm. 1692
15. Joanna Katarzyna Kulczyńska, ur. ok. 1633, nowicjuszka 1653, prof. 1655, zm. 1704
16. Eufrozyna Promińska, nowicjuszka 1654, prof. 1658, zm. 1701
17. Marta Helena Żuchowska, konwerska, nowicjuszka 1656, prof. 1658, zm. 1704
18. Rozalia Anna Bieńkowska, nowicjuszka 1659, prof. 1660, zm. 1711
19. Agnieszka Anna Krzeczowska, nowicjuszka 1662, prof. 1665
20. Aleksandra Febronia Fredrówna, nowicjuszka 1663, prof. 1664, zm. 1709
21. Magdalena Fredrówna, nowicjuszka 1663, prof. 1664, zm. 1713
22. Izabela Teodora Aksakówna, nowicjuszka 1663, prof. 1664, zm. 1703
23. Franciszka Katarzyna Aksakówna, nowicjuszka 1663, prof. 1664, zm. 1715
24. Benedykta Magdalena Witkiewiczówna, nowicjuszka 1667, prof. 1668, w 1688 poszła na fundację do Dubna, zm. 1715 lub 06.12. 1716
25. Katarzyna Zofia Popławska, nowicjuszka 1669, prof. 1670, zm. 1724
26. Tekla Konstancja Popławska, nowicjuszka 1669, prof. 1670, zm. 1730

---

<sup>260</sup> Opracowana na podst. M. Borkowska, *Leksykon*, s. 286-295

27. Martyna Anna Jurkiewiczówna, ur. ok. 1650, nowicjuszka 1670, prof. 1671, zm. 1695
28. Bogumiła Elżbieta Gościmińska, nowicjuszka 1671, prof. 1674, zm. 1711
29. Teresa Agnieszka Jańska, nowicjuszka 1672, prof. 1774, zm. 1704
30. Aniela Anna Minówna/Minorówna, obl. 1672, nowicjuszka 1677, prof. 1681, zm. 1719
31. Katarzyna Skorecka Albiczówna, ur. 1609 w Wiślicy, u prezentek od przed 1646, 1650-1681 przełożona Domu Sierot, przed 1677 nowicjuszka, pozostała w Krakowie po wyjeździe mniszek i od 1682 krakowska wizytka (s. Franciszka), zm. 8 grudnia 1685
32. Eufrozyna Dębińska/Dembińska, przed 1650 u prezentek, przed 1677 nowicjuszka, pozostała w Krakowie po wyjeździe mniszek, od 1692 przełożona prezentek oraz szkoły, zm. 1695
33. Jadwiga Teofila Sokołowska, konwerska, nowicjuszka 1679, prof. 1781, zm. 1713
34. Agnieszka Anna Ożdżanka (Ożga), nowicjuszka 1680, prof. 1681, zm. 1731
35. Wiktoria Katarzyna Rosnowska, nowicjuszka 1681, prof. 1684, zm. 1715
36. Anna Zofia Polanowska, nowicjuszka 1682, prof. 1684, zm. 1725
37. Kolumba Magdalena Wielhorska, ur. ok. 1668, nowicjuszka 1683, prof. 1685, zm. 1704
38. Urszula Ożdżanka (Ożga), nowicjuszka 1683, prof. 1685, zm. 1730
39. Aleksandra Katarzyna Owadowska, nowicjuszka 1684, prof. 1686, zm. 1750
40. Marianna Katarzyna Wyszopolska, nowicjuszka 1686, prof. 1687, zm. 1704
41. Apolonia Teresa Borysławska, nowicjuszka 1686, prof. 1687, zm. 1737
42. Barbara Agnieszka Moczarska, nowicjuszka 1687, prof. 1688, zm. 1737
43. Ewa Katarzyna Cebulska, konwerska, nowicjuszka 1689, prof. 1690, zm. 1716
44. Dorota Anna Wiktorówna, nowicjuszka 1689, prof. 1690, zm. 1744
45. Marcelina Apolonia Gumowska, ur. 1681, nowicjuszka 1693, prof. 1695, zm. 1737
46. Eufrazja Teresa Gościmińska, ur. ok. 1683, nowicjuszka 1698, prof. 1699, zm. 1757
47. Paulina Małgorzata Piotrowicka, ur. 1680, nowicjuszka 1700, prof. 1701, zm. 1746

48. Cecylia Rozalia Trzebuchowska, nowicjuszka 1698, prof. 1702, zm. 1741
49. Eleonora Helena Brochocka, nowicjuszka 1707, prof. 1709, zm. 1724
50. Teresa Joanna Piaskowska, nowicjuszka 1707, prof. 1709, zm. 1758
51. Marianna Jadwiga Janiszewska, nowicjuszka 1708, prof. 1709, zm. 1737
52. Ludwika Marianna Rzeczycka, nowicjuszka 1710, prof. 1711, zm. 1748
53. Salomea Konstancja Kunaszewska, ur. ok. 1697, nowicjuszka 1710, prof. 1711, zm. 1777
54. Febronia Polanowska, nowicjuszka 1711, prof. 1712, zm. 1759
55. Magdalena Katarzyna Bełżecka, nowicjuszka 1711, prof. 1712, zm. 1764
56. Marta Anna Szydłowska, konwerska, nowicjuszka 1711, prof. 1713, zm. 1715
57. Kolumba Katarzyna Łabęcka, nowicjuszka 1712, prof. 1714, zm. 1732
58. Archangela Julianna Borysławska, nowicjuszka 1715, prof. 1716, zm. 1778
59. Katarzyna Marianna Rozwadowska, nowicjuszka 1716, prof. 1717, zm. 1768
60. Wiktoria Joanna Wiktoria Rozwadowska, nowicjuszka 1719, prof. 1720, zm. 1742
61. Ludwina Regina Hulaniecka/Ulaniecka, konwerska, nowicjuszka 1718, prof. 1719, zm. 1763
62. Franciszka Teresa Gawarczewska, nowicjuszka 1719, prof. 1720, zm. 1736
63. Helena Franciszka Kaczorowska, nowicjuszka 1719, prof. 1721, zm. 1759
64. Rozalia Marianna Rejówna, nowicjuszka 1720, prof. 1721, zm. 1760
65. Martyna Franciszka Modzelewska, nowicjuszka 1723, prof. 1724, zm. 1758
66. Antonina Helena Drohojowska, nowicjuszka 1724, prof. 1725, zm. 1777
67. Elżbieta Zuzanna Kolmasówna/Kolmatówna, konwerska, nowicjuszka 1724, prof. 1725, zm. 1757
68. Benedykta Teresa Stetkiewiczówna, nowicjuszka 1725, prof. 1726, zm. 1756
69. Marianna Staszewska/Staniszewska (1736)
70. Maria Magdalena Helena Elżbieta z Kuropatwów Bełżecka, od 1716 w klasztorze, obl. i prof. 1727, zm. 1728
71. Aniela Marianna Tyrawska, nowicjuszka 1729, prof. 1730, zm. 1772
72. Konstancja Barbara Radgowska, nowicjuszka 1730, prof. 1731, zm. 1744
73. Józefa Krystyna Bogumiła Suchodolska, nowicjuszka 1725, prof. 1730, zm. 1762

74. Anna Marianna Kalinowska, nowicjuszka 1730, prof. 1733, zm. 1774
75. Małgorzata Anna Turzańska, nowicjuszka 1730, prof. 1731, zm. 1788  
w rozproszeniu
76. Eufrozyna Barbara Stadnicka, nowicjuszka 1731, prof. 1732, zm. 1756
77. Urszula Rozalia Wychowska, nowicjuszka 1732, prof. 1733, zm. 1778
78. Agnieszka Gurowska, nowicjuszka 1733, prof. 1736, zm. 1790  
w rozproszeniu
79. Agata Magdalena Brodowska, nowicjuszka 1733, prof. 1734, zm. 1748
80. Eufrazja Aniela Bielska, nowicjuszka 1734, prof. 1738, zm. przed 1757 (?)
81. Eufemia/Eugenia (?) Joanna Granowska, nowicjuszka 1733, prof. 1734,  
zm. 1780
82. Petronela Achnazarowiczówna, nowicjuszka 1735, prof. 1736, zm. 1759
83. Eleonora Krupska, nowicjuszka 1736, prof. 1737, zm. 1772
84. Zofia Joanna Stadnicka, nowicjuszka 1739, prof. 1740, zm. w lwowskim  
szpitalu szarytek w 1800
85. Bogumiła lub Deograta Rozalia Granowska, nowicjuszka 1739,  
prof. 1741, zm. 1774
86. Pelagia Magdalena Golejowska, nowicjuszka 1739, prof. 1743, zm. 1784  
u benedyktynek łacińskich we Lwowie
87. Róża Elżbieta Gurowska, nowicjuszka 1739, prof. 1740, zm. 1888  
u benedyktynek łacińskich we Lwowie
88. Franciszka Zofia Gałęcka, nowicjuszka 1739, prof. 1740, zm. 1790  
w szpitalu szarytek we Lwowie
89. Barbara Marianna Otocka, ur. 1725 (?), nowicjuszka 1739, prof. 1741,  
zm. 1798 we Lwowie w rozproszeniu
90. Serafina Joanna Czosnowska, ur. ok. 1723, nowicjuszka 1740, prof. 1741,  
od 1782 w klasztorze karmelitanek trzewickowych w Dubnie, gdzie  
zm. 1800
91. Teofila Salomea Bielska, nowicjuszka 1741, prof. 1743 (1757)
92. Marianna Teresa Radziejewska, ur. 1724, nowicjuszka 1741, prof. 1742,  
zm. 1808 w Sąsiadowie
93. Kolumba Marianna Granowska, nowicjuszka 1741, prof. 1742, zm. 1790  
w rozproszeniu
94. Felicjana Franciszka Wkryńska, nowicjuszka 1741, prof. 1742, zm. 1766
95. Eufemia Aniela Modzelewska, ur. ok. 1726, nowicjuszka 1742, prof. 1743,  
zm. jako benedyktyнка łacińska we Lwowie w 1801 r.
96. Joanna Bielska, nowicjuszka 1743, zmarła przed profesją w 1744
97. Wiktoria Anna Rosochacka, nowicjuszka 1744, prof. 1745 (1757)

98. Joanna Anna Rozwadowska, nowicjuszka 1746, prof. 1747, zm. 1782 u benedyktynek łacińskich we Lwowie
99. Marta Franciszka Uruska, konwerska, nowicjuszka 1748, prof. 1749, zm. 1791 w rozproszeniu
100. Justyna Maria Egipcjanka Kosówna/Koszówna (?), nowicjuszka 1750, prof. 1751 (1757)
101. Zuzanna Marianna Paulewiczówna/Paulikiewiczówna, nowicjuszka 1751, prof. 1752, zm. 1759
102. Konstancja Petronela Rosochacka, ur. ok. 1740, nowicjuszka 1752, prof. 1753, konsekratka w 1757, zm. 1764
103. Maria Egipcjanka Anna Karpińska, konwerska, ur. ok. 1728, nowicjuszka 1752, prof.?, zm. 1797 we Lwowie w rozproszeniu
104. Karolina Kunaszewska, prof. 1757, zm. 1805 w Bursztynie
105. Weronika Mierzejowska, prof. 1757, zm. 1787 u lwowskich szarytek
106. Eudoksja Cielecka, ur. ok. 1740, nowicjuszka 1757, prof. ?, zm. 1794 u benedyktynek łacińskich we Lwowie
107. Beata Cielecka, nowicjuszka 1757, prof. ?, zm. 1779
108. Tekla Ożdżanka (Ożga), zm. 1759, może jako nowicjuszka
109. Eufrazja Lipińska, nowicjuszka ok. 1760, prof.?, zm. 1764
110. Teresa Ożdżanka (Ożga), nowicjuszka ok. 1760, prof. ?, zm. 1768
111. Tekla Ptaszyńska, nowicjuszka po 1750, prof. ?, zm. 1768
112. Rozalia Popowska, ur. ok. 1743, nowicjuszka 1764, zm. 1829 u sakramentek we Lwowie
113. Justyna Borysławska, zm. 1781
114. Eufrazja Orlewska, konsekratka, zm. 1791 w rozproszeniu
115. Paulina Kalinowska, ur. ok. 1750, nowicjuszka ok. 1765, zm. w 1800 w Krystynopolu
116. Józefa Jurewiczówna, ur. ok. 1748, nowicjuszka ok. 1767, prof. ?, w 1782 r. wyjechała do klasztoru karmelitanek trzewiczkowych do Dubna, gdzie zm. 1794
117. Teresa Kociejowska, konwerska, ur. ok. 1752, nowicjuszka ok. 1773, prof. ?, zm. w 1797 w Firlejowie
118. Tekla Zawadzka, nowicjuszka po 1768, prof.?, zm. 1786 w rozproszeniu
119. Bibiana Świdzka, konwerska, nowicjuszka 1775, prof. ?, od 1782 u lwowskich sakramentek, gdzie zm. 1837
120. Magdalena Wyszopolska, ur. ok. 1751, nowicjuszka ok. 1778, prof. ?, zm. 1801 w rozproszeniu

121. Ludwika/Ludwina Grodzicka, prof. ok. 1780, zm. 1787 u szarytek we Lwowie
122. Eufrozyna Rytarowska/Rajtarowska, nowicjuszka 1779, po kasacie usunięta, zm. 1846 u sakramentek we Lwowie
123. Helena Starzewska, nowicjuszka 1782, po kasacie usunięta
124. Anna Agnieszka Chiczevska, nowicjuszka 1782, po kasacie usunięta

#### SPIS PRZEORYSZ

Aniela Dunin-Szpotówna	1633-1644
Magdalena Łaska	1644-1652
Wiktoria Kłosowska	1652-1654
Marcelina Kobylińska	1656-1663
Apolonia Jasińska	1663-1667
Teresa Baranowska	1670-1674
Marcelina Kobylińska	1674-1677
Franciszka Aksakówna	1677-1681
Teresa Baranowska	1681-1685
Marcelina Kobylińska	1685-1688
Teresa Baranowska	1690-1692
Franciszka Aksakówna	1693-1695
Rozalia Bieńkowska	1695-1698
Tekla Popławska	1698-1702
Agnieszka Ożdżanka	1702-1707
Urszula Ożdżanka	1707-1710
Anna Polanowska	1710-1714
Urszula Ożdżanka	1714-1717
Anna Polanowska	1717-1720
Urszula Ożdżanka	1720-1723
Dorota Wiktorówna	1723-1726
Magdalena Bełżecka	1726-1729
Eufrazja Gościmińska	1729-1732
Magdalena Bełżecka	1732-1735
Paulina Piotrowska	1735-1739
Eufrazja Gościmińska	1739-1743
Magdalena Bełżecka	1743-1748
Eufrazja Gościmińska	1748-1751

Rozalia Rejówna	1751-1753
Józefa Suchodolska	1753-1756
Małgorzata Turzańska	1756-1759
Aniela Tyrawska	1759-1763
Eufemia Granowska	1763-1767
Agnieszka Gurowska	1767-1770
Barbara Otocka	1770-1779?
Pelagia Golejowska	1779?-1782

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne:

#### Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- Archiwum roskie, list M. Obrębskiego do J. Sapielhy z 17 czerwca 1738, sygn. LIII/68.
- Zbiór Czołowskiego, sygn. 262.

#### Archiwum Klasztoru SS Wizytek w Krakowie

- Dokumenty Anieli Minówny, sygn.B.I.b. 16; B.I.b.3.
- *Forma Licencyej Wprowadzenia Panien Zakonnych pod tytułem Nawiedzenia Najświętszej Panny Marycy do Miasta Krakowa od Imści Księdza Administratora Biskupa Krakowskiego.*

#### Archiwum Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych w Czernej

- Zespół akt: Archiwum Karmelitanek w Dubnie, rps. sygn. 1, rps. sygn. 4.
- *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, sygn. 54.

#### Archiwum Opactwa Benedykynek lwowskich w Krzeszowie Kamiennogórskim

- Księga wpisowa bractwa Aniołów Stróżów, sygn. F1.

#### Archiwum Opactwa SS Benedykynek w Żarnowcu na Pomorzu

- *Kroniczka Siostry N.*

#### Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie

- Dokument potwierdzający Joannę Konarzewską na urzędzie przeoryszy, rps. sygn.. LwK 1.

#### Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów w Krakowie na Piasku

- *Acta Capituli provincialis provinciae Poloniae*, rps. sygn. 92, 100, 128, 619.

- *Liber Vitae [aeternae]*, rps. sygn. 109.

#### Archiwum Zgromadzenia Sióstr Prezentek w Krakowie

- Dokument króla Jana Kazimierza z 15 marca 1662 r., sygn. A I/IV/14.
- Dokument Jana Kazimierza z 30 września 1667 r., sygn. A I/IV/7.
- *Historia Domowa Domu Panien Sierot a potem i klasztoru panien zakonnych pod tytułem Ofiarowania NMP na Szpitalnej ulicy zostających od roku 1621*, sygn. A X/1/I.

#### Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie

- *Kollekta funduszu kościoła i klasztoru zapisów, sum wyderkaflowych, placów, etc. W. P. Karmelitanek D. Z. pod tytułem Ś. Agnieszki, P i Męczenniczki, w mieście J.K.M. Lwowie na Halickim przedmieściu zostających*, rps. sygn. 2003.

#### Biblioteka Naukowa im. W Stefanyka Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie

- *Summarischer Extrakt der in den Kgr. Galizien u. Lodomerien ligenden Orden ... vom 1 April 1774*, rps. sygn. 255 I (sygn. sprzed 1939 r.).

#### Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

- P. Krasny, *Bernard Meretyn i problem rokoka w architekturze polskiej*, Kraków, 1994, rozprawa doktorska (mps).

#### Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu

- *Acta Generalia* F. Nr. 71, sygn. 266 April. 782, nr. 15, 36, 41.
- *Acta Generalia* F. Nr. 70, sygn. 283, K. A. *Bericht der Abolitionskommission Lemberg 8 Maerz 782*, nr. 22.
- *Protocollum Commisionis intuitu abolitorum Conventuum. Leopoli die 16 Martii 1782*, sygn. 501, ex Augusto 782.
- *Konwol. 10. Sign. 220 ex Martio 783. Dekret a. d. galiz. Gub. dto. 18 März 783.*

#### Źródła drukowane:

- Boniecki A., *Herbarz polski, Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, Warszawa 1899-1913.
- *Hierarchia Catholica medii et recentioris aevi*, t. VI, Patavii 1958.
- *Kalendarzyk narodowy y obcy na rok ... 1792. ...*, Warszawa 1791.
- *Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705-2008*, Warszawa 2008.
- *Lilia florencka*, Kraków 1671.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski*, wyd. J. Bobrowicz, Lipsk 1839-1846.
- *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595-1794*, Lwów 1937, wyd. T. Długosz.
- *Teresa od Jezusa, Autobiografia mistyczna i inne pisma*, pod red. C. Gila, Kraków 2010.
- *Volumina Legum*, Petersburg 1860, t. VI.
- *Żywot wielebnej matki Teresy od Pana Jezusa Marchockiej klasztorów karmelitanek bosych we Lwowie i w Warszawie fundatorki*, Kraków 1901.

## Opracowania:

- Adamski J., *Dawny kościół p.w. św. Agnieszki i klasztor ss. karmelitanek trzewickowych (później gmach Ossolineum)*, [w:] *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego, cz. 1, Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 19, pod red. J. K. Ostrowskiego, Kraków 2011, s. 269-278.
- Alford E., de la Croix P. M., *Le Carmel*, [w:] *Les Ordres religieux la vie et l'art*, t. 2, *Les Ordres Actifs*, pod red. G. le Bras, Paris 1980, s. 145.
- Ancilli E., *Santa Maria Magdalena de'Pazzi. Estasi – dottrina – influesso*, Roma 1967.
- Aptacy J., *Św. Maria Magdalena de' Pazzi (1566-1607) – Życie i Doktryna*, [w:] *Perspectiva, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, 5(1): 2006, s. 16-36.
- Bar J., *Najstarsze dokumenty zgromadzenia panien prezentek*, [w:] *Nasza Przeszłość*, 7: 1958, s. 292-196.
- Barącz S., *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, Lwów 1861.
- Borkowska M., *Karmelitanki dawnej obserwancji w Polsce. Dzieje zapomnianego zakonu*, [w:] *Nasza Przeszłość*, 75: 1991, s. 92-116.
- Borkowska M., *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, Warszawa 2008, t. 3, *Wielkie Księstwo Litewskie i Ziemia Ruska Korony Polskiej*, s. 286-295.
- Borkowska M., *Między tradycją a powrotem do źródeł: XVI-wieczne modele odnowy życia zakonnego w Polsce, Fermentum massae mundi. Księga pamiątkowa ku czci Jacka Woźniakowskiego*, Lublin 1990.
- Borkowska M., *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII wieku*. Warszawa 1996.
- Burda E., *Sierakowski Waclaw Hieronim z Bogusławic h. Ogończyk (1799-1780)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVII, Warszawa-Kraków 1996-1997, s. 306-317.
- Chodyncki I., *Historia stołecznego Królestw Galicji i Lodomerii miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów teraźniejszych*, Lwów 1829.
- Chotkowski W., *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1848 na podstawie akt cesarskiej kancelarii nadwornej*, Kraków 1905.
- *Církevní řády a kongregace v zemích českých*, Praha 1991.
- Czamańska I., *Wiśniowiecy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Derwich M., *Kluzura – wprowadzenie do tematu*, [w:] *Nobilissimo et bono magistro. Księga pamiątkowa ku czci księdza infułata profesora Bolesława Kumora*, pod red. W. Bochnaka, Legnica 2011, s. 151-156.
- Fankidejski J., *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1883.
- Foltýn D., *Encyklopedie moravských a slezských klášterů*, Praha 2005.
- Gąsior R., *Matuła, T., Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627-1918*, Lublin 1998.
- Gąsior R., *Pozwoliła się prowadzić Duchowi Świętemu. Sługa Boża Zofia z Maciejowskich Czeska (1584-1650) Założycielka szkoły i Zgromadzenia Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (Prezentek)*, Kraków 2005.
- Gębarowicz M., *Jan Andrzej Próchnicki* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1984-1985 t. XXVIII, s. 547-550.

- Gil C., *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612-1914*, Kraków 1999.
- Giżycki J. M. (Wołyńskiak), *Z przeszłości karmelitów na Litwie i Rusi*, cz. 2, Kraków 1918
- Giżycki J. M. (Wołyńskiak), *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie w dawnej diecezji kamienieckiej*, [w:] *Nova Polonia Sacra*, 1: 1928.
- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1936.
- Ignaszewska F. S., *Historia fundacji klasztoru SS Nawiedzenia NMP (wizytek) w Krakowie (1681-1699)*, [w:] *Nasza Przeszość*, 58: 1982, s. 6-93.
- Jaroszuk J., *Katarzyna Radziwiłłowa z Sobieskich* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX/3, z. 126, s. 392.
- Józefowicz J. T., *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690 obejmująca w szczególności dzieje dawnej Rusi Czerwonej a zwłaszcza historią arcybiskupstwa lwowskiego w tej epoce*, Lwów 1854.
- Kaczorowski B., *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990.
- Kalinowski R., *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi, ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*, Kraków 1901.
- Kowalczyk J., *Świątynie późnobarokowe na Kresach. Kościoły i klasztory w diecezjach na Rusi Koronnej*, Warszawa 2006.
- Kurczewski J., *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912.
- Lapis D., Lapis B., *Beginki w Polsce w XIII-XV wieku*, [w:] *Kwartalnik Historyczny*, 79:1972, s. 521-544.
- Mańkowski T., *Dzieje gmachu Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, Lwów 1927.
- Mańkowski T., *Lwowskie kościoły barokowe*, Lwów 1932.
- Niesiecki K., *Korona Polska przy Złotej Wolności Starożytnymi Wszystkich Kathedr, Prowincyi y Rycerstwa Kleynotami Heroicznym Męstwem y odwagą, Naywyższemi Honorami a naypierwey Cnotą, Pobożnością y Świątobliwością Ozdobiona ...*, t. 3, Lwów 1740.
- Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Lwowie ze 102 ilustracjami i planem miasta*, Lwów -Warszawa 1925.
- Partyka J., *Żona wyćwiczona. Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII w.*, Łódź 2004.
- Przyboś A., Rożek M., *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki*, Warszawa-Kraków 1989.
- Rechowicz M., *Stanisław Grochowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1959-1960, t. 8, s. 597-599.
- Rubczyński M., *Głos Pana kruszący cedry libańskie*, Berdyczów 1762.
- *Santos del Carmelo*, Madrid 1982, 354-357.
- Schneider A., *Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji*, t. 1, Lwów 1871.
- *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego, t. 14, Warszawa 1895.
- Stefaniak P., *Dzieje klasztoru mniszek dominikańskich w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2009.
- Stefaniak P., *Dzieje mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*, Kraków-Racibórz 2007.

- Stefaniak P., *Dzieje tercjarek dominikańskich „de poenitentia” we Lwowie (1293-1740)*, [w:] *Nasza Przeszłość*, 121: 2014, s. 87-88.
- Stefaniak P., *Klasztory mniszek dominikańskich ruskiej prowincji zakonu*, [w:] *Nasza Przeszłość*, 108: 2007, s. 325-329.
- Stefaniak P., *Tercjarki Zakonu Kaznodziejskiego na Pomorzu XIV-XVI w.*, [w:] *Studia Gdańskie*, 27: 2010, s. 131-151.
- Szylar A., *Liczba zakonnic, skład osobowy i rotacja na urzędach w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu w latach 1615-1903*, [w:] *Nasza Przeszłość* 102: 2004, s. 293-294.
- Umiński, J., *Historja Kościoła*, t. 2, *Czasy nowożytne*, Lwów 1934.
- Wanat B. J., *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979.
- Zaucha T., *Kościół p. w. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii i dawny klasztor ss. bernardynek*, [w:] *Kościół i klasztory Lwowa z okresu przedrozbiorowego*, cz. 1, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 19, pod der. J. K. Ostrowskiego, Kraków 2011, s. 77-89.
- Zawada M., *Antologia mistyki polskiej*, t. II, Kraków 2008.
- Żołędź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002.

**SUMMARY OF THE HISTORY OF THE CARMELITAN MONASTERY OF THE FORMER OBSERVATION IN Lviv OF ST. AGNIESZKA VIRGIN AND MARTYRS (1632-1782)**

**ABSTRACT**

The Monastery of the Carmelite nuns of the old observatory is an example of a medieval order that existed in the post-Tridentine reality in Lviv. It was created spontaneously, i.e. according to the medieval method. First, it was a tertiary community, and then after six years in 1638 it assumed the status of a convent of nuns. Both noblewomen and townspeople entered the monastery. Its history was in line with the old Polish ways of leading female religious life. It was also a middle-class, typically urban monastery. The community of this monastery was relatively large. The end of the monastery was put by the dissolution of contemplative orders in the Austrian Empire ordered by Joseph II in 1782.

**KEYWORDS:** Lviv, Carmelite nuns, enclosure, monastery.

## Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Piotra i Pawła w Kaszycach w okresie proboszczowania ks. Tadeusza Kulaka w latach 1971-2002

### STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł przedstawia historię parafii rzymskokatolickiej pw. Św. Piotra i Pawła w Kaszycach w okresie kiedy jej proboszczem był ks. prał. Tadeusz Kulak a więc w latach 1971-2002. Oprócz krótkiego życiorysu księdza proboszcza została ukazana działalność parafii w różnych dziedzinach duszpasterskich, poczynając od kwestii gospodarczo-materialnych, następnie sakramentalnych oraz w zakresie nauczania. W części gospodarczo- materialnej zwrócono szczególnie uwagę na trzy inwestycje: budowę domu katechetycznego, budowę kościoła oraz plebanii. W części sakramentalnej przedstawiono szafowanie sakramentów świętych: chrztu świętego, bierzmowania, Eucharystii, namaszczenia chorych oraz posługi związanej z grzebaniem zmarłych. Przedstawiono również kwestię powołań kapłańskich w parafii. W części poświęconej nauczaniu wskazano na nauczanie katechetyczne z przedstawieniem księży wikariuszy, którzy pracowali w tym okresie w parafii oraz głoszenie słowa Bożego podczas celebracji liturgicznych, ze szczególnym uwzględnieniem rekolekcji świętych.

**SŁOWA KLUCZE:** Parafia rzymskokatolicka pw. Św. Piotra i Pawła w Kaszycach, ks. Tadeusz Kulak.

### Wstęp

Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Piotra i Pawła w Kaszycach zastała erygowana w 1724 roku przez wydzielenie jej terytorium z parafii Pantalowice<sup>1</sup>. W momencie jej utworzenia do parafii należała tylko miejscowość Kaszyce.

---

<sup>1</sup> *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997 Album, Przemyśl 1997*, s. 384; Zob. S. Rejman, *Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Kaszycach (do 1918 r.)*, „Rocznik Przemyski” 33(1997), z. 3, s. 61-63; S. Sowula, *Zarys dziejów wsi Kaszyce do 1944 roku*, Rzeszów 1994, s. 37-41.

W roku 1934 wydzielono gminę Dmytrowice z parafii Kosienice i włączono do parafii Kaszyce<sup>2</sup>. Miejscowości Dmytrowice w latach osiemdziesiątych XX wieku zmieniono nazwę na Olszynka<sup>3</sup>.

Ponieważ parafia Kaszyce w momencie jej utworzenia była jedną z mniejszych liczebnie parafii w diecezji przemyskiej i posiadała niezbyt wielkie beneficjum, dlatego w XVIII i XIX wieku w parafii dość często zmieniali się proboszczowie a nawet w pewnych okresach miała ona tylko administratorów lub administratorów *ex currendo*<sup>4</sup>. Sytuacja ta zmieniała się w XX wieku. Na przełomie XIX i XX wieku w latach 1894-1904 proboszczował ks. Wojciech Szmyd<sup>5</sup>, budowniczy pierwszego murowanego kościoła w Kaszycach, po nim krótko administratorem *ex currendo* był ks. Szymon Bałaban<sup>6</sup> w roku 1904, a następnie ks. Stanisław Lechicki<sup>7</sup> w latach 1904-1910. Po-

<sup>2</sup> „Kronika Diecezji Przemyskiej” (dalej KDP) 34(1934), z. 3, s. 79.

<sup>3</sup> *Monitor Polski* z 1986 r., nr 9, poz. 64.

<sup>4</sup> S. Rejman, dz. cyt.; S. Sowula, dz. cyt., s. 51 -61.

<sup>5</sup> *Elenchus*, w: *Schematismus universi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Ritus Latini Premisliensis pro Anno Domini 1905*, Przemysł 1904, s. 323. Ks. Wojciech Szmyd urodził się 1854 r. Święcenia kapłańskie przyjął 1881 roku. Proboszczem w Kaszycach został w 1894 roku. Zmarł 12 kwietnia 1904 roku. Zob. *Zamianowani*, KDP 2(1902), z. 5, s. 191. Ks. Wojciech Szmyd w roku 1902 będąc proboszczem w Kaszycach równocześnie pełnił obowiązki administratora *ex currendo* w Łowcach. Zob. *Zmarli*, KDP 4(1094), z. 4, s. 147. Ks. Wojciech Szmyd zmarł w 1904 roku w 50 roku życia a 23 roku kapłaństwa. Grób ks. Wojciecha Szmyda znajduje się na cmentarzu w Kaszycach. W tym miejscu warto dodać, że podczas wizytacji parafii Kaszyce w dniu 31 maja 1907 roku został poświęcony kościół w Kaszycach. Ks. Bp. Józefowi Sebastianowi Pelczarowi towarzyszył jego sekretarz ks. dr Wojciech Szmyd. S. Rejman, autorka artykułu pt. *Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Kaszycach (do 1918 r.)* mylnie określa go jako byłego proboszcza parafii Kaszyce. W rzeczywistości ks. Wojciech Szmyd, proboszcz parafii Kaszyce nie żył już od 1904 roku. Zob. *Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Kaszycach (do 1918 r.)*, „Rocznik Przemyski” 33(1997), z. 3, s. 70.

<sup>6</sup> *Zamianowani*, KDP 4(1904), z. 5, s. 184. Ks. Szymon Bałaban urodził się 1845 roku w Trześniowie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1872 roku. W latach 1874-1876 był wikariuszem parafii Górno. Proboszczem parafii Kosienice była w latach 1882-1919. Zmarł 7 listopada 1919 roku w 74 roku życia, a 47 roku kapłaństwa. Zob. J. Hordowski, J. Pacanowski, *Kosienice: zarys dziejów wsi i parafii*, Bolestraszyce 1998, s. 67; *Zmarli*, KDP 19(1919), z. 8-12, s. 204.

<sup>7</sup> Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (dalej AAPrz), *Tabela służbowa ks. Stanisława Lechickiego*. Ks. Stanisław Lechicki urodził się 23 listopada 1869 roku w Trzcianie, parafia Rzeszów. Ukończył gimnazjum w Rzeszowie. Studia seminaryjne odbył w WSD w Przemysłu w latach 1894-1898. Święcenia kapłańskie przyjął w dniu 6 czerwca 1898 roku. Jako wikariusz pracował w Pruchniku w latach 1898-1903 oraz w Rakszawie 1903-1904. Został mianowany proboszczem w Kaszycach 20 lipca 1904 roku. Z dniem 25 lipca 1910 roku został z Kaszyc przeniesiony na probostwo w Rudolowicach. Tu pełnił obowiązki proboszczowskie do śmierci w dniu 15 kwietnia 1954 r. Za gorliwą pracę duszpasterską został odznaczony EC (*Expositorium Canoniale*) 22 grudnia

mimo, że ich duszpasterzowanie nie było czasowo długie, to jednak kolejni trzech proboszczowie, którzy pasterzowali w parafii Kaszyce wypełnili już cały XX wiek. I tak ks. Jan Świdnicki<sup>8</sup> proboszczował w Kaszycach w latach 1911-1947, ks. Antoni Soszyński<sup>9</sup> w latach 1947-1971, a ostatni proboszcz XX wieku ks. Tadeusz Kulak w latach 1971-2002<sup>10</sup>.

Niniejszy artykuł prezentuje historię parafii Kaszyce w kontekście życia i działalności duszpasterskiej ks. prałata Tadeusza Kulaka, który był ostatnim z duszpasterzy w XX wieku. Parafia Kaszyce doczekała się opracowania historii od swojego powstania do 1918 roku<sup>11</sup>. Jest także dostępne opracowanie pt. *Zarys dziejów wsi Kaszyce do 1944 roku*<sup>12</sup>. Została również opublikowana

---

1927 roku oraz RM (Rokiety i Mantoletu) 19 listopada 1935 roku. Wyjaśnienie czym były odznaczenia kapłańskie w diecezji przemyskiej wyjaśnia: Z. Głowacki, *Prałaci i kanonicy w archidiecezji przemyskiej*, „Niedziela”, Edycja przemyska, 5/2007; zob. S. Sowuła, dz. cyt., s. 55-56.

<sup>8</sup> AAPrz, *Tabela służbowa ks. Jana Świdnickiego*, b. sygn. Ks. Jan Świdnicki urodził się w miejscowości Stara Sól w dniu 5 stycznia 1878 roku. Uczył się w gimnazjum w latach 1889-1897 w Samborze. W latach 1897-1901 studiował w WSD w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 30 czerwca 1901 roku. Jako wikariusz pracował w parafiach: Dobromil, Wrzawy, Drohobycz, Pantalowice, Jaćmierz, Przeworsk. W dniu 26 lipca 1910 roku został administratorem parafii Kaszyce. A od 26 stycznia 1911 roku pełnił funkcję proboszcza w tej parafii. Posługiwał tu do listopada 1947 roku. Od 15 listopada 1947 roku pełnił funkcję kapelana u Braci Albertynów w Przemyślu. Zmarł 22 maja 1955 roku w Przemyślu. Został pochowany na cmentarzu w Kaszycach w dniu 26 maja 1955 roku. Za gorliwą pracę duszpasterską został odznaczony EC w dniu 3 maja 1916 roku oraz RM 28 listopada 1938 roku. W dniu 23 października 1939 roku został mianowany wicedziekanem dekanatu Pruchnik. Zob. S. Rejman, dz. cyt., s. 68; *Odznaczeni*, KPD 38(1938), z. 10/12, s. 326; S. Sowuła, dz. cyt., s. 56 oraz s. 76-88.

<sup>9</sup> AAPrz, *Tabela służbowa ks. Antoniego Soszyńskiego*. Ks. Antoni Soszyński urodził się 19 maja 1907 roku w Korczyniu. Uczęszczał do gimnazjum w Brzozowie w latach 1918-1926. Odbił studia seminaryjne w WSD w Przemyślu w latach 1926-1931. Święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1931 roku w Przemyślu. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Bieżdździedza, Zarzeczce, Raclawice, Manasterz. Był administratorem parafii Brzoza Królewska i Borownica. Jako proboszcz pracował w Medyce i Kaszycach. W KDP 40(1947), z. 11/12, s. 178 w dziale zmiany osobowe można przeczytać, że ks. Antoni Soszyński, wikariusz eksponowany z Drohojowa, został mianowany administratorem w Kaszycach, po rezygnacji z probostwa ks. Jana Świdnickiego, który objął kapelanię u Braci Albertynów w Przemyślu. Od 1 lipca 1971 roku, z racji na stan zdrowia, przeszedł na kapłańską emeryturę z zamieszkaniem w Kaszycach. Tu zmarł 27 lutego 1992 roku i został pochowany na tutejszym cmentarzu. Za gorliwą pracę duszpasterską został odznaczony EC w dniu 28 lutego 1953 roku oraz RM 27 stycznia 1989 roku.

<sup>10</sup> AAPrz, *Tabela służbowa księdza Tadeusza Kulaka*, b. sygn.

<sup>11</sup> S. Rejman, dz. cyt., s. 61-71.

<sup>12</sup> S. Sowuła, dz. cyt.

obszerna praca, która dotyczy pacyfikacji wsi Kaszyce w części pt. *Po odzyskaniu Niepodległości*. Podejmuje ona również kwestie związane z życiem parafii w okresie proboszczowania ks. Jana Świdnickiego<sup>13</sup>. Jednak wszystkie wymienione opracowania kończą się albo na 1918 roku, albo na 1944 roku, a więc nie obejmują okresu życia i działalności w parafii Kaszyce w okresie proboszczowania ks. Kulaka. Niewielkim przyczynkiem wśród publikacji, które mówią o historii parafii Kaszyce oraz życiu i działalności ks. prałata Tadeusza jest artykuł pt. *Czciciel Miłosierdzia Bożego*, który ukazał się w czasopiśmie „Niedziela” jako wspomnienie pośmiertne<sup>14</sup> oraz materiał pt. *Kaszyce*, który został zamieszczony w czasopiśmie „Orły moja gmina. Informator samorządowy gminy Orły”<sup>15</sup> jak również biogram *Kulak Tadeusz* w publikacji pt. *Biogramy zmarłych księży archidiecezji przemyskiej*<sup>16</sup>. Należy dodać, że ks. Kulak zostawił krótkie opracowanie pt. *Parafia Kaszyce*<sup>17</sup> swoje wspomnienia z lat proboszczowania, które są w posiadaniu autora. Dzieje parafii z tego okresu są również opisane w Kronice parafii Kaszyce<sup>18</sup>, którą ks. Kulak prowadził jako proboszcz. W archiwum parafialnym znajdują się także księgi metrykalne z tego okresu. Z działalności parafii zachowały się dokumenty w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu m.in. sprawozdania roczne z działalności duszpasterskiej parafii.

## 1. Życie ks. prałata Tadeusza Kulaka do objęcia probostwa w Kaszycach

Ksiądz Tadeusz Kulak urodził się 13 września 1929 roku w Trzcieńcu<sup>19</sup>. Pochodził z rodziny chłopskiej. Jego rodzice, Piotr i Katarzyna z domu Winczura gospodarzyli na niewielkim areale ziemi. Byli ludźmi pobożnymi i w takim duchu wychowywali swoje dzieci. Tadeusz lata młodości spędził

<sup>13</sup> J. E. Wielgosz, *Kaszyce 7 III 1943 r. Rokietnica – Czelatycy 8 III 1943 r. Kidałowice 27 VI 1943 r. (okupacja i pacyfikacja)*, Jarosław-Wałbrzych 2014, s. 42-94.

<sup>14</sup> M. Hofman, *Czciciel Miłosierdzia Bożego*, „Niedziela”. Edycja przemyska 19/2017, s. VIII.

<sup>15</sup> J. Dyrda, *Kaszyce*, w: *Orły moja gmina. Informator samorządowy gminy Orły*, 7/2022, s. 27-29.

<sup>16</sup> Z. Głowacki, *Biogramy zmarłych księży archidiecezji przemyskiej*, Przemyśl 2022, s. 66.

<sup>17</sup> T. Kulak, *Parafia Kaszyce – wspomnienia*.

<sup>18</sup> Archiwum Parafii Kaszyce (dalej APK), *Kronika parafii Kaszyce*. Kronika jest w formie albumu. Nie ma numerowanych stron. Na końcu Kroniki znajdują się luźne kartki i zdjęcia. Na początku jest wypunktowana w kilku zdaniach historia parafii do roku 1990, a następnie są opisane wydarzenia od 1968 roku w porządku chronologicznym. Kronika kończy się na 2002 roku wraz z przejściem na emeryturę kapłańską ks. prałata Tadeusza Kulaka.

<sup>19</sup> AAPrz, *Tabela służbowa księdza Tadeusza Kulaka*, b. sygn.; Z. Głowacki, dz. cyt., s. 66.

w rodzinnej miejscowości ucząc się w szkole powszechnej i pomagając rodzicom w gospodarstwie. Na czas dzieciństwa i młodości przypadł trudny okres wojny. Bardzo wcześnie został ministrantem w miejscowym kościele. Swoją pobożnością zwrócił uwagę ks. Jerzego Ablewicza, który przez pewien czas przebywał jako wikariusz w tamtejszej parafii. Pod jego wpływem zaczął się zastanawiać nad swoją przyszłością. Myślał o powołaniu kapłańskim, tym bardziej, że jego o dwa lata starszy brat Jan, wstąpił do Salezjanów<sup>20</sup>.

Po zakończeniu wojny, będąc jeszcze niepełnoletnim, dzięki pomocy dobrych ludzi udał się do Przemyśla, gdzie rozpoczął samodzielne życie, najpierw kończąc w 1950 roku szkołę średnią a następnie realizując pragnienie bycia kapłanem w przemyskim seminarium duchownym. Studia seminaryjne uwieńczył święceniami kapłańskimi, które przyjął 10 maja 1956 roku w katedrze przemyskiej z rąk biskupa Franciszka Bardy<sup>21</sup>.

Po święceniach kapłańskich podjął posługę wikariusza w kolejnych parafiach. Jako neoprezbiter został skierowany do parafii Przysietnica. Jednak słabe zdrowie sprawiło, że po roku pracy duszpasterskiej musiał podjąć leczenie i dlatego przebywał na urlopie zdrowotnym w Kuźnicy. Później na krótko w 1957 roku został wikariuszem w Chmielniku, aby znowu udać się na urlop zdrowotny do Krynicy. Od 1958 roku, w kolejnych latach (od stycznia 1958 r. do lipca 1962 r.) był wikariuszem w Zalesiu (koło Rzeszowa), Łące (od 1 sierpnia 1962 r. do 25 maja 1963 r.) oraz w Laszkach, gdzie posługiwał od 25 maja 1963 r. do 2 sierpnia 1968 r. W dniu 3 sierpnia 1968 roku został mianowany wikariuszem w Kaszycach. W charakterze wikariusza pracował tu do 1 lipca 1971 roku<sup>22</sup>. Od tego dnia został proboszczem parafii Kaszyce. Posługę tę pełnił do 1 lipca 2002 roku<sup>23</sup>.

## 2. Posługa proboszczowska ks. Kulaka w Kaszycach

Jako proboszcz parafii podjął wiele inicjatyw duszpasterskich. W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na kwestie gospodarcze. Pisząc

<sup>20</sup> M. Hofman, dz. cyt.

<sup>21</sup> AAPrz, *Tabela służbowa księdza Tadeusza Kulaka*.

<sup>22</sup> Władze państwowe odpowiadając na pismo Kurii Biskupiej w Przemyśle o mianowaniu ks. Tadeusza Kulaka proboszczem w parafii Kaszyce nie wniosły zastrzeżeń. Zob. AAPrz, *APK TP Kulak Tadeusz, Decyzja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Wydział do spraw wyznań*, L.Wz.501/12/71 z dnia 6 lipca 1971 r.

<sup>23</sup> AAPrz, *Tabela służbowa księdza Tadeusza Kulaka*.

o działalności duszpasterskiej należy sobie uświadomić, że do jej prowadzenia jest potrzebna baza materialna. W latach sześćdziesiątych XX wieku, po wyrzuceniu nauki religii ze szkoły, pojawił się problem miejsca (salki) do katechizacji. Ksiądz Tadeusz po przyjeździe na wikariat do Kaszyc musiał się zmierzyć z tym problemem. Dzięki jego staraniu powstała salka katechetyczna przy budynku gospodarczym<sup>24</sup>. Z pierwszego sprawozdania rocznego z pracy duszpasterskiej za 1971 rok można się dowiedzieć, że w roku sprawozdawczym wykonano nowe rynny na nawie, zlikwidowano wieloletnie zacieki nad ołtarzem i pod chórem, ocieplono sufit, wykonano nowe podwójne okna w zakrystiach. Zakupiono również ornaty i inne paramenty liturgiczne<sup>25</sup>. W 1972 roku wyburzono stare i zrobiono nowe schody wejściowe, w przedsionku wykonano posadzkę lastrykową. W prezbiterium zrobiono nowe stopnie dostosowane do odnowionej liturgii posoborowej, które później wyłożono jesionowym parkietem. Zakupiono naczynia liturgiczne: do chrztu, puszkę na komunikanty, dwa dzwonki oraz bursę do chorych<sup>26</sup>.

Jako niedawno mianowany proboszcz już w dniu 13 czerwca 1972 roku przeżywał pierwszą wizytację kanoniczną parafii, której dokonał ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz. W trakcie wizytacji młodzież z klas V-VIII przyjęła sakrament bierzmowania, a w następnym dniu ks. biskup odprawił Msze świętą za pomordowanych w czasie pacyfikacji w dniu 7 marca 1943 roku. Była również wspólna modlitwa wiernych z ks. biskupem przy mogile pomordowanych. Wierni bardzo licznie gromadzili się na wspólnej modlitwie<sup>27</sup>.

W roku 1973 ks. Kulak podjął się remontu plebanii. Stanisław Lorenowicz wykonał z własnego materiału nowe okna i drzwi. Władysław Grabowski zrobił nowe katafalki, a Jan Bajcar sprawił gotycki zielony ornat. W tym roku również wykonano ołtarz, ambonkę, stolik, fotele i sześć taboretów. Wewnątrz pomalowano kościół. Prace te prowadził Maciej Kauczyński. Natomiast Stanisław Filip odnowił ołtarz główny<sup>28</sup>. W sprawozdaniu z tego roku można jeszcze wyczytać, że wstawiono nowe drzwi dębowe do obu zakrystii oraz przeszklone, wahadłowe drzwi w przedsionku<sup>29</sup>. W 1974 roku zaku-

<sup>24</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1968.*

<sup>25</sup> AAprz. sygn. TPNS 107/1. *Teczka parafii Kaszyce, Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej parafii Kaszyce za roku 1971, b. sygn.*

<sup>26</sup> AAprz. sygn. TPNS 107/1. *Teczka parafii Kaszyce, Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej parafii Kaszyce za rok 1972, b. sygn.*

<sup>27</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1972.*

<sup>28</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1973.*

<sup>29</sup> AAprz. sygn. TPNS 107/1. *Teczka parafii Kaszyce, Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej parafii Ka-*

piono do kościoła nowe kinkiety z miedzi. Zakrystię wyposażono w nową komodę. Zrobiono nowe metalowe drzwi główne – wejściowe do kościoła. Na drzwiach znajduje się sześć scen biblijnych, które są wytłoczone w blasze miedzianej. Wykonawcą drzwi był p. Łobaza z Przemyśla. W dniu 29 czerwca, kiedy parafia przeżywała odpust parafialny, Mszy świętej przewodniczył ks. bp. Ignacy Tokarczuk. W czasie tej celebracji wygłosił kazanie oraz poświęcił odnowione wnętrza kościoła i drzwi. Uroczystość wypadła okazale przy dużej frekwencji wiernych. W tym roku zakupiono również piec do ogrzewania kościoła<sup>30</sup>. W 1976 roku zakupiono dwie nowe fioletowe chorągwie żałobne oraz zostały wykonane nowe dębowe ławki przez Władysława Grabowskiego<sup>31</sup>. W kolejnym roku sprawiono lichtarz pod paschał, który został wykonany przez Władysława Kowalskiego z Jarosławia. W dniu 29 czerwca 1977, roku kiedy parafia przeżywała odpust parafialny, odbyła się wizytacja kanoniczna, którą przeprowadził ks. bp Stanisław Jakiel<sup>32</sup>.

W roku 1978 wykonano dwa nowe dębowe konfesjonały. Również w tym roku miały miejsce dwa szczególne wydarzenia. Pierwsze o znaczeniu dla Kościoła Powszechnego – wybór Karola Wojtyły na papieża oraz drugie Poświęcenie parafii Matce Bożej i peregrynacja obrazu Matki Bożej po rodzinach parafii<sup>33</sup>. W roku 1979 skuto stare tynki zewnętrzne z kościoła i nałożono nowe. Wstawiono nowe ramy do podwójnych okien oraz pomalowano dach na kościele<sup>34</sup>. W kolejnym roku wykonano nowe ogrodzenia placu kościelnego<sup>35</sup>.

Rok 1981 był szczególny w parafii Kaszyce, bo zbiegły się prymicje kapłańskie ks. Władysława Grabowskiego z Jubileuszem 50-lecia kapłaństwa ks. Antoniego Soszyńskiego oraz 25-lecia kapłaństwa ks. Tadeusza Kulaka<sup>36</sup>. W następnym roku parafia przeżywała kolejne prymicje kapłańskie ks. Jana Kostkiewicza. Odbyła się również wizytacja kanoniczna parafii, którą przeprowadził ks. bp Ignacy Tokarczuk. W jej trakcie udzielił sakramentu bierzmowania 108 osobom<sup>37</sup>.

---

szycy za rok 1973, b. sygn..

<sup>30</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1974.

<sup>31</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1976.

<sup>32</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1977.

<sup>33</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1978.

<sup>34</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1979.

<sup>35</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1980.

<sup>36</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1981.

<sup>37</sup> Kronika parafii Kaszyce, Rok 1982. Jest rozbieżność co do liczby osób bierzmowanych. Według wpisów z Księgi bierzmowanych w 1982 roku ten sakrament z rąk ks. bpa Tokarczuka przyjęło 112 osób.

## 2. 1. Inwestycje infrastrukturalne

W czasie duszpasterzowania ks. Tadeusza Kulaka kaszycka parafia zmieniła swoją infrastrukturę materialną, poprzez realizację różnych inwestycji, wśród których trzy zasługują na szczególne odnotowanie: budowa domu katechetycznego, nowej świątyni oraz plebanii.

### *Budowa domu katechetycznego*

W 1982 roku przy okazji robienia planów ogrzewania kościoła powstała koncepcja budowy punktu katechetycznego, który by służył jako część systemu grzewczego kościoła. Ogrzewanie to było nadmuchowe, w kościele były wykonane kanały grzewcze, które prowadziły ciepłe powietrze i rozprowadzały je na cały budynek. Poza prezbiterium wykonano piwnicę, w której umieszczono piec spalinowy na opał z drewna i węgla. Od tego pieca był wykonany komin, który z piwnicy był skierowany do budynku domu katechetycznego. W ścianę tego budynku był wbudowany komin, który służył jako odprowadzenie spalin z pieca kościelnego. Plany budynku przygotował Wojciech Jaśkowski, a kierownikiem budowy był Piotr Rafa. Budowa domu katechetycznego postępowała sprawnie, bo na rozpoczęcie roku szkolnego sala o wymiarach 6mx8m była gotowa<sup>38</sup>. Na budowę tego obiektu parafia uzyskała zgodę z Kurii Biskupiej<sup>39</sup>. W późniejszym czasie salkę wyposażano i ulepszano.

Dla historii parafii ważną decyzją było wyłączenie parafii Kaszyce z dekanatu Pruchnik i przyłączenie jej do dekanatu Żurawica. Decyzję tę podjął ks. bp Ignacy Tokarczuk w dniu 21 listopada 1983 roku<sup>40</sup>. W dniu 4 września 1986 roku miała miejsce kolejna wizytacja kanoniczna parafii Kaszyce. Wizytatorem był ks. bp Ignacy Tokarczuk. W trakcie wizytacji udzielił sakramentu bierzmowania 112 osobom<sup>41</sup>. Na ścianach budynku kościoła pojawiły się pęknięcia<sup>42</sup>. Z tego powodu parafianie rozważali jak zaradzić temu pro-

<sup>38</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1984*; T. Kulak, dz. cyt., s. 3.

<sup>39</sup> AAprz, TPNG 107/1 Kaszyce. Pismo wyrażające zgodę na budowę domu katechetycznego, nr 948/84 z dnia 1 czerwca 1984 r., b. sygn..

<sup>40</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1983*.

<sup>41</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1986*. Tu również jest rozbieżność, co do liczby osób bierzmowanych. Według wpisów z Księgi bierzmowanych w 1986 roku ten sakrament z rąk ks. bpa Tokarczuka przyjęło 121 osób.

<sup>42</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1987*.

blemowi, czy remontować istniejący budynek, czy budować nowy obiekt. W styczniu 1988 roku do Kaszyc przybyła specjalna komisja kurialna ds. zbadania kościoła i poleciła zrobić badania budynku. Wykonawcą badań był inż. Jerzy Zajic. Okazało się, że jest konieczny remont<sup>43</sup>. W parafii toczyła się dyskusja czy rozbudowywać czy budować nowy kościół. Po długich debatach przeważała opcja budowy nowej świątyni<sup>44</sup>.

### *Budowa nowego kościoła*

Budynek kościoła parafialnego został postawiony w 1898 roku, kiedy parafia Kaszycy była mniej liczebna. Po upływie prawie stu lat, wzrost liczby wiernych w parafii sprawił, że potrzebna była większa świątynia. Upływ czasu także wpływał na stan budynku, a jego wady uniemożliwiały rozbudowę. Również wielkość i ukształtowanie parceli uniemożliwiały swobodną rozbudowę. Dlatego podczas podejmowania decyzji co dalej robić z budynkiem świątyni, uznano, że należy gromadzić materiały i w przyszłości wybudować nowy kościół. Ks. Kulak zaczął gromadzić materiały: żwir, piasek, wapno, londyny, cegłę. Parafianie widząc działania duszpasterza, zaczęli dawać hojniejsze ofiary. W Chełmie został zakupiony cement luzem. Blacha na dach została zakupiona na Śląsku. Równocześnie z gromadzeniem materiałów były przygotowywane plany kościoła. Wstępne plany przygotował inż. Jerzy Zajic, które po konsultacjach z księdzem proboszczem zostały udoskonalone i zatwierdzone zarówno przez władze państwowe i kościelne<sup>45</sup>.

Wiosną 1989 roku została podjęta decyzja o rozpoczęciu rozbiórki istniejącego kościoła. We wtorek po świętach wielkanocnych zaczęto rozbiórkę. Wcześniej ks. proboszcz przeniósł Najświętszy Sakrament do salki katechetycznej, z której uczyniono tymczasową kaplicę i odprawiano tam w dni powszednie Mszę świętą. Na takie rozwiązanie ks. proboszcz uzyskał pozwolenie z Kurii<sup>46</sup>. Na niedzielne Msze święte przygotowano miejsce w części dużej stodoły. W czasie rozbiórki wyniesiono meble kościelne do budynków gospodarczych parafii, także poskładano tam rozebrane witraże i organy. Pracami rozbiórkowymi a później budową nowego kościoła

<sup>43</sup> Kronika parafii Kaszycy, Rok 1988.

<sup>44</sup> Kronika parafii Kaszycy, Rok 1989.

<sup>45</sup> AAPrz, TPNG 107/1 Kaszycy, Pismo 2188/88 z dnia 29 listopada 1988 r.

<sup>46</sup> AAPrz, TPND 107/1 Kaszycy, Pismo 699/89 z dnia 8 kwietnia 1988 r.

kierował Władysław Karnas z Orłów<sup>47</sup>. Parafianie, dzięki wielkiemu zaangażowaniu, w krótkim czasie uprzętnęli plac.

W sobotę, 18 kwietnia 1989 roku po krótkiej modlitwie, od wykopów fundamentów rozpoczęły się prace przy budowie nowego kościoła. W październiku zakończono budowę świątyni łącznie z wykonaniem betonowych posadzek. Do kościoła wniesiono ołtarz soborowy, ambonkę i taborety oraz ławki, co umożliwiło w Uroczystość Wszystkich Świętych, w dniu 1 listopada 1989 roku, odprawić Mszę świętą w nowej świątyni<sup>48</sup>. Wykorzystując istniejący piec i kanały grzewcze uruchomiono ogrzewanie kościoła oraz wytynkowano od strony wewnętrznej ściany świątyni, pomalowano wnętrze kościoła na biało. Dzięki temu dom Boży został przygotowany na Boże Narodzenie.

Wiosną 1990 roku uporządkowano plac kościelny, wykonano chodniki procesyjne oraz otynkowano ściany kościoła z zewnątrz. W dniu 29 czerwca 1990 roku, w dzień Odpustu parafialnego ku czci św. Piotr i Pawła kościół został poświęcony przez ks. bpa Ignacego Tokarczuka<sup>49</sup>.

Podsumowując prace przy budowie nowego kościoła, ksiądz proboszcz w swoich wspomnieniach wymienia osoby bardzo zasłużone dla parafii. Lista ta składa się z 29 osób z Kaszyc i 12 z Olszynki. Z Kaszyc to: Władysław Grabowski, Józef Polehojko, Józef Hendzel, Zbigniew Stankiewicz, Władysław Szczygieł, Stanisław Lorenowicz, Jan Młodziński, Zbigniew Młodziński, Władysław Bojarski, Władysław Wielgosz, Bronisław i Jacek Starzeczy, Michał Strójwąs, Stefan Romaniak, Władysław i Jan Jaremko, Mieczysław Warzocha, Tadeusz Bojarski, Józef Picur, Grzegorz Wielgosz, Julian Grabowski, Franciszek Strójwąs, Kazimierz Strójwąs, Zdzisław Baran, Stanisław Sip, Józef Stasiła, Józef Grabowski, Jerzy Wielgosz, Michał Serwin i Józef Siara. Z Olszynki tymi osobami są: rodzina Karola Hofmana, Edward Wolański, rodzina Antoniego Ratuszniaka, Emil Ratuszniak, Mieczysław Leszczyszyn, Józef Pacuła, Stanisław Walczyszyn, Stefan Lechociński, Tadeusz Mazurkiewicz, Michał Mazurkiewicz, Ryszard Lechociński i Jan Żygadło<sup>50</sup>.

W dniu 10 kwietnia 1991 roku miała miejsce kolejna wizytacja kanoniczna parafii Kaszyce. Przeprowadził ją ks. bp Ignacy Tokarczuk. W jej

<sup>47</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1989*; J. Dyrda, *Kaszyce*, w: *Orły moja gmina. Informator samorządowy gminy Orły*, 7/2022, s. 29.

<sup>48</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1989*; T. Kulak, dz. cyt., s. 3-8.

<sup>49</sup> AAPrz, TPND 107/1 *Kaszyce, Dekret z poświęcenia kościoła parafialnego w Kaszycach*, Pismo nr 1425/90 z dnia 30 czerwca 1990 r.; *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1990*; T. Kulak, dz. cyt., s. 3-8.

<sup>50</sup> T. Kulak, dz. cyt., s. 12.

trakcie udzielił sakramentu bierzmowania 104 młodym parafianom<sup>51</sup>. W tym też roku parafia Kaszyce zmieniła przynależność dekanalną z dekanatu Żurawica na dekanat Radymno I. W dniu 29 lutego 1992 roku odbyła się smutna uroczystość w parafii. Po długich cierpieniach w dniu 27 lutego zmarł były proboszcz ks. Antonii Soszyński. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Mszy świętej, na której zebrało się wielu wiernych, przewodniczył ks. bp Edward Frankowski<sup>52</sup>. W tym samym roku 11 czerwca święcenia kapłańskie przyjął ks. Marian Hofman. Swoje prymicje kapłańskie przeżywał w parafii rodzinnej w dniu 14 czerwca<sup>53</sup>. Od 1993 roku w parafii posługują księża wikariusze. Pierwszym wikariuszem, który przyszedł do parafii Kaszyce był ks. Piotr Wojnar<sup>54</sup>.

### *Budowa plebanii*

Trzecią nieruchomością wybudowaną przez ks. Tadeusza Kulaka była plebania. Dotychczasowa wymagała z racji wieku remontu oraz rozbudowy. Także dlatego, że w parafii oprócz księdza proboszcza posługiwał jeszcze ksiądz wikariusz. Z tych względów na początku 1996 roku zdecydowano o budowie nowego budynku. Zanim doszło do prac budowlanych ksiądz proboszcz zaczął gromadzić materiały. Plany plebanii opracował Henryk Sobolewski. Rozpoczynając budowę nowej plebanii wiosną 1996 roku, najpierw rozebrano prawie połowę starej plebanii, na której zlokalizowano część nowej. Dzięki zaangażowaniu parafian, prace bardzo szybko posuwały się tak, że w październiku były już warunki do zamieszkania w niej<sup>55</sup>. W tym roku odbyła się wizytacja kanoniczna, którą przeprowadził ks. bp Stefan Moskwa. Podczas niej sakrament bierzmowania przyjęło 67 osób<sup>56</sup>. Pomimo, że plebania była zamieszkała, to jednak w dalszym ciągu prowadzono w niej prace. Położono płytki posadzkowe i parkiety<sup>57</sup>. Jak pisze ks. proboszcz w Kronice, ku pamięci podaje osoby mające największe zasługi w budowie plebanii to: Edward Wolański, Stanisław Hofman, Mieczysław Warzocha, Antoni

<sup>51</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1991.*

<sup>52</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1992.*

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1994.*

<sup>55</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1996; T. Kulak, dz. cyt., s. 9-10.*

<sup>56</sup> *Liber confirmatorum Kaszyce ab anno 1951, b. sygn., s. 43-45.*

<sup>57</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1997.*

Ratuszniak, Władysław Grabowski, Stanisław Lisowski, Franciszek Lisowski, Jacek Starzecki, Jerzy Wielgosz, Grzegorz Badowicz, Władysław Wielgosz<sup>58</sup>.

Od 1990 roku w świątyni celebrowano nabożeństwa. Posiadała ona podstawowe wyposażenie, które zostało tu wstawione z poprzedniego kościoła. Parafianie po pewnym okresie zaczęli ją upiększać. Najpierw zakupiono płytki marmurowe do położenia posadzek<sup>59</sup>. Następnie wykonano ławki dębowe, które zapewniały 400 miejsc siedzących<sup>60</sup>. W późniejszym czasie, w 2000 roku pomalowano kościół farbami mineralnymi. Wykonano renowację ogrzewania. Zmieniono system grzewczy z opału węgla i drewna na gazowy. Odrestaurowano zabytkowe obrazy z poprzedniego kościoła. Renowację „Michała Archanioła”<sup>61</sup> i „Adoracja krzyża”<sup>62</sup>, wykonała pani Urszula Brzozowska-Drozdowicz z Łańcuta<sup>63</sup>, natomiast ołtarz główny<sup>64</sup>

<sup>58</sup> Konika parafii Kaszyce, Rok 1998.

<sup>59</sup> AAPrz, TPNS 107/1 Kaszyce 2 (1964-1992). Sprawozdanie z działalności parafii Kaszyce z roku 1992.

<sup>60</sup> T. Kulak, dz. cyt., s. 9.

<sup>61</sup> Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyśle, *Decyzja w sprawie wpisu dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 16.08.1999 r.*, l. dz. SOZ – II – 4030/1/99. Nr rejestru B-2/8. Obraz Św. Michała Archanioła, właściwie w decyzji o wpisie do rejestru zabytków nazywanego „Scena z Sądu Ostatecznego”, jest olejny, na płótnie. Na pierwszym planie Św. Michał Archanioł stojący na kuli ziemskiej z tarczą u stóp i proporcem w prawej ręce. Po lewej stronie obrazu Anioł Stróż prowadzący dziecko, po przeciwnej klęcząca postać kobiety z koszykiem w dłoniach z różami. Nad nimi piętrzące się postacie aniołów, adorujących w górnej części obrazu oko opatrności przedstawione na osi kompozycji.

<sup>62</sup> Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyśle, *Decyzja w sprawie wpisu dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 16.08.1999 r.*, l. dz. SOZ – II – 4030/1/99. Nr rejestru B-2/6. Adoracji Krzyża Św. przez Świętych, jest olejny, na płótnie. Namalowany ok. połowy XVIII w. W centrum przedstawienia Chrystus Ukrzyżowany. Powyżej spoczywający na obłokach Bóg Ojciec (po prawej) i Matka Boska Wniebowzięta (po lewej) otoczeni przez anioły. Pomiędzy nimi na osi kompozycji wyobrażenie gołębiczy Duch Święty. U stóp Chrystusa i wokół krzyża zgromadzeni święci i święte Boże, przedstawiciele zakonów – klęczące i stojące postacie – piętrzące się w górę ku niebiosom. Rama drewniana, polichromowana, dekorowana w narożach i na osiach motywami ornamentalnymi w postaci liści akantu, kwiatów i muszli.

<sup>63</sup> Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyśle, Teczka dokumentacji dokonanej renowacji obiektów: Obrazu Św. Michała Archanioła oraz Adoracji Krzyża Św. przez Świętych, nr 5601.

<sup>64</sup> Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyśle, *Decyzja w sprawie wpisu dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 16.08.1999 r.*, l. dz. SOZ – II – 4030/1/99. Nr rejestru B-2/1. Ołtarz główny – wykonany w pracowni Ferdynanda Majerskiego w Przemyśle pomiędzy 1903 a 1907 r., drewniany, architektoniczny, przyścienny. W centrum retabulum krucyfiksa na tle obrazu z przedstawieniem Jerozolimy. Na zasuwie

i dwa ołtarze boczne<sup>65</sup> odnowiła pani Malwina Kotlińska z Lubaczowa<sup>66</sup>. Pieniądze na te prace pozyskano m. in. od Wojewódzkiego Konserwatora Ochrony Zabytków, z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie oraz ofiar wiernych parafian<sup>67</sup>. Zostały także wstawione witraże z poprzedniego kościoła po renowacji oraz trzy nowe według projektu przygotowanego przez Macieja Kauczyńskiego, a wykonane przez firmę „Paczko” w Krakowie<sup>68</sup>. W dniu 12 maja 2001 roku powołano Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Kaszycach. Prezesem została mianowana Kazimiera Wielgosz. A asystentem ks. prałat Tadeusz Kulak. Grupa liczyła 18 osób<sup>69</sup>. W dniu 29 czerwca 2002 roku odbyła się wizytacja kanoniczna parafii w czasie której, został konsekrowany kościół przez ks. abpa Józefa Michalika<sup>70</sup>.

---

scena Ofiarowania w świątyni. Wnęka ołtarza flankowana parami kolumn kompozytowych wspierających fragmenty belkowania i stojące nań figury aniołów. Pomiędzy kolumnami postaci św. Piotra i św. Pawła. Zwieńczenie w formie trójkątnego naczółka wspartego na spiralnych kolumnkach. Na osi zwieńczenia kielich z hostią, po bokach wazony z kwiatonami, w polu wyobrażenie gołębicy Ducha Świętego na tle glorii. Mensa w formie skrzyni z monogramem IHS na antepedium.

<sup>65</sup> Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, *Decyzja w sprawie wpisu dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 16.08.1999 r.*, l. dz. SOZ – II – 4030/1/99. Nr rejestru B-2/2. Dwa ołtarze boczne o analogicznej strukturze, z pracowni Ferdynanda Majerskiego, wykonane ok. 1902, z drewna sosnowego, architektoniczne, przyściennie, jednoosiowe. W centrum retabulum obrazy: w prawej nawie Matka Boska Różańcowa, na zasuwie Matka Boska Ucieczka Grzeszników – sygn. „Zofia Prochaska 16.07.1926”, w lewej nawie obraz Serca Jezusowego, na zasuwie przedstawienie Biskupa Stanisława Męczennika – sygn. „A.D. 1912 – Marta de Dębno Artwińska”. Wnęka ołtarzowa ujęta kompozytowymi kolumnami. Zwieńczenie w formie trójkątnego naczółka wspartego na spiralnych kolumnkach. Nad nimi klęczące figury aniołków adorujące ustawiony na osi zwieńczenie trójlistny krzyż. W polu zwieńczenia, ołtarzu M.B. Różańcowej – hierogram maryjny, w ołtarzu Serca Pana Jezusa – monogram IHS. Mensa w formie skrzyni z wyobrażeniem serca gorejącego pośrodku antepedium.

<sup>66</sup> Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, *Teczka dokumentacji dokonanej renowacji obiektów: Ołtarz główny i ołtarze boczne*, nr 5602.

<sup>67</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 2000*; T. Kulak, dz. cyt., s. 11.

<sup>68</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 2001*; T. Kulak, dz. cyt., s. 11.

<sup>69</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 2001*.

<sup>70</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 2002*; T. Kulak, dz. cyt., s. 11.

## 2. 2. Księża wikariusze

Na początku swojego duszpasterzowania w Kaszycach ks. Tadeusz Kulak korzystał z pomocy swojego poprzednika ks. Antoniego Soszyńskiego, który przebywał tu jako emerytowany proboszcz. Z racji na jego stan zdrowia ta pomoc była ograniczona. Polegała na pomocy w sprawowaniu spowiedzi świętej i odprawianiu Mszy świętej. Innymi dziedzinami pracy duszpasterskiej ks. Kulak zajmował się sam. Dopiero po śmierci ks. Antoniego Soszyńskiego do parafii został przydzielony ksiądz wikariusz. Od tego momentu oprócz zwyczajnego duszpasterstwa, to w głównej mierze na barkach księży katechetów spoczywał obowiązek pracy katechetycznej.

Pierwszym wikariuszem za proboszczowania ks. Tadeusza Kulaka był ks. Piotr Wojnar, który urodził się 6 października 1967 roku w Krośnie. Jest synem Jana i Kazimierzy z domu Wójcik. Po ukończeniu Liceum Zawodowego w Jedliczu w 1986 roku podjął studia w WSD w Przemyślu, które uwieńczył święceniami kapłańskimi w dniu 19 czerwca 1993 roku w katedrze przemyskiej, otrzymał je z rąk ks. abpa Józefa Michalika. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: Kaszyce, Jarosław pw. MB Królowej Polski, Ustrzyki Dolne pw. Św. Józefa Robotnika, Krosno-Fara, Tryńcza, Blizne. Jako proboszcz pełnił obowiązki w parafii Łobozew i Jasionka k. Dukli. Następnie był rezydentem w Jedliczu, Nowym Zagórz i Rokietnicy. Jako wikariusz w Kaszycach pracował od 24 sierpnia 1993 roku do 24 sierpnia 1994 roku<sup>71</sup>.

Po odejściu ks. Piotra Wojnara na wikariat do Kaszyc przyszedł ks. Piotr Sobczyk, który urodził się 18 lutego 1967 roku w Rzeszowie a pochodził z parafii Błażowa. Jest synem Tadeusza i Cecylii z domu Kustra. Po ukończeniu technikum budowlanego w Rzeszowie w 1988 roku podjął studia w WSD w Przemyślu, które uwieńczył święceniami kapłańskimi. Święceń kapłańskich udzielił mu ks. abp Józef Michalik w katedrze przemyskiej w dniu 28 maja 1994 roku. Jako wikariusz pracował w Kaszycach, Brzozowie, Tyrawie Wołoskiej, Trześniowie, Markowej, Pruchniku. Następnie posługiwał jako proboszcz w Krościenku k. Ustrzyk, skąd został przeniesiony do Łukowego. Jako wikariusz w Kaszycach przebywał od 26 sierpnia 1994 roku do 23 sierpnia 1996 roku<sup>72</sup>.

Kolejnym wikariuszem w parafii Kaszyce był ks. Henryk Pszona. Ks. Henryk urodził się 13 stycznia 1962 roku w Nowej Sarzynie. Jest synem Jana

<sup>71</sup> AAprz, Tabela Służbowa ks. Piotra Wojnara, b. sygn.

<sup>72</sup> AAprz, Tabela Służbowa ks. Piotra Sobczyka, b. sygn.

i Marii. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Leżajsku, w 1981 roku wstąpił do WSD w Przemyślu. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bpa Ignacego Tokarczuka w katedrze przemyskiej w dniu 24 czerwca 1987 roku. Swoją posługę wikariuszowską rozpoczął w Jaworniku Polskim a następnie jego placówki wikariuszowskie to: Lubenia, Sośnica Jarosławska, Domaradz, Kaszyce, Waclawice z obsługą Drohojowa. Następnie został mianowany proboszczem w Maćkowicach, skąd został skierowany najpierw na probostwo w Soninie, później Pełkiniach – Wygarkach a ostatnio rozpoczął pracę duszpasterską w Makowisku. Jako wikariusz w Kaszycach pracował od 23 sierpnia 1996 roku do 22 sierpnia 1997 roku<sup>73</sup>.

W 1997 roku do pracy duszpasterskiej w Kaszycach został skierowany ks. Andrzej Wolanin, który urodził się 20 września 1968 roku w Izdebkach. Jest synem Stanisława i Anieli z domu Mendyka. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Jedliczu, w 1987 roku rozpoczął studia w WSD w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. abpa Józefa Michalika w katedrze przemyskiej w dniu 19 czerwca 1993 roku. Jako wikariusz pracował w parafiach: Zapałów, Laszki, Kaszyce, Rogi, Łańcut pw. Chrystusa Króla, Żołyńia i Radymno. Następnie został proboszczem w parafii Pikulice. Wikariuszem parafii Kaszyce był od 23 sierpnia 1997 roku do 21 sierpnia 1999 roku<sup>74</sup>.

Po odejściu ks. Andrzeja do Kaszyc jako wikariusz został skierowany ks. Piotr Michno, który urodził się 18 marca 1973 roku w Żołyńi. Pochodzi z parafii Rogóźno. Jest synem Jana i Danuty z domu Czarny. Ukończył technikum rolnicze w Wysokiej i w 1993 roku rozpoczął studia w WSD w Przemyślu. Kończąc studia teologiczne przyjął święcenia kapłańskie w dniu 23 maja 1999 roku w katedrze przemyskiej z rąk ks. abpa Józefa Michalika. Kaszyce były jego pierwszą parafią wikariuszowską. Pracował tu od 21 sierpnia 1999 roku do 23 sierpnia 2001 roku. Następnie jako wikariusz pełnił posługę w parafiach: Mrzygłód, Białobrzegi, Wróblak Królewski, Krosno – Fara, Jedlicze, Rybotycze. W dniu 22 sierpnia 2020 roku został mianowany proboszczem parafii Hermanowice<sup>75</sup>.

Ostatnim wikariuszem w parafii Kaszyce w okresie proboszczowania ks. Tadeusza Kulaka był ks. Grzegorz Janowski, który urodził się 15 lutego 1964 roku w Brzozowie a pochodzi z parafii Domaradz. Jest synem Władysława i Władysławy z domu Gosztyła. W latach 1979-1983 uczęszczał do

<sup>73</sup> AAPrz, Tabela Służbowa ks. Henryka Pszona, b. sygn..

<sup>74</sup> AAPrz, Tabela Służbowa ks. Andrzeja Wolanina, b. sygn.

<sup>75</sup> AAPrz, Tabela Służbowa, ks. Piotra Michno, b. sygn.

szoły średniej w Miejscu Piastowym. W 1984 roku rozpoczął studia seminaryjne w Przemyślu, które uwieńczył święceniami kapłańskimi. Święcenia przyjął z rąk ks. bpa Ignacego Tokarczuka w dniu 13 czerwca 1990 roku w katedrze przemyskiej. Ks. Grzegorz posługiwał w Rzepedzi, Niebieszczanach, Misji Polskiej we Francji, Bolestraszcach, Kaszycach, Muninie, Sanoku pw. Chrystusa Króla, Golcowej. Pełnił obowiązki kapelana DPS w Krośnie a od 20 sierpnia 2016 roku pracuje duszpastersko w Ryszkowej Woli jako proboszcz. Jako wikariusz w Kaszycach pracował od 24 sierpnia 2001 roku do 30 czerwca 2002 roku<sup>76</sup>.

W okresie proboszczowania ks. Tadeusza Kulaka w parafii Kaszyce było sześciu wikariuszy. Ich pobyty w parafii były stosunkowo krótkie. W dniu 30 czerwca 2002 roku na emeryturę kapłańską przeszedł ks. prał. Tadeusz Kulak a obowiązki proboszczowskie z dniem 1 lipca tego roku przejął ks. Stanisław Kulikowski, który był stosunkowo młodym kapłanem, stąd nie potrzebował pomocy księdza wikariusza. Od tego momentu nie ma księży wikariuszy w parafii Kaszyce.

### 2. 3. *Życie sakramentalne*

Jednym z głównych obowiązków, jakie spoczywają na duszpasterzach parafialnych jest ewangelizacja i umożliwienie wiernym korzystania z sakramentów świętych. Choć posługa przy grzebaniu zmarłych, nie jest posługą w sensie ścisłym sakramentalną, jednak z racji na jej wagę, znaczenie towarzyszenia bliskim osoby zmarłej w czasie odprowadzania jej na miejsce spoczynku na cmentarzu oraz w celu ukazania zmian demograficznych ta kwestia zostanie także poruszona<sup>77</sup>.

#### *Chrzest*

Pierwszym z siedmiu sakramentów jest chrzest święty. Sakrament ten powoduje: uwolnienie ludzi od grzechu, odrodzenie ich jako dzieci Boże, upodobnienie do Chrystusa przez niezniszczalny charakter oraz włączenie, czyli wcielenie do wspólnoty Kościoła. Aby owocnie sprawować ten sakrament

<sup>76</sup> AAPrz, *Tabela Służbowa ks. Grzegorza Janowskiego*, b. sygn..

<sup>77</sup> M. Hofman, *Życie sakramentalne w parafii Żurawica w okresie proboszczowania ks. prałata Stanisława Burczyka (1967-1996)*, w: *Ksiądz prałat Stanisław Burczyk 1921-2007*, red. M. Duda, Żurawica 2019, s. 41.

należy pamiętać o przygotowaniu wiernych do jego przyjęcia. W parafii Kaszyce tego sakramentu udzielano dzieciom. Pisząc więc o przygotowaniu, należy stwierdzić, że to rodzice przy chrzcie mają pierwszorzędne zadanie. Dlatego w czasie spotkania duszpasterskiego należy im wyjaśnić, jakie obowiązki na nich spoczywają. To rodzice po chrzcie świętym mają obowiązek doprowadzić dziecko do poznania Boga oraz przygotować do przyjęcia sakramentu bierzmowania i uczestnictwa w Eucharystii. W spełnianiu tego obowiązku rodzicom ma pomagać proboszcz<sup>78</sup>.

Na podstawie ksiąg ochrzczonych z lat 1971-2002<sup>79</sup> można stwierdzić, że w poszczególnych latach chrzest święty był sprawowany przez samego proboszcza ks. T. Kulaka, jak również przez innych kapłanów duszpasterzujących w parafii, czy to jako wikariuszy, czy zastępujących proboszcza w czasie wakacyjnych urlopów. W niektórych przypadkach chrztu udzielali rodacy, którzy sprawowali Eucharystię w rodzinnej parafii i przy tej okazji chrzcili dzieci. Szczegóły można poznać analizując poniższą tabelę.

**Tabela 1.** Chrzty w parafii Kaszyce

<b>ROK</b>	<b>1971</b>	<b>1972</b>	<b>1973</b>	<b>1974</b>	<b>1975</b>	<b>1976</b>	<b>1977</b>	<b>1978</b>	<b>1979</b>	<b>1980</b>	<b>1981</b>
Ochrzczeni ogółem	27	29	34	40	30	29	33	34	33	33	27
Ochrzczeni przez ks. T. Kulaka	18	26	28	35	30	28	33	33	32	33	23
<b>ROK</b>	<b>1982</b>	<b>1983</b>	<b>1984</b>	<b>1985</b>	<b>1986</b>	<b>1987</b>	<b>1988</b>	<b>1989</b>	<b>1990</b>	<b>1991</b>	<b>1992</b>
Ochrzczeni ogółem	36	31	37	23	27	31	21	26	24	20	25
Ochrzczeni przez ks. T. Kulaka	34	30	37	21	27	28	21	26	21	20	20
<b>ROK</b>	<b>1993</b>	<b>1994</b>	<b>1995</b>	<b>1996</b>	<b>1997</b>	<b>1998</b>	<b>1999</b>	<b>2000</b>	<b>2001</b>	<b>2002</b>	<b>x</b>
Ochrzczeni ogółem	25	11	12	21	16	18	22	18	19	9	x
Ochrzczeni przez ks. T. Kulaka	25	10	8	19	16	18	22	18	18	3	x

**Źródło:** APK, *Liber baptizatorum Kaszyce ab anno 1907*, b. sygn.; Tamże, *Liber baptizatorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1946*, b. sygn.

<sup>78</sup> P. Hemperek, *Uświęcające zadanie Kościoła*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3: ks. III: *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 76-80.

<sup>79</sup> Archiwum Parafii Kaszyce (dalej: APK), *Liber baptizatorum Kaszyce ab anno 1907*, b. sygn. Widać, że księga nie jest jednolita. W jednej części są kartki większych rozmiarów, w kolejnej mniejszych; w części strony są ponumerowane, ale w większości bez numeracji stron; Tamże, *Liber baptizatorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1946*, b. sygn. Również w tej księdze widać, że nie jest jednolita. Uwagi jw.

Z powyższej tabeli wynika, że najwięcej chrztów w parafii Kaszyce zostało udzielone w 1974 roku, bo aż 40. Przez wiele lat ilość chrztów była pomiędzy 20 a 30 w ciągu roku. Natomiast najmniej w roku 2002 – 9 chrztów. Należy zauważyć, że szczególnie w latach 1994, 1995 oraz 2002 było bardzo mało chrztów – ok. 10. Najprawdopodobniej wynika to z ogólnego trendu demograficznego oraz emigracji, która rozpoczęła się w latach 90 XX wieku. W okresie proboszczowania ks. Kulaka zostało udzielonych 821 chrztów. Z tego sam ks. proboszcz udzielił 760. Pozostałych chrztów świętych udzielili następujący kapłani: ks. Antoni Soszyński – 19; ks. Franciszek Wielgosz – 7; ks. Józef Kołodziejczyk – 2; ks. Feliks Pięta – 1; ks. Władysław Rybka – 7; ks. Wiesław Pelc – 2; ks. Ludwik Dyszyńskie – 3; ks. Marian Hofman – 4; ks. Piotr Sobczyk – 8; ks. Piotr Michno – 1; ks. Grzegorz Janowski – 1; ks. dkn Tomasz Picur – 1 oraz ks. Stanisław Kulikowski – 5 co w sumie daje liczbę 61.

### *Bierzmowanie*

Sakrament bierzmowania jest drugim, obok chrztu, sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. W bierzmowaniu ochrzczeni otrzymują dar Ducha Świętego i doskonale łączą się z Kościołem, do którego zostali wcieleni przez chrzest<sup>80</sup>. Zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest ksiądz biskup. Zadaniem duszpasterza, jest przygotowanie kandydatów do bierzmowania, aby owocnie mogli przyjąć ten sakrament. Najczęściej jest on udzielany podczas wizytacji kanonicznej parafii, chociaż czasami także w innym terminie, kiedy ksiądz biskup przebywa z inną posługą do parafii i „przy okazji” udziela tego sakramentu. W przypadku Kaszyc tylko raz bierzmowanie było poza wizytacją parafii, a było to w 1998 roku. Według księgi bierzmowanych w parafii Kaszyce, w okresie proboszczowania ks. prał. T. Kulaka ośmiokrotnie był udzielany sakrament bierzmowania. Było to w latach: 1972, 1977, 1982, 1986, 1991, 1996, 1998 oraz 2002<sup>81</sup>. Poniższa tabela pokazuje daty bierzmowania, kto był szafarzem tego sakramentu oraz ilu parafian go przyjęło.

<sup>80</sup> P. Hemperek, dz. cyt., s. 99.

<sup>81</sup> APK, *Liber confirmatorum parafii Kaszyce, ab anno 1951*, b. sygn.

**Tabela 2.** Bierzmowanie w parafii Kaszyce

<b>Data bierzmowania</b>	<b>9.06.1972 r.</b>	<b>29.06.1977 r.</b>	<b>12.05.1982 r.</b>	<b>4.09.1986 r.</b>
Szafarz bierzmowania	ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz	ks. bp Stanisław Jakiel	ks. bp Ignacy Tokarczuk	ks. bp Ignacy Tokarczuk
Liczba osób bierzmowanych	66	123	112	121
<b>Data bierzmowania</b>	<b>10.04.1991 r.</b>	<b>27.10.1996 r.</b>	<b>15.11.1998 r.</b>	<b>29.06.2002 r.</b>
Szafarz bierzmowania	ks. bp Ignacy Tokarczuk	ks. bp Stefan Moskwa	ks. bp Bolesław Taborski	ks. abp Józef Michalik
Liczba osób bierzmowanych	104	67	41	61

Źródło: APK, *Liber confirmatorum parafii Kaszyce, ab anno 1951*, b. sygn.

Z tabeli wynika, że trzykrotnie sakramentu bierzmowania udzielał ks. abp I. Tokarczuk i łącznie udzielił sakramentu bierzmowania 337 parafianom. Pozostali księża biskupi udzielali tego sakramentu w parafii Kaszyce po jednym razie. Ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz wybierzmował 66 osób; ks. bp Stanisław Jakiel 123; ks. bp Stefan Moskwa 67; ks. bp Bolesław Taborski 41 parafian. W trakcie wizytacji w 2002 roku ks. abp Józef Michalik udzielił tego sakramentu 61 osobom. Łącznie w okresie proboszczowania ks. prałata Kulaka w parafii Kaszyce do sakramentu bierzmowania przystąpiło 695 parafian.

### *Eucharystia*

Kolejnym sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest Eucharystia, która jest najczcigodniejszym sakramentem. W niej bowiem, sam Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się oraz jest spożywany i dzięki niej Kościół ustawicznie żyje i wzrasta<sup>82</sup>. Z Eucharystią łączy się najpierw przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej, a następnie formacja eucharystyczna i sprawowanie tego sakramentu w ciągu roku, udzielając go wszystkim wiernym. Przez wiele lat przygotowaniem do sakramentu Eucharystii i formacją zajmował się ksiądz proboszcz, gdy w parafii podjęli prace duszpasterską wikariusze, to przygotowaniem katechetycznym oni się zajęli.

W parafii Kaszyce z okresu proboszczowania ks. prał. Kulaka nie ma Księgi Pierwszej Komunii Świętej. Dlatego tę kwestię można przedstawić korzystając

<sup>82</sup> P. Hemperek, dz. cyt., s. 112.

ze sprawozdań rocznych z działalności parafii. Te sprawozdania znajdują się w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej. Dla parafii Kaszyce zachowały się sprawozdania z tego okresu z następujących lat: 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1987, 1989, 1993, 1994, 1995, 1997, 1998, 1999 oraz 2000. Zachowały się również kwestionariusze przed wizytacją kanoniczną parafii z lat: 1982, 1991 oraz 2002. Jeśli chodzi o ilość dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej przedstawia to poniższa tabela.

**Tabela 3.** Pierwsza Komunia Święta w parafii Kaszyce

<b>Rok</b>	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1978	1979	1980	1981
Liczba dzieci do Pierwszej Komunii św.	.	.	.	.	18	23	24	24	24	19
<b>Rok</b>	1982	1987	1989	1993	1994	1995	1997	1998	1999	2000
Liczba dzieci do Pierwszej Komunii św.	30	19	23	23	20	23	18	19	19	19

**Źródło:** AAPrz, TPNS 107/1 *Kaszyce 1964-92, Sprawozdania z pracy duszpasterskiej za lata: 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1987, 1989, b. sygn.; AAPrz, Wizytacje. Sprawozdania roczne. Radymno I 1993-2016, b. sygn.*

Z analizy powyższej tabeli wynika, że do Pierwszej Komunii Świętej przystępowało około dwudziestu młodych parafian. Jedynie w roku 1982 ich liczba osiągnęła 30.

Także na podstawie sprawozdań można stwierdzić ile Komunii świętej rozdano w ciągu roku. Przedstawi to tabela poniżej.

**Tabela 4.** Ilość rozdanych Komunii świętych w ciągu roku w parafii Kaszyce

<b>Rok</b>	<b>Ilość Komunii Świętej udzielonej w ciągu roku</b>	<b>Rok</b>	<b>Ilość Komunii Świętej udzielonej w ciągu roku</b>
1971	10 000	1982	18 000
1972	12 000	1987	26 500
1973	12 000-14 000	1989	23 400
1974	14 000	1993	45 300
1975	15 000	1994	46 000
1976	14 000	1995	46 000
1978	14 000	1997	44 580
1979	15 000	1998	44 500
1980	15 000	1999	46 200
1981	.	2000	45 800

**Źródło:** AAPrz, TPNS 107/1 *Kaszyce 1964-92, Sprawozdania z pracy duszpasterskiej za lata: 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1987, 1989, b. sygn.; AAPrz, Wizytacje. Sprawozdania roczne. Radymno I 1993-2016, b. sygn.*

Z tabeli wynika, że wyraźny wzrost przystępowania parafian do Komunii świętej nastąpił w latach osiemdziesiątych a szczególnie w dziewięćdziesiątych. Wydaje się, że praca duszpasterska pogłębiła świadomość eucharystyczną i dlatego wierni odczuwali potrzebę częstszego przystępowania do Komunii świętej.

Wyrazem pobożności eucharystycznej jest udział we Mszy świętej. Od pewnego czasu Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego przeprowadza badania ilości uczestnictwa wiernych w niedzielnej Mszy świętej oraz tych, którzy w niedzielę przystąpili do Komunii świętej. Co prawda formularze z liczenia są przekazywane przez Kurię do Instytutu, ale frekwencję uczestnictwa, na podstawie tego liczenia, można znaleźć w sprawozdaniach rocznych. Frekwencję uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 5.** Frekwencja na niedzielnej Mszy świętej w niedzielę liczenia w parafii Kaszyce

Rok	Liczba wiernych na Mszy świętej	Rok	Liczba wiernych na Mszy świętej
1971	.	1982	930
1972	.	1987	845
1973	.	1989	790
1074	.	1993	870
1975	714	1994	870 i 876
1976	800 i 900	1995	856 i 847
1978	760 i 850	1997	893
1979	820	1998	879
1980	800	1999	892
1981	810	2000	878

*Źródło:* AAPrz, TPNS 107/1 *Kaszyce 1964-92, Sprawozdania z pracy duszpasterskiej za lata: 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1987, 1989, b. sygn.; AAPrz, Wizytacje. Sprawozdania roczne. Radymno I 1993-2016, b. sygn.*

Z analizy tabeli wynika, że w latach 1976, 1978, 1994 oraz 1995 w parafii odbyło się liczenie dwukrotnie, to jest w okresie wiosennym i jesiennym. Największa frekwencja była w 1982 roku osiągając 930 parafian obecnych na Mszy świętej niedzielnej.

Jeśli zaś chodzi o liczbę wiernych, którzy przystąpili w „niedzielę liczenia” do Komunii świętej to są dostępne dane tylko z lat 1997, 1998, 1999 i 2000. Odpowiednio w kolejne lata do Komunii świętej, w niedzielę liczenia przystąpiło 217 osób, 354 osób, 270 osób oraz 426 osób.

### *Spowiedź święta*

W parafii nie ma żadnych danych odnośnie sprawowania sakramentu pokuty. Wynika to z jego specyfiki. Nigdzie się nie odnotowuje osób przystępujących do spowiedzi świętej. Od strony duszpasterskiej ważna jest dostępność do tego sakramentu. Patrząc od tej strony należy stwierdzić, że we wspomnieniach parafian, zarówno ks. Tadeusz jak i inni duszpasterze, pół godziny przed Mszą świętą, tak w dni powszednie jak i w niedziele, posługiwali w konfesjonale. W sprawozdaniach rocznych z działalności parafii można spotkać stwierdzenia, że przy okazji rekolekcji wielkopostnych była duża frekwencja parafian u spowiedzi świętej. Tak jest np. w sprawozdaniu z 1989 roku przy okazji rekolekcji, które przeprowadził ks. Stanisław Bar jest stwierdzenie, że do spowiedzi świętej przystąpiło 840 osób. Takie określenia można znaleźć również w kronice parafialnej w odniesieniu do konkretnych rekolekcji np. w dniach od 9 do 12 marca 1980 roku odbyły się rekolekcje, które głosił ks. prałat Jan Jakubczyk. W odniesieniu do nich w kronice jest adnotacja, że w dniu spowiedzi świętej do Komunii świętej przystąpiło 800 wiernych.

### *Namaszczenie chorych*

W parafii Kaszyce nie ma księgi chorych. Nie można więc na jej podstawie przedstawić jak wyglądało szafowanie sakramentem chorych. W wielu parafiach w księdze zmarłych są odnotowywane adnotacje o udzieleniu tego sakramentu. W przypadku parafii Kaszyce w omawianym okresie, tylko w dwóch przypadkach znajduje się taka adnotacja. Pierwszy dotyczy zmarłego ks. Antoniego Soszyńskiego, a wpis brzmi: „zaopatrzony św. sakramentami”<sup>83</sup>. Drugi przypadek dotyczy wiernego świeckiego, a adnotacji brzmi: „zaopatrzony”<sup>84</sup>. Zwykle tego sakramentu udziela się również przy okazji odprawiania rekolekcji parafialnych, czy Misji świętych oraz od pewnego czasu z racji Wspomnienia Matki Boże z Lourdes w dzień chorego 11 lutego każdego roku. Tak było również w parafii Kaszyce. Ale oprócz wzmianki w sprawozdaniu, że tak było nie ma innych informacji. W sprawozdaniach rocznych z działalności parafii można odnaleźć natomiast informację o tym,

<sup>83</sup> APŻ, *Liber Mortuorum Kaszyce ab anno 1946*, b. sygn., rok 1992, s. 187, nr 2.

<sup>84</sup> Tamże, *Liber Mortuorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1948*, b. sygn., rok 2002, nr 2.

ile osób chorych w danym roku odwiedzał duszpasterz w pierwsze piątki miesiąca. O odwiedzinach chorych mówią sprawozdania roczne z lat 1997, 1998, 1999 oraz 2000. W tych latach odpowiednio odwiedzono w każdy pierwszy piątek miesiąca w 1997 – 17 chorych, 1998 – 20 chorych, 1999 – 20 chorych oraz w 2000 od 18 do 20 chorych. Jednak informacja ta nie jest pełna, bo z niej nie wynika czy chodziło o spowiedź świętą, Komunię świętą, czy namaszczenie chorych.

### *Powołania kapłańskie*

O pobożności parafii świadczą powołania do kapłaństwa i życia zakonnego. W omawianym okresie w parafii Kaszyce było cztery powołania. Pierwszym, który doszedł do święceń kapłańskich był ks. Władysław Grabowski, który urodził się 14 czerwca 1953 roku w Kaszycach, ochrzczony 17 czerwca 1953 roku w parafii Kaszyce, syn Tadeusza i Katarzyny z domu Chudzik. Otrzymał święcenia diakonatu w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego popularnie nazywanego zgromadzeniem księży pallotynów w dniu 23 listopada 1980 roku z rąk ks. bpa Bronisława Dąbrowskiego. W dniu 2 maja 1981 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. kardynała Franciszka Macharskiego<sup>85</sup>. Kończąc studia seminaryjne 1981 uzyskał stopień magistra teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po święceniach kapłańskich podjął obowiązki wikariusza w parafii św. Jana Ewangelisty w Szczecinie, gdzie pracował w latach 1981-1982. Później został skierowany na kurs językowy w Richmond College-Sheffield, Anglia. W dniu 3 września 1983 r. wyjazd do USA i tu podejmował obowiązki wikariusza i proboszcza duszpasterzując do dziś. Najpierw w latach 1983 -1984 pełnił obowiązki wikariusza w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w North Tonawanda. Stąd został przeniesiony na wikariat w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Buffalo, gdzie duszpasterzował w latach 1984-1992. Kolejno w latach 1992-2000 był wikariuszem w parafii Królowej Męczenników w Cheektowaga. Od 5 lutego 2000 do 31 sierpnia 2017 roku pełnił obowiązki proboszcz w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Eden. Od 20 kwietnia 2010 do 31 sierpnia 2017 roku dodatkowo pełnił funkcje proboszcz w parafii pw. Ducha Świętego w North Collins. Następnie został skierowany w dniu 1 września 2017 roku na

---

<sup>85</sup> APK, *Liber baptizatorum Kaszyce ab anno 1907*, b. sygn., rok 1953, nr 24.

probostwo w parafii pw. św. Gabriela od Matki Bożej Bolesnej w Elma, gdzie pełni obowiązki do dnia dzisiejszego<sup>86</sup>.

Ks. Jan Kostkiewicz urodził się 7 września 1949 roku w Kaszycach, ochrzczony 18 września 1949 roku w parafii Kaszyce, syn Ludwika i Marii z domu Świta, otrzymał święcenia diakonatu w zgromadzeniem księży palotynów w dniu 6 grudnia 1981 roku z rąk ks. bpa Władysława Miziołka<sup>87</sup>. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. prymasa Józefa Glempa w dniu 1 maja 1982 r. Studia seminaryjne uwieńczył obroną pracy magisterskiej na KUL w Lublinie. Po święceniach kapłańskich podjął obowiązki wikariusza parafii w Ożarowie Mazowieckim, gdzie pracował przez 4 lata. Następnie przełożeni skierowali go do Warszawy, gdzie posługiwał we wspólnocie „Rodzina Rodzin”, która zajmowała się Warszawskimi Domami Dziecka. W tym też czasie podjął studia podyplomowe z pedagogiki specjalnej na Uniwersytecie Warszawskim. Po dwóch latach władze zakonne skierowały go do Francji, do Paryskiego Domu Pallotynów, gdzie do dnia dzisiejszego przebywa, pełniąc w przeszłości kolejno obowiązki ekonoma wspólnoty, rektora wspólnoty oraz redaktora *Apostoła Miłosierdzia Bożego*, którego zadaniem było szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego oraz św. Faustyny Kowalskiej w Ukrainie, Portugalii, Brazylii i Polsce. W ostatnich latach pełnił również posługę spowiednika sióstr Sercanek, Nazaretanek oraz sióstr Córek Miłosierdzia na rue du Bac<sup>88</sup>.

Ks. Marian Hofman urodził się 6 września 1967 roku w Olszynie. Ochrzczony w dniu 17 września 1967 roku w parafii Kaszyce, syn Karola i Eleonory z domu Murchan<sup>89</sup>. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Radymnie, w 1986 roku rozpoczął studia w WSD w Przemyślu, które uwieńczył przyjęciem święceń kapłańskich w dniu 11 czerwca 1992 roku w katedrze przemyskiej z rąk ks. abpa Ignacego Tokarczuka. Jako wikariusz posługiwał w parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Sanoku – Olchowcach w latach 1992-1995, Krosno pw. Świętej Trójcy w latach 1995-1999 oraz Jarosławiu pw. NMP Królowej Polskie w latach 1999-2000. W sierpniu 2000 roku objął probostwo w Hucisku Jawornickim pw. MB Wspomożenia Wiernych. Jednocześnie podjął studia specjalistyczne z prawa kanonicznego w Instytucie Prawa Kanonicznego w Krakowie, które uwieńczył licencjatem

<sup>86</sup> Wywiad przeprowadzony z ks. Władysławem Grabowski przez p. Małgorzatę Sztolf w dniu 26.09.2022 r.

<sup>87</sup> APK, *Liber baptizatorum Kaszyce ab anno 1907*, b. sygn., rok 1949, nr 24, s. 218.

<sup>88</sup> Wywiad przeprowadzony z ks. Janem Kostkiewiczem przez ks. Mariana Hofmana w dniu 16.09.2022 r.

<sup>89</sup> APK, *Liber baptizatorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1946*, b. sygn., rok 1967, nr 6.

z prawa kanonicznego. Z dniem 1 lipca 2003 roku został przeniesiony na probostwo w Bolestraszcach, gdzie posługiwał do 30 września 2006 roku. Od 1 października podjął obowiązki proboszczowskie w parafii Żurawica pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Wraz z tą nominacją został mianowany dziekanem dekanatu Żurawica. Będąc proboszczem w Bolestraszcach podjął obowiązki Obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym w Przemyślu a od 2010 roku obowiązki Sędziego Sądu Metropolitalnego w Przemyślu. W dniu 4 listopada 2014 roku na podstawie przedstawionej i obronionej rozprawy doktorskiej *Kancelaria parafialna w służbie ewangelizacji w świetle uchwał synodów polskich w latach 1983-2010* uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych w dyscyplinie prawo kanoniczne. W dniu 21 grudnia 2018 roku został mianowany Honorowym Kanonikiem Przemyskiej Kapituły Metropolitalnej<sup>90</sup>.

Ks. Tomasz Picur, urodził się 30 listopada 1977 roku w Kaszycach, ochrzczony 26 grudnia 1977 roku w parafii Kaszyce, syn Józefa i Heleny z domu Lusio, święcenia diakonatu przyjął 12 maja 2002 roku w Sońnicy Jarosławskiej<sup>91</sup> z rąk ks. bpa Adama Szala, a święcenia kapłańskie 8 czerwca 2003 roku w katedrze przemyskiej z rąk ks. abpa Józefa Michalika, kiedy ks. Kulak był już emerytem. Po święceniach kapłańskich został wikariuszem w parafii Brzóza Stadnicka. Po rocznej pracy duszpasterskiej został skierowany na studia specjalistyczne z teologii moralnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które uwieńczył w 2008 roku doktoratem broniąc dysertacji pt. *Wierność prawdzie drogą ku pełni człowieczeństwa. Studium teologicznomoralne w świetle nauczania Jana Pawła II*. Po studiach podjął obowiązki prefekta oraz wykładowcy etyki i teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 2010 roku został również profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Lwowie-Brzuchowicach. . Równocześnie w latach 2011-2014 prowadził wykłady z teologii moralnej na KUL-u. 24 sierpnia 2013 roku został zwolniony z obowiązków prefekta WSD w Przemyślu, otrzymując nominację na ojca duchownego kleryków i pozostając w dalszym ciągu wykładowcą teologii moralnej. W sierpniu 2019 roku został rektorem kaplicy pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu, pozostając jednocześnie profesorem teologii moralnej w WSD w Przemyślu i Lwowie. Za gorliwą pracę dla Kościoła diecezjalnego w 2022 roku otrzymał odznaczenie EC<sup>92</sup>.

<sup>90</sup> AAPrz, *Tabela służbowa ks. Mariana Hofmana*, b. sygn.

<sup>91</sup> APK, *Liber baptizatorum Kaszyce ab anno 1907*, b. sygn., rok 1977, nr 22.

<sup>92</sup> AAPrz, *Tabela służbowa ks. Tomasza Picura*, b. sygn.

## Małżeństwo

Warto także zatrzymać się na sakramencie małżeństwa. Małżeństwo jest przymierzem dwojga ludzi, będącym wspólnotą całego życia. Zadaniem małżonków jest dbać o ich dobro wspólne, jak również o dobro zrodzonego potomstwa<sup>93</sup>. Do tego sakramentu Kościół przykłada wielką wagę zarówno biorąc pod uwagę kwestię przygotowania do niego, jak również celebrowania. W każdej parafii jest prowadzona księga małżeństw<sup>94</sup>.

W latach 1971-2002 w parafii Kaszyce przy sakramencie małżeństwa asystował zarówno ksiądz Kulak jak również inni duszpasterze. W poniższej tabeli zostanie przedstawione jak to wyglądało w poszczególnych latach.

Tabela 6. Małżeństwa zawarte w parafii Kaszyce

Rok	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981
Małżeństwa zawarte z Kaszyc	9	10	15	11	10	11	9	7	5	12	14
Małżeństwa zawarte z Olszynki	5	1	7	7	4	3	8	5	6	6	2
Małżeństwa zawarte razem w parafii	14	11	22	18	14	14	17	12	11	18	16
Małżeństwa przy asystowaniu ks. Kulaka	9	11	19	18	14	14	16	9	11	18	16
Rok	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992
Małżeństwa zawarte z Kaszyc	18	7	11	6	10	8	4	6	7	10	11
Małżeństwa zawarte z Olszynki	2	2	2	4	4	1	4	3	2	6	5
Małżeństwa zawarte razem w parafii	20	9	13	10	14	9	8	9	9	16	16
Małżeństwa przy asystowaniu ks. Kulaka	19	9	13	10	14	9	8	9	9	15	12

<sup>93</sup> W. Góralski, *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3: ks. III: *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 215 – 218.

<sup>94</sup> APK, *Liber Copulatorum Kaszyce ab anno 1948*, b. sygn.; Tamże, *Liber Copulatorum Dmytrowice-Olszynka, ab anno 1948*, b. sygn.

Rok	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	
Małżeństwa zawarte z Kaszyc	6	3	3	7	7	4	4	7	5	6	
Małżeństwa zawarte z Olszynki	2	0	5	3	3	5	3	3	3	1	
Małżeństwa zawarte razem w parafii	8	3	8	10	10	9	7	10	8	7	
Małżeństwa przy asystowaniu ks. Kulaka	8	3	8	10	10	8	7	8	8	3	

Źródło: APK, *Liber Copulatorum Kaszyc ab anno 1948*, b. sygn.; Tamże, *Liber Copulatorum Dmytrowice-Olszynka, ab anno 1948*, b. sygn.

Z analizy powyższej tabeli wynika, że najwięcej małżeństw w parafii Kaszyc zawarto w roku 1973 bo aż 22. Jeszcze tylko raz w 1982 roku liczba zawartych małżeństw osiągnęła 20. W latach 70 i 80 XX wieku była w przedziale 10 do 20. Natomiast w latach 90 ilość ta spadła do 10 i poniżej 10. Trudno jest wskazać jednoznacznie na przyczynę tego zjawiska, ale miała na to wpływ emigracja zarobkowa oraz przesuwanie się wieku życia młodych ludzi, którzy decydowali się na zawieranie małżeństwa. Warto dodać, że w latach 1971-2002 w parafii Kaszyc udzielono 380 ślubów, z tego ks. prałat Kulak 354.

### Pogrzeby

Kościół towarzyszy człowiekowi na początku jego życia przez sakrament chrztu świętego. Towarzyszy mu również odprowadzając zmarłego na miejsce spoczynku, na cmentarzu. W czasie pogrzebu Kościół wyprasza duchową pomoc zmarłym, okazuje szacunek ich ciału i równocześnie niesie żyjącym pociechę nadziei<sup>95</sup>. W każdej parafii jest prowadzona księga zmarłych<sup>96</sup>. W latach 1971-2002 w parafii Kaszyc Msze święte pogrzebowe odprawiał i odprowadzał zmarłych na miejsce spoczynku na kaszyckim cmentarzu, zarówno ksiądz Tadeusz, jak również inni duszpasterze.

<sup>95</sup> F. Przytuła, *Pozostałe akty kultu Bożego*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3: ks. III: *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 363-365.

<sup>96</sup> APŻ, *Liber Mortuorum Kaszyc ab anno 1946*, b. sygn. Do księgi jest włożone również poszyt od 1931 roku; Tamże, *Liber Mortuorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1948*, b. sygn.

W poniższej tabeli zostanie przedstawione jak to wyglądało w poszczególnych latach.

**Tabela 7.** Pogrzeby w parafii Kaszyce

Rok	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981
Pogrzeby z miejscowości Kaszyce	5	9	13	11	5	8	8	13	7	8	7
Pogrzeby z miejscowości Dmytrowice – Olszynki	4	3	1	2	2	3	2	3	1	3	3
Pogrzeby w parafii łącznie	9	12	14	13	7	11	10	16	8	11	10
Pogrzeby które odprawił ks. Kulak	6	12	13	12	7	9	9	14	8	11	9
Rok	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992
Pogrzeby z miejscowości Kaszyce	10	7	10	11	18	6	12	9	6	14	15
Pogrzeby z miejscowości Dmytrowice – Olszynki	2	3	4	1	1	2	4	3	4	7	3
Pogrzeby w parafii łącznie	12	10	14	12	19	8	16	12	10	21	18
Pogrzeby które odprawił ks. Kulak	10	10	14	12	18	8	15	11	10	19	16
Rok	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	
Pogrzeby z miejscowości Kaszyce	16	11	8	15	10	9	10	10	6	6	
Pogrzeby z miejscowości Dmytrowice – Olszynki	1	5	5	3	1	1	4	2	2	3	
Pogrzeby w parafii łącznie	17	16	13	18	11	10	14	12	8	9	
Pogrzeby które odprawił ks. Kulak	17	11	7	14	2	9	14	6	7	3	

**Źródło:** APŻ, *Liber Mortuorum Kaszyce ab anno 1946*, b. sygn.; tamże, *Liber Mortuorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1948*, b. sygn.

Z przedstawionej tabeli wynika, że w parafii Kaszyce najwięcej pogrzebów było w 1991 roku. Aż 21 parafian zostało w tym roku pochowanych.

Najmniej osób, bo 7 zmarło w roku 1975. Niewiele więcej, bo 8 osób zmarło w latach 1979, 1987 oraz 2001. Najczęściej pogrzeby odprawiał ks. Tadeusz Kulak. Spośród wszystkich 401 pogrzebów w okresie proboszczowania ks. Tadeusza, on sam przewodniczył 343 pochówkom. Pozostały 58 pogrzebów odprawili albo księża wikariusze, albo rodacy, którzy przebywali w rodzinnej parafii, względnie kapłani, którzy zastępowali ks. Kulaka, który przebywał poza parafią z racji zdrowotnych.

#### 2. 4. Głoszenie Dobrej Nowiny

Obok posługi sakramentalnej, głoszenie Ewangelii jest podstawowym zadaniem kapłańskim. Tę posługę kapłan realizuje m. in. przez głoszenia kazań, organizację rekolekcji i misji parafialnych oraz katechizację. Jeśli chodzi o głoszenie słowa Bożego w czasie niedzielnych nabożeństw, to należy stwierdzić, że przez większość okresu proboszczowania ks. Kulak realizował tę posługę sam. Jak już było to wspomniane był w Kaszycach drugi kapłan, ks. Antoni Soszyński, ale on z racji na stan zdrowia, swoją pracę ograniczył do odprawiania Mszy świętej i posługi w konfesjonale. Kazania głosił jedynie ks. Tadeusz. Należy dodać, że gdy parafię odwiedzali księża rodacy, to czasami wyręczali ks. proboszcza w głoszeniu kazań. Szczególnie jeśli chodzi o ks. prof. Józefa Kołodziejczyka<sup>97</sup>, który był profesorem homiletyki w pallotyńskim seminarium w Ołtarzewie. Ks. Józef miał nie tylko wykształcenie w tym kierunku, ale także szczególny do tego dar. Był uznanym kaznodzieją i misjonarzem znanym w całej Polsce. Gdy do parafii Kaszyce przyszli księża wikariusze, to kazania niedzielne były głoszone na zmianę. W jedną niedzielę ksiądz proboszcz a w kolejną ks. wikariusz. W opinii parafian trwa pamięć o tym, że ks. Kulak bardzo solidnie przygotowywał się do głoszenia kazań i zawsze miał je przygotowane, napisane na kartce.

<sup>97</sup> Ks. Józef Kołodziejczyk urodził się 4 grudnia 1932 w Kaszycach. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1958 r. w Ołtarzewie z rąk bpa Zygmunta Choromańskiego. 12 września 1970 r. został skierowany do Ołtarzewa, gdzie był wychowawcą i zarazem głosił misje i rekolekcje ludowe. Od 1979 pełnił funkcję profesora fonetyki, homiletyki oraz teologii pastoralnej. 23 sierpnia 1984 r. został mianowany dyrektorem Krajowego Dzieła Duchowej Pomocy Powołaniom. 23 lutego 1988 r. obronił doktorat z teologii na KUL na podstawie pracy *Postawy religijne a recepcja kazań. Studium socjologiczno-homiletyczne na przykładzie dominicanes w wybranych parafiach miasta Warszawy*. Zmarł 13 lutego 2004 r. w Ołtarzewie. 17 lutego został pochowany w kwaterze pallotyńskiej na cmentarzu Ołtarzewskim. Zob. S. Tylus, *Leksykon polskich pallotynów (1915-2012)*, Ząbki 2013, 276-278.

W pierwszych latach proboszczowania sprawami katechetycznymi ks. Tadeusz zajmował się sam. Najpierw w salce katechetycznej, a później gdy religia weszła do szkoły, katechizował dzieci ze szkoły podstawowej. Był też okres, że w niedzielę po Mszy świętej miał katechezę dla młodzieży ze szkoły średniej, jeśli nie mogła ona uczestniczyć w takiej katechezie w miejscu nauki. Jak mocno ks. Tadeusz angażował się w skrawy katechetyczne świadczy wspomniany już fakt organizacji salki katechetycznej z przerobionego budynku gospodarczego, a później budowy Domu katechetycznego. Z kroniki parafialnej można się dowiedzieć, że w roku szkolnym 1987/88 dzieci do Pierwszej Komunii Świętej przygotowywała pani katechetka. Nie ma jednak więcej szczegółów na ten temat<sup>98</sup>. Od roku szkolnego 1993/1994, od kiedy w parafii pracowali wikariusze, to oni przejęli obowiązki katechetyczne.

Kolejnym zagadnieniem związanym z misją nauczania jest organizacja misji i rekolekcji parafialnych. Z kroniki parafialnej wynika, że często były w wielkim poście organizowane rekolekcje a co jakiś czas także misje parafialne. I tak w roku 1969 Misje święte głosili księża Pallotyni. W dniach 2-5 marca odbyły się rekolekcje, które wygłosił ks. Józef Burda. Adnotacja jest z dopiskiem, że frekwencja była zadowalająca. Kolejna wzmianka o rekolekcjach znajduje się pod datą 26 marca 1977 rok. Rekolekcje te wygłosił o. Gwardian – reformata z Przemyśla. W kronice znajduje się dopisek, że się bardzo podobały parafianom i bardzo licznie w nich uczestniczyli. W następnym roku w maju rekolekcje głosił o. Tymoteusz – reformata. W dniach od 9 do 12 marca 1980 roku odbyły się kolejne rekolekcje. W odniesieniu do rekolekcji w kronice jest adnotacja, że w dniu spowiedzi świętej do Komunii świętej przystąpiło 800 wiernych. Rekolekcje te głosił ks. prałat Jan Jakubczyk. Kazania i nauki bardzo się podobały słuchaczom. Były głoszone językiem „prostym”, ale bardzo treściwe, odwołujące się do wartości drzemających w każdym człowieku i ukazujących nieskończoną miłość Boga. W 1985 roku rekolekcje parafialne rozpoczęły się w dniu 26 marca. Głosił je ks. dyrektor ze wspólnoty księży Salezjanów w Przemyślu. Wierni licznie w nich uczestniczyli. Można to wywnioskować ze stwierdzenia, że do Komunii świętej w czasie Mszy świętej kończącej rekolekcje przystąpiło 900 osób. W dniach 22-29 czerwca 1990 roku miały miejsce kolejne Misje święte. Prowadził je ks. Fryderyk Michalski. Misje były zakończone poświęceniem nowego kościoła. W dniach 22-25 czerwca 1991 roku odbyła się renowacja Misji świętych, którą przeprowadził ks. Janusz Borek. W roku 1992 rekolekcje

<sup>98</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1988.*

święte w dniach 3-6 kwietnia prowadził ks. Zygmunt Jarzyna. Kolejny wpis, dotyczący interesującej nas kwestii, pojawia się w roku 2001. Mówi on, że w dniach od 1 do 8 kwietni były w parafii Misje święte, które głosili księża Pallotyni z Wadowic, ks. Józef Czachora i ks. Ryszard. Wierni chętnie i bardzo licznie brali udział w nabożeństwach, słuchali nauk ogólnych i stanowych. Na zakończenie został poświęcony krzyż misyjny. W kronice nie ma więcej wpisów na ten temat, ale to nie oznacza, że rekolekcji nie było częściej, a może nawet każdego roku. Być może dla ks. Proboszcza, rekolekcje były czymś tak oczywistym, że nie zawsze w kronice o nich wspominał. Uzupełnienie informacji na temat rekolekcji można znaleźć w sprawozdaniach rocznych z działalności parafii. I tak w 1993 roku rekolekcje wygłosił ks. Bronisław Twardzicki, w 1994 roku o. Stanisław – franciszkanin z Przemysła, w 1995 roku ks. Stanisław Pieńczak w Adwencie i o. Waldemar bernardyn z Przeworska w Wielkim Poście, w 1997 roku ks. Jan Nigborowicz, w 1998 roku o. Eustachy – karmelita z Przemysła, w 1999 roku ks. Janusz Kluz oraz 2000 roku ks. Andrzej Chmura<sup>99</sup>.

Dla pełnej prezentacji działalności parafii w tym okresie należy dodać, że każdego roku w dniu 7 marca uroczyste obchodzono dzień pamięci pomordowanych parafian Kaszyckich przez żołnierzy hitlerowskich w czasie II wojny światowej, a którzy spoczywają we wspólnej mogile na miejscowym cmentarzu<sup>100</sup>.

Także co roku obchodzono uroczyste Odpust parafialny ku czci św. Apostołów Piotra i Pawła, który gromadził wielkie rzesze wiernych, nie tylko z parafii, ale też z okolicznych miejscowości.

Parafianie Kaszyccy brali udział również w pielgrzymkach czy to z racji Podróży Apostolskich Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski<sup>101</sup>, czy też do Częstochowy na Jasną Górę<sup>102</sup>. Każdego roku parafianie Kaszyccy uczestniczyli w pielgrzymce na Kalwarię Paclawską w trakcie Wielkiego Odpustu w sierpniu. Młodzież z parafii z okazji świąt Bożego Narodzenia przygotowywała Jasełka<sup>103</sup>.

---

<sup>99</sup> AAprz, *Sprawozdania z działalności parafii Kaszyce za rok 1993;1994;1995;1997;1998;1999;2000* ; Tamże, *Wizytacje. Sprawozdania roczne. Radymno I 1993-2016*, b. sygn.

<sup>100</sup> *Kronika parafii Kaszyce (informacje z kolejnych lat)*.

<sup>101</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1979, Rok 1983, Rok 1987*.

<sup>102</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1979*.

<sup>103</sup> *Kronika parafii Kaszyce, Rok 1990*.

## Podsumowanie

Ks. prałat Tadeusz Kulak jako wikariusz przybył do Kaszyc 3 sierpnia 1968 roku. Tu żył jako wikariusz, proboszcz a następnie jako rezydent – emeryt aż do śmierci. W tym okresie pod koniec życia, krótko przebywał w Domu Księży Emerytów w Korczyni oraz w Hospicjum w Przemyślu. Można powiedzieć, że 47 lat swojego życia przeżył w Kaszycach. Za gorliwą posługę duszpasterską został odznaczony przez Kościół Przemyski godnościami: EC (Expositorium Canoniale) w dniu 28 marca 1972 roku. RM (Rokiety i Mantoletu) 18 października 1982 roku oraz został mianowany Honorowym Kanonikiem Przemyskiej Kapituły Metropolitalnej w dniu 29 marca 1999 roku<sup>104</sup>. Zmarł 4 lipca 2015 roku. Jego pogrzeb odbył się w dniu 7 lipca pod przewodnictwem ks. bpa Stanisława Jamrozka. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Uroczystość pogrzebowa zgromadziła wielu kapłanów i ludzi świeckich z parafii i z okolicy, którzy swoją obecnością chcieli wyrazić wdzięczność ks. Tadeuszowi za jego posługę kapłańską<sup>105</sup>.

Historia parafii Kaszyce w okresie proboszczowania ks. prałata Tadeusza Kulaka jest bardzo bogata. Patrząc na 31 lat działalności duszpasterskiej ks. proboszcza należy stwierdzić, że dokonał wiele dzieł zarówno na płaszczyźnie materialnej jak i duchowej. Świadczą o tym nie tylko wybudowany dom katechetyczny, kościół i plebania, ale również rozwój życia religijnego, który wyrażał się w życiu sakramentalnym jak i powołaniach do stanu duchownego. Docenili to nie tylko wierni świeccy, ale także władze duchowne archidiecezji przemyskiej.

## BIBLIOGRAFIA

### *Źródła archiwalne:*

#### **Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu:**

- Tabela służbowa następujących księży: ks. Mariana Hofmana, ks. Grzegorza Janowskiego, ks. Tadeusza Kulaka, ks. Stanisława Lechickiego, ks. Piotra Michno, ks. Tomasza Picura, ks. Henryka Pszona, ks. Piotra Sobczyka, ks. Antoniego Soszyńskiego, ks. Jana Świdnickiego, ks. Piotra Wojnara, ks. Andrzeja Wolanina, b. sygn.

<sup>104</sup> AAPrz, *Tabela służbowa księdza Tadeusza Kulaka*, b. sygn.

<sup>105</sup> Tamże; M. Hofman, dz. cyt.

- Teczka Akt Personalnych TP Kulak Tadeusz, Decyzja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Wydział do spraw wyznań, L.Wz.501/12/71 z dnia 6 lipca 1971.
- Teczka parafii Kaszyce:
  - sygn. TPND 107/1 Kaszyce, Pismo 699/89 z dnia 8 kwietnia 1988 r.
  - sygn. TPND 107/1 Kaszyce, Dekret z poświęcenia kościoła parafialnego w Kaszycach, Pismo nr 1425/90 z dnia 30 czerwca 1990 r.
  - sygn. TPNG 107/1 Kaszyce. Pismo wyrażające zgodę na budowę domu katechetycznego, nr 948/84 z dnia 1 czerwca 1984 r.
  - sygn. TPNG 107/1 Kaszyce, Pismo 2188/88 z dnia 29 listopada 1988 r.
  - sygn. TPNS 107/1 Kaszyce Sprawozdania z działalności parafii Kaszyce (1964-1992).
- Wizytacje. Sprawozdania roczne. Radymno I 1993-2016, b. sygn.

#### Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu:

- Decyzja w sprawie wpisu dobra kultury do rejestru zabytków z dnia 16.08.1999 r., l. dz. SOZ – II – 4030/1/99. Nr rejestru B-2/1; B-2/2; B-2/6; B-2/8.
- Teczka dokumentacji dokonanej renowacji obiektów: Obrazu Św. Michała Archanioła oraz Adoracji Krzyża Św. przez Świętych, nr 5601.
- Teczka dokumentacji dokonanej renowacji obiektów: Ołtarz główny i ołtarze boczne, nr 5602.

#### Archiwum Parafii Kaszyce:

- Kronika parafii Kaszyce 1971-2002.
- Liber baptizatorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1946, b. sygn..
- Liber baptizatorum Kaszyce ab anno 1907, b. sygn.
- Liber confirmatorum parafii Kaszyce ab anno 1951, b. sygn.
- Liber Copulatorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1948, b. sygn.
- Liber Copulatorum Kaszyce ab anno 1948, b. sygn.;
- Liber Mortuorum Dmytrowice-Olszynka ab anno 1948, b. sygn.
- Liber Mortuorum Kaszyce ab anno 1946, b. sygn.

#### Źródła drukowane:

- *Monitor Polski* z 1986 r., nr 9, poz. 64.
- *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997 Album, Przemyśl 1997.*
- *Schematismus universi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Ritus Latini Premisliensis pro Anno Domini 1905, Przemyśl 1904.*

#### Opracowania:

- Dyrda J., *Kaszyce, w: Orły moja gmina. Informator samorządowy gminy Orły, 7/2022, s. 27-29.*

- Głowacki Z., *Pralaci i kanonicy w archidiecezji przemyskiej*, „Niedziela”, Edycja przemyska, 5/2007, s. VIII.
- Głowacki Z., *Biogramy zmarłych księży archidiecezji przemyskiej*, Przemyśl 2022.
- Góralski W., *Małżeństwo*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3: ks. III: *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 215 – 218.
- Hemperek P., *Uświęcające zadanie Kościoła*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3: ks. III: *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 76-80.
- Hofman M., *Czciciel Miłosierdzia Bożego*, „Niedziela”. Edycja przemyska 19/2017, s. VIII.
- Hofman M., *Życie sakramentalne w parafii Żurawica w okresie proboszczowania ks. prałata Stanisława Burczyka (1967-1996)*, w: *Ksiądz prałat Stanisław Burczyk 1921-2007*, red. M. Duda, Żurawica 2019, s. 41-51.
- Hordowski J., Pacanowski J., *Kosienice: zarys dziejów wsi i parafii*, Bolestraszyce 1998.
- Kulak T., *Parafia Kaszyce – wspomnienia*.
- *Odznaczeni*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 38(1938), z. 10/12, s. 326.
- Przytuła F., *Pozostałe akty kultu Bożego*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3: ks. III: *Nauczycielskie zadanie Kościoła*, ks. IV: *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 363-365.
- Rejman S., *Zarys dziejów parafii rzymskokatolickiej w Kaszycach (do 1918 r.)*, „Rocznik Przemyski” 33(1997), z. 3, s. 61-63;
- Sowula S., *Zarys dziejów wsi Kaszyce do 1944 roku*, Rzeszów 1994.
- Tylus S., *Leksykon polskich pallotynów (1915-2012)*, Ząbki 2013, s. 276-278.
- Wielgosz J. E., *Kaszyce 7 III 1943 r. Rokietnica – Czelatycy 8 III 1943 r. Kidałowice 27 VI 1943 r. (okupacja i pacyfikacja)*, Jarosław-Wałbrzych 2014.
- Wywiad przeprowadzony z ks. Janem Kostkiewiczem przez ks. Mariana Hofmana w dniu 16.09.2022 r.
- *Zamianowani*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 2(1902), z. 5, s. 191.
- *Zamianowani*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 4(1904), z. 5, s. 184.
- *Zmarli*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 4(1094), z. 4, s. 147.
- *Zmarli*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 19(1919), z. 8-12, s. 204.
- *Zmiany osobowe*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 40(1947), z. 11/12, s. 178.
- *Zmiany terytorialne*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 34(1934), z. 3, s. 79.

## ROMAN CATHOLIC PARISH ST. PETER AND PAUL IN KASZYCE DURING THE PERIOD OF PASTORSHIP OF FR. TADEUSZ KULAK IN THE YEARS 1971-2002

### SUMMARY

This article presents the history of the Roman Catholic parish of St. Peter and Paul in Kaszyce during the period when its parish priest was Tadeusz Kulak, i.e. in the years 1971-2002. In addition to a short biography of the parish priest, the activities of the parish in various pastoral fields, starting from economic and material issues, then sacramental and teaching, were shown. In the economic and material part, special attention was paid to three investments: the construction of a catechetical house, the construction of a church and a rectory. The sacramental part presents the sacraments of: baptism, confirmation, the Eucharist, the anointing of the sick and the ministry related to burying the dead. The issue of priestly vocations in the parish was also presented. The part devoted to teaching refers to the catechetical teaching with a presentation of vicar priests who worked in the parish during this period, as well as to the proclamation of the word of God during liturgical celebrations, with particular emphasis on the retreats.

**KEYWORDS:** Roman Catholic Parish St. Peter and Paul in Kaszyce, Fr. Tadeusz Kulak.

**TEOLOGIA SYSTEMATYCZNA**  
**ARTYKUŁY I ROZPRAWY**

## Johann Gottlob Krüger on science and religion

### SUMMARY

Johann Gottlob Krüger was an eighteenth-century German physician and naturalist and an author of scholarly works and works popularizing science. He was also keenly interested in theology and in the age of popularity of physico-theology, he could easily use his scholarly knowledge in pursuing some theological issues. In particular, as presented in this article, he wrote about the Leibnizian thesis about this world being the best possible and about theodicy.

**KEYWORDS:** Johann Gottlob Krüger, physico-theology, theodicy

Johann Gottlob Krüger (1715-1759) was a German physician and natural scientist. In 1730 (at the age 15!), he entered the University of Halle to study philosophy and medicine. In 1737, he received the Master (Magister atrium) degree. In 1742, he became a doctor of medicine, the next year, a professor of medicine in Halle and in 1751, in the University of Helmstedt. He was also a member of several academic societies<sup>1</sup>. He was a prolific author of works on natural sciences and medicine, in particular of his very popular, massive, 4-volume *Naturlehre*. He was also interested in theological aspects of scientific research, as summarized in his statement that “the influence of natural science on theology is so big and it is so undeniable that the world is a ladder on which rational creatures climb to the Creator whom they glorify more

---

<sup>1</sup> Io[hann] Christian Wernsdorf, *Memoria Io. Gottl. Krügeri* [1759], in: Samuel Mursinna (ed.), *Biographia selecta sive Memoriae aliquot virorum doctissimorum*, Halae: Typis et impensis viduae Ioh[annis] Iac[obi] Curtii 1782, vol. 1, 259-274; Johann Georg Meusel, *Lexikon der vom Jahr 1750 bis 1800 verstorbenen teutschen Schriftsteller*, Leipzig: Gerhard Fleischer der Jüngere 1808, vol. 7, 381-385.

in silent admiration when they try to ponder his attributes by their curiosity that exceeds their powers” (G 17)<sup>2</sup>.

### 1. The marvelous nature

Krüger believed that human thought can easily be lost in the order and beauty found in the immense cosmic space, but the mind is even more amazed by the perfection of the makeup and the orderliness of motions observed under the microscope of creatures that are smaller than the grain of sand (Ph 23)<sup>3</sup>. This beauty and order are thus ubiquitous, from the largest cosmic scale of innumerable worlds showing on the sky to the smallest microscopic scale of the world of bacteria. On each level of nature, the observation of nature indicates that everything in the world had its reason, its design, its ground why something is made in a particular way (Ph 30). If the world were the result of chance, why is everything so orderly, so perfect: wouldn't there be, for instance, animals with useless eyes (31)? On the contrary, what can be observed is the variety of eyes fitting an animal's makeup and environment as exemplified by the eyes of a fly (27), spider, cat (28), and fish (29). Moreover, human eyes are made just right, without an ability to see clearly specks of dust or objects which are far afar. These eyes suffice “to see that is needed for [human] pleasure, for the maintenance of his life and, what can be summarized as: for the contribution to furthering his happiness.” And thus, “a machine [such as a bodily organ] which is built so perfectly that it had been impossible to build it better ... must be built by design and be a work of a wise builder” (G 15).

The complexity and the regularity that can be found in the world clearly point to the design by the Creator (Ph 43). Consider just a great variety of shells, their makeup and colors. Consider, as one example, pinna marina, a mollusk, which “attaches itself with a fine thread [secreted as byssus (48)]

---

<sup>2</sup> The following references are made to Krüger's publications:

E – *Gedancken von den Ursachen des Erdbehens, nebst einer moralischen Betrachtung*, Halle: Carl Hermann Hemmerde 1756.

G – *Gedanken von Gott*, Helmstadt: Carl Hermann Hemmerde 1757.

Ph – *Physicotheologische Betrachtungen einiger Thiere*, Halle: Carl Hermann Hemmerde 17462 [1741].

T – *Träume*, Halle: Carl Hermann Hemmerde 17653 [1754].

<sup>3</sup> Cf. Johann Gottlob Krüger, *Gedancken von dem Kalten Winter des Jahres 1740*, Halle: Carl Hermann Hemmerde 1741, 97.

which it weaves to large rocks to withstand the striking waves, so that it cannot be detached, dislodged or wracked. This thread is good and strong silk which does not lose its color by any means when it is worn/used. It is shiny and brown, but can also have other colors” (45).

All organs of living beings are crafted in the way fitting their environment and are sufficient for their survival. Consider the senses. Humans have five of them and the humankind has thrived because of them. On the other hand, the five human senses are not necessarily the only possible senses (Ph 4). It is difficult to say what the sixth sense could be and could do, but it is possible that some animals have it just as some animals do not have all the five senses humans have (5). In his playful visions, Krüger spoke about trees having senses that animals do not have, but they have two senses in common: taste and touch (T 5). The human inability to envision the sixth sense, Krüger represented by a vision of a discussion among the fish and oysters that don't believe that there are more than three senses namely hearing and smell (140), since they cannot grasp it and thus there is for them no sufficient ground for it and such a claim is presumptuous, as the oysters claimed, they were the most perfect of all animals, although the fish claimed the same for themselves and, on the similar note, so do people claim that inhabitants of other worlds cannot have more than five senses (141).

## 2. The best of all worlds

Was Leibniz right that this world is the best possible? In the face of the criticism of the imperfection of nature, the very investigation of nature should help in defending the Leibnizian position. Krüger presented his argument rather in passing, but his position is quite clear. For instance, some grumble, why there is winter if having spring all year round would be much more pleasant? However, this would mean unbearable cold for some parts of the world and unendurable heat in others, and Krüger explained it in some detail by discussing the motion of the earth and its position in respect to the sun (Ph 19; cf. G 13-14), and he challenged the critics: may anyone try to remove from nature one imperfection without introducing something worse<sup>4</sup>. Local imperfections serve their purpose unknown to humans because of their limited vision. How limited human vision can be, Krüger tried to convey in one

---

<sup>4</sup> Krüger, *Gedancken von dem Kalten Winter*, 42-43.

of his *Dreams* in which he saw himself as a tiny insect whose world was limited to one side of a leaf on which lived other tiny insects for which a fly that sat on this leaf looked like a giant and was an existential danger. The resettlement to the back side of the leaf looked like changing the world (T 394-398).

When God allows small evil in a part of His realm, it is a means for the good of the whole (E 188). It is the result of pride and self-importance which leads humans to blame the Creator because of their lack of universal vision which is accessible only to God. This human pride is best reflected in frequently voiced opinion that the world was created for humans and Krüger derided this view in his literary *Dreams*, where he spoke about a flea that said that the world is in the middle of the cosmos and all exists in the service of fleas: rain makes grass grow to feed cows for them to produce milk for people to make cheese to provide food for fleas (T 72). The inhabitants of the moon believed that the earth was created for the sake of the moon (99). The moral is that humans know so very little about the world and themselves; they are ridiculous figures, they are amazingly small, a point, a nothing; however, they can find themselves in God (434). And people should not forget apostle Paul's admonition that God's ways are inscrutable (Rom. 11:33) (E 151).

In all this, every physician, naturalist, and astronomer has to admit that with all its imperfections, the world is so constructed that it cannot be made any better and that a wise Builder made it. Who denies that, should not eat any bread since he cannot be certain that there is no poison in it that he could not detect (G 16-17).

### 3. Theodicy

Krüger was interested in the problem of earthquakes as a scientist investigating their mechanism and proposed a solution stating that electricity was a driving force of earthquakes. In his view, in the face of the recent discovery of electricity, weather is the action of electricity (E 8). Lightning is a strong electrical spark, thunder is its sound, an action of repeated enkindling, although it was still unknown how this electricity originated (9). In this light, in his opinion, an earthquake is just underground weather (13, 19). There is an enkindling of the mixture of various matters caused by an underground lightning (13). This lightning does not have to cause enkindling (14), but electricity caused by it may be instantly spread over hundreds of miles causing an earthquake in places where there is no lightning nor enkindling (14, 24).

However, there is also a theological aspect to earthquakes. The Scripture speaks about the fearsome power of God (Ps. 46:10) (E 92). The power of God shows in the fact that all the worlds have been created in an instant out of nothing and they can also be in one instant turned into nothingness (95); on a smaller scale this power was exhibited in the 1755 Lisbon earthquake: in seven minutes, a city was destroyed which had been built through centuries (96). The topic of the Lisbon earthquake was widely discussed at that time in Europe.

One question which was asked about this earthquake was: how can it be said in the presence of several thousand bodies, God is love? (E 134). But what are 30,000 dead vs. 730 million people on earth who are alive? asked Krüger rhetorically (135). Everywhere we see proofs of God's goodness: against one destroyed city there are 100,000 blooming and happy cities; against 30,000 dead, there are millions healthy, blooming, and satisfied people. The earth is full of the goodness of the Lord! (136). God should destroy all the cities because of sin, but He does not, He destroyed just one, although reverberations were felt in Germany, France, and Holland, without destroying one house and killing no one (137). God was satisfied with showing people what He can do in just one city as a manifestation of His power and as a warning (138).

Also, quick death is preferable over protracted dying (E 142). There were wounded who were caught under the rubble, but they were not worse off than wounded soldiers or people suffering from an illness (144). Such people turn in this situation to God, repenting their sins and recognize the fact that God destroys their body to save their soul (145), thereby finding refuge in Christ (146). On the other hand, the unrepented become the subject of God's justice (147), although Krüger was silent about the specifics of this justice.

The pity we feel for the dead of Lisbon makes us forget their sins and makes us see them as innocent. People often consider a punishment of a person to be too harsh; they excuse the perpetrator and diminish his crimes. Experience shows that in prosperous cities there is more vice than anywhere else (E 158). It does not mean that Lisbon deserved punishment more than other cities (161). There were likely more innocent people among the dead in Lisbon than the godless (162), but the innocent will be saved and "they will not in the least consider such a sudden death as harsh fate" (163).

The whole world pays attention to such disasters as earthquakes during which even the worst criminals beg for God's mercy; through such phenomena God calls people to recognize His majesty (E 169). Such phenomena show that the external things considered to bring blessing are not the reward for believers (E 170). If God rewarded with riches those who keep His commandments,

then there would not be any true virtuous person, but people would keep commandments because of the expected earthly reward. A truly pious person loves God over all, does not act against His will, and sees in God the source of all perfection (172). King David and apostle Paul worshiped God in the midst of their misfortunes. If external goods are not a reward for piety, then the loss of these goods is not a punishment (173). God prepares people in this life to eternity; death is not an evil, not a punishment (174).

Second, through such phenomena, people should see the life on earth in the right perspective. The survival instinct is the strongest (E 174). Two things make this life worthwhile: as long as I live, I have each day an opportunity to do something for the glory of God; also, this life is a school for my soul to prepare it for eternal communion with God and with other souls (176).

Generally, as personified reason stated, nature was not obligated to give people anything; thus, why complain (T 612)? Everything in the world is God's gift to rational beings; God does not owe anyone anything. Incidentally, evil in the world is grounded in its perfection and brings perfection with it and teaches people to treasure it. Who would appreciate health if there were no illnesses (456)?

#### 4. Physico-theology

It was clear for Krüger that God's wisdom and power will best recognized by the investigation of the world; this investigation will also help to explain why there are some unpleasant things in the world (Ph 18). Everything in the natural world is an indication of divine wisdom including elements that are considered harmful.

The investigation of nature leads people to greater appreciation of God's power and wisdom. Can it lead an atheist to the recognition of the existence of God? This was a goal of physico-theology and Krüger saw himself as part of this movement as indicated by the titles of two of his publications, but did he see the naturalist to lead anyone to the recognition of the existence of God? In his view, we already have ideas from natural and revealed religion about God's omnipotence, wisdom, goodness, and justice: "this teaching is so certain that anyone who contradicts it becomes an opponent of anyone with sane reason. No one comes to his side, but rejects his statements as dreams of a deceiving intellect" (E 155). Natural and revealed religion can lead a person to God; the investigation of nature can lead to a better knowledge of God's attributes.

Is thus science excluded from the possibility of establishing the existence of God? By Krüger's own admission, the sheer complexity of the natural world in the large and in the small indicates that the world is not a result of chance, or random motion of atoms (cf. T 413). Harmony means design, means the purpose in creating particular elements and thus points to the teleological view of nature. Natural things have their active/efficient causes, but they also have goals, why they exist, and both these causes must be considered by naturalists (17). They see it very well and theology would become "much nobler and more attractive through thorough investigation of nature" in which way "natural science becomes a ladder to climb to God, the Creator of nature" (Ph 18). So, science explains the complexity and harmoniousness of the world by teleology, by the existence of final causes and it is difficult to think about such causes without their source, a designer, whom theology considers to be the divine Designer. The reach of science in respect to the knowledge of God is limited; as Krüger said about his exploration of fauna, he would look at some animals to appreciate the wisdom of the Creator, not to "explore the essence of God, but only to admire [Him]" (Ph 6). However, this is a statement of someone who already believed in the existence of God and had some ideas about God's attributes, and science only added to them. He personally may not have been led to the belief in God by science, but this does not mean that some explorers could not. In fact, Krüger himself endorsed such a view when stating that the proof of the existence of God proposed by Christian Wolff, which was basically physico-theological in nature, was preferable over the proof of Maupertuis (the proof from the law of least action) since the former can fairly easily be understood by everyone, whereas the latter requires a good background in mathematics to be comprehended.<sup>5</sup> Stronger yet, "the proof that derived the existence of God from the order of the world leaves no escape to the God-denier" (G 16).

Importantly, the belief in God can also be evoked by education in which Krüger agreed with Locke that, first, the concept of God must be provided to pupils: that He is the highest being and the Creator of all things, who loves people, and He should be worshiped. Fear and love of God and the love of the Christian religion should be instilled in children which is taught by example of parents and teachers and when always speaking about God with

---

<sup>5</sup> Ioh[ann] Gottlob Krüger, *Dissertatio philosophica de demonstratione existentiae Dei ex lege minimae actionis*, Helmstadii: Litteris Leuckardianis [1754], 22.

respect. Also, science should be taught for which, as he modestly notices, his *Naturlehre* is the best for young people.<sup>6</sup>

Krüger, a scholar, a naturalist, a physician living at the height of the age of reason, was also a believer and he wanted to lead others to Christian faith. He rejected faith acquired by rote, by memorizing catechism without any explanation,<sup>7</sup> but being ardent about his own observations and experiments, he referred to experience and reason, to observation of nature as a guide leading people – of all ages – to faith. In his view, the observation of nature allows people to glorify God not relying on prejudices and love Him without denigrating reason (Ph. 39).

## JOHANN GOTTLÖB KRÜGER O NAUCE I RELIGII

### STRESZCZENIE

Johann Gottlob Krüger był XVIII-wiecznym niemieckim lekarzem i przyrodnikiem oraz autorem prac naukowych i popularyzatorskich. Żywo interesował się też teologią, a w dobie popularności fizykoteologii mógł z łatwością wykorzystać swoją wiedzę naukową w prezentowaniu niektórych zagadnień teologicznych. W szczególności, jak przedstawiono w niniejszym artykule, pisał o tezie Leibniza dowodzącej, że ten świat jest najlepszym z możliwych światów oraz o zagadnieniach teodycealnych.

**SŁOWA KLUCZE:** Johann Gottlob Krüger, fizykoteologia, teodycea.

---

<sup>6</sup> Johann Gottlob Krüger, *Gedanken von Erziehung der Kinder*, Halle: Carl Hermann Hemmerde 17602 [1752], 129, 259, 161.

<sup>7</sup> Krüger, *Gedanken von Erziehung der Kinder*, 129.

## Eklezjologia kontynuacji: Jan Paweł II – Franciszek. „Komunia misyjna” spoiwo i dynamizm wizji ewangelizacyjnej Kościoła

### STRESZCZENIE

Ukazana przez papieża Franciszka w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* wizja ewangelizacyjna Kościoła znajduje swoje wewnętrzne spoiwo i dynamikę w eklezjologii „komunii misyjnej” Jana Pawła II, który w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, ukazuje, że posoborowe rozumienie eklezjologii, domaga się uznania komunii jako źródła i celu misji Kościoła. Opierając się na wizji Kościoła „komunii misyjnej”, Franciszek rozwija najważniejsze punkty tematu nowej ewangelizacji, do której jest powołany cały Lud Boży we współczesnym świecie. Czyni to, ukazując najpierw fundamenty komunijne i misyjne, które określa jako „zażyłość Kościoła z Jezusem w drodze”, a następnie porusza wymiar wertykalny i horyzontalny ewangelizacyjnej misji Ludu Bożego. Wymiar wertykalny obejmuje temat głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw; natomiast wymiar horyzontalny uwzględnia społeczny aspekt ewangelizacji, którego fundament stanowi trynitarnie ujęta *kerygma*, a rozwinięcie obejmuje takie tematy jak: włączenie społeczne ubogich, obrona godności i praw człowieka oraz pokojowe budowanie relacji opartych na „czterech zasadach” i szeroko pojętym dialogu. Powyższa wizja ewangelizacyjna Kościoła, którego spoiwo i dynamizm stanowi „komunia misyjna” ukazuje, że jeśli chodzi o magisterium Franciszka, możemy mówić zdecydowanie nie o odejściu od eklezjologii Jana Pawła II, ale o nawiązaniu do niej i swoistej kontynuacji, która ujawnia się nie tyle w aspekcie teologiczno-esencjalnym, co w wymiarze pastersko-egzystencjalnym.

**SŁOWA KLUCZE:** papież Franciszek, papież Jan Paweł II, *Evangelii gaudium*, *Christifideles laici*, Lud Boży, eklezjologia komunii misyjnej, nowa ewangelizacja.

Jan Paweł II i Franciszek to bez wątpienia osobowości oryginalne i wielowymiarowe. Tym, co łączy obu papieży na płaszczyźnie myśli eklezjologicznej jest pogłębienie jej w perspektywie mistyki, filozofii, orzeczeń Soboru Watykańskiego II i doświadczeń Kościołów rodzimych krajów<sup>1</sup>.

Odnosnie do mistyki, Karol Wojtyła czerpie inspiracje od św. Jana od Krzyża<sup>2</sup>, a Jorge Bergoglio od św. Ignacego z Loyoli<sup>3</sup>. Następnie co do filozofii, Wojtyła jest fenomenologiem *ex professo*<sup>4</sup>; natomiast Bergoglio, mimo że nie jest

<sup>1</sup> \* W opracowaniu zastosowano następujące skróty dokumentów Kościoła: ChL – Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (30.12.1988); DD – Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* o świętowaniu Niedzieli (31.05.1998); EG – Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie (24.11.2013); LG – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* o Kościele (18.11.1964); RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979); TMA – Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000 (10.11.1994).

<sup>2</sup> Karol Wojtyła w 1948 przedstawia na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Rzymie pracę doktorską poświęconą *Zagadnieniom wiary w myśli św. Jana od Krzyża (Doctrina de fide apud S. Ioannem de Cruce*, w: *Collectanea Theologica* 21/4 [1949], 418-468). W pracy tej podejmuje studium teologii mistycznej św. Jana od Krzyża, który stał się dla niego prawdziwym przewodnikiem wiary. Jak pokazują dzieje życia Jana Pawła II, studium „doświadczenia mistycznego” Jana od Krzyża miało znaczenie także jako ważna inspiracja dla twórczości filozoficznej i teologicznej, zwłaszcza z punktu widzenia metody. Istotnie Jan od Krzyża był twórcą teologii mistycznej, którą Jan Paweł II określał jako „teologię podmiotu”, w której chodzi o odnalezienie człowieka w Bogu i wzajemnie o odkrycie Boga w człowieku. Tak więc wnikięcie w teksty Wojtyły dotyczące św. Jana od Krzyża stanowi klucz do jego myślenia o człowieku i inspirację do tego, by w encyklice programowej swojego pontyfikatu powiedzieć, że „człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (RH 14). Zob. także: M. Kiwka, „Przyjaciel i mistrz” – św. Jan od Krzyża i Jan Paweł II, w: *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 7/1 (1999), 65-74; J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Antyk, Kęty 2000.

<sup>3</sup> Myśl i duch Bergogli karmią się mistycznym nurtem towarzystwa Jezusowego, który łączy kontemplację i działanie. „Jego posługa biskupa, jego styl działania i myślenia ukształtowane są przez *visio ignacjańską*, przez antynomiczne napięcie bycia zawsze i mimo wszystko *in actione contemplativus*” (M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio. Biografia intelektualna. Dialektyka i mistyka*, Bratni Zew, Kraków 2018, 34). Bergoglio jest zanurzony w mistykę *Ćwiczeń duchowych św. Ignacego* komentowanych przez Gastona Fessarda (*La dialectique des „Exercices spirituels” de Saint Ignace de Loyola*, Aubier, Paris 1956) i Karla-Heinza Crumbacha (*Ein ignatianisches Wort als Frage an unseren Glauben*, w: *Geist und Leben* 42 [1969], 321-328). Dialektyka ignacjańskiej formuły „tak jakby” otwiera Bergoglię na myśl o dwubiegunowym napięciu (między tym co Boskie a tym co ludzkie, między ufnością a działaniem, wielkością a małością), które będzie stanowić rdzeń jego refleksji filozoficznej i teologicznej (zob. M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio*, dz. cyt., 44-64).

<sup>4</sup> Papież Wojtyła posługuje się filozofią personalistyczną pogłębioną w drodze studiów naj-

filozofem z wykształcenia, to jednak w swoich rozważaniach posiłkuje się „filozofią napięć biegunowych” opracowanych przez Romana Guardiniego<sup>5</sup>. Z kolei, odnośnie do recepcji postanowień Soboru Watykańskiego II, to bp Wojtyła zwraca szczególną uwagę na kategorię *communio*<sup>6</sup>; natomiast bp Bergoglio na

---

pierw na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie prezentuje rozprawę habilitacyjną (*Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, TN KUL, Lublin 1959), a następnie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie jako profesor etyki publikuje swoje artykuły i książki (zob.: E. Kaczyński – B. Mazur, *Bibliografia di Karol Wojtyła*, w: *Angelicum* 56 [1979], 159-163). Myśl personalistyczna Karola Wojtyły znalazła swoje zastosowanie w czasie obrad Soboru Watykańskiego II, który był soborem wybitnie eklezjologicznym. Widać to chociażby w wystąpieniach biskupa Wojtyły wygłoszonych lub przedstawionych pisemnie podczas posiedzeń soborowych (zob. R. Skrzypczak, *Karol Wojtyła al Concilio Vaticano II*, Fede & Cultura, Verona 2011; G. Richi Alberti, *Karol Wojtyła. Uno stile conciliare*, Marianum Press, Venezia 2012). Po zakończeniu Vaticanum II, oprócz pracy pastoralnej, arcybiskup Krakowa kontynuuje swoją aktywność naukową w oparciu o myśl soborową. Owocem tego jest książka *Osoba i czyn* (PTT, Kraków 1969), która przedstawia studium wizji osoby ludzkiej widzianej w perspektywie jej indywidualnego i wspólnotowego działania. Zawarte w tym studium koncepcje antropologiczno-teologiczne ujawniły się w myśli eklezjologicznej Karola Wojtyły (zob. Cz. Bartnik, *Personalizm teologiczny według kardynała Karola Wojtyły*, w: *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, 1-3 [1979], 51-60).

<sup>5</sup> Studium dzieł Romana Guardiniego (*Der Gegensatz. Versuche zu einer Philosophie des Lebendigen-Konkreten*, Matthias-Grünwald-Verlag, Mainz 1925) mówiących o filozofii biegunowości (w ramach przygotowywania doktoratu nigdy jednak nie przedstawionego na uczelni) pozwoliła przysłemu papieżowi na sformułowanie zasad opartych na „jedności w napięciu, która uznaje wartość biegunowości, uniemożliwiając jej rozmycie się w sprzeczności” (por. M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio*, dz. cyt., 123). Jedność ta urzeczywistnia się nie tyle w syntezie dokonywanej przez rozum (jedność – podział – pojednanie), ale w oparciu o wyższą zasadę: *Deus semper maior*. Sformułowane przez Bergoglię cztery zasady mają na celu ukierunkowanie życia i działalności Kościoła we współczesnym, zglobalizowanym społeczeństwie (zob. J.M. Bergoglio, *Noi come cittadini, noi come popolo. Verso un bicentenario in giustizia e solidarietà 2010-2016*, Jaca Book – LEV, Milano – Città del Vaticano 2013).

<sup>6</sup> Kard. Karol Wojtyła zaczyna stosować pojęcie *communio* po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, którego wszystkich sesji był czynnym uczestnikiem. Publikacje autorstwa Arcybiskupa Krakowskiego z okresu posoborowego, zwłaszcza dzieło *U podstaw odnowy* (*Studium o realizacji Vaticanum II*, PTT, Kraków 1972; zob. także: K. Wojtyła, *Kościół w tajemnicy Odkupienia. Interpretacja Vaticanum II*, A. Dobrzyński [red.], Fundacja Jana Pawła II. Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu, Rzym 2012), ukazują jak kategoria komunii dogłębnie wyraża rzeczywistość Kościoła. Wojtyła traktuje termin *communio* jako rodzaj „wizji i spójni” dla kategorii eklezjologicznych takich jak Lud Boży i Ciało Chrystusa. Punktem wyjścia na drodze do ukazania treści pojęcia „komunia” jest dla Arcybiskupa Krakowskiego wyrażenie *communio personarum*, które analizuje w swoich studiach antropologicznych. Pojęcie to Wojtyła opisuje używając słowa „uczestnictwo”, które oznacza wzajemne otwarcie się jednej osoby na drugą oraz na całą społeczność, jak również wzajemne obdarowywanie się osób. *Commu-*

potrzebę wdrożenia idei *pueblo fiel*<sup>7</sup>. I w końcu jeśli chodzi o doświadczenie Kościoła, to Karol Wojtyła jako biskup Krakowa żyje we wspólnocie funkcjonującej w państwie opanowanym przez komunistyczny system totalitarny<sup>8</sup>; natomiast Jorge Bergoglio jako biskup Buenos Aires stawia czoła trudnej sytuacji wojny domowej wywołanej w Argentynie przez skrajną prawicę i równie skrajną lewicę<sup>9</sup>. Tak więc Jan Paweł II i Franciszek, mimo że we wielu aspektach

---

*nio personarum* pozwala opisać Kościół jako wzajemną wymianę darów, która dokonuje się zarówno na płaszczyźnie interpersonalnej, pomiędzy stanami życia w Kościele (*communio munerum*), jak i pomiędzy Kościołami partykularnymi (*communio Ecclesiarum*). Na szczytowy punkt życia Kościoła, jakim jest *communio personarum*, rzuca najwięcej światła Trójca Święta. Istotnie, jak w Bogu trzy Osoby stanowią realną odrębność a zarazem absolutną jedność natury, tak chrześcijanie stanowią realną wielość osób indywidualnych, ale poprzez łaskę zespolonych w jeden byt natury Kościoła. (por. M. Lukoszek, *Jeden Kościół jako communio w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 9/1 [2010], 130-134). Na temat eklezjologii Karola Wojtyły zob. także: Cz. Bartnik, *Personalizacja Kościoła w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, w: *Znak* 32/11 (1980), 1412-1418; *Osoba i Kościół według kard. Karola Wojtyły*, w: *Colloquium Salutis* 15 (1983), 83-99; R. Rak, *Urzeczywistnienie się Kościoła według kardynała Karola Wojtyły*, w: *Colloquium Salutis* 15 (1983), 119-136; J. Krucina, „*Synteza struktur i postaw – budowanie Kościoła*” w ujęciu kar. Karola Wojtyły, w: *Colloquium Salutis* 15 (1983), 137-150.

<sup>7</sup> Bergoglio jest dłużnikiem teologii *pueblo fiel*, która w Argentynie miała wielu przedstawicieli. „Teologia ludu” powstała na bazie narodowego programu duszpasterskiego opracowanego przez biskupów argentyńskich zainspirowanych Soborem Watykańskim II. Była to teologia wyzwolenia bez marksizmu, wizja, w której Kościół, doceniając zasoby pobożności ludowej, kładzie nacisk na opcje preferencyjną na rzecz ubogich (bez idei walki „klas”) i na kwestie sprawiedliwości społecznej (zob. J.M. Bergoglio – Francesco, *Pastorale sociale*, Jaca Book, Milano 2015; zob. także: J.C. Scannone, *Papa Francesco e la teologia del popolo*, w: *Civiltà Cattolica* 1 [2014], 571-590; R. Luciani, *El papa Francisco y la teología del pueblo*, PPC, Madrid 2016; J.C. Scannone, *La teología del pueblo. Raíces teológicas del papa Francisco*, Editorial Sal Terrae, Maliaño 2017).

<sup>8</sup> Źródłem myśli eklezjologicznej, z którego czerpał papież Wojtyła podczas swojego pontyfikatu, było doświadczenie wyniesione z Polski, kraju obciążonego systemem totalitarnym komunizmu, ale nie złamanego przez ideologię marksistowską. Kard. Wojtyła jako pasterz krakowskiego Kościoła był bezpośrednio zaangażowany wraz z prymasem Stefanem kard. Wyszyńskim w przygotowanie ogólnokrajowego programu i celebrację tysiąclecia chrztu Polski (1966). Bez wątplenia doświadczenie to posłużyło przyszłemu papieżowi do przygotowania Kościoła na Wielki Jubileusz Roku 2000, który Jan Paweł II nazywa „kluczem hermeneutycznym” swojego pontyfikatu (por. TMA 23).

<sup>9</sup> Sytuacja wyjątkowo okrutnej wojny domowej w Argentynie wpływa znacząco na myśl eklezjologiczną Bergoglii, która przybiera coraz bardziej kształt filozofii „biegunowej” dążącej do pogodzenia trudnych kontrastów i pojednania zwaśnionych stron tak na gruncie społeczno-politycznym (nacionalistyczna prawica i rewolucyjna lewica), jak i w łonie Towarzystwa Jezusowego i Kościoła, który stał się „zakładnikiem” przeciwstawnych ekstremizmów (zob. M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio*, dz. cyt., 68-76).

różnią się od siebie, to jednak są do siebie podobni w wymiarach, które znacząco wpływają na ich sposób pojmowania życia i misji Kościoła.

Włoski historyk i założyciel Wspólnoty *Sant'Egidio* Andrea Riccardi, stwierdza, że dla papieża Franciszka stałym punktem odniesienia był Sobór Watykański II i lata posoborowe, podczas pontyfikatów Pawła VI i papieża Wojtyły; natomiast „laboratorium” tej refleksji była Argentyna w powiązaniu z całą Ameryką Łacińską, z jej trudnościami i sprzecznościami<sup>10</sup>. Cały ten kontekst ujawnił się podczas Konferencji CELAM w Puebli, która w 1979 r. zgromadziła Kościół latynoamerykański. Konferencja ta toczyła się pod przewodnictwem Jana Pawła II, a Jorge Bergoglio brał czynny udział w jej przygotowaniach. Znany urugwajski tomista i „filozof ludu” Albert Methol Ferré współpracujący z Bergogliem, o znaczeniu tej Konferencji napisał bardzo wymownie słowa: „W Puebla spotkały się dwa najbardziej napięte, kościelne granice w naszej aktualnej sytuacji, ta polska i ta latynoamerykańska. Jedna w sferze imperium północnoamerykańskiego, a druga sowieckiego. Olbrzymie, historyczne przesunięcie. Dwie granice, nienowe, ściśle określone centra historyczne. Żyjemy w momencie przejściowym, jeszcze nie do końca zrozumiałym, jakby w półcieniu, w oczekiwaniu. Nie istnieją centra, a jedynie granice, które nie są zwykłymi peryferiami”<sup>11</sup>.

„Peryferia”, o których pisze Ferré są przeznaczone do tego, by stać się „centrami”. Właśnie w tym sensie Bergoglio postrzegał Pueblę: „Stało się możliwe spojrzenie na Amerykę Łacińską przez pryzmat własnej tradycji kulturalnej, zachowanej głównie w duchowych i religijnych zasobach prostego ludu wiernego, a nie przez okulary ideologii pochodzących z importu lub od elit. Bergoglio był przekonany, że po uwolnieniu owych zasobów Ameryka Łacińska wyzwoli się z tych ideologii, jak również z imperializmu pieniądza, bo jedno i drugie cofało kontynent, burząc „chrześcijańską oryginalność spotkania z Jezusem Chrystusem. (...) W Puebli adhortację *Evangelii nuntiandi* Pawła VI (...) dostosowano do warunków Ameryki Łacińskiej”<sup>12</sup>.

Z pewnością postanowienia Konferencji w Puebli, zanurzonej w nauce soborowym konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* i adhortacji

<sup>10</sup> Por. A. Riccardi, *La sorpresa di papa Francesco. Crisi e futuro della Chiesa*, Mondadori, Milano 2013, VIII-IX, tłumaczenie za: M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio*, dz. cyt., 22-23.

<sup>11</sup> A. Methol Ferré, *La Chiesa popolo fra i popoli*, w: *Il risorgimento cattolico latinoamericano*, A. Methol Ferré (red.), Incontri, Bologna 1983, 12-13; tłum. za: M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio*, dz. cyt., 255-256.

<sup>12</sup> A. Ivereigh, *Prorok. Biografia Franciszka, papieża radykalnego*, Wyd. Niecałe, Bytom 2015, 223-224.

Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, miały dla przyszłego papieża kolosalne znaczenie<sup>13</sup>. Istotnie Franciszek napisaną przez siebie adhortację o nowej ewangelizacji zatytułował nieprzypadkowo słowami *Evangelii gaudium*, odnosząc ją zapewne do ww. nauczania<sup>14</sup>. Rzeczą ciekawą jest także, iż papież Bergoglio w tym dokumencie kładzie nacisk na pilną potrzebę tego, co papież Wojtyła zdefiniował jako „nowa ewangelizacja”<sup>15</sup>. Franciszek wyzwanie to umieszcza w kontekście określonej wizji eklezjologicznej<sup>16</sup>, której źródło już zostało częściowo nakreślone powyżej. Wizja ta, jak zobaczymy w dalszej części artykułu, czerpie z najlepszych owoców nauczania o Kościele Jana Pawła II.

### 1. Eklezjologia komunii i misji

Z analizy wstępnych zagadnień do pierwszego rozdziału *Evangelii gaudium* wynika, że fundament eklezjologiczny ewangelizacyjnej misji Kościoła papież Bergoglio upatruje w wizji, którą nakreślił Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*<sup>17</sup>. Wskazują na to słowa: „Zażyłość

<sup>13</sup> Na temat nauczania Pawła VI jako inspiracji myśli Franciszka zob.: P. Coda, „*La Chiesa è il Vangelo*”. *Alle sorgenti della teologia di papa Francesco*, LEV, Città del Vaticano 2017, 60-64.

<sup>14</sup> Łaciński termin *gaudium* – „radość” pojawia się 59 razy w *Evangelii gaudium*, natomiast najczęściej cytowanym dokumentem w tej adhortacji jest *Evangelii nuntiandi*.

<sup>15</sup> Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* została ogłoszona na zakończenie Roku Wiary w Rzymie 24 listopada 2013 r. Została ona wydana po Synodzie Biskupów poświęconym „nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej”, zwołanym w dniach 7-28 października 2012 r. przez papieża Benedykta XVI. *Evangelii gaudium* jest nazywana *Magna Charta* nowej ewangelizacji. Na temat nowej ewangelizacji w nauczaniu papieskim zob.: P. Giglioni, *La nozione del “nuova evangelizzazione” del Magistero*, w: *Seminarium* 1 (1991), 35-56; L. Negri, *La nuova evangelizzazione. Le encicliche trinitarie di Giovanni Paolo II*, Ed. Piemme, Casale Monferrato 1991; G. Cravotta, *La “nuova evangelizzazione” nel magistero di Giovanni Paolo II*, w: *Il magistero di Giovanni Paolo II. Annuncio, riflessione teologica e prassi*, G. Cravotta (red.), Del Seminario, Caltanissetta 1993, 9-35.

<sup>16</sup> Refleksja eklezjologiczna papieża Franciszka koncentruje się bardziej na aspektach egzystencjalnych życia i misji Kościoła niż na wymiarach esencjalnych związanych z jego naturą i istotą. Zob. R. Sawicki, *Eklezjologia pastoralna i nowa ewangelizacja – inspiracje z nauczania papieża Franciszka na podstawie adhortacji apostołskiej Evangelii gaudium*, w: *Studia Ełckie* 18/2 (2016), 187-196; R. Repole, *Il sogno di una Chiesa evangelica. Lecclesiologia di papa Francesco*, LEV, Città del Vaticano 2017; A.A. Napiórkowski, *Wizja Kościoła w ujęciu papieża Franciszka*, w: *Studia Nauk Teologicznych* 15 (2020), 33-57.

<sup>17</sup> Papież Franciszek cytuje w *Evangelii gaudium* dokumenty Jana Pawła II 52 razy: encykliki: *Redemptoris Mater*: 2 razy, *Sollicitudo rei socialis*: 2 razy, *Redemptoris missio*: 6 razy, *Centesimus annus*: 1 raz, *Ut unum sint*: 2 razy, *Fides et Ratio*: 3 razy; adhortacje: *Catechesi tradentae*: 1 raz, *Fami-*

Kościół z Jezusem jest zażyłością «w drodze», a komunია «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej (ChL 32)» (EG 23).

Powyższe zdanie możemy podzielić na dwie części: 1) „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze»” oraz 2) „komunia «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej»”. Z zestawienia tych dwóch części wynika, że druga stanowi dopełnienie i wyjaśnienie pierwszej. Istotnie, słowa mówiące o „zażyłości Kościoła z Jezusem” wskazują na to, czym w swojej istocie jest komunია, a sformułowanie dopełniające te słowa: „jest zażyłością ‘w drodze’”, wskazuje na naturę misyjną tejże komunii. Z powyższej analizy wynika, że „komunia misyjna” to wewnętrzny inspirator eklezjologii *Evangelii gaudium*.

Eklezjologia komunii i misji, na którą powołuje się papież Bergoglio, jest ukazana przez Jana Pawła II w numerze 32. posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*. Nie jest rzeczą przypadkową, że Franciszek przywołuje właśnie tę adhortację. Istotnie, wizja Kościoła zaprezentowana w *Christifideles laici* jest powszechnie definiowana jako eklezjologia komunii, którą Jan Paweł II wzbogaca o profil misyjny. Ideę tę papież Wojtyła zaczerpnął niewątpliwie z *Relatio finalis* II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów (1985), który zwołał w dwudziestą rocznicę zamknięcia obrad Soboru Watykańskiego II i w obliczu niepokojących skutków posoborowych przemian, które dokonywane „nazbyt pośpiesznie i niejednokrotnie według wzorców zaczerpniętych ze świeckich społeczeństw odbijały się w kontestacji samego modelu Kościoła lansowanego przez Sobór jako bosko-ludzka tajemnica (sakrament) i Lud Boży. Kontestacja ta owocowała, z jednej strony tworzeniem się przeciwstawnych koncepcji, takich jak: Kościół-instytucja i Kościół-tajemnica, Kościół-Lud Boży i Kościół hierarchiczny; a z drugiej strony sama koncepcja Kościoła Ludu Bożego była często ujmowana w sposób ideologiczny (teologia wyzwolenia nasycona filozofią marksistowską) i oddzielana od koncepcji Ciała Chrystusa. Oprócz tego nazbyt pochopna recepcja Vaticanum II zaniedbała to, co było naczelną intencją Soboru, tj. podporządkowanie nauki o Kościele nauce o Bogu, skupiając się przesadnie na samych strukturach wewnętrzkościelnych. W końcu, niektóre środowiska lansowały idee sprzeczne

---

*liaris consortio*: 1 raz, *Christifideles laici*: 5 razy, *Pastores dabo vobis*: 5 razy, *Ecclesia in Africa*: 2 razy, *Ecclesia in America*: 1 raz, *Ecclesia in Asia*: 6 razy, *Ecclesia in Oceania*: 3 razy; listy apostołskie: *Mulieris dignitatem*: 1 raz, *Dies domini*: 1 raz, *Novo millennio ineunte*: 5 razy; motu proprio: *Apostolos suos*: 1 raz, *Socialium scientiarum*: 1 raz; Przesłanie do niepełnosprawnych ogłoszone w czasie modlitwy Anioł Pański w katedrze w Osnabrück (16.11.1980); Katecheza (24 kwietnia 1991); Homilia podczas Mszy św. o ewangelizację ludów w Santo Domingo (11 października 1984).

same w sobie, twierdząc, że «Kościół oficjalny» ignoruje bądź wręcz zdradza orędzie głoszone przez Chrystusa. W konsekwencji, taki sposób prowadzenia recepcji eklezjologii Vaticanum II był naznaczony głębokim kryzysem w interpretacji dokumentów soborowych, co skutkowało tym, iż zaczęto mówić o serii nowych i na dodatek przeciwstawnych eklezjologii<sup>18</sup>.

Nadzwyczajny Synod Biskupów zwołany przez Jana Pawła II miał na celu wskazanie „centralnej i podstawowej” idei eklezjologii Vaticanum II. Z *Relatio finalis* tegoż synodu jasno wynika, że jest nią „eklezjologia «komunii» (*communio*)”<sup>19</sup>. Ideę tę w całej rozciągłości podejmuje adhortacja *Christifideles laici* ogłoszona w 1988 r., tj. trzy lata po Nadzwyczajny Synod Biskupów 1985 r.

W powyższym dokumencie papież Wojtyła podkreśla, że słowo komunii odnoszone do Kościoła posiada dwa zasadnicze wymiary: wertykalny i horyzontalny. Wymiar wertykalny określa niewidzialną i „tajemniczą więź, jaka łączy Pana Jezusa i Jego uczniów” (ChL 18). Więź ta ma charakter trinitarny. Istotnie, jak czytamy w *Christifideles laici*: „Podstawowy sens (owej więzi) odnosi się do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym” (ChL 19). Więcej, „wzorem, źródłem i celem jedności chrześcijan z Jezusem jest jedność Syna z Ojcem w darze Ducha Świętego. Zjednoczeni z Synem w miłości Ducha Świętego, chrześcijanie są równocześnie zjednoczeni z Ojcem” (ChL 18). Jan Paweł II naucza, że „to zjednoczenie dokonuje się w słowie Bożym i sakramentach” (ChL 19). I tak „chrzest jest bramą i fundamentem «komunii» Kościoła”, a „«Komunia» z Ciałem Chrystusa w Eucharystii oznacza i sprawia, czyli buduje wewnętrzne zjednoczenie («komunię») wszystkich wiernych w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół” (ChL 19).

Z tej jedności chrześcijan z Chrystusem wywodzi się jedność między chrześcijanami, która stanowi wymiar horyzontalny (widzialny i społeczny) komunii Kościoła. Jan Paweł II tłumaczy: „Jezus ukazuje tę jedność jako cudowne odbicie i tajemnicze uczestnictwo w miłości, która łączy w jedno Ojca, Syna i Ducha Świętego. I o tę jedność prosi w swej modlitwie: «Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał»” (ChL 18).

Odwołując się do konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* nr 7, papież podkreśla, że kościelna komunია jest „wielkim darem Ducha Świętego” (ChL 20). Istotnie, Ojcowie Soborowi przywołują nauczanie św. Pawła Apostoła,

<sup>18</sup> B.H. Gut, *Modele Kościoła w służbie duszpasterstwa. Studium myśli eklezjologicznej kard. Avery'ego Dullesa SJ*, Scriptum, Kraków 2021, 16-17.

<sup>19</sup> II Nadzwyczajne Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów (1985), *Relatio finalis* II, C, 1.

który stwierdza, że to dzięki Duchowi Świętemu życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących (por. 1Kor 12, 12), a struktura kościelnej wspólnoty ma charakter organiczny. To Duch Święty tworzy różnorodność i komplementarność powołań i stanów, tajemnic, charyzmatów i zadań (por. 1Kor 12, 1-11) oraz nakazuje miłość między wiernymi, skłaniając ich do wzajemnej solidarności (por. 1Kor 12, 26). Ponadto jeden i ten sam Duch stanowi dynamiczną zasadę jedności i różnorodności Kościoła i w Kościele, zasadę, którą święci Ojcowie porównywali z funkcją, jaką spełnia dusza w ludzkim ciele<sup>20</sup>. W końcu Duch Święty, uposażając Kościół w różne „dary hierarchiczne i charyzmatyczne”, „odnawia i odmładza” go oraz prowadzi „w prawdzie i miłości” do doskonałej komunii z Chrystusem-Oblubieńcem (por. LG 4).

Jan Paweł II wskazuje, iż rzeczywistość Kościoła rozumianego jako komunია, zajmuje centralne miejsce wewnątrz misterium, którym jest Boży plan zbawienia ludzkości, dlatego też rozumienie pojęcia kościelnej komunii nie może się zamykać tylko i wyłącznie w obrębie zwykłej interpretacji socjologicznej i psychologicznej. Ponadto na misteryjne spojrzenie na komunię Kościoła rzutuje także fakt, że o jedności pomiędzy chrześcijanami stanowią więzy nie „ciała” i „krwi”, lecz więzy Ducha Świętego, którego ochrzzczeni otrzymują w darze (por. ChL 19).

Prawdę o misteryjnym pochodzeniu i kształcie komunii wyrażają w sposób szczególny analogia Ciała Chrystusa, obraz Ludu Bożego oraz sakramentalna struktura Kościoła, o której czytamy w jednym z pierwszych zdań konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1).

Ideę komunii Jan Paweł II w swoim nauczaniu traktuje wielowymiarowo. Odnosi ją do wspólnoty pomiędzy Osobami Boskimi (*communio Sanctissime Trinitatis*), wspólnoty pomiędzy Bogiem a ludźmi (*communio perfecta*), do obcowania świętych (*communio sanctorum: sancta et sancti*), do relacji międzyludzkich (*communio personarum*), do hierarchicznej struktury Kościoła (*communio hierarchica*), do różnorodności posług (*communio munerum*) oraz do wzajemnej relacji pomiędzy Kościołami partykularnymi w Kościele powszechnym (*communio Ecclesiarum*). Komunია stanowi także środowisko budowania jedności

<sup>20</sup> Por. Augustyn, *Sermo* 268, 2, w: PL 38, 1232; Jan Chryzostom, *In Ephesians homiles* 9, 3, w: PG 62, 72; Dydyk Aleksandryjski, *De Trinitate* 2, 1, w: PG 39, 449.

wspólnoty (*communio ecclesialis*), oś ekumenizmu (*communio oecumenicorum*) i centrum duchowości eklezjalnej<sup>21</sup>.

Niewątpliwą zasługą Jana Pawła II było ukazanie w *Christifideles laici* misyjnej natury komunii. Wg papieża podjęcie misji przez wspólnotę Kościoła jest realizacją wezwania Chrystusa do przynoszenia owoców. Owocowanie jest sprawdzianem, na ile poszczególne chrześcijanin bądź cała wspólnota chrześcijańska, trwa w komunii z Chrystusem. Istotnie, to właśnie komunია z Jezusem określa komunię między ludźmi i decyduje o owocach misji. „Komunia i misja, tłumaczy Jan Paweł II, są ze sobą głęboko związane, przenikają się i nawzajem implikują tak dalece, że komunია jest równocześnie źródłem i owocem misji: komunია jest misyjna, misja zaś służy komunii” (ChL 32). Tak więc komunია nie tylko kształtuje Kościół *ad intra*, ale ma przeznaczenie powszechne i stanowi cel jego misji *ad astra*.

Tak rozumiane wzajemne przenikanie się i warunkowanie komunii i misji jest dziełem Ducha Świętego. Jan Paweł II podkreśla, że Trzecia Osoba Boska, z jednej strony gromadzi i jednoczy Kościół, rozlewając w sercach ludzi wierzących miłość Jezusa Chrystusa, która zapewnia mu wewnętrzną spójność; z drugiej zaś strony daje Kościołowi zewnętrzny rozwój, posyłając go z misją, aby głosił Ewangelię wszystkim, zawsze i aż po krańce ziemi (por. ChL 32). Tak więc komunię Kościół otrzymał w darze od Ducha Świętego i, czując się dłużnikiem tego daru wobec innych ludzi, jest wezwany, by być w świecie sakramentem, czyli „znakiem i narzędziem jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1).

Powyższa wizja eklezjologii ukazana w adhortacji *Christifideles laici* znalazła swoje miejsce także w innych dokumentach Jana Pawła II mówiących o różnych stanach i powołaniach w Kościele<sup>22</sup>, skierowanych do Kościołów obecnych na wszystkich kontynentach świata<sup>23</sup> czy też ukazujących główne linie Kościoła eucharystycznego<sup>24</sup>. Kościół „komunia misyjna” stanowi także swego rodzaju wewnętrzne spoiwo eklezjologii Ludu Bożego, którą papież Franciszek ukazuje w *Evangelii gaudium*.

<sup>21</sup> Zob. M. Lukoszek, *Jeden Kościół jako communio*, dz. cyt., 129-143.

<sup>22</sup> Zob. *Pastores dabo vobis* (1992), *Vita consecrata* (1996), *Pastores gregis* (2003).

<sup>23</sup> Zob. adhortacje apostolskie: *Ecclesia in Africa* (1995), *Una speranza nuova per il Libano* (1997), *Ecclesia in America* (1999), *Ecclesia in Asia* (1999), *Ecclesia in Oceania* (2001), *Ecclesia in Europa* (2003).

<sup>24</sup> Zob. encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003), list apostolski *Mane nobiscum Domine* (2004).

## 2. „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze»”

Fundament eklezjologiczny ewangelizacyjnej misji Kościoła papież Bergoglio upatruje w wizji komunii misyjnej Jana Pawła II i wyraża w słowach: „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze»” (EG 23). Rozwijając tę myśl w *Evangelii gaudium* Franciszek akcentuje, że miłość Jezusa i do Jezusa (por. EG 264) jest równocześnie miłością do Jego Ludu (por. 268)<sup>25</sup>.

„Osobiste spotkanie ze zbawiającą nas miłością Jezusa” (EG 264) stanowi istotę komunii a także zasadniczy impuls podjęcia ewangelizacyjnej misji. Franciszek pisze o tym w następujących słowach: „Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać” (EG 264). Istotnie, „całe życie Jezusa, Jego sposób traktowania ubogich, Jego gesty, Jego konsekwencja, Jego codzienna prosta ofiarność, i w końcu Jego całkowite wydanie siebie na okup – wszystko to jest cenne i przemawia do życia każdego. Ilekroć ktoś to odkrywa, przekonuje się, że Jezus jest Tym, którego inni potrzebują, nawet Go nie znając” (EG 265).

Powołując się na nr 45 encykliki *Redemptoris missio*, w którym Jan Paweł II stwierdza, że entuzjazm głoszenia Chrystusa wypływa z przekonania, że misjonarz odpowiada na istniejące w jednostkach czy narodach, bardziej lub mniej uświadomione oczekiwanie na poznanie prawdy o Bogu, o człowieku, o drodze do wyzwolenia z grzechu i ze śmierci, Franciszek pisze: „Mamy do dyspozycji skarb życia i miłości, który nie może wprowadzić w błąd, orędzie, które nie manipuluje i nie rozczarowuje. Chodzi o odpowiedź, która dotyka człowieka w jego głębi, która może go podtrzymać i podnieść. Jest to prawda, która nie wychodzi z mody, ponieważ zdolna jest przeniknąć tam, gdzie nic nie może dotrzeć” (EG 265).

Papież Bergoglio podkreśla, że każdy podejmujący misję powinien być przede wszystkim zjednoczony z Chrystusem jak uczeń z mistrzem. Zjednoczenie to polega na doświadczeniu, że „Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim” (EG 266). Polega to także na realizacji głównego celu misji, którym jest „życie i działanie ku chwale Ojca”, której Jezus szukał w ciągu całego swego ziemskiego życia (por. EG 267).

Tak rozumiana misja, która wypływa z wertykalnego wymiaru miłości do Jezusa, domaga się horyzontalnego dopełnienia w miłości do Jego ludu.

<sup>25</sup> Na temat komunii i misji miłości która stoi w centrum Kościoła zob.: A. Fumagalli, *Camminare nell'amore. La teologia morale di papa Francesco*, LEV, Città del Vaticano 2017, 43-55.

Franciszek wyjaśnia: „Gdy zatrzymujemy się przed ukrzyżowanym Jezusem, poznajemy całą Jego miłość, która nas zaszczycza i podtrzymuje, ale stojąc przed Nim, jeśli nie jesteśmy ślepi, zaczynamy dostrzegać, że spojrzenie Jezusa się poszerza, a On, pełen uczucia i żaru, zwraca się w kierunku Jego ludu. W ten sposób odkrywamy, że On chce się nami posługiwać jako narzędziami, by za każdym razem jeszcze bardziej się zbliżyć do swojego umiłowanego ludu. Bierze nas z ludu i posyła nas do ludu, tak że nie można zrozumieć naszej tożsamości bez tej przynależności do Niego” (EG 268).

Z powyższych słów wynika, że Jezus jest zasadą i wzorem ewangelizacji, która wprowadza Kościół „w serce ludu” (EG 269). Papież pisze o tym wymownie: „Jak dobrze widzieć Go (Jezusa) tak blisko wszystkich! Gdy rozmawiał z kimś, patrzył w jego oczy z wielką, pełną miłości uwagą: «Jezus spojrzał na niego z miłością». Widzimy Go, jak jest dostępny, gdy zbliża się do niewidomego przy drodze i gdy je i pije z grzesznikami, nie przejmując się, że Go biorą za żarłoka i pijaka. Widzimy Go, gdy pozwala, aby jawno-grzesznica namaściła Mu stopy, albo gdy przyjmuje nocą Nikodema. Oddanie się Jezusa na krzyżu nie jest niczym innym jak szczytowym momentem tego stylu charakteryzującego całą Jego egzystencję. Zafascynowani takim wzorem, integrujemy się dogłębnie ze społeczeństwem, dzielimy życie ze wszystkimi, wsłuchujemy się w ich troski, współpracujemy materialnie i duchowo w ich potrzebach, radujemy się z tymi, którzy przeżywają radość, płacemy z tymi, którzy płaczą, i angażujemy się w budowę nowego świata, ramię w ramię z innymi” (EG 269).

Ponadto papież podkreśla, że „aby dzielić życie z ludźmi i dać siebie ofiarne, musimy także uznać, że każda osoba jest godna naszego poświęcenia” (EG 274). Jest tak nie ze względu na wygląd, zdolności, mentalność itp., ale dlatego, że człowiek jest dziełem Boga, „przedmiotem nieskończonej czułości Pana” i odkupiony za cenę krwi Jezusa (por. EG 274).

Tak rozumiane otwieranie się na drugiego człowieka, które stoi w centrum wymiaru horyzontalnego komunii misyjnej, działa jak sprzężenie zwrotne, ponieważ skutkuje pogłębieniem wymiaru wertykalnego relacji z Panem Bogiem. Prawdę tę podkreśla papież Bergoglio w słowach: „Za każdym razem, gdy spotykamy się z drugim człowiekiem z miłością, znajdujemy się w sytuacji odkrycia czegoś nowego w odniesieniu do Boga. Za każdym razem, gdy otwieramy oczy, by rozpoznać drugiego, bardziej zostaje oświecona wiara do rozpoznania Boga” (EG 272). Ta wizja wzajemnego warunkowania się aktywności apostołskiej i kontemplacji jest cechą charakterystyczną teologii

Franciszka, którą czerpie z duchowości jezuickiej. Istotnie, Jezuita definiuje siebie jako „człowiek Boga w świecie” wezwany do „mistyki działania”<sup>26</sup>.

Robiąc krok dalej w kierunku ukazania eklezjologii, którą papież Bergoglio widzi w perspektywie komunii misyjnej, skupimy się na kolejnych słowach zapisanych w *Evangelii gaudium*, słowach, które następują zaraz po stwierdzeniu mówiącym, że zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością w drodze. „Jest sprawą żywotną, pisze papież Franciszek, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw. Radość Ewangelii jest dla całego ludu, nie może z udziału w niej wykluczać nikogo” (EG 23).

### 3. „Kościół wychodzi dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom”

Franciszek podejmując temat Kościoła rozumianego jako komunie misyjną opisuje jej istotne rysy posługując się terminem „wspólnoty misyjnej uczniów”, „którzy przyjmują inicjatywę, włączają się, towarzyszą, przynoszą owoc i świętują” (EG 24). Do wspólnoty tej należy każdy, który od momentu Chrztu św. staje się „aktywnym podmiotem ewangelizacji” (EG 120).

Papież kładzie nacisk na „protagonizm każdego z ochrzczonych” (EG 120)<sup>27</sup>. Franciszek mówi o tym wymownie w słowach: „Wszyscy jesteście wezwani do misyjnego «wyjścia»” (EG 20). Warunkiem podjęcia misji ewangelizacyjnej jest, z jednej strony osobiste doświadczenie miłości Boga, ponieważ „każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie” (EG 120); a z drugiej strony „odpowiedź na misyjne polecenie Jezusa: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im Chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 19-20)” (EG 19).

Podejmując misję ewangelizacyjną papież Bergoglio postuluje: „Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami»” (EG 120). Istotnie, prawdziwa tożsamość ewangelizatora nie jest rozdzielna (odseparowana spójnikiem „i”), ale jest integralna (zespolona myślnikiem): „jesteśmy uczniami-misjonarzami”<sup>28</sup>. Tak

<sup>26</sup> Zob. M. Borghesi, *Jorge Mario Bergoglio*, dz. cyt., 357-358, 364, 380; P. Coda, „*La Chiesa è il Vangelo*”, dz. cyt., 19-24.

<sup>27</sup> Na temat protagonizmu świeckich zob.: R. Repole, *Il sogno di una Chiesa evangelica*, 94-96.

<sup>28</sup> Na temat koncepcji uczeń-misjonarz zob.: tamże, 84-89.

pojęta tożsamość ewangelizatora nie wyklucza tego, by z jednej strony czuł się on zawsze jak uczeń, który pozwala, by inni go ewangelizowali, a z drugiej strony, by był on ciągle misjonarzem głoszącym Jezusa w sposób odpowiadający sytuacji, w jakiej się znajduje (por. EG 120)<sup>29</sup>.

W Kościele komunii misyjnej oprócz indywidualnego zaangażowania w dzieło ewangelizacji, istnieją zbiorowe podmioty zdolne do niesienia dobrej nowiny. Podmioty te to różne ludy, w których już została inkulturowana Ewangelia i które nieustannie podejmują wysiłek ewangelizacji samych siebie. Papież Franciszek zwraca tu uwagę szczególnie na pobożność ludową, którą określa na wiele sposobów: jako „autentyczny wyraz spontanicznej działalności misyjnej Ludu Bożego” (EG 122); jako „«duchowość ucieleśnioną w kulturze ludzi prostych»”; jako „«uprawniony sposób przeżywania wiary, czucia się częścią Kościoła i bycia misjonarzami»” (EG 124). Papież jest przekonany, że specyficzna forma komunii jaką jest pobożność ludowa, jest „owocem kultury głęboko przemienionej przez Ewangelię”, w której „zawarta jest czynnie ewangelizująca siła, której nie możemy nie doceniać”, ponieważ „byłoby to niedocenianiem dzieła Ducha Świętego” (por. EG 126)<sup>30</sup>.

Kościół jako komunია misyjna jest wezwany do tego, by wspólnie wyruszyć w drogę i „głosić Ewangelię wszystkim ludziom” (EG 113). Istotnie, zbawienie dokonane przez Boga jako dzieło Jego miłosierdzia jest dla wszystkich. Natomiast Kościół jest posłany przez Jezusa Chrystusa jako narzędzie Bożej łaski, tj. „sakrament zbawienia ofiarowanego przez Boga” (EG 112) całej ludzkości. Papież Franciszek wyjaśnia, że „być Kościołem znaczy być Ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca” (EG 114). Plan ten obejmuje istotne elementy leżące u początku Kościoła, takie jak „głoszenie i niesienie Bożego zbawienia” oraz „bycie miejscem bezinteresownego miłosierdzia, w którym wszyscy mogą się czuć przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia i być zachęcani, aby żyć zgodnie z dobrym życiem Ewangelii” (EG 114). Kościół, który przyjmuje taką postawę, Franciszek określa jako „otwarty dom Ojca” (EG 47) i „Matkę o otwartym sercu” (EG 46)<sup>31</sup>. Mówiąc o takim Kościele, papież Bergoglio kładzie nacisk na jego komunijny wymiar wertykalny i horyzontalny. Pierwszy z nich polega na trzymaniu stale otwartych drzwi życia Bożego udzielanego poprzez sakramenty, drzwi, których „nie powinno się zamykać z jakichkolwiek powodów” (EG 47). Natomiast

<sup>29</sup> Na temat potrzeby duszpasterskiego nawrócenia zob.: tamże, 89-94.

<sup>30</sup> Na temat wartości i słabości pobożności ludowej zob.: tamże, 74-79.

<sup>31</sup> Na temat Kościoła-Matki widzianego w aspekcie pośrednictwa eklezjalnego zob.: tamże, 39-47.

mówiąc o wymiarze horyzontalnym, Franciszek ukazuje Kościół, który powinien „wyjść ku innym”, „dotrzeć do ludzkich peryferii” i „towarzyszyć człowiekowi, który pozostał na skraju drogi” (por. EG 46). Papież postuluje, aby w takiego rodzaju wyjściu szczególnie zwrócić uwagę na ubogich, ponieważ na skutek tego, że „istnieje nierozzerwalna więź między naszą wiarą i ubogimi”, są oni „uprzywilejowanymi adresatami Ewangelii”(EG 48).

### 3. 1. ... „w każdym miejscu, przy każdej okazji”

Kościół jako komunია misyjna jest wezwany nie tylko do tego, by wyruszyć w drogę i głosić Ewangelię wszystkim ludziom, ale także, by czynić to „w każdym miejscu” (EG 23). Papież Franciszek wyjaśnia: „Łaska zakłada kulturę, a Boży dar wciela się w kulturę tego, który go przyjmuje” (EG 115). W ten sposób tworzy się „Lud o wielu obliczach” (EG 115). Jest to Lud, którego *spiritus movens* stanowi idea komunii misyjnej. Istotnie, jak twierdzi papież powołując się na nr 61. adhortacji posynodalnej *Ecclesia in Africa* Jana Pawła II, Lud ten „przyswaja sobie wartości różnych kultur i staje się «Oblubienicą strojną w swe klejnoty»” (EG 116). „Klejnoty Oblubienicy” to różnorodność kulturowa, która nie zagraża w niczym jedności Kościoła, ale dzięki działaniu Ducha Świętego, tworzy „wieloraką harmonię” (EG 117)<sup>32</sup>. Mający doświadczenie duszpasterskie w Buenos Aires, Franciszek podkreśla, że nowe kultury, które rodzą się na ogromnych obszarach miejskich stanowią „uprzywilejowane miejsce dla nowej ewangelizacji” (EG 73). „Potrzebujemy przyjąć miasto, stwierdza papież, biorąc za punkt wyjścia kontemplatywne spojrzenie, czyli spojrzenie wiary, odkrywające Boga, który mieszka w swoich domach, na swoich ulicach, na swoich placach. On żyje pośród obywateli, krzewiąc solidarność, braterstwo, pragnienie dobra, prawdy i sprawiedliwości” (EG 71).

Tak więc zadaniem ewangelizacji wielkich aglomeracji miejskich jest nie tyle tworzyć miejsca obecności Boga, ile je „odsłaniać”, ponieważ „Bóg nie ukrywa się przed tymi, którzy Go szukają szczerym sercem, chociaż czynią to po omacku, w sposób niewyraźny i rozproszony” (por. EG 71). Zdaniem Franciszka „konieczna staje się ewangelizacja, która rzuciłaby światło na nowe sposoby kontaktu z Bogiem, z innymi ludźmi i ze środowiskiem i która odbudowałaby fundamentalne wartości” (EG 74).

<sup>32</sup> Na temat Ludu Bożego, który żyje w różnych ludach zob.: tamże, 63-71.

Głoszenie orędzia ewangelicznego rozumianego w duchu Kościoła komunii misyjnej nie może pominąć także przesłania skierowanego do kręgów zawodowych, naukowych i akademickich. Celem takiego rodzaju głoszenia jest komunია rozumiana jako „spotkanie między wiarą, rozumem i nauką” (EG 132), spotkanie, które pomaga rozwinąć ewangelizacyjne zadania w sposób interdyscyplinarny i zintegrowany (por. EG 134, 40).

Kościół jako komunია misyjna jest wezwany by głosić Ewangelię wszystkim ludziom nie tylko w każdym miejscu, ale także „przy każdej okazji” (EG 23). Papież Bergoglio podkreśla, że uczeń Jezusa powinien traktować ewangelizację nie jako coś nadzwyczajnego, ale jako „codzienne zadanie” (EG 127) do realizowania w takich formach jakie „Duch Święty może podsunąć w konkretnych okolicznościach” (EG 128). „Chodzi o niesienie Ewangelii osobom, z którymi każdy ma do czynienia, zarówno najbliższym, jak i nieznanym” (EG 127). W tego typu przepowiadaniu, które papież nazywa „od osoby do osoby” (EG 127), ważny jest osobisty dialog, który obejmuje „radości i smutki” codziennego życia i zmierza do przypomnienia poprzez słowa lub własne świadectwo fundamentalnego przesłania (*kerygmy*) o „osobistej miłości Boga, który stał się człowiekiem, wydał samego siebie za nas, i jako żyjący ofiaruje swoje zbawienie i swoją przyjaźń” (EG 128).

Kolejną formą ewangelizacji, którą porusza *Evangelii gaudium*, jest homilia. Homilii rozumianej jako liturgiczne głoszenie słowa Bożego papież Franciszek poświęca szczególną uwagę, podkreślając jej kształt komunijny. I tak Franciszek ukazuje wymiar wertykalny homilii podejmując myśl listu apostołskiego *Dies Domini*, w którym Jan Paweł II stwierdza, że homilia jest „dialogiem między Bogiem a Jego ludem» (DD 41)” (137). Dialog ten, który odbywa się w kontekście eucharystycznym, zmierza do „zjednoczenia Kochających się serc: serca Pana i serc Jego ludu” (EG 143), dlatego też wymaga ukierunkowania zgromadzenia i kaznodziei ku *communio perfecta*, tj. „ku komunii z Chrystusem w Eucharystii przemieniającej życie” (EG 138). Następnie w wymiarze horyzontalnym homilia „jest punktem porównania w ocenie bliskości i zdolności spotkania pasterza ze swoim ludem” (EG 135). Stąd też, wyjaśnia papież, „głoszący słowo powinien rozpoznać serce swojej wspólnoty, by szukać, gdzie jest żywe i żarliwe pragnienie Boga, a także gdzie ten dialog, pełen miłości, został przytłumiony lub nie mógł okazać się owocnym” (EG 137). Generalnie powyższe dwa wymiary właściwe komunii, powinny nadawać kształt homilii i prowadzić do realizacji misji dialogu z Bogiem i do kształtowania serc wspólnoty wierzących.

Kolejną formą ewangelizacji nacechowaną dynamiką komunii misyjnej jest katecheza. Papież Bergoglio podkreśla, że katecheza kerygmatyczna „budząc w nas wiarę w Jezusa Chrystusa, który przez swą śmierć i zmartwychwstanie objawia nam i komunikuje nieskończone miłosierdzie Ojca” (EG 164), jest pierwszym i głównym orędziem, do którego trzeba stale powracać, słuchać na różne sposoby i głosić na wszystkich etapach katechezy (zob. EG 164-165). Orędzie to „jest nie tylko rzeczą prawdziwą i sprawiedliwą, ale także piękną” (EG 167). Jest ono „drogą piękną” (*via pulchritudinis*), w perspektywie której „wszystkie formy autentycznego piękna mogą być uznane za drogę prowadzącą do spotkania z Panem Jezusem” (EG 167).

Inną formą ewangelizacji nacechowaną dynamiką komunii misyjnej jest to, co papież Franciszek określa jako „osobiste towarzyszenie procesom wzrostu” (EG 169). Towarzyszenie to posiada wymiar wertykalny, polegający na „czynieniu obecnym zapachu bliskiej obecności Jezusa i Jego osobistego spojrzenia”, oraz horyzontalny, który wyraża się w „zatrzymaniu się wobec drugiego człowieka”, po to, by okazać mu szacunek i współczucie, które leczy, wyzwala i zachęca do dojrzewania w życiu chrześcijańskim (por. EG 169). Tak rozumiane towarzyszenie dotyczy wszystkich uczniów i ma charakter wzajemny: „uczniowie misyjni towarzyszą misyjnym uczniom” (EG 175). Towarzyszenie to polega na nadaniu procesom wzrostu zdrowego rytmu bliskości: z Bogiem, „w którym możemy zdobyć prawdziwą wolność” i z człowiekiem, którego zadaniem jest takie towarzyszenie innym, aby mogli oni osiągnąć zdolność do podejmowania „naprawdę wolnych i odpowiedzialnych decyzji” (EG 171).

Papież Franciszek jako ostatnią formę ewangelizacji wymienia czytanie, studium oraz promocję Pisma Świętego. Także i te formy niosą w sobie dynamikę komunii misyjnej. Istotnie, Biblia jako spotkanie ze słowem Bożym jest z jednej strony źródłem ewangelizacji, a z drugiej strony jest jej celem, ponieważ zmierza do coraz to większej zażyłości z Bogiem (zob. EG 174-175). Istotę tejsze zażyłości określa nr 149. *Evangelii gaudium* słowami Jana Pawła II zapisanymi w adhortacji *Pastores dabo vobis* (nr 26), w której czytamy, że słowo Boże przenika do głębi myśli i uczucia oraz rodzi nową mentalność u tego, kto zbliża się do niego z sercem uległym i rozmodlonym.

## 3. 2. ... „nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw”

Kościół jako komunია misyjna jest wezwany nie tylko do tego, by głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu i przy każdej okazji, ale także, by czynić to „nie zwlekając” (EG 23). Podejmując ten temat, Franciszek kładzie nacisk na potrzebę niezwłocznego wdrożenia misyjnej odnowy Kościoła. Papież wypukla ten fakt, odwołując się do 19. numeru posynodalnej adhortacji *Ecclesia in Oceania*, w której Jan Paweł II stwierdził, że „wszelka odnowa Kościoła musi mieć misję jako swój cel, by nie popaść w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie” (EG 27). Słowa papieża Wojtyły zdają się być dla papieża Bergoglii swoistego rodzaju *forma mentis*, który podkreśla: “Marzę o wyborze misyjnym, zdolnym przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednim kanałem bardziej do ewangelizowania dzisiejszego świata niż do zachowania stanu rzeczy. Reformę struktur, wymagającą odnowy duszpasterskiej, można zrozumieć jedynie w tym sensie: należy sprawić, by stały się one wszystkie bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach rozszerzało swój zasięg i było bardziej otwarte, by doprowadziło zaangażowanych w nie ludzi do przyjęcia stałej postawy «wyjścia» i w ten sposób sprzyjało udzieleniu pozytywnej odpowiedzi ze strony tych wszystkich, którym Jezus ofiaruje swoją przyjaźń” (EG 27).

Zgodnie z powyższymi ogólnymi wskazaniem i Franciszek podejmuje szczegółowe tematy dotyczące odnowy niektórych struktur kościelnych takich jak: parafia, wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia kościelne, Kościół partykularny (zob. EG 27-30). Papież postuluje także potrzebę nawrócenia na duszpasterstwo misyjne tych wszystkich, którzy pełnią szczególną funkcję we wspólnocie Kościoła (zob. EG 31-32). W konsekwencji tylko cały Kościół utrzymując szczególny profil misyjny może stać się prawdziwą komunią misyjną zdolną jednoczyć ludzi z Bogiem, a w Bogu między sobą.

Kościół wyruszający w drogę, by głosić Ewangelię wszystkim ludziom, jest wezwany do tego, aby czynić to nie tylko nie zwlekając, ale także „bez niechęci i bez obaw” (EG 23). Podejmując ten temat *Evangelii gaudium* (nr 50) postuluje, by iść po linii ewangelicznego rozeznania, którego zasadniczą treścią jest „spojrzenie misyjnego ucznia” ożywiane tym, co Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* (nr 10) określił jako „światło i moc Ducha Świętego”. Podejmując temat roli Ducha Świętego obecnego na drodze zaangażowania misyjnego wspólnoty Kościoła, papież Bergoglio podkreśla: „Dla podtrzymania żywego żaru misyjnego potrzebne jest głębokie zaufanie do Ducha

Świętego, ponieważ «Duch przychodzi z pomocą naszej słabości». Jednakże takie ofiarne zaufanie musi znaleźć pokarm i dlatego powinniśmy wzywać Go nieustannie. On może uleczyć to wszystko, co nas osłabia w wypełnianiu zadania misyjnego (...). Nie ma większej wolności od tej, by pozwolić się prowadzić Duchowi, rezygnując z kalkulowania i kontrolowania wszystkiego, oraz pozwolić, aby On nas oświecał, prowadził nas, kierował nami i pobudzał nas tak, jak On pragnie. On dobrze wie, czego potrzeba w każdej epoce i w każdym momencie» (EG 280).

Ten sam Duch ukazuje na drodze rozeznania ewangelicznego różne pokusy, które zniechęcają do podjęcia zaangażowania misyjnego<sup>33</sup> oraz obawy blokujące podjęcie bądź kontynuację działań misyjnych<sup>34</sup>. Takie światło i moc Ducha Świętego są niezbędne do tego, by Kościół ukształtowany przez Niego jako komuniamisyjna mógł głosić Ewangelię bez niechęci i bez obaw.

#### 4. „Radość Ewangelii jest dla całego ludu”

„Radość Ewangelii jest dla całego ludu, nie może z udziału w niej wykluczać nikogo” (EG 23). Słowa te są ostatnim akcentem, który wg omawianego itinerarium kończy obszerny temat nowej ewangelizacji opartej na eklezjalnej dynamice komunii misyjnej.

Papież Franciszek zdaje się wprowadzać w ten temat już we wstępie *Ewangelii gaudium*, w wymownych słowach: „Kiedy Kościół wzywa do zaangażowania ewangelizacyjnego, nie czyni nic innego, jak wskazuje chrześcijanom

<sup>33</sup> Papież Franciszek zwraca szczególną uwagę na pokusę nieufności wobec duchowości misyjnej, nieufności, która okrada nas z misyjnego entuzjazmu; egoistycznej acedii, która pozbawia nas radości ewangelizacji; jałowego pesymizmu, który niszczy w nas nadzieję; indywidualizmu, który pozbawia nas wspólnoty; duchowości światowej, która okrada nas z Ewangelii; prowadzenia wewnętrznych wojen, które niszczą w nas miłość braterską. Zob. EG 76-101.

<sup>34</sup> Rozeznanie ewangeliczne ożywiane światłem i mocą Ducha Świętego, powinno przyczynić się także do ujawnienia różnych obaw blokujących podjęcie bądź kontynuację działań misyjnych. Podejmując ten temat Franciszek zwraca uwagę na rozeznanie niektórych obaw wynikających z wyzwań kulturowych takich jak: ataki na wolność religijną i prześladowania chrześcijan; globalizacja prowadząca do niszczenia korzeni kulturowych; rozprzestrzenianie się nowych ruchów religijnych skłaniających się do fundamentalizmu oraz takich, które wydają się proponować duchowość bez Boga; sprowadzanie wiary do prywatnego i wewnętrznego kręgu, deformacja etyczna, relatywizm; głęboki kryzys rodziny i małżeństwa; styl życia osłabiający wzrost i stabilność więzi między osobami. Zob. EG 61-67.

prawdziwy dynamizm osobistej realizacji: «Odkrywamy tu następne głębokie prawo rzeczywistości: życie wzrasta i staje się dojrzałe w miarę jak ofiarujemy je za życie innych. Misja, w końcu, jest tym». [...] Odzyskajmy i pogłębmymy zapał, «słodką i pełną pociechy radość z ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać, płacząc. [...] Oby świat współczesny, poszukujący czy to w trwodze, czy w nadziei, przyjmował Ewangelię [...] od sług Ewangelii, których życie jaśnieje zapałem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa»” (EG 10)<sup>35</sup>.

Tak więc ewangelizacyjne zaangażowanie wypływa z Ewangelicznej radości, która jak to podkreśla papież, jest dla całego ludu i nie może z udziału w niej wykluczać nikogo. Akcent ten w szczególny sposób odnosi się do treści III rozdziału *Evangelii gaudium* poświęconego społecznemu wymiarowi ewangelizacji.

Papież Bergoglio podejmując powyższy temat zwraca uwagę przede wszystkim na *kerygmę* i jej reperkusje wspólnotowe i społeczne<sup>36</sup>. Franciszek podkreśla, że trynitarnie wyznanie wiary w Boga jest podstawą wewnętrznej więzi między ewangelizacją i społecznością ludzką. I tak, powołując się na słowa Jana Pawła II, Franciszek stwierdza, że „wyznawać Ojca kochającego nieskończenie każdą ludzką istotę oznacza odkryć, że «obdarza ją nieskończoną godnością»<sup>37</sup>” (EG 178). Następnie, w wyznaniu wiary w Syna Bożego, papież podkreśla, że we wcieleniu „każda osoba ludzka została wywyższona do serca samego Boga”; natomiast przez odkupienie „Bóg w Chrystusie zbawia nie tylko pojedyncze osoby, ale również uzdrawia międzyludzkie stosunki społeczne” (EG 178). Na koniec Franciszek stwierdza, że „wyznawać, że Duch Święty działa we wszystkich, to uznać, że stara się On przeniknąć każdą ludzką sytuację i wszystkie społeczne więzi” (EG 178). Franciszek kontynuuje tę myśl, przywołując słowa Jana Pawła II, który w jednej ze swoich katechez powiedział: „Duch Święty dysponuje nieskończoną inwencją, właściwą dla boskiego umysłu, i znajduje sposoby, by rozwiązać węzły ludzkich spraw, łącznie z tymi najbardziej złożonymi i nieprzeniknionymi»<sup>38</sup>” (EG 178). Tak więc z trynitarnego wyznania wiary w Boga wynika, że wertykalny wymiar komunii miłości udzielanej Kościołowi przez

<sup>35</sup> Na temat kerymatyczno-biblijnych odniesień do ewangelizacyjnej „radości” w *Evangelii gaudium* zob. M. Perroni, *Kerygma e profezia. L'ermeneutica biblica di papa Francesco*, LEV, Città del Vaticano 2017, 84-91.

<sup>36</sup> Na temat języka *kerygmy* zob.: P. Coda, „*La Chiesa è il Vangelo*”, dz. cyt., 78-83.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański (Osnabrück w Niemczech, 16.11.1980), w: IGPII III/2 (1980), 1232.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, Audiencja Generalna (24.04.1991), w: IGPII XIV/1 (1991), 856.

Ojca, Syna i Ducha Świętego, jest zasadą budowania komunii w wymiarze horyzontalnym, który wyraża się w pragnieniu i szukaniu dobra innych ludzi.

Reperkusje wspólnotowe i społeczne trynitarnie nakreślonej *kerygmy*, wg *Evangelii gaudium*, ujawniają się na trzech płaszczyznach. Pierwsza z nich obejmuje „włączenie społeczne ubogich” (EG 186)<sup>39</sup>. Zdaniem Franciszka proces ten może być prawidłowo zrozumiany tylko wtedy, gdy będzie on ściśle związany z wymiarem wertykalnym partycypacji w dobroci i zatroskaniu Boga, który „jak dobry Ojciec pragnie wsłuchiwać się w wołanie ubogich” i „okazuje się zatroskany o ich potrzeby” (por. EG 187). „W sercu Boga jest preferencyjne miejsce dla ubogich”, do tego stopnia, że On sam w Jezusie Chrystusie stał „się ubogim” (por. EG 197). Dlatego też „cała droga naszego odkupienia naznaczona jest ubogimi” i „miłosierdzie względem nich jest kluczem do nieba” (por. EG 197). Powołując się na nr 42 encykliki Jana Pawła II *Sollicitudo rei socialis*, papież Franciszek stwierdza, że „opcja na rzecz ubogich” powinna być pojmowana jako „specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej” (EG 197)<sup>40</sup>. Jednakże papież Bergoglio przyznaje ubogim „uprzywilejowane miejsce pośród Ludu Bożego” nie tylko ze względu na to, że są szczególnym obiektem praktykowania miłości chrześcijańskiej, ale także dlatego, że mają oni szczególne zadanie ewangelizacyjne<sup>41</sup>. W *Evangelii gaudium* czytamy: „Jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować. Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła” (EG 198)<sup>42</sup>.

Franciszek, oprócz tematu włączenia społecznego ubogich, podejmuje problem troski o prawa człowieka. Jest to temat, który papież łączy z wyznaniem wiary we wcielenie Syna Bożego. Istotnie, „Jezus, w najwyższym stopniu ewangelizator i uosobienie Ewangelii, utożsamia się zwłaszcza z najmniejszymi” (EG 209). Postawa Jezusa „przypomina nam, że my wszyscy chrześcijanie jesteśmy powołani do troski o najbardziej kruchych mieszkańców ziemi” (EG 209). Papież postuluje, by troska ta obejmowała szczególnie: życie poczęte i ludzi terminalnie chorych, dzieci narażone na skrzywdzenie i handel, kobiety

<sup>39</sup> Na temat ubogiego Kościoła dla ubogich zob.: J.C. Scannone, *Il Vangelo della misericordia nello spirito di discernimento. Letica sociale di papa Francesco*, LEV, Citta del Vaticano 2017, 27-46.

<sup>40</sup> Na temat „opcji chrystologicznej na rzecz ubogich” w *Evangelii gaudium* zob. L. Casula, *Volti, gesti e luoghi. La cristologia di papa Francesco*, LEV, Città del Vaticano 2017, 91-95.

<sup>41</sup> Na temat ubóstwa jako *forma Ecclesiae i missionis* zob.: P. Coda, „La Chiesa è il Vangelo”, dz. cyt., 29-33.

<sup>42</sup> Na temat społecznego protagonizmu ubogich zob.: J.C. Scannone, *Il Vangelo della misericordia*, 47-62.

zmagające się z sytuacją wykluczenia oraz środowisko naturalne, w którym żyjemy (zob. EG 210-216). Tak więc Franciszek ukazując wertykalny wymiar Wcielenia Chrystusa, podkreśla wagę horyzontalnego wymiaru włączenia społecznego ubogich, co w konsekwencji uwidacznia komunę misyjną jako główną zasadę działalności ewangelizacyjnej Kościoła.

Na koniec Franciszek ukazuje problem budowania więzi społecznych przywołując wiarę w nieskończoną inwencję Ducha Świętego, który „znajduje sposoby, by rozwiązać węzły ludzkich spraw, łącznie z tymi najbardziej złożonymi i nieprzeniknionymi” (EG 178).

Do sposobów, którymi posługuje się Duch Święty w celu budowania więzi społecznych we współczesnym, zglobalizowanym świecie, papież zalicza cztery zasady<sup>43</sup>. Zasady te wynikają ze złożonej relacji między jednością a różnorodnością, które są szczególnym obszarem działania Trzeciej Osoby Boskiej<sup>44</sup>. I tak, istotą zasady „czas przewyższa przestrzeń” jest wyakcentowanie bardziej włączenie się w procesy odnowy niż posiadanie przestrzeni władzy (por. EG 223). Dzięki zasadzie „jedność przeważa nad konfliktem” staje się możliwe pogłębianie komunii pośród różnic, komunii, która „przewyższa każdy konflikt dzięki nowej syntezie: pojednanej różnorodności” (EG 230). Kolejna zasada „rzeczywistość jest ważniejsza od idei” zapobiega zamknięciu się w sobie, co w konsekwencji nie przynosi żadnych owoców i czyni jałowym dynamizm Ewangelii (por. EG 233). W końcu zasada „całość przewyższa część” z jednej strony nie pozwala ulec pokusie wąskiego, lokalnego spojrzenia, a z drugiej strony uzmysłowia fakt, że całość jest czymś więcej niż część i czymś więcej niż ich prosta suma<sup>45</sup>.

Powyższe cztery zasady to tylko część projektu pokojowego budowania przez Kościół więzi społecznych. Jak stwierdza Franciszek, ewangelizacja zakłada również inną drogę inspirującą się eklezjologią komunii misyjnej. Drogą tą jest dialog, w którym Kościół powinien być obecny (por. EG 238). Dialog ten obejmuje wielu interlokutorów<sup>46</sup>. I tak papież Bergoglio postuluje,

<sup>43</sup> Na temat czterech zasad jako kryteriów rozeznania zob.: tamże, 116-128.

<sup>44</sup> Na temat pneumatologii Bazylego Wielkiego jako inspiracji myśli papieża Franciszka ukazującej Ducha Świętego jako twórcy harmonii P. Coda, „*La Chiesa è il Vangelo*”, dz. cyt., 42-45; na temat harmonii pośród różnic zob.: tamże, 88-89.

<sup>45</sup> Modelem tej zasady jest wielościan, odzwierciedlający zbieg wszystkich jego elementów, które zachowują w nim oryginalność. Zasada ta mówi o jedności ludów, które w porządku uniwersalnym zachowują swoje indywidualne rysy; o ogóle osób, które w społeczeństwie szukają dobra wspólnego; o integralności Ewangelii, którą Kościół przekazuje i głosi. Por. EG 234-237.

<sup>46</sup> Na temat dialogu służącego „kulturze spotkania” zob.: J.C. Scannone, *Il Vangelo della misericordia*, dz. cyt., 84-97.

aby Kościół w relacji z państwem skupił się na dialogu, polegającym na towarzyszeniu propozycjom, które bardziej odpowiadały godności osoby ludzkiej i dobru wspólnemu oraz podstawowym wartościom życia ludzkiego (por. EG 241). Następnie prowadzenie dialogu między wiarą, rozumem i nauką, powinno sprzyjać budowaniu syntezy wiary i rozumu w taki sposób, alby zawsze był respektowany centralny charakter i najwyższa wartość osoby ludzkiej na wszystkich etapach jej życia (por. EG 242). Z kolei dialog eku-  
meniczny powinien zmierzać do budowania pokoju rodziny ludzkiej i poprzez „wymianę darów Ducha” coraz bardziej prowadzić do „prawdy i dobra” (zob. EG 245-246)<sup>47</sup>. „Dialog i przyjaźń z synami Izraela stanowi część życia uczniów Jezusa” (EG 248), dlatego też Kościół powinien zabiegać o „bogată komplementarność”, pozwalającą na wspólne czytanie i studiowanie Biblii, jak również na troskę o sprawiedliwość i rozwój ludów (por. EG 249). Postawa dialogu powinna charakteryzować także relacje z wierzącymi innych religii niechrześcijańskich. Jest to dialog, w którym strony powinny poruszać nie tylko tematy doktrynalne, ale także szukać tego, co służy temu co łączy: pokojowi społecznemu i sprawiedliwości (por. EG 250). W końcu relacje ze społeczeństwem powinien charakteryzować dialog kierujący się zdrowym pluralizmem, zmierzający do poszanowania wolności religijnej oraz wyakcentowania tego, co łączy wszystkich chrześcijan i tych, którzy nie należą do żadnej tradycji religijnej (zob. EG 255-257).

#### L'ECCLESIOLOGIA DELLA CONTINUITÀ: GIOVANNI PAOLO II – FRANCESCO. LA “COMUNIONE MISSIONARIA” NESSO E DINAMISMO DELLA VISIONE EVANGELIZZATRICE DELLA CHIESA

##### SOMMARIO

Papa Francesco con l'esortazione apostolica *Evangelii gaudium* vuol mette in luce la visione dell'evangelizzazione della Chiesa, così da esaltare la preferita categoria ecclesiologicala del “Popolo di Dio”. Questa categoria trova il suo nesso e dinamismo nell'intrinseco concetto della “comunione missionaria” designato da papa Giovanni Paolo II nell'esortazione apostolica post-sinodale *Christifideles laici*. Francesco appoggiandosi alla visione della Chiesa chiamata da papa Wojtyła “comunione missionaria”, sviluppa i più importanti punti della nuova evangelizzazione nel mondo contemporaneo. Lo fa mostrando la base comune nonché missionaria di ciò che chiama “l'intimità itinerante della Chiesa con Gesù”. In seguito evidenzia la dimensione verticale e orizzontale della missione evangelizzatrice. La dimensione verticale si incentra sul tema dell'annuncio del Vangelo “a tutti, in tutti i luoghi, in tutte le occasioni, senza indugio, senza repulsioni e senza paura”. La dimensione orizzontale rende evidente l'aspetto sociale dell'evangelizzazione la cui base è la forma trinitaria del *kerygma* che in seguito funzionerà da spunto per lo sviluppo dei temi riguardanti: l'inclusione sociale

<sup>47</sup> Na temat programu ekumenizmu w *Evangelii gaudium* zob.: S. Madrigal Terraraz, *L'unità prevale sul conflitto. Papa Francesco e l'ecumenismo*, LEV, Città del Vaticano 2017, 91-119.

dei poveri, l'aver cura della dignità e della fragilità umana nonché l'edificazione dei rapporti sociali sulla base dei "quattro principi" e del dialogo. Questa visione dell'evangelizzazione della Chiesa che trova il suo nesso e dinamismo nell'intrinseco concetto della "comunione missionaria", è la ragione per cui possiamo parlare dell'ecclesiologia di papa Francesco non come una rottura con quella di Giovanni Paolo II, ma come vera e propria continuità che si rivela non tanto nell'aspetto teologico-essenziale quanto nella dimensione pastorale.

**LE PAROLE CHIAVI:** papa Francesco, papa Giovanni Paolo II, *Evangelii gaudium*, *Christifideles laici*, Popolo di Dio, ecclesiologia della comunione missionaria, nuova evangelizzazione

[franciszkanin konwentualny, prof. dr hab., pracownik naukowy na Pontificia Facoltà Teologica San Bonaventura – Seraphicum (Roma) i na UPJPII w Krakowie. Ekspert AVEPRO; ekspert Komisji Ewaluacji Nauki do oceny osiągnięć w ramach ewaluacji jakości działalności naukowej; członek Rady Muzeum przy Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Postulator generalny Zakonu (OFMConv). Autor licznych publikacji naukowych w j. polskim, angielskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim, rumuńskim, francuskim, litewskim, ukraińskim]

## Nie zabijaj – życie jest dobrem fundamentalnym<sup>1\*</sup>

### STRESZCZENIE

W debatach politycznych, ale również w przepowiadaniu Kościoła, aktualnym stało się piąte przykazanie Dekalogu „Nie zabijaj”. Właśnie jego treści poświęcone jest niniejsze studium. Ogrom tematu nie pozwala na szczegółowe zajęcie się każdą problematyką, związaną z życiem i śmiercią. Z konieczności więc niniejsze studium będzie selektywne pod względem podejmowanych tematów i dość ogólne w opisie ich historyczno-teologicznego rozwoju.

**SŁOWA KLUCZE:** dekalog, śmierć, życie, przykazanie, Bóg, obrona, pogarda, zgorzenie, samobójstwo, kara śmierci, wojna, handel bronią, człowiek.

We współczesnych niespokojnych czasach, szczególnie natomiast w kontekście toczącej się od wielu miesięcy wojny na Ukrainie, temat życia i śmierci powrócił na pierwsze strony gazet. Wiele o nim się pisze, wiele mówi i dyskutuje. Wojna, która dla wielu wydawała się być przeszłością, stała się dramatyczną teraźniejszością. Bardzo wielu, szczególnie osoby zaangażowane bezpośrednio w działania wojenne czy mieszkające w pobliżu miejsc konfliktów, odczuwają lęk o swoje życie. Wielu wysłanych na front już z niego nie wraca. Ludzie boją się o swoją przyszłość czy przyszłość swoich bliskich. Są pełni troski o przyszłość swojej ojczyzny czy świata. W debatach politycznych, ale również w przepowiadaniu Kościoła, aktualnym stało się

---

<sup>1</sup> \* Poszerzona wersja wykładu wygłoszonego w bazylice mniejszej Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie (Bielsko-Biała) w ramach otwartych wykładów o Dekalogu, dnia 21.06.2022.

piąte przykazanie Dekalogu „Nie zabijaj”. Właśnie jego treści poświęcone jest niniejsze studium. Ogrom tematu nie pozwala na szczegółowe zajęcie się każdą problematyką, związaną z życiem i śmiercią. Z konieczności więc niniejsze studium będzie selektywne pod względem podejmowanych tematów i dość ogólne w opisie ich historyczno-teologicznego rozwoju.

## 1. Potrzeba przykazania

Piąte przykazanie Dekalogu brzmi: „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13); „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21-22)<sup>2</sup>.

Dlaczego takie przykazanie? Dlaczego Bóg, który stworzył świat, powołał do życia człowieka na swój obraz i podobieństwo, który wszczepił w jego serce pragnienie życia i piękna, teraz nadaje mu przykazanie, aby „nie zabijał”, dlaczego? Czyż przykazanie to nie neguje dzieła Boga? Skoro sam jest Bogiem życia i podzielił się swoją naturą z człowiekiem, to dlaczego teraz przykazuje mu, aby nie zabijał? Skąd u człowieka mogła się pojawić w ogóle chęć zabierania sobie czy bliźniemu życia? Czy jego zadaniem nie jest rozmnażanie się, czyli pomnażanie życia? To ważne pytania i wymagają odpowiedzi. Pytamy zatem dlaczego to przykazanie?

Jedynie słuszną odpowiedzią jest, że konieczność tego przykazania sprowadza się do prostego faktu, że Bóg, który zna świat i człowieka, wie dobrze, że są oni źli, że życie pełne jest nieszczęść, trudnych pytań, skomplikowanych sytuacji, których człowiek – z pomocą własnej inteligencji – nie jest w stanie rozwiązać. Podarował mu zatem przykazania, aby pomagały człowiekowi w osądzeniu sprawy i podjęciu słusznej odpowiedzi. Dał mu wskazania, które są pomocne w osądzeniu pomiędzy dobrem a złem.

Skoro człowiek musi żyć między ludźmi i nie wszyscy z nich – na skutek grzechu, podszeptu diabła, uleganiu pokusom – są dla niego mili, a nawet go krzywdzą, stąd powód, aby się wrogo usposobił do nich. Może to być postawa zazdrości o coś, czego ja nie posiadam, lecz posiada mój sąsiad. Może też być, że mam coś lepszego od niego, lecz nie umiem tego dostrzec lub docenić, patrzę zazdrośnie na drugiego i na to, co posiada. „Jabłka w ogrodzie sąsiada smakują zawsze lepiej niż we własnym” – mówi przysłowie.

<sup>2</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* [odtąd skrót KKK], Pallottinum, Poznań 2002, s. 523.

Lecz zazdrość nie zawsze ogranicza się wyłącznie do samego tylko uczucia. Łatwo przerodzić się może w słowa lub czyny. A odtąd zaczynają rzeczywiście szkodzić bliźniemu, uderzają bowiem w jego ciało czy duszę. Człowiek może stracić nad nimi panowanie i zrobić coś złego (głupiego). Konsekwencje tego mogą być różne i trwałe. Tak np. za podszeptem diabła Kain uśmiercił swojego brata Abła. Konsekwencje były tragiczne – dla jednego i drugiego. Abel stracił życie, lecz Kain coś znacznie cenniejszego – stracił samego siebie, przestał być domownikiem swojego życia.

Piąte przykazanie zapala w człowieku światło ostrzegawcze. Apeluje o ostrożność, o zastanowienie się i przemyślenie swoich słów i czynów, aby później nie musiał żałować tego, co powiedział lub co zrobił. Boski Prawodawca każe mu stanąć przed pytaniem, czy rzeczywiście warto coś zrobić lub lepiej tego zaniechać? Przykazanie piąte apeluje zatem o rozsądek, panowanie nad swoimi emocjami, podejmowanie słusznych wyborów.

## 2. Życie jest święte

Zaraz po słowach z *Księgi Wyjścia* „nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13), *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy w n. 2258, że „*Życie ludzkie jest święte*, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne jego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”. *Katechizm* cytuje Instrukcję Kongregacji Nauki Wiary o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*<sup>3</sup>.

Zanim więc zacznie uczyć, co wolno a czego nie wolno, przykazanie piąte mówi, co koniecznie czynić należy. W pierwszym rzędzie trzeba więc chronić życie, stając w obronie każdej formy ludzkiego życia. Przykazanie zachęca zatem do podejmowania dzieł dobrych i pozytywnych, które rodzą życie lub zabiegają o ciągły rozwój. Ponieważ czymś pięknym i szlachetnym jest właśnie obrona życia, dlatego przykazanie mówi o stałej i mądrej trosce o nie. Każe chronić życie, bo jest ono największym darem

<sup>3</sup> Instrukcję tę, zatwierdzoną przez papieża Jana Pawła II 22 lutego 1987 roku, podpisał ówczesny prefekt kongregacji kard. Joseph Ratzinger. *Katechizm* cytuje n. 5 Instrukcji. Zob. *Instrukcja Donum vitae*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/instrukcja-donum-vitae> [dostęp, 21.06.2022].

Boga, dlatego jego wartość jest bezcenna. Życie jest źródłem wszystkiego, radości ziemskiej i wiecznej.

### 3. Lokalizacja przykazania

Warto zwrócić uwagę na numer piątego przykazania w układzie pozostałych dziewięciu przykazań. Pojawia się ono na miejscu *piątym*. Można więc sądzić, że umieszczone zostało przez Boga niejako w środku przykazań, których jest dziesięć. Te więc przykazania, które go poprzedzają, mówią o tym, co rodzi (gwarantuje) życie. Tak więc przykazanie pierwsze brzmi: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną*. Treść przykazania drugiego jest z kolei następująca: *Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie*. Przykazanie trzecie jest następujące: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*. A czwarte uczy o czci ojca i matki: *Czcij ojca swego i matkę swoją*.

Z kolei przykazania następujące po nim, czyli od szóstego wzwyż, nakazują troskę o jakość życia. Oto one: 6. *Nie cudzołóż*; 7. *Nie kradnij*; 8. *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu*; 9. *Nie pożądaj żony bliźniego swego* i 10. *Ani żadnej rzeczy, która jego jest*.

Lokalizacja przykazania – „Nie zabijaj” – nie wydaje się zatem przypadkowa. Jest głęboko przemyślana i bardzo logiczna. Przykazanie staje w obronie życia, które jest darem Stwórcy lub innych (rodziców) i które należy pięknie przeżyć. Każde też stawać w obronie życia wszystkich tych, którzy nie potrafią się bronić, bo dlatego, że są zbyt młodzi, fizycznie słabi, mali czy chorzy, cierpiący lub pozbawieni wolności decydowania, albo nie posiadają wystarczająco wiele środków – duchowych czy materialnych – aby bronić godności i wszechstronnego rozwoju swojego życia. Również im wychodzi Bóg naprzeciw lub wysyła do nich innych. Jest bowiem Bogiem łaskawym. Chce łagodzić waśnie, bo kiedy są rozpalane, prowadzić mogą do nieszczęścia. Mogą być przyczyną zguby dla sprawcy i jego ofiary. Ponieważ jest Ojcem wszystkich stworzeń, Bóg chce chronić, osłaniać, bronić od napaści, przestrzec przed wszelkim gwałtem i zbrodnią. Jest niczym mur obronny, twierdza warowna.

„Miłuję Cię, Panie, Mocy moja, Panie, ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu, Boże mój, skało moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono!” (Ps 18, 2-3) – śpiewa psalmista. 2 Księga Samuela wkłada te słowa w usta Dawida. Wygłosił je na cześć Pana, który wyzwolił go z ręki wszystkich wrogów, w tym także z ręki Saula. Mówił Dawid: „Panie,

ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu! Boże mój, skało moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono! Ty mnie wyzwalasz od wszelkiej przemocy. Wzywam Pana, godnego chwały, a będę wolny od moich nieprzyjaciół” (2 Sm 22, 1-4).

Życie jest darem Boga i dlatego jest święte i nietykalne. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II podkreśla, że „życie zostaje powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie wolno mu roztrwonąć i jako talent do wykorzystania. Człowiek musi się z niego rozliczyć przed swoim Panem (por. Mt 25, 14-30; Łk 19, 12-27)”<sup>4</sup>. Wynika z tego, że prawo do życia jest najbardziej podstawowym prawem człowieka. Zawiera w sobie prawo do narodzenia, prawo do istnienia, prawo do naturalnej śmierci. Dopóki żyje, człowiek ma prawo istnieć, bowiem prawo do życia dotyka samego istnienia osoby.

Z obowiązku troski o życie wynika też obowiązek troski o środowisko życia człowieka, a więc o ekologię. Człowiek powołany przez Stwórcę by „czynił sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 28) nie posiada jednak absolutnej władzy nad światem i dlatego w odniesieniu do świata przyrody powinien kierować się nie tylko prawami biologicznymi, ale także moralnymi<sup>5</sup>.

#### 4. Bóg miłuje sprawiedliwych i niesprawiedliwych

Bóg, godzien chwały, czyli sprawiedliwy, który miłuje na równi wszystkich ludzi i zabiega o dobro każdego człowieka, zdrowego i chorego, młodego i starca, bogatego i biednego, nie zamierza czynić nikomu krzywdy, nikogo życia pozbawiać. Nie czyni tego nawet wtedy, gdyby ktoś na to zasłużył. Nie pozwala też człowiekowi krzywdzić człowieka, naruszać jego prawa do życia, czy tym bardziej, pozbawiać go życia. Nie człowiek bowiem, ale Bóg jest wyłącznym dawcą życia. Kiedy więc Bóg zakazuje zabójstwa, zakazuje tym samym odrzucić wszelką przyczynę, z której mogłoby się ono zrodzić. Zakazuje też używania złych słów, przekleństw, złorzeczeń, a nawet obmów. One również mogą być dalszym źródłem, pośrednią przyczyną czegoś, co może zaszkodzić bliźniemu w sensie cielesnym. Uczy Katechizm: „W Kazaniu na Górze Pan przypomina przykazanie: «Nie zabijaj»”! (Mt 5, 21) i dodaje do niego zakaz gniewu, nienawiści i odwetu. Co więcej, Chrystus żąda

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 52.

<sup>5</sup> Por. Tamże, 42.

od swojego ucznia nadstawiania drugiego policzka, miłowania nieprzyjaciół. On sam nie bronił się i kazał Piotrowi schować miecz do pochwy”<sup>6</sup>.

Bóg pragnie usunąć z życia ludzi to wszystko, co rodzi zgorzknienie, podejrzliwość, niechęć, nienawiść czy gniew. Dlaczego? Bo może to – powoli i niezauważalnie – przerodzić się w postawę negatywną albo dać początek myśleniu o usunięciu bliźniego z kręgu życia. Bywa, że fizyczna eliminacja bliźniego jest konsekwencją dłuższego procesu „przygotowawczego”, że zaczyna się o nim myśleć i mówić źle, niesprawiedliwie, poniżająco; że powoli odbiera mu się godność i prawo do życia. Odmawia mu się należnych mu praw, a w końcu uśmierca – osobiście lub pozwala się to czynić innym, sugerując, jakoby nie popełniali przestępstwa. Tak postępowali naziści czy komuniści, odbierając godność różnym grupom społecznym, pozwalali swoim agentom ich uśmiercać.

Doświadczenie uczy więc, że zabijać można słowem, spojrzeniem, niechęcią, niezrozumieniem. Łatwo niszczyć czyjeś życie, naruszać jego godność, łamać bliźniego psychicznie czy duchowo, bez zadawania mu śmierci. Każde słowo wypowiedziane w złości może wyrządzić bliźniemu krzywdę. Człowiek obnażony z godności nie traci wprawdzie życia w sensie fizycznym, ale często zostaje zepchnięty na margines życia społecznego. Ludzie patrzą na niego jak na zbrodniarza. Łatwo wówczas ktoś taki może się targnąć na życie lub wpaść w nałóg, który prowadzi go do agonii moralnej lub duchowej.

## 5. Zakaz chowania urazy

Tragiczne skutki pociągnęło za sobą noszenie urazy przez Herodiadę (por. Mk 6, 14-29). Jan Chrzciciel, który karmił Heroda za grzeszny związek z bratową, został wtrącony do więzienia. Herodiada nie była jednak usatysfakcjonowana wymierzoną mu karą. Nadal nosiła w sercu głęboką urazę względem Jana, która przerodziła się w pragnienie zemsty („A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła” Mk 6, 19). Szukała więc sposobu, aby ją wymierzyć. I doczekała się. W czasie przyjęcia z okazji urodzin Heroda, wykorzystując obietnicę nagrody złożonej przez monarchę jej córce, Herodiada zażądała śmierci proroka. Jej zemsta była skutkiem pielęgnowania urazy.

<sup>6</sup> KKK, 2262.

Lecz postępuje tak nie tylko Herodiada. Wszyscy ci, którzy chowają urazy względem innych, pielęgnują je, pozwalając im dojrzewać i nabierać coraz bardziej realnych kształtów, szukają potem sposobu i sytuacji, aby ją wymierzyć. Chcą zadać swoim wrogom karę najbardziej dotkliwą. Złość i chowane urazy zaślepiają ich. I bywa, że na zewnątrz osoba jest pozornie uśmiechnięta, obłudnie mówi miłe słowa, jednak w jej sercu ukryty jest „granat” urazy. Szuka okazji, aby go odbezpieczyć i zadać ból.

Pismo Święte zna takie stany. Kościół radzi więc, co robić, jak postąpić, kiedy ktoś uczyni mi przykrość, kiedy mnie skrzywdzi lub dopuści się niegodziwości. Sam Chrystus mówi: „A ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nastaw mu i drugi. A temu kto chce się z tobą procesować i zabrać ci szatę, zostaw i płaszcz” (Mt 5, 39-40). „Najmilsi! – radzi z kolei św. Paweł – Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, ja odpłacę mówi Pan” (Rz 12, 19). „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Ef 4, 32) – pisze ten sam Apostoł Paweł. W pierwszym liście św. Piotr napomina: „Nie oddawajcie złem za zło, ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo” (1 P 3, 9). A na innym miejscu radzi zaś: „On [Jezus], gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczył sprawę temu, który sprawiedliwie sądzi” (1 P 2, 23).

## 6. Troska o życie swoje i bliźniego

Piąte przykazanie „zakazuje dobrowolnego niszczenia życia ludzkiego. Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od odwiecznego zniewolenia przez wojnę”<sup>7</sup>. Zakazuje ono też podejmowania jakichkolwiek działań, których celem byłoby uśmiercenie – także tylko pośrednio – drugiej osoby. Uczy Katechizm: „Prawo moralne zakazuje narażania kogoś bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko oraz odmówienia pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie”<sup>8</sup>. W praktyce oznacza to, że zgoda na klęskę głodu bez jednoczesnej próby zaradzenia mu, jest krzyżującą

<sup>7</sup> KKK, 2307.

<sup>8</sup> Por. KKK, 2269.

niesprawiedliwością i poważną winą. Ale nie tylko. Grzeszą przeciwko piątemu przykazaniu także ci, którzy praktykują lichwiarstwo, którzy bogacą się niegodziwie. Dlaczego? Bo ściągają na siebie winę możliwego głodu lub nawet śmierci ludzi wyzyskiwanych czy biednych. Piąte przykazanie naruszają też wszelkiego rodzaju spekulanci, którzy prowokują zubożałych ich działaniem, do złych czynów, nie wykluczając targnięcia się na swoje życie (por. Am 8, 4-10).

Jednak zabójstwo niezamierzone nie pociąga do odpowiedzialności moralnej. Nie jest jednak wolny od poważnej winy ten, kto bez uzasadnionych powodów postępował w taki sposób, że doprowadził on do śmierci innego. I nawet jeśli nie miał wyraźnej intencji, aby jego życie odebrać, nie jest bez winy. Tak np. strzelanie do złodzieja, który stara się wdrzeć się do domu i go okraść. Domownik musi podjąć w pierwszym rzędzie takie działania, które nie uśmiercą agresora. Jego śmierć winna być ostatecznością. Katechizm powie więc, że uprawniona obrona siebie lub swojego mienia wymaga dobrania środków proporcjonalnych do zagrożenia<sup>9</sup>.

## 7. Roztropna troska o ciało

Przykazanie piąte nakazuje też mądrą, czyli roztropną (rozsądną) troskę o własne życie i zdrowie. Nakazuje ono, aby właściwie się odżywiać i ubierać, kształcić i pracować. Obowiązki te spoczywają na każdym człowieku. Są to też obowiązki państwa względem swoich obywateli. Władza państwowa ma obowiązek zagwarantować swoim obywatelom także mieszkanie, świadczenia zdrowotne, elementarne wykształcenie, zatrudnienie czy pomoc społeczną<sup>10</sup>.

Piąte przykazanie nakazuje też roztropną troskę o własne ciało. To ważny temat. Przykazanie stoi na straży godności ciała, ale również jego służebności w życiu. Zakazuje więc niezdrowego „kultu ciała”, poświęcenia mu zbyt wiele uwagi i troski. Autor przykazania uczy więc, aby człowiek nie traktował wręcz bałwochwalczo sprawności fizycznej i sukcesu sportowego. Nie jest dobrze, gdy społeczeństwo robi selekcję między silnymi a słabymi, osobami o pięknym czy mniej pociągającym wyglądzie zewnętrznym, między zdrowymi a chorymi itd. Ten rodzaj selekcji, bardzo nieewangelicznej,

<sup>9</sup> Por. KKK, 2264.

<sup>10</sup> Por. KKK, 2288.

wypacza stosunki międzyludzkie, jest źródłem konfliktów i napięć, a nawet aktów kryminalnych.

W zakres piątego przykazania wchodzi ponadto „unikanie wszelkiego rodzaju nadużyć związanych z pożywieniem, niekontrolowanym używaniem alkoholu, tytoniu czy leków. Ci, którzy w stanie nietrzeźwym lub na skutek nadmiernego upodobania do szybkości zagrażają bezpieczeństwu drugiego człowieka i swemu własnemu – na drogach, na morzu lub w powietrzu – ponoszą poważną winę” – uczy Katechizm<sup>11</sup>. Także osoby, które używają narkotyków, szkodzą poważnie zarówno swojemu zdrowiu czy życiu, jak również życiu bliźnich. Nie miejsce, aby wejść w szczegóły tej kwestii, o której wiadomo, że jest złożona. Wiadomo jednak, że uleganie temu nałogowi ma poważne reperkusje osobiste i społeczne. Przykazanie, co warto zaznaczyć, akceptuje jednak stosowanie substancji narkotycznych w celach lekarskich. Katechizm uczy też, że „nielegalna produkcja i przemyt narkotyków są działaniami gorszącymi; stanowią one bezpośredni współudział w działaniach głęboko sprzecznych z prawem moralnym, ponieważ skłaniają do nich”<sup>12</sup>.

## 8. Potrzeba pomagania innym

Przykazanie piąte nie tylko zakazuje wyrządzania krzywdy sobie czy drugiemu. Jego prawodawca zachęca też do niesienia bliźniemu potrzebnej pomocy. Mówi zatem o jego obronie, kiedy znalazł się w niebezpieczeństwie. Prosi o przychodzenie mu z pomocą, kiedy znalazł się w sytuacji trudnej, zagrażającej jego duszy czy ciału. Może to mieć miejsce, kiedy odeślę z niczym osobę bez odzienia czy głodną, bo może zamarznąć lub umrzeć z głodu. Gdyby to miało miejsce, dopuszczam się pośrednio grzechu „zabójstwa”. Także wtedy, kiedy nie staję w obronie niewinnego, o którym wiem, że jest niewinny, ściągamy na siebie odpowiedzialność za jego cierpienie, zniesławienie czy utratę wolności. Nic nie pomogą wówczas moje wymówki, szukanie usprawiedliwienia, tłumaczenie się przed sobą lub przed innymi. Nie mają one znaczenia. Muszę jedynie przyznać, że byłem winny braku miłości lub odwagi, że nie dałem świadectwa prawdzie, że milczałem, kiedy bliźni został osądzony niesprawiedliwie, kiedy cierpi fizycznie lub kiedy stracił dobre imię, swoją godność czy wolność. Mój strach, lęk czy lenistwo, niechęc wychylania się,

<sup>11</sup> KKK, 2290.

<sup>12</sup> KKK, 2291.

tchórzostwo itd. sprawić może że bliźni zostaje ograbiony ze swojej godności czy wolności, ja zaś nie reaguję lub nie zareagowałem.

## 9. Godność życia i kwestia samobójstwa

Kościół od początku głosi wartość i nienaruszalność życia ludzkiego. Ukazuje je jako największy dar otrzymany od Boga. Katechizm, odwołując się do Pisma Świętego, uczy, że „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”<sup>13</sup>. Jest więc złem moralnym każde zamierzone jako cel lub środek przerwanie ciąży<sup>14</sup>. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że życie jest darem Boga, nie człowieka (por. Jr 1, 5) i po drugie, że życie stanowi „element konstytutywny społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa”<sup>15</sup>.

Prawo do życia nie zależy od poszczególnych jednostek ani od rodziców. Nie jest też ono przywilejem, który nadaje społeczeństwo czy państwo. Prawo do życia – uczy wiara – tkwi w samej naturze człowieka. Jest ściśle związane z jego aktem stwórczym, od którego osoba bierze początek. Nie można zatem negować komuś czegoś, co należy mu się z samego prawa do życia.

To samo dotyczy kwestii eutanazji, czyli takiej sytuacji, kiedy osoba trzecia kładzie kres życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Przykazanie piąte stoi na stanowisku, że zabieg ten jest moralnie niedopuszczalny. Katechizm tłumaczy takie stanowisko: „Nawet jeśli śmierć jest uważana za nieuchronną, zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerywane. Stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być moralnie zgodne z ludzką godnością, jeżeli śmierć nie jest zamierzona ani jako cel, ani jako środek, lecz jedynie przewidywana i tolerowana jako nieunikniona. Opieka paliatywna stanowi pierwszorzędną postać bezinteresownej miłości. Z tego tytułu powinna być popierana”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> KKK, 2258.

<sup>14</sup> Por. KKK, 2271.

<sup>15</sup> KKK, 2273.

<sup>16</sup> KKK, 2279.

W zakres przykazania wpisuje się także samobójstwo. Czym ono jest? Definiujemy je jako świadome i dobrowolne odebraniem sobie życia. Przykazanie uczy więc w pierwszym rzędzie uszanowania Boga, który jest dawcą i właścicielem życia. Następnie apeluje o przyjęcie go z wdzięcznością. Każe również chronić je z miłości do Boga i dla swojego zbawienia<sup>17</sup>. Kościół uczy jednocześnie, że mimo tragicznej sytuacji, jaką jest odebranie sobie życia, „nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawienego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie”<sup>18</sup>. Nauka ta może być źródłem pociechy dla bliskich czy przyjaciół osób, które popełniły ten tragiczny akt. Ci, którzy pozostali, winni zatem żyć nadzieją na wieczne ich zbawienie. Kościół nie przestaje bowiem modlić się za nimi i zachęcać wiernych do nadziei na życie wieczne dla samobójców.

## 10. Uprawniona obrona

Katechizm uczy, że „uprawniona obrona osób i społeczności nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa. «Z samoobrony... może wyniknąć dwojaki skutek: zachowanie własnego życia oraz zabójstwo napastnika... Pierwszy zamierzony, a drugi nie zamierzony»<sup>19</sup>”<sup>20</sup>.

Etyka chrześcijańska dopuszcza słuszną obronę przed napastnikiem. Uczy ona też, że w obronie swojego życia, zagrożonego przez napastnika, człowiek może zadać śmierć agresorowi. Sytuacja ta dotyczy zarówno obrony poszczególnych osób, jak i społeczności. Taka uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa. Miłość samego siebie jest podstawową zasadą moralności, uprawnione jest zatem prawo do obrony własnego życia i domaganie się, aby inni również go przestrzegali. Kto broni swego życia nie jest winny zabójstwa, nawet gdy jest zmuszony pozbawić życia napastnika. Uprawniona obrona własna nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania. Jest to bowiem czyn o podwójnym skutku: pierwszym

<sup>17</sup> Por. KKK, 2280.

<sup>18</sup> KKK, 2283.

<sup>19</sup> Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 64,7.

<sup>20</sup> KKK, 2263.

skutkiem, zamierzonym, jest zachowanie własnego życia, drugim, niezamierzonym, śmierć napastnika<sup>21</sup>.

## 11. Zakaz kary śmierci

Ze względu na swój definitywny charakter kara śmierci jako najwyższa sankcja penitencjarna wzbudzała w ciągu wieków wiele kontrowersji i rodziła skrajne emocje. Od dawna toczy się polemika pomiędzy abolicjonistami (zwolennikami zakazu kary śmierci) a retencjonistami (zwolennikami jej dopuszczalności). Dyskusja, czy wręcz walka przebiega na płaszczyźnie politycznej, społecznej, filozoficznej i teologicznej. Początkowo, czyli w pierwszej redakcji<sup>22</sup>, Katechizm warunkowo dopuszczał zastosowanie najwyższej kary. Numer Katechizmu 2266 brzmiał więc: „Ochrona wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi. Z analogicznych racji sprawujący władzę mają prawo użycia broni w celu odparcia napastników zagrażających państwu, za które ponoszą odpowiedzialność. Wysiłek państwa, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się zachowań, które łamią prawa człowieka i podstawowe zasady obywatelskiego życia wspólnego, odpowiada wymaganiam ochrony dobra wspólnego. Prawowita władza publiczna ma prawo i obowiązek wymierzania kar proporcjonalnych do wagi przestępstwa. Pierwszym celem kary jest naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Gdy kara jest dobrowolnie przyjęta przez

<sup>21</sup> Por. KKK, 2263-2265.

<sup>22</sup> W 1992 r. opublikowano oficjalny tekst Katechizmu w języku francuskim. Następnie tekst ten przetłumaczono na języki narodowe i przyjmowano zgłaszane uwagi. Pierwsza wersja polska ukazała się w 1994 r. nakładem Pallottinum. Po otrzymaniu i naniesieniu poprawek podjęto się opracowania oficjalnego tekstu po łacinie. Do ważnych korekt zaliczyć trzeba zredagowanie punktów 2266-2267, które mówią o karze śmierci, która obecnie uważana jest za niedopuszczalną, ponieważ „jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby”, zaś Kościół w świetle Ewangelii z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie, jak powiedział papież Franciszek w Przemówieniu do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, w roku 2017. Łacińska *editio typica* została ogłoszona w 1998 r. Na jej podstawie opracowano ponowne tłumaczenia. W Polsce opublikowano najpierw same *Corrigenda* (poprawki), a w 2002 r. drugie wydanie polskie całego Katechizmu.

winowajcę, ma wartość zadośćuczynienia. Poza ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa osób, kara ma wartość leczniczą; powinna w miarę możliwości – przyczynić się do poprawy winowajcy (por. Łk 23, 40-43)”.

W numerze 2267 czytaliśmy: „Kiedy tożsamość i odpowiedzialność winowajcy są w pełni udowodnione, tradycyjne nauczanie Kościoła nie wyklucza zastosowania kary śmierci, jeśli jest ona jedynym dostępnym sposobem skutecznej ochrony ludzkiego życia przed niesprawiedliwym napastnikiem. Jeżeli jednak środki bezkrwawe wystarczają do obrony i zachowania bezpieczeństwa osób przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego, władza powinna ograniczyć się do tych środków. Są one bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej. Istotnie dzisiaj, biorąc pod uwagę możliwości, jakimi dysponuje państwo, aby skutecznie ukarać zbrodnię i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, nie odbierając mu ostatecznie możliwości skruchy, przypadki absolutnej konieczności usunięcia winowajcy «są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale»” [odwołanie do: Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 56].

Za pontyfikatu papieża Franciszka spór wokół godziwości stosowania kary śmierci ponownie przybrał na sile. Z jego woli zrezagowano na nowo katechizmową naukę na temat najwyższej kary, uznając ją za niedopuszczalną ze względu na to, że stanowi ona zamach na nienaruszalność i godność osoby. Zmiana nauczania została zaaprobowana 2 sierpnia 2018 roku.

Aktualnie n. 2266 Katechizmu brzmi następująco: „Wysiłek państwa, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się zachowań, które łamią prawa człowieka i podstawowe zasady obywatelskiego życia wspólnego, odpowiada wymaganiu ochrony dobra wspólnego. Prawowita władza publiczna ma prawo i obowiązek wymierzania kar proporcjonalnych do wagi przestępstwa. Pierwszym celem kary jest naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Gdy kara jest dobrowolnie przyjęta przez winowajcę, ma wartość zadośćuczynienia. Poza ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa osób, kara ma wartość leczniczą; powinna w miarę możliwości przyczynić się do poprawy winowajcy”.

Z kolei n. 2267 uczy: „Wymierzanie kary śmierci, dokonywane przez prawowitą władzę, po sprawiedliwym procesie, przez długi czas było uważane za adekwatną do ciężaru odpowiedzialności na niektóre przestępstwa i dopuszczalny, choć krańcowy, środek ochrony dobra wspólnego. Dziś coraz bardziej umacnia się świadomość, że osoba nie traci swej godności nawet po popełnieniu najcięższych przestępstw. Co więcej, rozpowszechniło się nowe rozumienie sensu sankcji karnych stosowanych przez państwo. Ponadto, zostały

wprowadzone skuteczniejsze systemy ograniczania wolności, które gwarantują należyłą obronę obywateli, a jednocześnie w sposób definitywny nie odbierają skazańcowi możliwości odkupienia win. Dlatego też Kościół w świetle Ewangelii naucza, że «kara śmierci jest niedopuszczalna, ponieważ jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby»<sup>23</sup>, i z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie”.

Papież doszedł do wniosku, że możliwości, jakimi dysponuje współczesne państwo, są wystarczająco wielkie i liczne, aby skutecznie ukarać zbrodnię i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, jednak bez odbierania mu ostatecznie możliwości skruchy.

## 12. Szacunek dla umierających i zmarłych

Przykazanie „Nie zabijaj” obejmuje też szacunek wobec misterium śmierci. Wiara zaleca więc troskę o umierających, aby „pomóc im przeżyć ostatnie chwile w godności i w pokoju”<sup>24</sup>. Zachęca do wspomagania ich modlitwą i udzielenia im w odpowiedniej chwili świętych sakramentów, aby byli przygotowani na spotkanie z Bogiem żywym<sup>25</sup>.

Również ciała „zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego”<sup>26</sup>.

## 13. Grzech zgorszenia i zakaz wojny

Piąte przykazanie obejmuje też kwestię zgorszenia. Jezus powiedział: „Niepodobna, żeby nie przyszyły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą” (Łk 17, 1). Zgorszenie jest chwilową postawą lub stałym zachowaniem, która prowadzi drugiego – bezpośrednio lub pośrednio – do popełnienia zła. Jest czymś zgoła karygodnym, gdy ktoś świadomie prowadzi

<sup>23</sup> Franciszek, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 11 października 2017 r., „L'Osservatore Romano”, wydanie codzienne (13 października 2017 r.), s. 5.

<sup>24</sup> KKK, 2299.

<sup>25</sup> J. w.

<sup>26</sup> KKK, 2300.

innych do grzechu, zwłaszcza do utraty łaski wiary w Boga. Jezus ostrzega przed człowiekiem, który może okazać się gorszycielem i zachęca zarazem do radykalnego odrzucenia od siebie wszystkiego, co jest powodem grzechu. „A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). W obrazowy sposób podkreślają to również słowa mówiące o konieczności odcięcia swej ręki czy wyłupania oka: „lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła” (Mt 5, 29).

Kto zatem gorszy staje się kusicielem bliźniego. Sprowadza go na manowce, a nawet do wielkiego wykroczenia, do popełnienia grzechu śmiertelnego. „Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę na to, że szczególną odpowiedzialność za swe słowa i czyny ponoszą ci, którzy z racji pełnionych funkcji powinni odznaczać się autorytetem, bowiem siła ich oddziaływania na innych jest wyjątkowo duża. Co innego jest, gdy mamy do czynienia ze złem dokonany przez jakiegoś drobnego rzezimieszka, a co innego, gdy chodzi o kogoś na wysokim stanowisku państwowym czy kościelnym. Zgorszenie spowodowane przez taką osobę bulwersuje bardziej, bo od kogoś takiego oczekuje się, że najpierw sam pokaże dobry przykład, a dopiero potem będzie stawiał wymagania innym”<sup>27</sup>. Grzech ten uśmiercić w nim może życie moralne, a nawet może go pchnąć do czynu zbrodniczego.

Przeciwnym piątemu przykazaniu jest również wojna. „Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, powinniśmy czynić wszystko, co rozumnie możliwe, by jej unikać. Kościół modli się: «Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie»”<sup>28</sup>. Czas wojny nie zawiesza funkcjonowania prawa moralnego. Obowiązuje ono nadal. Pozostaje jednak pytanie, czy i kiedy jednak można użyć broni i nie łamać piątego przykazania? Katechizm podaje kilka konkretnych wskazań, kiedy skorzystanie z użycia broni nie łamie, nie narusza piątego przykazania. Można więc użyć broni w przypadku:

- gdy szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów jest długotrwała, poważna i niezaprzeczalna;
- gdy wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne;

<sup>27</sup> Na czym polega grzech zgorszenia? Z ks. Aleksandrem Radeckim rozmawia Bożena Rojek, [www.nowe-zycie.archidiecezja.wroc.pl/stara\\_strona/numery/032009/10.html](http://www.nowe-zycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/032009/10.html) (dostęp, 10.07.2022).

<sup>28</sup> KKK, 2327.

- gdy są uzasadnione warunki powodzenia;
- gdy użycie broni nie pociąga za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia<sup>29</sup>.

Wszystkie powyższe aspekty są przyjmowane tradycyjnie w teorii tzw. wojny sprawiedliwej. Z powyższych racji nie łamią przykazania „nie zabijaj” ci, którzy poświęcają się sprawie ojczyzny, którzy podejmują służbę wojskową, pilnują bezpieczeństwa i wolności narodów. „Jeżeli wywiązują się należycie ze swojego zadania, prawdziwie przyczyniają się do dobra wspólnego narodu i utrwalenia pokoju”<sup>30</sup>.

Przykazanie „nie zabijaj” dotyczy też kwestii wyścigu zbrojeń, który „stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich”<sup>31</sup>. Z tą kwestią związana jest też produkcja i handel bronią, jej nadmierne gromadzenie, które może być przyczyną konfliktów. Tym samym przykazanie uczy, że ważne jest, aby wiedzieć, że nie wolno zabijać, ale równie istotne jest, aby wiedzieć, co robić, aby powstrzymać się przed odbieraniem życia drugiemu.

\* \* \*

Zakres tematyczny piątego przykazania – jak można było zauważyć – jest obszerny i codzienne doświadczenie wciąż go poszerza i pogłębia. Nie sposób w jednym wystąpieniu przybliżyć wszystkie odcienie tego ważnego przykazania. Chciałem zwrócić uwagę jedynie na te najważniejsze i najbardziej – jak sądzę – aktualne.

## THOU SHALT NOT KILL. LIFE IS A FUNDAMENTAL GOOD

### SUMMARY

In political debates, but also in the preaching of the Church, the fifth commandment of the Decalogue “Thou shalt not kill” has become topical. It is to its content that this study is devoted. The enormity of the topic does not allow us to address in detail every issue related to life and death. Therefore, by necessity, this study will be selective in terms of the topics addressed and quite general in describing their historical and theological development.

**KEYWORDS:** decalogue, death, life, commandment, God, defence, scorn, scandal, suicide, death penalty, war, arms trade, man.

---

<sup>29</sup> KKK, 2309.

<sup>30</sup> KKK, 2310.

<sup>31</sup> KKK, 2329.

Ks. ANDRZEJ ZWOLIŃSKI

[kapłan archidiecezji krakowskiej, prof. dr hab. nauk teologicznych, kierownik Katedry Katolickiej Nauki Społecznej w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Zajmuje się współczesnymi zjawiskami społecznymi, popularyzator nauczania społecznego Kościoła katolickiego. Autor ponad 100 dzieł z zakresu teologii i socjologii, sektologii, historii idei, katolickiej nauki społecznej, etyki życia gospodarczego, manipulacji społecznych i religioznawstwa]

PREMISLIA CHRISTIANA

t. 20 (2022/2023), s. 201-216

## Moc słowa – błogosławieństwo i złorzeczenie

### STRESZCZENIE

Religia jest zjawiskiem odrębnym od wszelkich innych przejawów kulturowych i psychicznych. Jest działem kultury obejmującym dziedzinę poznania opartego na wierze nadprzyrodzonej, zachowania człowieka (kult, postępowanie moralne) i instytucje (Kościół). Język *sacrum*, rozumiany jako język religijny w węższym znaczeniu, charakterystyczny jest dla wypowiedzi, którymi poszczególni ludzie lub całe społeczności dają wyraz swemu kontaktowi z *sacrum*, kontaktowi, w którym mogą być zaangażowane zarówno uczucia, jak też rozum, intuicja i wola. Tę odrębność *sacrum* i *profanum* odzwierciedla język, który funkcjonuje w obrębie danej religii. Istotną właściwością języka religijnego jest obecność wartościowania. Wiara łączy się z uznaniem wartości i antywartości transcendentnych oraz zajęciem określonej postawy moralnej. Biblia bardzo poważnie traktuje moc słowa – najpierw Bożego, a później ludzkiego. Słowo (gr. *logos*) w mentalności semickiej było traktowane jako coś, co człowiek wypowiada i co jest nośnikiem informacji. Bóg słowem stworzył świat. Analogicznie słowo człowieka, stworzonego na obraz Boga, mogło skutkować szczęściem lub nieszczęściem. Słowo sprawiało to, co znaczyło. Człowiek został stworzony do panowania nad światem, czyli – w biblijnym znaczeniu – do wzięcia odpowiedzialności za niego, co ma ogromne znaczenie. Ludzkie słowo może budować, podnosić, dodawać sił – błogosławić, ale też może być wręcz złorzeczeniem.

**SŁOWA KLUCZE:** Błogosławieństwo, przekleństwo, rytuał, Biblia, Kościół.

Według Arystotelesa „Słowa są symbolicznymi znakami (*symbola*) wrażeń doznawanych w duszy, a dźwięki pisane są znakami dźwięków mówionych. Jako pisane, a także jako mówione, nie są dla wszystkich ludzi te same. Ale to, czego przede wszystkim są znakami (*semia*), wrażeń doznawanych w duszy,

jest takie samo dla wszystkich, a więc i to, czego są te wrażenia podobiznami (*homeiomata*), mianowicie rzeczy są również takie same”<sup>1</sup>.

Słowa są więc wynikiem konwencji, a nie wynikają wprost z natury. One same podlegają modom, zwyczajom, wpływom obcych kultur czy celowej deformacji. Mogą się zmieniać, chociaż prawda bytu, do którego się odnoszą, pozostaje taka sama. Nie zależy ona od nazywającego ją języka, gdyż prawda nie jest efektem umowy, ani dowolnie ustanowionych reguł. Podstawa prawdy znajduje się poza mową. Słowa najwyżej mniej lub gorzej ujmują jej sens<sup>2</sup>.

Pojęcia i słowa, którymi dysponujemy są jedynie narzędziami do formułowania zdań, opisu rzeczywistości, wyrażania przypuszczeń i różnych teorii. Pojęcia lub słowa nie mogą być ani prawdziwe, ani fałszywe. Służą jednak opisowi świata i językowi, w którym człowiek argumentuje swe racje<sup>3</sup>. Prawda jednak nie „mieszka” w słowach, lecz tam, dokąd słowa odsyłają: w realnym świecie, który jest dla nich odniesieniem<sup>4</sup>. Ta prawda, zasłaniana przez kłamców publicznych, wykorzystuje słowa do kreacji „nowych prawd”, które fałszywie wpisują się w nowy, narzucany język. Nie zmienia on rzeczywistości, ale dla wielu staje się przeszkodą dla zrozumienia, czym jest prawda.

Współczesny człowiek jest pełen nienawiści, a jeszcze częściej lęku i buntu. U podstaw jego nienawiści jest odmowa zaakceptowania siebie jako stworzenia, brak perspektywy teologicznej dla swego życia. Papież Benedykt XVI 20 lutego 2009 roku wyraził tę prawdę słowami: „Człowiek nie jest absolutem, tak jakby ‘ja’ mogło się oddzielić i postępować jedynie według własnej woli. Jest to sprzeczne z prawdą o naszym jestestwie. Prawdą o nas jest przede wszystkim to, że jesteśmy stworzeniami, Bożymi stworzeniami, i żyjemy w relacji ze Stwórcą. Jesteśmy istotami stworzonymi do relacji. I tylko akceptując tę naszą relacyjność, dochodzimy do prawdy, w przeciwnym razie popadamy w zakłamanie, a zatem jesteśmy zależni od Stwórcy. (...) Być stworzeniem oznacza być kochanym przez Stwórcę, pozostawać w relacji miłości, którą nas obdarza, która nas uprzedza”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Arystoteles, *Retoryka – poetyka*, Warszawa 1988, za: B. Allen, *Prawda w filozofii*, PAN Instytut Filozofii i Socjologii, Warszawa 1994, s. 23.

<sup>2</sup> Por. A. Siemianowski, *Człowiek i prawda*, Wydawnictwo W Drodze, Poznań 1986, s. 29.

<sup>3</sup> Por. K. R. Popper, *W poszukiwaniu lepszego świata*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 210.

<sup>4</sup> Por. M. Opoczyńska, *Dialog innych albo inne monologi. Przypisy do psychoterapii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 16-20.

<sup>5</sup> Benedykt XVI, *Z radością spotykam się z przyszłymi kapłanami mojej diecezji. Przemówienie do alumnów Rzymskiego Wyższego Seminarium Duchownego 20.02.2009*, „L'Osservatore Romano” [wyd. pol.] 30 (2009) nr 4, s. 28-29.

Świat elektronicznych przekazników stał się przestrzenią stwarzaną przez tzw. *hejt* – pełen nienawiści, pogardy, złości, adresowany do konkretnej osoby, jak i przedstawicieli danego narodu, płci, osób o innym światopoglądzie niż reprezentowany przez hejtera, wyznawców danej religii czy grupy politycznej.

Hejt (ang. *hate* – *nienawiść*) pojawił się w Internecie, wyrażany nie tylko za pomocą słów, ale też grafiki (memów, gifów), czy filmów – by łatwiej zapadał w pamięć odbiorców. Przekazywane w ten sposób treści nie mają żadnej wartości merytorycznej. To treści ukierunkowana wyłącznie przeciwko danej osobie lub grupie osób<sup>6</sup>.

Hejter (z ang. *hater* – *nienawistnik, przeciwnik, krytykant*) to określona osoba, która poświęca swój czas i zaangażowanie dla publikacji w Internecie – najczęściej pod pseudonimem – agresywnych, obraźliwych i skrajnie krytycznych komentarzy. Te wystąpienia są postrzegane jako akty cyberprzemocy i psychicznego nękania (*stalking*). Często występuje w nich mowa nienawiści – adresowana najczęściej do osób publicznych.<sup>7</sup>

## 1. Słowo jako wyraz świata wartości człowieka

Człowiek nie może bezpośrednio przekazać ani ujawnić swych aktów wewnętrznych, są one jakby zamknięte w jego „ja”. Łącznikiem między świadomością a światem zewnętrznym są zmysły, które reagują tylko na podniety fizyczne. Dlatego też stany świadomości, by mogły być przekazywane innym ludziom, muszą wpiery być przyobleczone w formę podniety fizycznych. Na tej zasadzie oparta jest mowa ludzka.

Od okresu archaicznej Grecji uznawano mowę za cechę konstytutywną człowieka. Podkreśla to także klasyczna definicja człowieka jako „zoon logon echon”, czyli jako „istoty żyjącej, która posiada najpierw ducha i mowę”. Grecy widzieli w mowie ludzkiej konkretyzację absolutnego logosu. W Biblii warta jest podobna myśl, zwłaszcza w scenie nadawania przez Adama imion stworzeniom. W znacznie późniejszych analizach, np. Herdera, mowę osądza się z biologicznego punktu widzenia – posiada ona „funkcję odciążającą”,

<sup>6</sup> Zob. A. Sierant, *Hejt, czyli o mowie nienawiści w internecie. Przyczyny i konsekwencje hejtu*, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/emocje/hejt-czyli-o-mowie-nienawisci-w-internecie-przyczyny-i-konsekwencje-hejtu-aa-TubH-9VZu-bTsz.html> [dostęp 03.11.2022].

<sup>7</sup> Hejter, <https://dobryslownik.pl/slowo/hejter/218709/> [dostęp 03.11.2022].

oznacza oderwanie (*Entbundenheit*) człowieka od biologii, pojęte jako możliwość nadbudowanej refleksji spełnianej w stosunku do „Ja” i „Nie-ja”<sup>8</sup>.

Współcześni neostrukturaliści brytyjscy wszystkie działania, które przekazują jakieś informacje, określają jako „działania ekspresyjne” i wyraźnie odróżniają je od biologicznych działań organizmu ludzkiego, jak oddychanie, metabolizm i inne, oraz od działań technicznych, które zmierzają do zmiany stanu fizycznego świata (kopanie rowów, budowanie domów). Działania ekspresyjne to wszystkie te, które „albo po prostu mówią nam coś o zmianie świata takiego, jakim on jest, albo inaczej, zmierzają do zmiany jego znaczenia przez dostarczenie wyjaśnień metafizycznych”<sup>9</sup>.

Działania ekspresyjne sklasyfikowane są najogólniej jako sygnały, znaki i symbole. Znaki i symbole stanowią wspólną kategorię oznak. Sygnał różni się od oznak tym, że określa on związek automatyczny, mechaniczny między dwiema rzeczywistościami (np. słyszę głos dzwonka, co skłania do otwarcia drzwi; pragnienie skłania do poszukania czegoś do picia), a oznaka jest związkiem natury opisowej, jest kulturowo ustaloną konwencją. W obrębie oznak można wyodrębnić: znaczenia i oznaki naturalne. Znaczenia (*signa*) określają wszelkie związki dokonywane na zasadzie arbitralnego ludzkiego wyboru, zaś oznaki naturalne wskazują na związki naturalne (np. dym jest wskaźnikiem ognia). Subkategoriami znaczeń są symbole i znaki. W przypadku symbolu związek między dwiema rzeczywistościami jest metaforyczny i całkowicie arbitralnie ustalony. Rzeczywistości te pochodzą z różnych kontekstów kulturowych, np. gdy mówimy „ten mężczyzna nazywa się John” – imię „John” jest symbolem tego mężczyzny. Znak wskazuje na jakiś wewnętrzny związek, chociaż jest on pewną konwencją kulturową. Dwie rzeczywistości związane ze sobą w znaku pochodzą z tego samego kontekstu kulturowego, a związek między nimi jest metonimiczny, tzn., że „część zastępuje całość”. Gdy np. mówimy: „te zwierzęta to świnie”, wówczas słowo „świnia” jest znakiem „tych zwierząt”; gdybyśmy powiedzieli, że „xy to świnie”, wówczas określenie „świnie” stałoby się symbolem, a nie znakiem xy. Ze znakiem mamy też do czynienia, gdy mówimy, że korona oznacza królestwo, a mitra jest znakiem biskupa. Rozróżnienie między znakiem (*metonimią*) a symbolem (*metaforą*) jest ogólnie przyjęte w strukturalizmie, służąc m.in. do

<sup>8</sup> Por. A. Diemer, *Kurs elementarny filozofii. Antropologia filozoficzna*, tłum. P. Taranczewski, Instytut Filozofii Papieskiego Wydziału Teologicznego, Kraków 1981, s. 49-50.

<sup>9</sup> E. Leach, *Kultura i komunikowanie. Logika powiązań symbolicznych. Wprowadzenie do analizy strukturalnej w antropologii społecznej*, w: E. Leach, A. J. Greimas, *Rytuał i narracja*, tłum. M. Buchowski, A. Grzegorzczak, E. Umińska-Plisenko, PWN, Warszawa 1989, s. 21-98.

analiz kultury. I tak np. magia homeopatyczna jest oparta na związku metaforycznym, a magia kontaktu – na związku metonimicznym. Strukturaliści sformułowali tezę, że znak nie zdarza się w izolacji, lecz zawsze jest on częścią zespołu znaków, które funkcjonują w ramach specyficznego kontekstu kulturowego oraz, że tylko wówczas przekazuje informacje, gdy jest połączony z innymi znakami i symbolami należącymi do tego samego kontekstu<sup>10</sup>.

Człowiek posługuje się znakami porozumienia społecznego, które są wyrazem jego życiowego uzewnętrznienia, a zarazem warunkują jego życie społeczne. Układ znaków służących do wyrażania i przekazywania innym ludziom przeżyć psychicznych człowieka, nazywa się mową. Słowa mają ogromne znaczenie dla ludzkiego myślenia. Do podstawowych funkcji słowa należy:

1. Utrwalanie myśli, nadawanie im wyrazu fizycznego i przekazywalnego, a więc uniezależnienie ich od płynności, nieokreśloności;
2. Upraktycznienie myśli – słowo sprawia, że można się nią posiłkować w obliczeniach liczbowych, w budowie zdań, w rozmowie;
3. Wyjaśnienie myśli – w procesie wewnętrznego myślenia występuje chaotyczne nieodróżnicowanie, przepojone pierwiastkami uczuciowymi i wyobrażeniowymi, a w słowie jedne myśli wyodrębnia się od innych, chroni to przed przemieszczeniem, zatarciem różnic, obcymi pierwiastkami. Bywa, że człowiek dopiero wtedy wie, co chciał powiedzieć, gdy myśli swe wyraził słowami;
4. Pogłębienie myśli – są one jakby holowane przez słowa i przez nie ubogacane; słowo skraca myślenie przez „ubranie” go w ścisłe dźwięki-znaki, formułuje dokładniej myśl, uściśla ją, utrwala w świadomości;
5. Uspołecznienie myśli – za pomocą słów człowiek może przekazać innym swe doświadczenia życiowe, a także poznać świat myśli innych ludzi. Wzajemna komunikatywność słowa warunkuje społeczne istnienie jednostki, włączenie jej w życie społeczne. Historia wielu narodów pokazała, że podbicie ich i zniewolenie bardzo często wiązało się z narzuceniem im swego języka, a w ten sposób myślenia, swej „duszy”<sup>11</sup>.

Wyspecjalizowaną częścią języka jest język teologii. Przy czym nie może być ona rozumiana jedynie jako „nauka o Bogu”. Jan Paweł II w przemówieniu do Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej (Jasna Góra,

<sup>10</sup> Por. B. Olszewska-Dyoniziak, *Spółczeństwo i kultura. Szkice z antropologii kulturowej*, Universitas, Kraków 1994, s. 89-104.

<sup>11</sup> J. Pastuszka, *Psychologia ogólna*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1961, s. 246-250.

15 VIII 1991 r.) przypomniał, że tłumaczenie greckiego *Theo-logia* (i słowiańskiego odpowiednika *Boho-słowie*) jako „słowo o Bogu”, „nauki o Bogu” jest niewystarczające. „Podstawowe i pierwsze jest tu słowo Boga”<sup>12</sup>. Słowo teologii o Bogu, nawet jeśli przyjmuje „postać nauki”, za tą postacią nieodłącznie powinno nieść „zbawczy sens”. Sformułowania, ujęcia systemowe, piękno wyrazu to elementy drugorzędne. W tym znaczeniu teologia jest bardzo odległa od pewnych ujęć lingwistyki, odcinających się od potrzeby „sensu”, a lansujących „struktury”. W obrębie teologii język nabiera nowego, niepowtarzalnego wymiaru i znaczenia. Wypowiada słowo Boga<sup>13</sup>.

Subiektywne zaangażowanie i zarazem intencjonalne skierowanie do sfery nadprzyrodzonej powoduje, iż wyrażenia języka religijnego muszą być rozumiane w sensie częściowo zmienionym w stosunku do ich sensów świeckich; rozumienie to dokonuje się mniej lub bardziej intuicyjnie, w zależności od stopnia teoretycznej refleksji nad językiem danej religii. Słowo ma potężną moc. Jest wyrazem ludzkiego ducha, a wielokrotnie związane jest z odwołaniem się ludzi do duchów piekielnych i Szatana. Taką formą „silnego słowa” są złorzeczenia. W świecie pogańskim szeroko rozrosła się magia związana z przekleństwami oraz próby uwolnienia się od nich w tzw. rytuałach odegnań. Liczne księgi czarnej magii są podręcznikami zawierającymi teksty z klątwami, szkodzeniem innym ludziom czy tzw. urokami. Wśród najcięższych przekleństw, wymienia się w ich złorzeczenia dotyczące matki, ojca czy kapłana lub króla<sup>14</sup>.

Religia jest zjawiskiem odrębnym od wszelkich innych przejawów kulturowych i psychicznych. Jest działem kultury obejmującym dziedzinę poznania opartego na wierze nadprzyrodzonej, zachowania człowieka (kult, postępowanie moralne) i instytucje (Kościół). Język *sacrum*, rozumiany jako język religijny w węższym znaczeniu, charakterystyczny jest dla wypowiedzi, którymi poszczególni ludzie lub całe społeczności dają wyraz swemu kontaktowi z *sacrum*, kontaktowi, w którym mogą być zaangażowane zarówno uczucia, jak też rozum, intuicja i wola. Tę odrębność *sacrum* i *profanum* odzwierciedla język, który funkcjonuje w obrębie danej religii<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Otrzymaliście Ducha przybrania za synów*, Libreria Editrice Vaticana, Rzym 1992, s. 75.

<sup>13</sup> T. Paszkowska, *Integrująca rola słowa*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, s. 55-63.

<sup>14</sup> J. Herbut, *Język religijny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 16.

<sup>15</sup> Por. J. Puzynina, *Człowiek – Język – Sacrum*, w: *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H. J. Sobeczko, Opole 1998, s. 25 n.

Istotną właściwością języka religijnego jest obecność wartościowania. Wiara łączy się z uznaniem wartości i antywartości transcendentnych oraz zajęciem określonej postawy moralnej. Wartościowanie to ma związek z apoteozą osób świętych, szczególnie Boga, w odniesieniu do którego absolutyzacji ulegają wszystkie wartości, gdyż On jest ich źródłem i doskonałym nosicielem. Poznanie Boga rodzi się w człowieku wraz z adoracją, czyli postawą uwielbienia i zachwytu. Język religijny stanowi więc kontekst, w którym słowa zaczerpnięte z ogólnego języka, zyskują swoiste – w najwyższym stopniu pozytywne nacechowanie aksjologiczne (np. *matko, ojcze, pośredniczko, nadziejo* itp.)<sup>16</sup>.

## 2. Biblia jako podręcznik błogosławieństwa

Rytualny gest błogosławieństwa spotkać można w każdej religii, niezależnie od czasu i miejsca. Już antyczne kultury przekazują naukę o tym, jak ojciec błogosławił swoje dzieci. Ten bardzo ekspresyjny gest oznaczał przedłużenie ciągłości ducha rodziny. Pobłogosławiony syn stawał się – w naturalny sposób – nową głową rodziny, biorąc w opiekę także starzejących się rodziców. Człowiek w swoim istnieniu zawsze pragnie błogosławieństwa, gdyż słowa błogosławieństw są pełne mocy, która udziela zbawienia, prawnie jest znakiem przekazania władzy, staje się elementem pomyślności i radości życia trwającego w sposób nieprzerwany w danej dynastii, rodzinie czy społeczności. W błogosławieństwie ukryte jest przekonanie, że życie to dar, który pochodzi z wysoka, to udzielanie się mocy Boga w rzeczywistości każdego dnia. W głębi serca człowieka istnieje wielki lęk przed przekleństwem Pana, Jego odwróceniem się od swych stworzeń. Błogosławieństwo oddala taką ewentualność, stanowi pewność dla człowieka wierzącego, że Bóg kocha swe dzieci. W błogosławieństwie tkwi przekonanie, że Bóg je przyjmuje, nie opuści ich, jest przy nich, wysłuchuje i napełnia je swymi darami. W geście błogosławieństwa jest także zawarta nadzieja, że oddala on wszelkie zło, ponieważ moc, która pochodzi z wysoka, zwycięża wszystkie przeszkody i usuwa zagrożenia<sup>17</sup>.

Historia patriarchów zaczyna się od zapewnienia: „Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę.

<sup>16</sup> Por. M. Makuchowska, *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów 1999, s. 183-187.

<sup>17</sup> Por. A. Donghi, *Gesty i słowa. Wprowadzenie do języka symbolicznego*, przekł. A. Hajduk, seria: Biblioteka Horyzontów Wiary, Wydawnictwo WAM, Kraków 1999, s. 72-73.

Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: stanesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (Rdz 12, 1-3). Po raz pierwszy błogosławieństwo Boże staje się obietnicą na przyszłość. Bóg czyni Abrahama pośrednikiem swego błogosławieństwa dla całej ziemi. Tak będzie pokonane przekleństwo, które ściągnęli na siebie budowniczo wieży Babel (por. Rdz 11, 1- 9). Bóg wkacza w historię ludzkości, aby błogosławić ludziom całej ziemi.

Późniejsza tradycja, zawarta w Księdze Powtórzonego Prawa, łączy błogosławieństwo Boga z przymierzem Mojżesza, zawartym na Synaju. Odzyskanie wolności – księga była pisana podczas niewoli babilońskiej – jest możliwe pod warunkiem szczerego nawrócenia do Boga i zachowania Jego przykazań. Obietnica głosi: „Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego” (Pwt 28, 2). Jeśli jednak lud nie dochowa wierności: „Przekłęte będzie twoje wejście i wyjście” (Pwt 28, 19). Decyzja należy do ludu przymierza: „Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo” (Pwt 30, 19). Błogosławieństwo należy do istoty przymierza, a obejmuje zarówno obietnice, jak i tragiczne sankcje dla tych, którzy nie dochowali wierności Bogu.

Trzecia tradycja dotycząca błogosławieństwa Bożego, tzw. kapłańska, wiąże się z udzielaniem przez Boga ludziom błogosławieństwa w liturgii, za pośrednictwem kapłanów z rodu Aarona, brata Mojżesza. Mojżesz poleca – w imieniu Boga – synom Aarona: „Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe przed tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarza pokojem. Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił” (Lb 6, 23-27).

Udzielanie błogosławieństwa było obowiązkiem kapłanów z polecenia samego Boga (Lb 6, 22-27). Błogosławieństwa były wypowiedane także nad miejscami i przedmiotami, dla zarezerwowania ich dla spraw Bożych lub ustrzeżenia przed złem. Bycie błogosławionym było synonimem bycia szczęśliwym, trwania w świętości i chwale. Stąd błogosławienie Bogu wyrażane w formule „Błogosławiony jesteś, Panie!”, obecne jest w Psalmach (por. Ps 28; Ps. 31). Ta tradycja – kapłańska – nawiązuje do stworzenia świata: „Bóg, widząc, że były dobre, pobłogosławił tymi słowami: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście napełniały wody w morzach, a ptactwo niech

się rozmnaża na ziemi” (Rdz Rdz 1, 22). Błogosławieństwo rozciąga się na wszystkie stworzenia<sup>18</sup>.

Biblia bardzo poważnie traktuje moc słowa – najpierw Bożego, a później ludzkiego. Słowo (hebr. *dabar*, gr. *logos*) w mentalności semickiej było traktowane jako coś, co człowiek wypowiada i co jest nośnikiem informacji. Dla Żyda słowo było jakby żywą, pełną dynamizmu istotą, a wypowiedzenie słowa sprawiało, że niejako żyło ono własnym życiem, wywołując konkretne skutki. I tak wypowiedzenie błogosławieństwa, czy też przekleństwa, było nie tylko życzeniem, lecz także uruchomieniem pewnego procesu. Bóg słowem stworzył świat. Analogicznie słowo człowieka, stworzonego na obraz Boga, mogło skutkować szczęściem lub nieszczęściem. Słowo sprawiało to, co znaczyło. Człowiek został stworzony do panowania nad światem, czyli – w biblijnym znaczeniu – do wzięcia odpowiedzialności za niego, co ma ogromne znaczenie. Ludzkie słowo może budować, podnosić, dodawać sił, ale też może być wręcz złorzeczeniem.

Poruszający zakaz mieści się w Księdze Kapłańskiej: „Nie będziesz złorzeczył głuchemu” (Kpł 19, 14). Bóg bierze w obronę tych, którzy nie mają szans się obronić przed przekleństwem, bo nie może go nawet usłyszeć.

Złorzeczenia dosięgają jednak przewrotnych nieprzyjaciół, którzy „odpłacili mi złem za dobre i nienawiścią za moją miłość” (Ps 109, 5). Życzenia wobec niego, a raczej złorzeczenia, są niezwykle radykalne: „Gdy go sądzić będą, niech wyjdzie jako przestępca, niech prośba jego stanie się winą. Niech dni jego będą nieliczne, a urząd jego niech przejmie kto inny! Niechaj jego synowie będą sierotami, a jego żona niech zostanie wdową! Niech jego dzieci wciąż się tułają i żebrzą, i niech zostaną wygnane z rumowisk! Niechaj lichwiarz czyha na całą jego posiadłość, a obcy niech rozdrapią owoc jego pracy! (...) Miłował złorzeczenie: niech się nań obróci; w błogosławieństwie nie miał upodobania: niech od niego odstąpi! Niech się odzieje przekleństwem jak szata; niech ono przeniknie jak woda do jego wnętrzości, i jak oliwa wejdzie w jego kości!” (Ps 109, 7-11, 17-18).

W Księdze Liczb jest zapisana historia Balaka, który wzywa pogańskiego wieszczą Balaama, aby na jego życzenie i za dużym wynagrodzeniem przeklinał lud Izraela, z którym Balak prowadził wojnę. Wtedy to interweniował sam Bóg, który wręcz „przymusił” Balaama, aby zamiast złorzeczyć, błogosławił Izraelowi (Lb 22-24). Dla Boga bowiem nie jest obojętne, czy Jego lud będzie błogosławiony czy przeklinany.

<sup>18</sup> A. Tronina, *Błogosławcie, a nie złorzeczcie*, „Niedziela” (2021) nr 1, s. 12-13.

Błogosławieństwo ojcowskie było związane z przywilejem pierworództwa. Bardzo pouczająca i znacząca jest historia z wymuszonym przez Jakuba, przed Ezawem, błogosławieństwem Izaaka, którego nie dało się odwołać (por. Rdz 25, 29-34; 27, 1-4). Wcześniej Ezaw sprzedał Jakubowi swe pierworództwo – za miskę soczewicy – czego wynikiem było podstępne przyjęcie przez Jakuba błogosławieństwa.

Hebrajski rzeczownik *dabar* ma bardzo szeroki wachlarz znaczeń: oprócz słowa oznacza także *rzecz*, *czy wydarzenie* lub *sprawę*.

W Starym Testamencie słowo Boga pełni podwójną funkcję: informacyjną – przekazuje pewną prawdę; oraz sprawczą – wywołuje nowość. Stwórca zaczął stwarzać świat wypowiadając słowo. Jak napisał św. Jan Apostoł: „Wszystko przez Nie się stało” (J 1, 3); „W Nim było życie” (J 1, 4)<sup>19</sup>.

Błogosławieństwo nie zawsze oznaczało życzenie. Patriarcha Jakub błogosławi przed swoją śmiercią swoich dwunastu synów, każdemu z osobna, nie każdemu mówi rzeczy łatwe i przyjemne (por. Rdz 49, 1-28). To słowo pochodzące od Boga, dane synom Jakuba jako światło na drogę ich życie.

Błogosławieństwo w Biblii oznacza życzenie lub powinszowanie z powodu otrzymanych darów, cnót czy korzystnej sytuacji. Bóg w Starym Testamencie nakazał kapłanom przekazywać Jego błogosławieństwo ludowi. Czytamy: „Pan mówił do Mojżesza tymi słowami: «Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić synom Izraela. Powiecie im: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech wróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem. Tak będą wzywać imienia mojego nad synami Izraela, a Ja im będę błogosławił»”. (Lb 6, 22-27). To jednocześnie wezwanie do pokornego działania przed Bogiem, uznanie Jego wyższości i panowania – dla działania na rzecz zbawienia. Źródłem i początkiem wszelkiego błogosławieństwa jest Bóg – ponad wszystko błogosławiony<sup>20</sup>. On, jedyny dobry, wszystko dobrze uczynił, aby swoje stworzenia napełnić błogosławieństwami i nieustannie, także po upadku człowieka, udzielił ich na znak miłosierdzia.

Błogosławieństwa Bożego dotyczy tzw. Modlitwa Jabesa: „A wzywał Jabes Boga Izraela mówiąc: «Obyś skutecznie mi błogosławił i rozszerzył granice moje, a ręka Twoja była ze mną, i obyś zachował mnie od złego, a utrapienie moje się skończyło!» I sprawił Bóg to, o co on prosił” (1 Krn 4, 9-10). Błogosławienie jest czynnością Boską, która daje życie i której źródłem jest

<sup>19</sup> T. Siemieniec, *Wcielone Słowo*, „Niedziela” (2021) nr 1, [Niedziela Liturgiczna] s. V.

<sup>20</sup> Por. *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 382\*; Rz 9, 5.

Ojciec. Jego błogosławieństwo jest równocześnie słowem i darem. Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia. Pragnienie to ma Boskie pochodzenie. Bóg wszczepił je w serce człowieka, by przyciągnąć je do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić. Błogosławieństwo jest radością z tego, że jestem, że żyję, że mogę cieszyć się swoim istnieniem, jest spełnieniem, szczęściem, budowaniem swojej wartości, powodzeniem<sup>21</sup>.

Chrystus objawił się jako największe błogosławieństwo Ojca. Jezus ukazany jest w Ewangelii jako błogosławiący braciom, zwłaszcza słabym i potrzebującym. Wielokrotnie kierował On modlitwę błogosławieństwa do Ojca (por. Mt 9, 31; 14, 19; 26, 26; Mk 6, 41; 8, 7. 9; 14, 22; Łk 9, 16; 24, 30; J 6, 11).

Gdy nastala pełnia czasu, Ojciec zesłał swojego Syna, który przyjął ciało i przez Niego ponownie udzielił ludziom wszelkiego błogosławieństwa duchowego. W ten sposób dawne przekleństwo przemieniło się dla ludzi w błogosławieństwo, kiedy „narodziło się Słońce sprawiedliwości, Chrystus, który jest naszym Bogiem. On uwolnił nas od potępienia i przywrócił nam łaskę”<sup>22</sup>.

Jezus rozpoczął swoje Kazanie na Górze podaniem katalogu błogosławieństw, z których osiem odnotował św. Mateusz (Mt 5, 3 n), a cztery Ewangelista św. Łukasz (Łk 6, 20 n). Słowo „błogosławieni” (dosłownie: szczęśliwi) stanowi treść paschalnej obietnicy Chrystusa. W Kazaniu na Górze opisują one paradoks: ubodzy, cisi, smutni, miłosierni, czyniący pokój, czystego serca – posiadają królestwo, będą oglądać Boga, dostąpią miłosierdzia i radości. Błogosławionymi Chrystus nazywa tych, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je (por. Łk 11, 28). W scenie Sądu Ostatecznego do tych, którzy byli w swoim życiu miłosierni, mówi: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie Królestwo przygotowane wam od założenia świata” (Mt 25, 34). Do dzisiaj Kościół wynosząc kogoś do chwały ołtarzy, nazywa go *błogosławionym*<sup>23</sup>.

Błogosławieństwo udzielone Abrahamowi wypełniło się w Chryście, przechodząc na synów, którzy „w całej pełni błogosławieństwa” zostali powołani do nowego życia. Jako członkowie Kościoła – Ciała Chrystusa, rozprzestrzeniają owoce tego Ducha, aby leczyć świat Bożym błogosławieństwem. Stało się ono udziałem wszystkich, którzy przyjęli Chrystusa i Jego

<sup>21</sup> Zob.: B. H. Wilkinson, *The Prayer of Jabez: Breaking Through to the Blessed Life*, Multnomah Publishers 2009; J. Witko, *Jabes. Modlitwa i błogosławieństwo, które zmieniają życie*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2019; Ł. Buksa, *Jabes*, [https://www.youtube.com/watch?v=Io13y7vC5\\_g](https://www.youtube.com/watch?v=Io13y7vC5_g) [dostęp 03.11.2022].

<sup>22</sup> *Liturgia Godzin*, t. IV, s. 1141. Por. Ga 4, 4; Ef 1, 3.

<sup>23</sup> D. Szczerba, *Praktyczny leksykon modlitwy*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2008, s. 22.

naukę<sup>24</sup>. Chrześcijanie należą do tych, którzy „odziedziczyli błogosławieństwo”. Jak uczył Jezus: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają” (Łk 6, 27 n). Naukę tę rozwinęli Apostołowie. Św. Piotr przestrzega: „Nie oddawajcie złem za zło, ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo” (1 P 3, 9). Podobnie uczył św. Paweł: „Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują” (1 Kor 4, 12). W ten sposób bowiem zrywa się piekielny łańcuchy nienawiści – zwyciężając zło dobrem, a przekleństwo – błogosławieństwem (por. Rz 12, 21). Św. Paweł podkreślał powszechny wymiar obietnicy błogosławieństwa, który otrzymał Abraham. Tak Abraham stał się źródłem błogosławieństwa dla wszystkich dzięki swej wierze<sup>25</sup>.

Błogosławieństwo jest jednym z centralnych tematów biblijnego objawienia. Na powitanie i na pożegnanie ludzie wypowiadali zwykle życzenie: „Bądź błogosławiony!” W tych prostych słowach kryło się przekonanie, że sam Bóg, jako źródło wszelkiego błogosławieństwa udzieli bliźniemu swych darów. Boże błogosławieństwo ma bowiem ogromną moc, której nie mogą zniweczyć żadne złorzeczenia. Formuła błogosławieństwa zawsze przekazuje dobro duchowe, które pochodzi od Boga.

### 3. Praktyka błogosławieństw w Kościele

W Kościele praktykuje się liczne obrzędy i modlitwy (słowa i znaki), które są błogosławieństwami zanoszonymi w formie prośby dla wyjednania szczególnych łask i darów Boga dla osób i tych rzeczy, które mają służyć do użytku ludzi, dla dobra ich duszy i ciała. Przez te słowa i znaki przywoływana jest pomoc i opieka samego Boga. Wśród nich należy wymienić np.: błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, znak krzyża, błogosławieństwo przy ślubie nowożeńców, pielgrzymów, chorych, umierających, a także błogosławienie: budynków, pokarmów, narzędzi i miejsca pracy itp. Każde błogosławieństwo jest uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary. Można więc wśród nich wyróżnić: błogosławieństwa osobowe i rzeczowe, niektóre

<sup>24</sup> Por. *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, w: *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, cz. 2, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1994, s. 11-13.

<sup>25</sup> Por. A. Tronina, *Błogosławcie, a nie złorzeczcie*, „Niedziela” (2021) nr 1, s. 12-13.

są związane z pewnymi dniami świątecznymi (np. św. Szczepana, św. Agaty, św. Błażeja). Błogosławieństwa mają najczęściej charakter przejściowy, jak np. błogosławieństwo osób, miejsc czy posiłków – należy je i można powtarzać cyklicznie, nawet każdego dnia. Tylko wyjątkowo niektóre błogosławieństwa mają trwałe skutki – w ich wyniku pewne przedmioty (woda, krzyż, obraz, przedmioty liturgiczne) stają się poświęcone Bogu i zastrzeżone do użytku liturgicznego. Bardzo często słowa błogosławieństwa wiązały się z czynieniem znaku krzyża na czole bliskiej osoby. Niekiedy wypowiadało przy tym słowa: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże”<sup>26</sup>!

Znanym zwyczajem chrześcijan w dawnej Polsce było żegnanie swych bliskich pozostających w domu: „Zostań z Bogiem!”, a wychodzących z niego: „Idź z Bogiem!” To wymowny przykład codziennego zaproszenia Boga do towarzyszenia człowiekowi w jego zwykłych, powszednich sprawach.

Gest błogosławieństwa jest obecny w wielu sakramentach: kapłan błogosławi wiernego, który podchodzi do konfesjonału wyznać swe grzechy; rozgrzesza go także używając znaku krzyża; podczas chrztu rodzice i chrzestni kreślą na czole dziecka znak krzyża; ręka w geście błogosławieństwa spoczywa na głowie proszącego o sakrament bierzmowania czy święceń kapłańskich<sup>27</sup>.

Gest błogosławieństwa jest jednym ze znaków najczęściej towarzyszących obrzędowi zakończenia obrzędów sakramentalnych. Celebrans najczęściej wypowiada wówczas słowa: „Błogosławieństwo Boga, Ojca wszechmogącego, Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze”.

W liturgii jest znany termin „błogosławieństwo końcowe” (łac. *benedictio*), którym określa się błogosławieństwo udzielane przez celebransa na końcu Mszy św. przed rozesłaniem. Może ono występować w formie zwyczajnej (– Pan z wami. – I z duchem twoim. – Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec, Syn (+) i Duch Święty. – Amen) lub też w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego (rozbudowana przez specjalne słowa modlitwy wypowiedzianej po wstępnych wezwaniach (Pan z wami. – I z duchem twoim. – *Item missa est. – Deo gratias.*) – zakończone „*Per Christum Dominum nostrum. Amen*” – tuż przed samym trynitarnym błogosławieństwem).

Po słowach „Niech was błogosławi Bóg wszechmogący...” biskup czytni nad wiernymi trzy znaki krzyża, przy wypowiedzianiu imienia każdego z trzech Osób Boskich. Prezbiter i diakon czynią tylko jeden znak krzyża.

<sup>26</sup> Por. K. Mysłek, *Krzyż na czole*, „Niedziela” (2021) nr 1, s. 14-15. Por. M. Fruckacz, *Jak błogosławić?* „Niedziela” (2021) nr 1, s. 14.

<sup>27</sup> Por. D. Szczerba, dz. cyt., s. 21-22.

W czasie uroczystych Mszy św. sprawowanych przez biskupa lub kilku biskupów może być udzielane błogosławieństwo pontyfikalne, zawierające inną formułę błogosławieństwa i odpowiedzi ludu. Po Mszy św. prymicyjnej prymicjant udziela błogosławieństwa prymicyjnego – wypowiadając wpierw ogólną formułę błogosławieństwa, a potem indywidualnie nakładając dłonie na głowę. Wierni, którzy przyjmują błogosławieństwo, czynią znak krzyża na sobie. Znaczenie błogosławieństwa staje się wyraźniejsze, gdy widzi się go wraz z modlitwą, jaka ma miejsce podczas tych obrzędów. Modlitwa, którą Bóg napełnia swoją mocą, jest istotnie prawdziwym błogosławieństwem, gdyż wyraża pragnienie wspólnoty. Znak krzyża przy błogosławieństwie uwidacznia zaś, jak łaskawość Ojca przechodzi poprzez Krzyż. Chrześcijanin, który żyje krzyżem, żyje Bożym błogosławieństwem<sup>28</sup>.

Błogosławieństwo ma bardzo dawne źródła. Kiedy dawniej biskup opuszczał katedrę, czynił nad wiernymi znak krzyża. Pod wpływem nalegania wiernych zwyczaj ten przyjął się powszechnie od IX wieku. Błogosławieństwo weszło także w życie bliskich: rodzice błogosławili swe dzieci przed podróżą, nowym etapem życia (ślub, prymicje), wyjściem z domu do pracy.

Po błogosławieństwie ostatnimi słowami kapłana są: „Idźcie, ofiara została spełniona”. Termin *missa*, używany w języku łacińskim na określenie Mszy św., odnosi się do *remissio* – rozesłanie. Kapłan uświadamia wszystkim, że są – jak apostołowie i uczniowie – po to, aby przedłużać dziękczynienie eucharystyczne, być na co dzień żywą Eucharystią. Zakonna siostra, Nulla, zapisała w wierszu znamienne słowa: „Idźcie, Msza się skończyła, Msza się zaczyna”<sup>29</sup>.

Papież Benedykt XVI uczył: „Słowo pożegnania (*Ite, missa est*) wyraża w sposób syntetyczny naturę misyjną Kościoła” – postulował wprowadzenie szeregu nowych tekstów pożegnania mszalnego, „które wyjaśnią ten związek pomiędzy Mszą Świętą a chrześcijańską misją”<sup>30</sup>.

Wierni odpowiadają na te słowa kapłana: „Bogu niech będą dzięki” – dziękując za wszystko, co otrzymali od Niego. Kapłan przed odejściem, na znak szczególnej przyjaźni i wdzięczności Bogu, po raz drugi (na początku Mszy po raz pierwszy) całuje stół ołtarza.

<sup>28</sup> W. Szetelnicki, *Dłoń szczególnym narzędziem komunikacji w geście błogosławieństwa i modlitwy*, w: *Symbol – Znak – Przesłanie. Wytwory rąk człowieka*, red. J. Marecki, L. Rotter, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2012, s. 65-88.

<sup>29</sup> Por. J. Sądel, *Błogosławieństwo*, „Źródło. Tygodnik Rodzin Katolickich” (2016) nr 50, s. 15.

<sup>30</sup> Por. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis* [22 II 2007], nr 51.

Na zakończenie niektórych nabożeństw (np. majówki, różańcowego) udzielane jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Również po nim wierni powinni uczynić znak krzyża świętego.

W chwili przyjmowania błogosławieństwa wierni pochylają głowę lub przyklękają. Przez ten gest wyznają swoją wiarę, że wszystko pochodzi od Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Bo wszyscy należą do Boga i stąd bierze się pragnienie życia zgodnego z Jego zamiarami. Tylko ten, kto żyje w Bogu, może żyć Bożą mądrością. Ta świadomość jest szczególnie pogłębiona na końcu celebracji sakramentalnej, która pozwala się wiernym zanurzyć się w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Bóg Ojciec w swojej łaskawości w znaku liturgicznym napełnia ludzi swoimi darami, przepełnia wnętrza człowieka swoim Duchem, byśmy potrafili z Niego zaczerpnąć tyle mocy, ile jest człowiekowi potrzebne dla codziennego życia Ewangelią<sup>31</sup>.

Błogosławić może tylko ten, kto ma władzę, kto umie stwarzać. Bóg błogosławiąc spogląda na swe stworzenia, przywołuje je po imieniu, zwraca się z miłością do serca stworzeń. Błogosławieństwo jest postanowieniem w sprawie tego, co istnieje i co działa. Jest wyrokiem Pana stworzenia, przyrzeczeniem i obietnicą.

Przeciwieństwem błogosławieństwa jest przekleństwo, które oznacza wyrok śmierci, jest pieczęcią potępienia, zwraca się przeciwko sercu, jest rozkazem zamykającym krynicy Życia. Moc Bożego błogosławieństwa Bóg użył tym, którzy go zastępują na ziemi. Otrzymali tę moc ojciec i matka – dzięki duchowej sile sakramentu małżeństwa. Kapłan posiada tę Moc dzięki sakramentalnej sile święceń. Przez siłę chrztu i bierzmowania moc błogosławieństwa – jak uczy Katechizm – jest dana temu, kto „miłuje Boga z całego serca swego i ze wszystkich sił swoich a bliźniego swego jak siebie samego”<sup>32</sup>.

Zewnętrzny wyraz błogosławieństwa uzyskuje się za pomocą ręki, a dokonuje się przez jej gesty. Rękę kładzie się na głowie adepta (bierzmowanie, święcenia kapłańskie), ręka kreśli znak krzyża na czole lub nad całą postacią człowieka. Ręka jest „szafarką”: ona tworzy, kształtuje, podaje.

Gest błogosławieństwa obdarza człowieka pewnością, że Bóg w swojej dobroci przychodzi mu z pomocą, wzbogaca swoją Mocą i towarzyszy mu przez całą drogę życia. Dzięki błogosławieństwu Boga człowiek żywo postrzega Jego obecność.

<sup>31</sup> Por. A. Donghi, dz. cyt., s. 72-73.

<sup>32</sup> KKK, 1110.

## THE POWER OF THE (SPOKEN) WORD – BLESSING AND CURSING

### SUMMARY

Religion as such is a phenomenon quite different from all other cultural and psychological manifestations. It is a branch of culture covering the field of cognition based on supernatural faith, human behaviour (worship, moral values and moral conduct) and institutions (the Church). The language of “sacrum”, understood as a religious language in the narrower sense, is characteristic for the expression by which individual people or whole communities articulate their contact with “sacrum”, a contact in which both feelings and reason, intuition and will can be involved. This separateness of “sacrum” and “profanum” is reflected in the language that functions within almost every religion. An essential appropriateness of religious language is the presence of evaluation. Faith is connected with the recognition of transcendental values and anti-values and the taking of a specific moral attitude. The Bible takes very seriously the power of the word, first God’s and then man’s as well. The “word” (Greek “logos”) in the Semitic mentality was treated as something that a man expresses and which is also a certain shipper (carrier) of information. God created the whole world with a power of His word. Similarly, the word of a human being, created in the image of God, could result in happiness or unhappiness. The word figure out what it meant. The human was created to rule over the world, that is – in the biblical sense – to take responsibility for it, which is of great importance. A human word can build, lift and give strength – what means blessing, but it can also be a curse.

**KEYWORDS:** Blessing, curse, ritual, Bible, Church.

III  
SPRAWOZDANIA



## Sprawozdanie z działalności WSD w Przemyślu w roku akademickim 2020/2021

Sprawozdanie obejmuje działalność seminarium od 30 września 2020 r. do 24 września 2021 r. W okresie sprawozdawczym alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, na podstawie umowy afiliacyjnej z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, od 1 października 2020 r. są jednocześnie studentami krakowskiego Uniwersytetu.

### 1. Stan osobowy Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu

W okresie sprawozdawczym zarząd seminarium, który kierował pracą formacyjną, stanowili:

Rektor	ks. dr Konrad Dyrda
Wicerektor	ks. dr Marek Machała
Dyrektor administracyjny	ks. ks. mgr lic. Waldemar Murdzek
Ojciec duchowny	ks. mgr lic. Łukasz Haduch
Ojciec duchowny	ks. mgr lic. Jakub Kostrząb
Ojciec duchowny	ks. mgr Mariusz Woźny
Prefekt	ks. dr Maciej Dżugan

W roku sprawozdawczym formację intelektualną w seminarium prowadziło 44 wykładowców, w tym 8 samodzielnych pracowników naukowych (5 profesorów i 3 doktorów habilitowanych), 25 doktorów i 11 magistrów, w tym 5 *cum licentia theologica* oraz 2 *cum licentia in iure canonico*. W Seminarium Duchownym pracowały 4 siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi oraz 19 pracowników świeckich.

Rok temu formację w seminarium rozpoczęło 62 alumnów. Kurs pierwszy liczył 10 alumnów, drugi 6, trzeci 8, czwarty 8, piąty 5, szósty 19. Na urlo-pach przebywało 6 alumnów. Dzisiaj liczba alumnów wynosi 47. Na pierw-szym roku 10, na drugim 7, na trzecim 5, na czwartym 8, na piątym 8, na szóstym 6. Na urlo-pach przebywa 3 alumnów.

## 2. Formacja ludzka w seminarium

Obecny okres sprawozdawczy, podobnie jak poprzedni, w Polsce i na całym świecie został naznaczony pandemią Covid-19 wywołaną przez wirusa SAR-S-CoV-2. Ogłoszony przez rząd RP stan epidemii w znacznym stopniu wpłynął na życie wszystkich Polaków, w tym także wspólnoty seminaryjnej. Wiele wydarzeń i aktywności zostało odwołanych lub przyjęło specyficzną formę.

### *Kontakty ze środowiskiem rodzinnym oraz środowiskiem osób zasłużonych dla wspólnoty seminaryjnej*

Pierwszym środowiskiem formacyjnym kandydatów do kapłaństwa jest dom rodzinny. Dla owocności formacji seminaryjnej kontakt ze środowiskiem rodzinnym alumnów jest bardzo cenny. W okresie sprawozdawczym, udało się przeprowadzić spotkanie z rodzicami alumnów kursu I (27.09.2020). Rodzi-ce alumnów gościli w seminarium duchownym z okazji obłóczyn i święceń prezbiteratu swoich synów oraz indywidualnych odwiedzin w czasie prze-widzianym regulaminem (w okresie, w którym warunki epidemiczne na to pozwalały). W czasie, gdy niemożliwe były odwiedziny, klerycy otrzymy-wali większą możliwość korzystania z telefonów komórkowych, dla umożli-wienia kontaktu z najbliższymi w sytuacji pandemii.

Wspólnota seminaryjna uczestniczyła w pożegnaniu śp. Barbary Sura, mamy kl. Mateusza, alumna drugiego roku, która zmarła nagle 25 kwietnia 2021 r. Współbracia z rocznika wraz z wychowawcą i ojcem duchownym wspierali rodzinę w czasie modlitwy w kaplicy żałobnej, wszyscy alumni łą-czyli się duchowo w modlitwach indywidualnych i wspólnotowych, a w uro-czystościach pogrzebowych wzięła udział delegacja księży, sióstr zakonnych, diakonów i kleryków.

Pożegnaliśmy również dawnych wykładowców i spowiedników: śp. ks. dra Franciszka Rząsę, ks. prał. Bronisława Żołnierczyka, ks. prał. Tadeusza Białego.

Ze względu na kwarantannę, wspólnota seminaryjna nie mogła uczestniczyć bezpośrednio w uroczystościach pogrzebowych, lecz łączyła się modlitewnie. W pogrzebie śp. ks. prał. Mariana Rajchla udało już się uczestniczyć delegacji księży przełożonych i diakonów. Wspólnota seminaryjna była reprezentowana przez delegację również podczas uroczystości pogrzebowych śp. Marty, matki siostry Moniki Gogola, posługującej w naszym Seminarium. Modlitewnie pożegnano również śp. siostrę Józefę Bernat, długoletnią dawną księgową WSD i przełożoną miejscowej wspólnoty sióstr. Delegacja seminarium wzięła również udział w Mszy św. pogrzebowej w katedrze w intencji zmarłego Tadeusza Rajnowskiego – ojca księdza Bartosza, Kanclerza Kurii Metropolitalnej. Przedstawiciele kapłanów, diakonów, kleryków, sióstr zakonnych oraz pracowników świeckich uczestniczyli także w pogrzebie śp. Macieja Murdzka, zmarłego nieoczekiwanie brata naszego ks. Dyrektora.

#### *Oddziaływanie przełożonych*

Przełożeni na przeprowadzanych konferencjach, spotkaniach wychowawczych i rozmowach indywidualnych z alumnami, podejmowali tematy dotyczące integralnego rozwoju osoby ludzkiej oraz kultury bycia, która przystoi stanowi duchownemu.

W poprzednich latach starano się organizować dwudniowe wyjazdy służące poznawaniu ciekawych miejsc i ludzi oraz wzajemnej integracji poszczególnych roczników. W poprzednim roku inicjatywę tę pandemia uniemożliwiła. Tegoroczne wyjazdy udało się zorganizować, chociaż ze względu na trwający okres pandemii, trwały one tylko jeden dzień. Natomiast rok II zamiast wyjazdu spędził czas wieczorny przy grillu w ogrodzie seminaryjnym wraz z wychowawcą i ojcem duchownym.

20 maja rok I. wyjechał do Magurskiego Parku Narodowego odkrywając ślady bł. Władysława Findysza i bł. Bronisława Markiewicza, wychowanków naszego seminarium. 26 maja neoprezbiterzy wspólnie z wychowawcą i ojcem duchownym nawiedzili sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze, gdzie odprawili dziękczynną Mszę świętą. 27 maja roczniki III i IV ze swoimi opiekunami spędziły w Bieszczadach. 16 września, w czasie okresu prope-deutycznego zwanego „Kursiem wstępnym”, odbył się wyjazd integracyjny alumnów kursu I, którzy wraz z wychowawcą ks. Markiem Machałą i ojcem duchownym ks. Łukaszem Haduchem udali się również w Bieszczady.

Podczas wakacji udało się przeżyć wspólne dni skupienia dla poszczególnych roczników, co jest bardzo ważne w zacieśnianiu i umacnianiu wzajemnej więzi. Rok I i IV ten dzień przeżyli uczestnicząc w etapie tzw. „sztafetowej” Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

W grudniu dwunastu „ozdrowieńców” (w tym dziesięciu alumnów i dwóch księży) pojechało do Centrum Krwiodawstwa w Rzeszowie, aby oddać osocze, potrzebne dla leczenia chorych na Covid-19. Poczucie wspólnoty seminaryjnej starano się także umacniać przez wydarzenia takie, jak uroczysta wieczerza wigilijna przed wyjazdem na święta Bożego Narodzenia. Po wieczerzy alumni odwiedzają wszystkich księży. Podobne spotkania mają miejsce również przy okazji imienin i innych uroczystości.

#### *Przebywanie alumnów ze sobą*

Wspólne mieszkanie, rekreacja, nieformalne spotkania, a nade wszystko wspólna praca, przyczyniały się do kształtowania coraz bardziej dojrzałych relacji międzyludzkich oraz formowania postawy odpowiedzialności za wspólne dobro, także w wymiarze materialnym.

#### *Korzystanie z dóbr kultury i jej tworzenie*

W roku sprawozdawczym alumni zaprezentowali kilka amatorskich przedstawień teatralnych. 21 listopada 2020 r. alumni kursu I zaprezentowali sztukę pt. *Z furty do wolności* poświęconą tematyce patriotycznej i zorganizowali wieczór śpiewania pieśni patriotycznych z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości. 5 grudnia 2019 r. kurs V przygotował program z okazji wspomnienia św. Mikołaja. 8 grudnia 2020 r. bracia z kursu III, jako wyraz swojej wdzięczności za obłóczyny, przedstawili sztukę poświęconą św. Józefowi Sebastianowi Pelczarowi, który jest patronem ich rocznika. Ponadto wyświetlili prezentację fotografii – migawki z ich dotychczasowego życia. Wszystko w lekkim, radosnym klimacie. 23 grudnia 2020 r. kurs VI wystawił autorskie przedstawienie bożonarodzeniowe. 21 stycznia 2021 r. zorganizowano wieczór muzyczno-liryczny związany z promocją tomiku poezji o bł. ks. Janie Balickim, autorstwa Marii Szulikowskiej ze Zgromadzenia Sług Jezusa. Oprócz autorki wystąpili: dk. Michał Stęchły i kl. Jan Kornecki (fortepian); dk. Łukasz Liszka oraz klerycy Wojciech Nogaj i Karol Jagiełło (śpiew), Paweł

Koziół i Szymon Kwolek (recytacja wierszy M. Szulikowskiej). Rok II zaprezentował sztukę pt. *Dwa konfesjonały*. Nawiązywała ona do postaci bł. Jana Bałlickiego, który urodził się 25 stycznia 1869 r. Trzeciego czerwca kurs IV z okazji zmiany urzędów domowych przygotował występ kabaretowy.

Owoce literackiej aktywności alumnów jest edycja seminaryjnego pisma „Communitas”. Klerycy przygotowali również kalendarz na rok 2021, zawierający fotografie związane z życiem seminaryjnym. Kulturę muzyczną w seminarium tworzą przede wszystkim chór seminaryjny i schola, którymi kieruje ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, prof. UR. Ks. dr Norbert Podhorecki w minionym roku kontynuował cykl spotkań z zasad dobrego wychowania, podczas których przemyscy alumni uczą się tego, jak się właściwie zachować w różnych sytuacjach. Aktywnie działał klerycki zespół muzyczny SPES dając oprawę muzyczną zarówno wydarzeniom seminaryjnym, takim jak wieczór wigilijny, jak również uroczystościom archidiecezjalnym – Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej itp. Udało się również wydać kolejną płytę, która nosi tytuł: *Nadzieja*.

### *Kultura fizyczna i sport*

W formacji ludzkiej nie można pominąć kultury fizycznej i sportu. Do dyspozycji alumnów jest hala sportowa, siłownia oraz dwa boiska sportowe. Kurs I i II ma zorganizowane zajęcia z wychowania fizycznego, prowadzone pod kierunkiem ks. dr. Tomasza Picura. Ks. dr Tomasz Hałas zafundował komplet wysokiej jakości nowych piłek do „halówki”. W ciągu roku pod kierunkiem ks. rektora Konrada Dyrdy odbywały się regularne zajęcia szachowe dla zainteresowanych alumnów. Ich ukoronowaniem były seminaryjne mistrzostwa w szachach. Zorganizowano także zawody w e-sporcie (DSJ Ski Jump), w piłce nożnej halowej oraz drugi seminaryjny bieg przełajowy. Chętni klerycy mają możliwość uprawiania biegów podczas rekreacji. Mają do swojej dyspozycji także rowery, z których mogą korzystać w czasie wolnym.

Dla zachowania zdrowia alumni seminarium byli otoczeni opieką lekarza pierwszego kontaktu i stomatologa oraz innych specjalistów.

### 3. Formacja duchowa – przylgnięcie do Chrystusa

Szczytem i źródłem wszelkiego życia chrześcijańskiego i uprzywilejowanym miejscem formacji duchowej dla alumnów jest celebrowanie liturgii, zwłaszcza eucharystycznej. Wspólnota seminaryjna uczestniczyła w codziennej Mszy Świętej sprawowanej pod przewodnictwem ojców duchownych i księży przełożonych w kaplicy seminaryjnej. W tygodniowej drodze formacyjnej przewidziana była jedna Msza Święta w języku łacińskim. Dodatkowo mniejsze grupy alumnów z księżmi opiekunami uczestniczyły okazjnie w Eucharystii sprawowanej w języku angielskim i włoskim. Adoracja eucharystyczna, sakrament pokuty i pojednania, liturgia godzin, modlitwa różańcowa i nabożeństwa okolicznościowe otwierały drogę do coraz większego jednoczenia się z Bogiem. Wprowadzono także praktykę Godziny Świętej w czwartki przed pierwszym piątkiem miesiąca.

Ważnymi wydarzeniami w ubiegłorocznej drodze formacji duchowej były comiesięczne dni skupienia poświęcone tematyce Eucharystii, przybliżanej przez ojców duchownych oraz przez ks. Jana Łojka, proboszcza z Sarzyny. Rekolekcjom jesiennym przewodniczył ks. Marek Pieńkowski, (07-15.11.2020), zaś wiosennym ks. bp Edward Dajczak (14-18.03.2021).

Kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu odprawiali rekolekcje pod kierownictwem swoich ojców duchownych: ojca Jakuba Kostrząba (09-16.05.2021) i ojca Łukasza Haducha (16-23.05.2021). Ze względu na polepszenie się sytuacji epidemicznej rekolekcje po rocznej przerwie powróciły do Ośrodka Kultury i Formacji Chrześcijańskiej w Jarosławiu.

Chętni alumni, po uzgodnieniu z ojcami duchownymi i księdzem rektorem, uczestniczyli w czasie wakacji i ferii świątecznych w indywidualnych rekolekcjach w różnych ośrodkach formacji duchowej. Seminarium udzielało wsparcia materialnego.

Ważnym wydarzeniem w życiu duchowym seminaryjnej wspólnoty jest uroczysta nowenna przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. W roku 2020 rozważania poprowadził ks. prof. Stanisław Hareźga, nadając im tytuł: *Z Maryją zaśpiewać Magnificat*. W czasie I Nieszporów Uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 braci z kursu III przeżyło swoje obłóczyny. Obrzędowi przewodniczył ks. bp Krzysztof Chudzio. Podczas II Nieszporów Uroczystości 7 alumnów z roku pierwszego zostało włączonych w poczet Rycerstwa Niepokalanej. Przyjęcia dokonał ojciec duchowny ks. Łukasz Haduch. Kult maryjny wyrażano także uroczystym śpiewem *Akatystu* ku czci Matki Bożej (19.12.2020). Uroczystość obchodzono

także nowennę do św. Józefa, podkreślając fakt, że decyzją papieża Franciszka obecny rok został poświęcony szczególnie temu patronowi Kościoła.

O. Wiesław Szczygieł, diecezjalny moderator Arcybractwa Honorowej Straży NSPJ i ojciec duchowny kapłanów, miał konferencję dla chętnych kleryków (02.02.2021). Obecny był I rok oraz inni chętni, w sumie ponad 20 osób. Podczas kolejnego nabożeństwa, do Arcybractwa przyłączyło się 8 osób (05.02.2021). Nabożeństwa Gorzkich Żali odbyły się w kaplicy seminaryjnej. Serię kazań pasyjnych wygłosił ks. prof. Jan Twardy. Uroczystości obchodzono także nowennę modlitw o nowe, święte powołania. Każdy z księży przełożonych ofiarował Eucharystię w tej właśnie intencji. Szczególnie uroczysty przebieg miała w tym roku nowenna przed uroczystością NSPJ, ze względu na stulecie poświęcenia naszej Ojczyzny Boskiemu Sercu. W ramach obchodów diecezjalnych Seminarium wzięło udział w całonocnym czuwaniu w jarosławskim opactwie, które było miejscem centralnym obchodów stulecia oraz odnowienia Aktu Poświęcenia Polski Sercu Jezusowemu (9/10.06.2021). W dzień Uroczystości podczas nabożeństwa wspólnota seminaryjna odnowiła poświęcenie się Sercu Zbawiciela.

Ze względu na epidemię koronawirusa i związane z nią przepisy sanitarne, coroczna majowa pielgrzymka seminaryjna do Kalwarii Paławskiej, za radą ks. arcybiskupa Adama Szala, została zorganizowana w jedenastu pięcioosobowych grupach. Inną z tradycyjnych pielgrzymek jest dziękczynny wyjazd neoprezbiterów na Jasną Górę. 26 maja 19 nowych kapłanów, wraz z wychowawcą ks. Markiem Machałą i ojcem duchownym ks. Łukaszem Haduchem, odprawiło Eucharystię w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

#### 4. Formacja intelektualna

Formacja intelektualna nazywana jest narzędziem w drodze formacji seminaryjnej. Ze względu na trwający stan epidemii niektóre z zaplanowanych, tradycyjnych wydarzeń i aktywności zostały odwołane lub ograniczone.

#### *Osiągnięcia w dziedzinie nauki*

W okresie sprawozdawczym kadra dydaktyczna i wychowawcza służyła alumnom swoimi kompetencjami, które systematycznie są podnoszone

poprzez pracę naukową. Zarówno księża profesorowie, jak i bracia klerycy zdobywali nowe umiejętności i wykazywali się posiadaną wiedzą.

W roku sprawozdawczym ukazało się drukiem 10 publikacji książkowych pod redakcją wykładowców naszego seminarium oraz kilkadziesiąt artykułów naukowych, poularno-naukowych i innych publikacji. Szczegółowy wykaz znajdziemy w V. części niniejszego periodyku: *Przyczynki bibliograficzne*.

Ks. Maciej Flader uzyskał tytuł doktora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przy katedrze teologii praktycznej na podstawie rozprawy pt.: *Formacja chrześcijańska młodzieży w mediach społecznościowych. Studium teologicznopastoralne na podstawie badań maturzystów archidiecezji przemyskiej*.

Ojciec Łukasz Haduch kontynuował formację w ramach „Szkoły Formatorów” przy „Ignatianum”. Podobnie ojciec Jakub Kostrząg kontynuował „Szkołę Wychowawców” w Centrum Formacji Duchowej ojców salwatoriaków w Krakowie.

W roku 2020 ks. Stanisław Świder uczęszczał na Fakultet Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, gdzie uzyskał dyplom ukończenia kursu specjalistycznego w Jurysprudencji.

15 czerwca rektor i wicerektor uczestniczyli w zdalnej konferencji zorganizowanej przez Wydział Teologiczny UPJP2 dla seminariów afiliowanych. Dotyczyła spraw bieżących oraz nadchodzących zmian organizacyjnych. Pozostali przełożeni również uczestniczyli w konferencji online na temat nowego *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, oraz zasad funkcjonowania roku propedeutycznego. Tym i podobnym zagadnieniom było poświęcone również spotkanie w siedzibie Wydziału Teologicznego w Krakowie (23.06.2021), w którym wzięli udział ks. Konrad Dyrda, ks. Wacław Siwak i ks. Marek Machała.

Wykładowcy, obok zajęć prowadzonych w Wyższym Seminarium w Przemyślu, podejmowali także wykłady w innych ośrodkach naukowych. Do tego grona należeli: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego; ks. mgr lic. Kazimierz Gadzała, ks. dr Marek Machała, ks. dr Tomasz Picur oraz ks. dr hab. Wacław Siwak w Instytucie Teologicznym im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego Archidiecezji Lwowskiej ob. łac.

Klerycy zdobywali wiedzę uczestnicząc w wykładach, ćwiczeniach, konswersatoriach oraz seminariach naukowych. Ze względu na Covid-19 niektóre zajęcia były przy użyciu narzędzi do komunikacji zdalnej: Skype, ewentualnie z Teams'a i z Zoom'a. 22 kwietnia 2021 r. 19 diakonów przeszło egzamin magisterski uzyskując tytuł magistra teologii.

*Biblioteka*<sup>1\*</sup>

Biblioteka seminaryjna jest bardzo ważną pomocą w formacji intelektualnej alumnów. W okresie sprawozdawczym Biblioteka spełniała swoją funkcję gromadzenia i udostępniania zbiorów. W odpowiedzi na zapotrzebowania środowiska, świadczyła swe usługi także osobom spoza seminarium: kapłanom, osobom zakonnym oraz osobom świeckim.

Biblioteka WSD od roku 2014 pracuje w Zintegrowanym Systemie KOHA. Księgozbiór Biblioteki powiększono poprzez zakupy i dary. W minionym roku sprawozdawczym zakupiono 256 książek za sumę 8 510 PLN. Od osób duchownych i świeckich przyjęto w formie darów 1 095 pozycji książkowych (w tym 437 nowości i 658 dubletów) 16 dysków audio (w tym 9 nowości i 7 dubletów). Wśród ofiarodawców znaleźli się: ks. abp Adam Szal, ks. abp senior Józef Michalik, ks. Rektor Konrad Dyrda, ks. Stanisław Bartmiński, ks. prof. Dariusz Dziadosz, ks. dr Maciej Dżugan, o. prof. Zdzisław Gogola, ks. prof. Stanisław Harężga, ks. Aleksander Kustra, ks. dr Tomasz Picur, ks. dr Norbert Podhorecki, ks. Jan Szelaąg, Siostry Karmelitanki Bose z Przemyśla, s. Elżbieta Ślemp RM z Sambora, Państwo Alicja i Ludwik Sowińscy z Rzeszowa, Pani Elżbieta Wojnarowicz z Przemyśla oraz ofiarodawcy, których wolą było pozostać anonimowymi. Przejęto również księgozbiory zmarłych kapłanów: śp. ks. Tadeusza Białego, śp. ks. Jerzego Kędzierskiego, śp. ks. Franciszka Rząsy i śp. ks. Romualda Szumierz. Z nagromadzonego zbioru dubletów, w listopadzie minionego roku akademickiego zorganizowano kiermasz książek. Na ów cel przekazano 279 pozycji książkowych i pozyskano w ten sposób kwotę 245 PLN.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano prenumeratę 51 tytułów czasopism (32 prenumerata okresowa i 19 prenumerata stała). Na ów cel wydano kwotę 5 284.69 PLN. Biblioteka otrzymała również liczne periodyki w ramach wymiany międzybibliotecznej i darowizny.

Komputerowym katalogowaniem objęto nowo zakupione i pozyskane z darów książki, a także w miarę możliwości pozycje starsze, likwidując tzw. opisy skrócone i pozycje istniejące jedynie w katalogu kartkowym. W roku sprawozdawczym skatalogowano komputerowo 2 306 nowych pozycji książkowych. Równocześnie wprowadzano do baz komputerowych czasopisma bieżące, jak również pozyskane z wymiany międzybibliotecznej.

<sup>1</sup> \* Część sprawozdania dotycząca działalności biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu przygotowała siostra mgr Katarzyna Skoczylas.

Od października 2020 r. do maja 2021 r. uzupełniono, poprawiono i przeniesiono do magazynu czasopism (pokój „7”) zbiór pism urzędowych poszczególnych diecezji w Polsce, który liczy 54 tytuły (z lat 1867-2020). W okresie wakacyjnym 2021 roku przeniesiono zbiór dokumentów multimedialnych i podzbiór muzykalia do nowej szafy. Ujawniono zagubienie 181 pozycji z ostatniego zbioru, skatalogowano 4 nowe pozycje, co w sumie daje ilość 331 egzemplarzy muzykaliów. W okresie od października 2020 r. do czerwca 2021 r. skatalogowano archiwalny zbiór dokumentów multimedialnych (o sygnaturze CDA). Są to nagrania przemówień podczas wydarzeń miejscowych i ogólnopolskich z lat 1969-1983, utrwalone początkowo na taśmach szpulowych, a następnie przegranych i przeformatowanych na pliki mp3 oraz audio. Zbiór ten liczy 91 egzemplarzy. W roku sprawozdawczym zbiór dokumentów multimedialnych powiększył się o 115 nowych pozycji, co pozwala stwierdzić iż łączna ilość dokumentów multimedialnych obejmuje 1 368 egzemplarzy.

Stan liczbowy zbiorów Biblioteki WSD w Przemyślu na dzień 20.09.2021 r. to:

Księgozbiór Główny Biblioteki Seminaryjnej	109 630 pozycji
Księgozbiór Biblioteki Diecezjalnej	13 462 pozycje
Księgozbiór zakładów naukowych	20 228 pozycji
Księgozbiór skatalogowanych starodruków	6 500 opisów
Księgozbiór podręczny czytelnii	1 952 pozycje
Multimedia	1 368 pozycji
Muzykalia	331 pozycji
Zbiór prac proseminaryjnych i seminaryjnych	905 pozycji

Suma pozycji bibliotecznych pozostających do dyspozycji alumnów i wszystkich korzystających czytelników wynosi razem 154 376 pozycji.

W minionym roku akademickim Biblioteka seminaryjna współpracowała z Muzeum Archidiecezjalnym im. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Przemyślu. Oprócz wybranych dubletów, które przekazano na własność ww. muzeum, dnia 20 marca 2021 r. na mocy umowy dotyczącej przekazania zabytków pochodzących ze zbiorów bibliotecznych WSD w Przemyślu oddano ww. Muzeum zbiór rycin z XVII, XVIII i XIX wieku pochodzących z różnych dzieł, a zebranych w jednej księdze pt. *VII Portrety duchownych katolickich* o numerze katalogowym 158. Natomiast w dniu 18 maja 2021 r. Biblioteka WSD wypożyczyła tejże instytucji (na rzecz wystawy dotyczącej postaci św. Józefa), na okres od 18.05.2021 r. do 01.10.2021 r., XVI-wieczną pozycję ze zbiorów starodruków autorstwa Johann'a Fabri'ego pt. *Homiliarum*

*Canturia I* (sygn. XVI 7). Współpraca międzyinstytucjonalna dotyczyła również wypożyczeń międzybibliotecznych. Biblioteka seminaryjna współdziałała na rzecz alumnów z Biblioteką Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie, Biblioteką im. Jana Pawła II WSD Diecezji Legnickiej oraz Biblioteką WSD we Włocławku. We współpracy z Antykwariatem Tezeusz z Lubnia (Oddział w Krakowie) odzyskano 36 pozycji uznanych wcześniej za zagubione.

W zakresie remontów i zmian wyposażenia pomieszczeń bibliotecznych w roku sprawozdawczym wymieniono szafę na muzykalia i dokumenty multimedialne (z szafy dwudrzwiowej na zestaw 3 szaf, lokalizacja – sala wypożyczeń, poziom biblioteki), zaadaptowano pomieszczenie służące do ubiegłego roku sprawozdawczego za ksero dla alumnów (zlokalizowane przy sali dubletów – poziom biblioteki). Po uporządkowaniu go wykonano regały i planowane jest przeniesienie tam zbioru czasopism obcojęzycznych (sygnatury rozpoczynające się od II/).

W istniejącej dla potrzeb Biblioteki i seminarium pracowni introligatorskiej oprawiano roczniki czasopism oraz naprawiano zniszczone książki. Przy bibliotece działa również pracownia kserograficzna. W okresie sprawozdawczym w Bibliotece pracowały następujące osoby: ksiądz dyrektor dr Witold Burda, s. mgr Katarzyna Skoczylas, Pani Alicja Małek oraz – w pracowni introligatorskiej – Pan Edward Bień. Z dniem 1 marca 2021 r. zakończyła pracę Pani Beata Sikora.

Wszystkim czytelnikom, ofiarodawcom i przyjaciołom Biblioteki personel tejże składa wyrazy wdzięczności i życzy błogosławieństwa Bożego: „Bóg zapłać”.

## 5. Formacja duszpasterska

Droga formacji seminaryjnej prowadzi do tego, aby poprzez zjednoczenie z Chrystusem Najwyższym Pasterzem, przy użyciu narzędzi intelektualnych, uczestniczyć gorliwie w misji zbawiania dusz.

### *Wykłady, ćwiczenia, praktyki duszpasterskie*

Zdobywaniu umiejętności potrzebnych w przyszłej pracy kapłańskiej służyły przede wszystkim wykłady i ćwiczenia z zakresu przedmiotów pastoralnych. W roku sprawozdawczym praktyki duszpasterskie były prowadzone

w trakcie studiów i w czasie wakacji w rodzinnych parafiach alumnów. Obejmowały one zajęcia z katechetyki, homiletyki, liturgiki oraz duszpasterstwa ogólnego. Okazją do zdobywania doświadczenia duszpasterskiego był również udział w różnego rodzaju rekolekcjach, pielgrzymkach, spotkaniach duszpasterskich. Praktycznemu przygotowaniu do duszpasterstwa służyła działalność agend seminaryjnej „Caritas”.

Szczególnie ważnym okresem przygotowania pastoralnego jest wielkopostna praktyka duszpasterska diakonów. W roku sprawozdawczym odbyli ją w następujących parafiach:

- |                      |                                |
|----------------------|--------------------------------|
| 1. Biedka Tomasz     | Kraczkowa                      |
| 2. Bujdasz Grzegorz  | Bezmiechowa                    |
| 3. Cyran Hubert      | Nowy Łupków                    |
| 4. Dubiel Dawid      | Małkowice                      |
| 5. Gliniak Piotr     | Rymanów Zdrój                  |
| 6. Gurgacz Michał    | Świętoniowa                    |
| 7. Herbut Krzysztof  | Rzepedź                        |
| 8. Liszka Łukasz     | Kormanice                      |
| 9. Matwijec Grzegorz | Białobrzegi                    |
| 10. Pawlak Daniel    | Łukowe                         |
| 11. Pomykała Jakub   | Zarszyn                        |
| 12. Sas Dawid        | Sanok, pw. Chrystusa Króla     |
| 13. Stachyrak Michał | Czarna k. Łańcuta              |
| 14. Stęchły Michał   | Pruchnik                       |
| 15. Szałaj Patryk    | Mrzygłód                       |
| 16. Szular Wojciech  | Izdebki                        |
| 17. Śliwka Paweł     | Przeworsk, pw. Chrystusa Króla |
| 18. Terech Gerard    | Zarzecze                       |
| 19. Wałczyk Karol    | Golcowa                        |

### *Wspólnoty, ruchy, stowarzyszenia*

Formacji pastoralnej mają służyć także działające w seminarium wspólnoty ruchów i stowarzyszeń religijnych. Alumni zwykle włączyli się do tych wspólnot jeszcze przed wstąpieniem do seminarium. Działalność tych grup w seminarium jest świadectwem aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła lokalnego. Spotkania są otwarte dla wszystkich alumnów i przez nich prowadzone. Odbywają się z różną częstotliwością w miarę możliwości, jakie

daje ogólna droga formacji seminaryjnej. Należy tu wymienić wspólnoty: Koło Misyjne, Ruch Apostolstwa Młodzieży, Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, Ruch Foccolare, Rycerstwo Niepokalanej, Ruchu Światło-Życie, Odnowę w Duchu Świętym, Bractwo Ratowania Dusz, Rycerstwo Niepokalanej i Kłerycki Krąg Harcerski, Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego. W seminarium istnieje Apostolat Powołaniowy „Wieczernik”, uczestniczący w szeroko rozumianym duszpasterstwie powołaniowym. Niestety, ze względu na pandemię, nie udało się zorganizować spotkań w ramach szkoły modlitwy, ani pielgrzymki Dzieła Pomocy Powołaniom im. bł. Jana Balickiego.

Ze względu na stan epidemii wirusa SARS-Cov-2 niektóre z tradycyjnych praktyk duszpasterskich pozostały zawieszane lub ograniczone. Niemożliwa okazała się posługa w zakładzie opieki dla osób starszych w Przemyślu. W związku ze stabilizacją sytuacji epidemicznej wakacyjne rekolekcje Ruchu Światło-Życie mogły się odbyć. Do normy wróciła też posługa alumnów na rekolekcjach zorganizowanych przez Ruch Apostolstwa Młodzieży. Po rocznej przerwie przywrócono również posługę diakonów w domu opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi w Brzozowie. Sporej grupie kleryków i księży udało się mimo trudności wziąć udział w 41. Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, która ze względu na przepisy sanitarne również wędrowała w „systemie sztafetowym”. Niektórzy alumni podjęli również posługę w Kalwarii Paławskiej podczas uroczystości odpustowych Wniebowzięcia NMP. Grupa alumnów uczestniczy w Dziele Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. W Dniu Świętości Życia organizują specjalne nabożeństwo.

#### *Spotkania z zaproszonymi gośćmi*

Duszpasterski wymiar miały również spotkania z zaproszonymi gośćmi oraz udział w wydarzeniach diecezjalnych. Po powrocie z praktyk wielkopostnych diakoni przeżyli serię zajęć o tematyce pastoralnej. W ramach tych zajęć zorganizowano szkolenie pt. *Psychologia Internetu* przeprowadzone przez specjalistów z Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii z Poznania. Tym razem do szkolenia oprócz diakonów zostali włączeni wszyscy alumni. Poniżej szczegółowy wykaz tematów oraz osób prowadzących spotkania w ramach Tirocinium dla diakonów 13.04-15.05.2021 r.

1. Katecheza online – ks. Krzysztof Budzyń (PCEN)
2. Dom Księża Emerytów „Emaus” – ks. Stanisław Piegoń

3. Duszpasterstwo liturgiczne – ks. Łukasz Jastrzębski
4. Duszpasterstwo rodzin – Ks. Marek Machała i goście z WDRn
5. Duszpasterstwo w konfesjonale – ks. Kazimierz Gadzała
6. Formacja permanentna kapłanów – ks. Jan Szeląg
7. Formalności i urzędy (zatrudnienie, ZUS, US, płatności, itp.) – p. Karina Ślisz
8. Katecheza szkolna i parafialna. Wybrane problemy – ks. Waldemar Janiga
9. Konserwacja zabytków – ks. Marek Wojnarowski
10. Kuria biskupia – ks. Bartosz Rajnowski
11. Medycyna pastoralna – lek. med. Włodzimierz Ziemiński
12. Neurodydaktyka w katechezie i emisja głosu – Dorota Mech-Kuchcińska
13. Odnowa w Duchu Świętym – ks. Rafał Szykuła
14. Posługa słowa i animacja misyjna w parafii – ks. Ryszard Górowski MIC
15. Przepisy dotyczące ochrony osób nieletnich – ks. Piotr Baraniewicz
16. Ruch apostołstwa Młodzieży
17. Wsparcie rodziców w sytuacji przedwczesnej śmierci dziecka – Agnieszka Jankowska-Rachel (psycholog w Hospicjum dla dzieci w Rzeszowie)
18. Współpraca z pedagogiem szkolnym – p. Katarzyna Nowak

26 listopada przeprowadzono warsztaty na temat katechizacji młodzieży w czasie koronawirusa oraz w normalnym trybie. Uczestnikami byli alumni kursu V i VI. Zaproszono 5 kapłanów pracujących w różnych przemyskich szkołach średnich: ks. Marcina Koperskiego, ks. Piotra Poradę, ks. Piotra Rączkę, ks. Jacka Wilkosa, ks. Krzysztofa Żyłę, z którymi alumni w pięciu grupach pracowali nad zagadnieniami praktycznymi katechizacji w dobie pandemii.

## 6. Posługa na rzecz Archidiecezji

Wspólnota seminaryjna świadczyła wielokrotnie posługę w sprawach duszpasterskich dotyczących całej Archidiecezji Przemyskiej. Poza posługą w Archikatedrze oraz posługą liturgiczną w innych miejscach podczas uroczystości archidiecezjalnych wspólnota seminaryjna oraz jej infrastruktura podejmują szereg działań na rzecz całego Kościoła Przemyskiego.

### *Studium Licencjackie*

W ciągu roku w budynku głównym Seminarium oraz w budynku Instytutu Teologicznego odbywały się zajęcia w ramach Studiów Licencjackich dla Prezbiterów ze Specjalizacją z Teologii Pastoralnej, uruchomione Uchwałą Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie z dnia 23 czerwca 2017 r. W roku sprawozdawczym kolejnych 20. absolwentów zakończyło formację z tytułem licencjata teologii pastoralnej. Ogółem w zajęciach w roku akademickim 2020/21 uczestniczyło 45 słuchaczy. Zajęcia stanowią integralną część formacji stałej prezbiterów archidiecezji przemyskiej. Kierownikiem studiów jest ks. dr hab. Wacław Siwak.

### *Sala gimnastyczna*

Od wielu lat we wtorkowe wieczory sala gimnastyczna przy budynku Instytutu Teologicznego służy chętnym księżom pracującym w Przemysłu i okolicy, którzy przyjeżdżają na mecze piłki nożnej halowej.

### *Współpraca z mediami*

Podobnie jak w latach poprzednich Seminarium współpracowało z rozgłośnią *Radio Fara*. Przeprowadzono transmisje z nowenny przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. Przy tej okazji prowadzono także wywiady z kandydatami do przyobleczenia w sutannę. Księża profesorowie oraz alumni przy różnych okazjach występowali w audycjach naszego radia. Zamieszczali także artykuły na łamach tygodnika „Niedziela Przemyska”. Realizowano również drobne projekty we współpracy z redakcją programów religijnych TVP Rzeszów. Zamieszczano materiały na portalu internetowym archidiecezji przemyskiej. Seminarium prowadzi własną stronę internetową. Alumni z zespołu SPES umieszczali utwory w serwisie Youtube. Okazjonalnie podejmowano współpracę także przedstawicielami innych środków masowego komunikowania. Wszystkim pracownikom mediów, którzy rzetelnie przekazują informacje związane z życiem seminaryjnej wspólnoty serdecznie dziękujemy. Szczególne podziękowania kierujemy w stronę Wydawnictwa Archidiecezji Przemyskiej za współpracę przy wydawaniu czasopisma „Communitas” oraz inne formy współdziałania i pomocy.

*Inne:*

- Od stycznia 2021 r. na prośbę ks. arcybiskupa Adama Szala nasze Seminarium pomaga duszpastersko w parafii Grochowce. W niedziele i uroczystości księży odprawiają Mszę Świętą w jednym z dwóch kościołów dojazdowych (Witoszyńce lub Kniażyce).
- 4 stycznia podpisano porozumienie o współpracy naukowo-dydaktycznej pomiędzy naszym Seminarium, a katolickim liceum ogólnokształcącym w Jarosławiu. Diakoni podejmowali posługę podczas nabożeństw majowych w schronisku dla bezdomnych im. św. Brata Alberta.
- 18 czerwca Seminarium gościło kapłanów świętujących diamentową rocznicę święceń.
- 24 czerwca w auli Instytutu Teologicznego odbyło się spotkanie ks. abp Adama Szala z księżmi dziekanami, księżmi przechodzącymi na emeryturę, księżmi obejmującymi pierwsze probostwo i neoprezbiterami.
- 2 sierpnia w budynek Instytutu i ogród seminaryjny gościły oazy rekolekcyjne Ruchu-Światło-Życie podczas ich Dnia Wspólnoty.
- 31 sierpnia w budynku Instytutu miały miejsce kongregacje katechetyczne.

## 7. Sprawy gospodarcze

W okresie sprawozdawczym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu wykonano następujące prace remontowo-budowlane:

- dokonano modernizacji systemu grzewczego – zakup nowych pomp w miejsce tych, które uległy awarii, oraz usunięcie innych usterek;
- przeprowadzono remont pokoju gościnnego oraz mieszkań obok chórków kaplicy dolnej i na poddaszu;
- przeniesiono siedzibę „Bratniej Pomocy” i przystosowano dwa pokoje dla rozmów indywidualnych oraz spowiedzi (m.in. montując dźwiękoszczelne drzwi);
- w czasie izolacji spowodowanej przez Covid-19 zainstalowano tymczasowo dodatkowe nagłośnienie, aby chorzy mogli uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w kaplicy;
- zamontowano żaluzje w niektórych salach wykładowych i pomieszczeniach mieszkalnych;
- zmodernizowano system monitoringu;

- wyremontowano łazienkę obok rozmównicy i sali misyjnej;
- prowadzono gruntowne prace porządkowe w ogrodzie i sadzie seminarnym;
- oddano do renowacji 5 zabytkowych ornatów i 1 kapę;
- przeprowadzono szkolenie BHP dla pracowników;
- na bieżąco usuwano drobne usterki.

## 9. Posługi i święcenia

Przygotowanie do przyjęcia przez alumnów i święceń jest ważnym celem całej działalności Seminarium. Realizacja tego celu przynosi wielką radość całej wspólnocie seminaryjnej i archidiecezjalnej. W okresie sprawozdawczym w szatę duchowną zostało przyobleczonych 8 alumnów (7 grudnia 2020 r.). Do grona kandydatów do święceń zostało wprowadzonych przez ks. abpa Adama Szala 5 alumnów (15 listopada 2019 r.). Posługę lektoratu przyjęło 7 braci z kursu III, zaś posługę akolitu 6 braci z kursu IV (18 marca 2021 r.). Święcenia diakonatu w roku sprawozdawczym przyjęło 6 alumnów kursu V (16 maja 2021 r. – Nozdrzec – Wisłok Wielki – Ustrzyki Dolne). Święcenia prezbiteratu przez posługę ks. abpa Adama Szala przyjęło 19 diakonów (22 maja 2021 r. – Archikatedra). Modlimy się o błogosławieństwo dla nich i wytrwałość w posłudze kapłańskiej.

*Ad maiorem Dei gloriam et Beatissimae Virginis Mariae honorem.*

ks. dr Marek Machała  
wicerektor WSD

Przemysł, dnia 1 października 2020 roku.



## Sprawozdanie z działalności WSD w Przemyślu w roku akademickim 2021/2022

Sprawozdanie obejmuje działalność seminarium od dnia 24 września 2021 r., to jest od dnia uroczystej inauguracji roku akademickiego 2021/2022, aż do 27 września 2022 r., czyli dnia dzisiejszego. W okresie sprawozdawczym alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, na podstawie umowy afiliacyjnej z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, od 1 października 2020 r. są jednocześnie studentami krakowskiego uniwersytetu.

Ważnym wydarzeniem w roku sprawozdawczym było zatwierdzenie nowego statutu Instytutu Teologicznego w Przemyślu dnia 7 kwietnia 2022 r. Nowe statuty są uwarunkowane wytycznymi Stolicy Apostolskiej, która zaleciła rozdzielenie formacji seminaryjnej od studiów teologicznych. Na mocy nowych statutów, moderatorem Instytutu jest każdorazowy biskup diecezjalny, dyrektorem został mianowany ks. dr hab. Wacław Siwak, a wicedyrektorem osoba pełniąca funkcję prefekta studiów.

Zgodnie z zaleceniem *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* ks. abp Adam Szal w dniu 19 stycznia 2022 r. wydał dekret powołujący istnienie etapu propedeutycznego. Prefektem etapu propedeutycznego został mianowany ks. dr Łukasz Jastrzębski.

Rok akademicki 2021/2022 pokrywał się niemal w całości z Rokiem Rodziny ogłoszonym przez Ojca Świętego Franciszka w Kościele powszechnym 19 marca 2021 r. W naszej archidiecezji Patronem roku duszpasterskiego został z woli ks. abp Adama Szala bł. ks. Bronisław Markiewicz, wychowanek i profesor naszej uczelni. Dla wspólnoty seminaryjnej patronaty te były wyznacznikiem dla wielu inicjatyw o charakterze naukowym, formacyjnym i pastoralnym.

## 1. Stan osobowy Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu

W okresie sprawozdawczym zarząd seminarium, który kierował pracą formacyjną, stanowili:

Rektor	ks. dr Konrad Dyrda
Wicerektor	ks. dr Marek Machała
Dyrektor administracyjny	ks. mgr lic. Waldemar Murdzek
Ojciec duchowny	ks. dr Mariusz Woźny
Ojciec duchowny	ks. mgr lic. Łukasz Haduch
Prefekt	ks. dr Maciej Dżugan

Pod koniec roku akademickiego z pełnienia funkcji wicerektora został zwolniony ks. dr Marek Machała i z dniem 24 sierpnia został przeznaczony do pracy w Duszpasterstwie Rodzin i Migrantów. W sierpniu prefektem został mianowany ks. mgr Kamil Szpilka. Ks. Markowi dziękujemy za posługę dla naszej wspólnoty i życzymy wielu łask Bożych w pełnieniu nowych obowiązków.

W roku sprawozdawczym formację intelektualną w seminarium prowadziło 44 wykładowców, w tym 8 samodzielnych pracowników naukowych (5 profesorów i 3 doktorów habilitowanych), 26 doktorów i 10 magistrów, w tym 5 *cum licentia theologica* oraz 2 *cum licentia in iure canonico*. W Seminarium Duchownym pracowały 4 siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi oraz 19 pracowników świeckich.

Rok temu formację w seminarium rozpoczęło 47 alumnów, w tym: kurs I – 10; II – 7; III – 5; IV – 8; V – 8; VI – 6. Na urloпах przebywało 3 alumnów. Dzisiaj liczba alumnów wynosi 45, w tym: etap propedeutyczny stanowi 8 alumnów; kurs II – 6; III – 6; IV – 4; V – 7; VI – 10. Na urloпах przebywa obecnie 4 alumnów.

## 2. Formacja ludzka w seminarium

Formacja ludzka kapłana jest szczególnie ważna ze względu na tych, do których skierowana jest jego misja. Kapłan winien kształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka (PDV 43). Formacja ludzka jest zatem fundamentem formacji przyszłych kapłanów.

Pierwszą i zasadniczą szkołą gdzie kształtuje się i dojrzewa człowieczeństwo jest rodzina, dlatego w przebiegu formacji nie może zabraknąć spotkań z rodzicami alumnów. W roku sprawozdawczym przeprowadzono

3 spotkania z rodzicami poszczególnych kursów, zapraszając ich w seminaryjne mury: 19 września 2021 r. zorganizowano spotkanie dla rodziców alumnów kursu I; 7 listopada dla rodziców kleryków kursu III; a 13 marca 2022 r. dla rodziców diakonów. Opłatkowe spotkanie z rodzicami alumnów kursu II, IV i V nie mogło się odbyć ze względu na kolejną falę pandemii koronawirusa. W ramach tych spotkań przewidziano udział w Eucharystii oraz konferencję Księdza Rektora, wspólną modlitwę różańcową oraz posiłek. Oprócz tych spotkań rodzice alumnów gościli w seminarium duchownym z racji obłóczyn i święceń prezbiteratu swoich synów.

Drugim wymiarem formacji ludzkiej było oddziaływanie przełożonych. Przebywanie z wychowankami w wielu przestrzeniach życia seminaryjnej wspólnoty pozwala na lepsze ich poznanie oraz daje możliwość kształtowania i formowania odpowiednich cech charakteru i postaw. Szczególną formą oddziaływania przełożonych, a zwłaszcza wychowawców na alumnów były przeprowadzane konferencje, podejmujące tematy dotyczące integralnego rozwoju osoby ludzkiej oraz kultury bycia, która przystoi stanowi duchowemu oraz cykliczne rozmowy indywidualne z alumnami. Charakter wychowawczy oraz rekreacyjny, miały też wspólne dwudniowe wyjazdy poszczególnych roczników: jeden w czasie roku akademickiego i jeden w czasie wakacji.

Kolejnym niezwykle ważnym wymiarem formacji ludzkiej kandydatów do kapłaństwa było przebywanie alumnów ze sobą we wspólnocie. Wspólne mieszkanie, rekreacja, nieformalne spotkania, a nade wszystko wspólna praca, przyczyniały się do kształtowania coraz bardziej dojrzałych relacji międzyludzkich oraz formowania postawy odpowiedzialności za wspólne dobro, także w wymiarze materialnym.

Formacja ludzka była realizowana przez korzystanie z dóbr kultury i jej tworzenie. W roku sprawozdawczym alumni zaprezentowali kilka amatorskich przedstawień. Kurs I przygotował program artystyczny z racji Święta Niepodległości pt. *Anatolówka*; kurs II sztukę filozoficzną pt. *Cień zła*; kurs III wykonał autorskie przedstawienie o św. Andrzeju Boboli z racji obłóczyn oraz sztukę o bł. ks. Janie Balickim dla członków DPP; kurs IV sztukę kabaretową z okazji zmiany urzędów; kurs V wieczór św. Mikołaja oraz kurs VI jasełka.

Osiągnięcia literackie braci alumnów to przede wszystkim edycja seminaryjnego pisma „Communitas”. W roku sprawozdawczym ukazał się jeden numer pisma, zatytułowany: *Posłani w pokoju Chrystusa*. Klerycy przygotowali również kalendarz na rok 2022 zawierający fotografie przybliżające życie seminaryjne. Kulturę muzyczną w seminarium tworzy przede wszystkim chór seminaryjny i schola, którymi kieruje ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski.

Dodatkowo alumni mogli rozwijać swoje muzyczne talenty w ramach seminaryjnego zespołu SPES, który ubogacał wydarzenia kulturalne w naszej wspólnocie oraz promował seminaryjną wspólnotę na Spotkaniu Młodych Archidiecezji Przemyskiej w Jarosławiu.

W ciągu roku akademickiego alumni mieli możliwość uczestniczenia w seansach kinowych filmów: *Wyszyński*, *Fatima*; w koncertach: *Jednego Serca Jednego Ducha*; koncercie chóru *Nikolaus* z Kraczkowej dedykowanym dla służb mundurowych; koncercie diakonii muzycznej z okazji XXI Dnia Papieskiego; koncercie *Melanforia* w Przemyskim Centrum Kultury i Nauki *Zamek*; oraz wieczorach poezji: w 153. rocznicę urodzin bł. ks. Jana Balickiego pt. *Potrzebujemy kapłanów* oraz o sł. Bożej Eleonorze Motylowskiej.

Człowiek to nie tylko duch, ale także ciało. Stąd w formacji ludzkiej nie można pominąć kultury fizycznej i sportu. Alumni mieli do swojej dyspozycji halę sportową, siłownię oraz dwa boiska sportowe. Kurs I i II miał zorganizowane zajęcia z wychowania fizycznego. Alumni seminarium byli otoczeni opieką lekarza pierwszego kontaktu, stomatologa oraz logopedy.

### 3. Formacja duchowa – serce formacji

Życie duchowe to zjednoczenie z Bogiem, które dokonuje się we wspólnocie Kościoła. To życie ma się rozwijać i doskonalić, czemu służy formacja duchowa (por. ZFK 159).

Szczytem i źródłem wszelkiego życia chrześcijańskiego i uprzywilejowanym miejscem formacji duchowej jest celebrowanie liturgii, a zwłaszcza Eucharystii. Wspólnota seminaryjna uczestniczyła w codziennej Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem ojców duchownych i przełożonych, zaś w Eucharystii niedzielnej w Bazylice Archikatedralnej oraz w wielu uroczystych celebrowaniach sprawowanych pod przewodnictwem biskupów. W tygodniowej drodze formacyjnej przewidziana była jedna Msza św. koncelebrowana i jedna sprawowana w języku łańskim. W drodze tygodnia uwzględnione zostały różne formy modlitwy: liturgia godzin, adoracja eucharystyczna, modlitwa różańcowa, nabożeństwa okolicznościowe oraz modlitwy nowenne.

Sakrament pojednania i pokuty był dla uczniów okazją do spotkania z miłosiernym i przebaczącym Ojcem. W roku sprawozdawczym szafarzami miłosierdzia Bożego przez posługę sakramentalną byli ojcowie duchowni oraz spowiednicy: ks. prał. Mieczysław Rusin oraz ks. Tadeusz Musz CSMA.

Ważnymi wydarzeniami w ubiegłorocznej drodze formacji duchowej były comiesięczne dni skupienia szczególnie poświęcone tematyce Eucharystii jako szkole cnót i życia chrześcijańskiego, głoszone przez ojców duchownych. Szczególny dzień skupienia poprowadził ks. Krzysztof Poświęta CSMA, przełożony z Miejsca Piastowego, który przybliżył postać bł. Bronisława Markiewicza, założyciela Michalitów, przy tym wychowanka i profesora WSD, a zarazem patrona nowego roku duszpasterskiego w naszej archidiecezji.

Wyjątkowymi wydarzeniami w ubiegłorocznej drodze duchowej alumnów były ćwiczenia rekolekcyjne. Rekolekcjom jesiennym w dniach 24-30 września 2021 r. przewodniczył ks. Krzysztof Wons SDS, biblista, dyrektor Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie, były one prowadzone w duchu *lectio divina* pt. *Rekolekcje ze św. Piotrem*, zaś wielkopostnym ćwiczeniom w dniach 26-31 marca 2022 r., przewodniczył ks. dr Jan Kulig, proboszcz z Woli Zgłobieńskiej (diec. rzeszowska), były ojciec duchowny WSD w Rzeszowie. Tematem rekolekcji było hasło: *Kochaj i walcz*.

Kandydaci do święceń diakonatu odprawiali swoje rekolekcje w dniach 22-28 maja 2022 r. w Opactwie jarosławskim pod kierownictwem ojca duchownego Mariusza Woźnego. Z kolei rekolekcje przed święceniami kapłańskimi odbywały się w tym samym miejscu w dniach 29 maja-3 czerwca prowadził je również ojciec Mariusz Woźny.

W formację duchową alumnów wpisała się również nowenna przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. Rozważania poprowadził ks. prał. Mieczysław Rusin, proboszcz Archikatedry, który przybliżył kult Matki Bożej Jackowej Pani Przemyskiej. Zwieńczeniem nowenny były obłóczyny 4 braci z roku III w Wigilię Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, którym przewodniczył ks. bp Stanisław Jamrozek.

12 marca z okazji 400. rocznicy święceń kapłańskich św. Andrzeja Boboli wspólnota seminarium uczestniczyła w uroczystych obchodach w Strachocinie, modląc się o nowe, święte i liczne powołania do służby Bożej.

Duchowy wymiar miało również piesze pielgrzymowanie wspólnoty seminarnej do Kalwarii Paławskiej w dniu 1 maja 2022 r. Mogło dokonać się ono w tradycyjny sposób po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Alumni mieli również możliwość pogłębiania swojej duchowości w różnych wspólnotach. Kult maryjny rozwijany był poprzez nabożeństwa Rycerstwa Niepokalanej, śpiew *Akatystu*, przynależność do Arcybractwa Honorowej Straży NS NMP, a kult NSPJ przez Arcybractwo Honorowej Straży oraz *Godzinę Świętą* odprawianą przed każdym pierwszym piątkiem miesiąca.

#### 4. Formacja intelektualna

Kapłan jest nauczycielem wiary, dlatego powinien odznaczać się wszechstronnym i głębokim rozumieniem wiary, którą głosi. Owo „rozumienie wiary” dokonuje się w ramach formacji intelektualnej (ZFK 193).

W roku sprawozdawczym kadra dydaktyczna służyła alumnom swoimi kompetencjami, które systematycznie są podnoszone przez prace i badania naukowe, owocujące często nowymi publikacjami. W omawianym czasie ukazało się drukiem 5 autorskich i 6 redaktorskich publikacji książkowych oraz 32 artykuły naukowe i popularno-naukowe, autorstwa wykładowców naszego seminarium (ich wykaz w części V niniejszego periodyku: *Przyczynki bibliograficzne*).

17 stycznia 2022 r. ks. mgr Mariusz Woźny, ojciec duchowny, obronił doktorat na Wydziale Nauk Społecznych KUL w Instytucie Psychologii. Tytuł pracy: *Poznawcze strategie regulacji emocji i wsparcie społeczne a symptomy depresji. Badanie młodzieży zdrowej i hospitalizowanej*. Natomiast ojciec duchowny Łukasz Haduch ukończył formację w ramach *Szkoły Formatorów przy Ignatianum*. Ksiądz wice-rektor Marek Machała oraz o. Mariusz Woźny brali udział w sesji formatorów zorganizowanej przez CFD w Krakowie w dniach 23-25 lutego 2022 r., zatytułowanej: *Dynamika stawania się uczniem Jezusa w integralnej formacji*.

Księża Profesorowie Instytutu Teologicznego obok zajęć prowadzonych w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu podejmowali także wykłady w innych ośrodkach naukowych. Do tego grona należeli: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego; ks. dr hab. Waław Siwak w Instytucie Teologicznym im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego Archidiecezji Lwowskiej ob. łac.

W minionym roku akademickim zasób biblioteki był powiększany poprzez zakupy i dary. W ostatnim roku sprawozdawczym zakupiono 311 książek na sumę 11 680 zł. Na prenumeratę czasopism (55 tytułów) wydano w roku sprawozdawczym 5 687 zł. Biblioteka otrzymuje również 44 periodyki w ramach wymiany międzybibliotecznej.

Od osób duchownych i instytucji przyjęto w formie darów łącznie 821 pozycji książkowych oraz liczne czasopisma. Wśród ofiarodawców znaleźli się: ks. abp Adam Szal, ks. abp Józef Michalik, ks. bp Stanisław Jamrozek, ks. dr Konrad Dyrda, ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, ks. dr hab. Stanisław Haręzga, ks. dr Piotr Lasota, ks. dr Norbert Podhorecki, ks. prał. Zbigniew Suchy, ks. Kamil Szpilka, ks. prof. Jan Twardy, ks. dr Mariusz Woźny, Pani

Wanda Rapacka z Krakowa, Pan Kazimierz Żurawski z Przemyśla oraz ofiarodawcy, których wolą było pozostać anonimowymi. Suma pozycji bibliotecznych pozostających do dyspozycji alumnów i wszystkich korzystających czytelników wynosi razem 156 179 pozycji.

Formacji intelektualnej służyły wykłady, konwersatoria, ćwiczenia i lektoraty.

Ubogaceniem i poszerzeniem oferty intelektualnej miało służyć zorganizowane 15 marca 2022 r. otwartej sesji naukowej: *20 lat po beatyfikacji bł. ks. Jana Balickiego*. W czasie spotkania przedstawione zostały następujące tematy: ks. dr Michał Mierzwa, *Bł. ks. Jan Balicki – Sługa Miłosiernego Ojca*; ks. dr Jakub Nagi, *Aktualność duchowości kapłańskiej według bł. ks. Jana Balickiego*; ks. abp Józef Michalik, *Beatyfikacja bł. ks. Jana Balickiego – wspomnienia*; ks. mgr lic. Zbigniew Suchy, *Jak powstał „Mocarz Pokory”?*

25 marca we wspólnocie seminaryjnej gościł kard. Gerhard Ludwik Müller, emerytowany prefekt Kongregacji Nauki Wiary, który wygłosił wykład pt. *Kapłaństwo w Kościele*.

Przedstawiciele wspólnoty seminaryjnej brali również udział w sympozjach naukowych: sympozjum *625 lat Wydziału Teologicznego w Krakowie* w auli Collegium Novum UJ w Krakowie oraz w sympozjum eklezjologicznym na KUL *Kościół świętych*.

27 listopada 2021 r. w Muzeum Archidiecezjalnym odbyła się VI edycja cyklu *Wędrujące Madonny*, w której uczestniczyli alumni naszego seminarium. Wykład o Matce Bożej Pięknej Miłości z Polańczyka wygłosił nasz wykładowca ks. dr hab. Wacław Siwak.

Dopełnieniem seminaryjnej formacji intelektualnej dla alumnów roku VI była obrona 6 prac magisterskich przeprowadzona 12 maja 2022 r. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył ks. dr hab. Witold Ostafiński, adiunkt Katedry Homiletyki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

## 5. Formacja duszpasterska

Celem całej formacji kandydatów do kapłaństwa jest przygotowanie ich do udziału w miłości Chrystusa Dobrego Pasterza. Zatem formacja seminaryjna powinna mieć charakter głęboko duszpasterski. Cel duszpasterski nadaje formacji ludzkiej, duchowej i intelektualnej określoną treść i konkretne cechy, a także integruje i kształtuje całą formację przyszłych kapłanów (PDV 57).

Zatem, aby doświadczyć radości pracy na niwie Pańskiej oraz zdobywać potrzebne w przyszłej kapłańskiej pracy umiejętności w ramach formacji w seminarium alumni podejmują pewne zadania duszpasterskie. Służyć miały temu przede wszystkim ćwiczenia z zakresu przedmiotów pastoralnych. W roku sprawozdawczym praktyki duszpasterskie były prowadzone w trakcie studiów i w czasie wakacji w rodzinnych parafiach alumnów. Obejmowały one ćwiczenia z katechetyki, homiletyki, liturgiki oraz duszpasterstwa ogólnego. Okazją do zdobywania doświadczenia duszpasterskiego był udział w różnego rodzaju rekolekcjach, pielgrzymkach oraz spotkaniach duszpasterskich.

Alumni po III roku uczestniczyli w prowadzeniu wakacyjnych rekolekcji Ruchu Światło-Życie, zaś alumni po roku IV nabierali doświadczenia pastoralnego w czasie rekolekcji organizowane przez Ruch Apostolstwa Młodzieży, Caritas czy KSM oraz pracowali w Muzeum Archidiecezjalnym. Diakoni przez tydzień posługiwali w Domu św. Józefa DPS dla dzieci w Brzozowie lub w Domu Księży Emerytów *Emaus* w Korczynie. Kilku kleryków wyruszyło na pielgrzymi szlak, wędrując na Jasną Górę.

Praktycznemu przygotowaniu do duszpasterstwa służyła działalność agend seminaryjnej *Caritas*. W minionym roku sprawozdawczym alumni rozwijali swoje umiejętności duszpasterskie w ramach następujących agend: Zakład Opieki Leczniczej na Bakończycach, Hospicjum *Palium* (ul. Rogozińskiego), Oratorium ss. Michalitek (ul. Basztowa), Świetlica *Wzrastanie*, Przedszkole ss. Felicjanek, Wspólnota *Wiara – Światło* (Caritas), Duszpasterstwo głuchoniemych, Duszpasterstwo dzieci autystycznych (parafia pw. św. Brata Alberta).

Ważną dziedziną praktyk duszpasterskich podejmowanych przez alumnów seminarium była praktyka homiletyczna. Aby stać się dobrymi sługami słowa alumni podejmowali praktykę homiletyczną na falach radia „Fara”. Materialnym świadectwem formacji duszpasterskiej w zakresie głoszenia homilii jest wydawana co roku pod redakcją ks. prof. Jana Twardego seria wielkopostnych kazań pasyjnych, w tym roku wydane pod tytułem *Kobiety w czasie męki Chrystusa*.

Apostolat Powołaniowy *Wieczernik*, w ramach duszpasterstwa powołaniowego zorganizował trzydniowe spotkania dla młodzieży męskiej nazywane *Szkołą modlitwy*. W roku sprawozdawczym zorganizowano trzy serie, w każdej brało udział kilkunastu uczestników: 12-14 listopada 2021 r., stopień pierwszy, uczestników 20; 10-12 grudnia 2021 r., stopień drugi, uczestników 17; 1-3 kwietnia 2022 r., stopień trzeci, uczestników 24.

Ponadto w seminarium zorganizowano w dniu 23 października 2021 r. pielgrzymkę członków Dzieła Pomocy Powołaniom. Dwa razy w roku alumni

podejmowali również promocję Dzieła Pomocy Powołaniom zwłaszcza w czasie wyjazdów na tzw. „niedziele seminaryjne”. W ramach tej usługi spotykali się z członkami Dzieła oraz wręczali im przygotowane przez seminarium pamiątki.

Formacji pastoralnej mają służyć także działające w seminarium wspólnoty ruchów i stowarzyszeń o charakterze religijnym. Niektórzy alumni kontynuują formację jaką rozpoczęli w poszczególnych ruchach jeszcze przed decyzją wstąpienia do seminarium, inni mają okazję poznać stowarzyszenia i ruchy katolickie działające w naszej archidiecezji. Należy tu wymienić wspólnoty: Koło Misyjne. Ruch Focolare, Rycerstwo Niepokalanej, Ruch Światło-Życie, Ruch Apostolstwa Młodzieży, Krąg Biblijny oraz Klerycki Krąg Harcerski.

Duszpasterski wymiar miał o kilka spotkań z zaproszonymi gośćmi. Alumni mieli przez nie możliwość zapoznania się z aktualnym stanem duszpasterstwa prowadzonym nie tylko w Polsce, ale także na świecie po to, aby lepiej zrozumieć a potem odpowiedzialnie włączyć się w misję pasterską Kościoła.

9 grudnia 2021 r. odbyło się spotkanie z o. Aleksandrem Paprzyckim OFM-Conv., misjonarzem z Uzbekistanu, który aktualnie posługuje w Kalwarii Pałuckiej i zajmuje się dziedzictwem sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca.

1 lutego 2022 r. Mszy świętej w kaplicy górnej przewodniczył i homilię wygłosił bp Leon Dubrawski z Kamienia Podolskiego na Ukrainie. Towarzyszyli mu księża, a także dwóch kleryków rodem z Meksyku i Dominikany – obaj formują się w Seminarium Redemptoris Mater na Ukrainie.

Natomiast 24 lutego 2022 r. gościliśmy w WSD ks. abp. Tomasza Petę z Karagandy, byłego przewodniczącego Episkopatu Kazachstanu.

21 czerwca 2022 r. odbyło się spotkanie z ks. Wojciechem Lułą, misjonarzem z Republiki Środkowej Afryki, pochodzącym z parafii katedralnej.

1 maja 2022 r. uczestniczyliśmy w nabożeństwie w katedrze grecko-katolickiej, któremu przewodniczył kard. Timothy Dolan z Nowego Jorku, były przewodniczący Konferencji Episkopatu USA.

30 stycznia 2022 r. w auli Instytutu Teologicznego osoby niepełnosprawne, głównie z autyzmem, zarówno dzieci jak i starsi, wystawiły dla wspólnoty seminaryjnej sztukę teatralną o tematyce bożonarodzeniowej.

Od 7 do 15 lipca 2022 w WSD odbył się Synod biskupów Kościoła grecko-katolickiego pod przewodnictwem patriarchy Światosława Szewczuka z Kijowa. W sumie uczestniczyło w nim ponad 40 biskupów z całego świata. Biskupi gromadzili się w kaplicy górnej na liturgii, a obrady synodalne toczyły się w sali gimnastycznej. Na otwarciu wydarzenia był obecny nuncjusz apostolski ks. abp Salvatore Pennacchio.

## 6. Posługi i święcenia

Największą radością seminaryjnej wspólnoty były wydarzenia związane z przyjmowaniem przez alumnów posług i święceń. W szatę duchowną 7 grudnia 2021 r. zostało przyobleczonych 4 alumnów. Do grona kandydatów do święceń 4 listopada 2021 r. zostało wprowadzonych przez ks. bp Krzysztofa Chudzio 8 alumnów. Do posługi lektora ks. bp Krzysztof Chudzio promował 4 alumnów, a akolitami ustanowił 8 alumnów. W Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 29 maja 2022 r. święcenia diakonatu przyjęło 10 alumnów: w Kraczkowej przez posługę ks. abp Adama Szala 3; w Jaśliskach przez posługę ks. abp Józefa Michalika 2; w Sanoku przez posługę ks. bp Krzysztofa Chudzio 3; i w Średniej Wsi przez posługę ks. bp Stanisława Jamrozka 2. W Wigilię Zesłania Ducha Świętego 4 maja na prezbiterów ks. abp Adam Szal wyświęcił 6 diakonów.

## 7. Sprawy gospodarcze

Miniony rok akademicki był okresem bogatym również pod względem prac remontowo-gospodarczych. W okresie sprawozdawczym wykonano następujące prace:

- remont pomieszczenia magazynowego przy seminaryjnej prasowni – nowe płytki na podłodze + malowanie;
- wymiana nagłośnienia w *Małej Auli* i zakup niezależnego akumulatorowego systemu nagłośnieniowego (na wypadek awarii);
- modernizacja oświetlenia w dolnym ogrodzie seminaryjnym;
- wyposażenie w drewniane regały na książki 8 pokoiów kleryckich;
- złożenie naczyń liturgicznych – 4 kielichy, 4 puszki, cyborium, 3 pateny;
- renowacja trzech zabytkowych ornatów przez Siostry Westiarki w Zakopanem;
- malowanie korytarza i klatki schodowej – *Poddasze – Miasto*;
- remont łazienki na poziomie pracowników – kuchnia, pralnia, piekarnia;
- remont pokoju gościnnego wraz z przedpokojem i łazienką, i wyposażenie w nowe meble (p. nr 15 – przy furcie);
- całkowity remont dwóch mieszkań gościnnych wraz z wyposażeniem w niezbędne meble i sprzęty (nr 42 i 43);
- przygotowanie drogi technicznej z myślą o planowanym remoncie części muru seminaryjnego i koniecznością zamknięcia wjazdu na wewnętrzny plac seminaryjny;

- remont IV piętra – *Miasto* (pokoje nr 58, 59 i 60 + dwa segmenty nr 62 i 65, malowanie korytarza i części klatki schodowej);
- remont byłego domu dla pracowników na gospodarstwie z myślą o przyjmowaniu uchodźców z Ukrainy;
- remont pieca CO w domu Księży Profesorów na ul. ks. Jerzego Popiełuszki 4;
- remont czterech segmentów mieszkań (nr 49, 52, 53 i 55) na piętrze Rektoratu;
- remont kaplicy górnej – malowanie i montaż klimatyzacji;
- remont III piętra – *Miasto* (pokoje nr 36 i 38 + dwa segmenty nr 41 i 44, malowanie korytarza i części klatki schodowej);
- remont poddasza – *Zamek* i części piętra IV z przystosowaniem na pobyt dla etapu propedeutycznego – malowanie 11 pokoi dla kleryków z uzupełnieniem wyposażenia, przygotowanie części socjalnej (kuchnia, salon, sala komputerowa), przebudowa i wyposażenie pomieszczeń (nr 71, 72 i 73) z przeznaczeniem na salę wykładową, pokój rozmów i biuro prefekta etapu propedeutycznego.

*Omnia ad maiorem Dei gloriam et Beatissimae Virginis Mariae honorem.*

*ks. dr Maciej Dżugan  
prefekt studiów*

Przemyśl, dnia 27 września 2022 roku.



IV  
RECENZJE



## **Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, *Teologia w Polsce na przełomie tysiącleci*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2022, ss. 365.**

Nazwisko autora publikacji, jak słońce, jasno świeci na polskim (i nie tylko) teologicznym niebie. Recenzent czuje się więc zwolniony z prezentacji osoby Ojca Profesora, długoletniego pracownika naukowego KULu. Data urodzenia (1933) sugeruje, iż słońce to powoli i nieubłaganie zbliża się jednak ku zachodowi. Świadomość tego stanu rzeczy skłania do czynienia pewnego rodzaju rozliczeń z przeszłością, podsumowań, przypomnień, prezentacji nieznanych faktów i tekstów, utrwalenie ich na przyszłość i ocalenie od zapomnienia dla dobra potomnych (osób i instytucji). Myślę, iż w takim kluczu należy odczytywać ostatnie wzmożone inicjatywy publikatorskie SCN. Wystarczy przywołać wydane ostatnio w Wydawnictwie KUL pozycje Ojca Profesora: *Matka. Problemy poszukiwania perspektywy*, Lublin 2019 [książka zbudowana z trzech innych, których nakład dawno został wyczerpany, a które zbierają różne teksty z lat 1967-1996], czy też: *Jak św. Franciszek pracował na KUL-u czyli franciszkanie na Katolickim Uniwersytecie lubelskim 1983-2004*, Lublin 2020 [publikacja kroniki pisanej przez Autora przez lata posługi akademickiej na KUL (1964-2004)].

W wyżej nakreślonej przestrzeni metodologiczno-kontekstualną wpisuje się publikacja recenzowanej książki, która jak zauważa jej Autor we wstępie: „nie jest monografią, ale jest zbiorem tekstów, publikowanych w różnych latach i w różnych wydawnictwach lub jeszcze nie publikowanych, ale mieszczących się treściowo w tematycznym zakresie publikacji: *TEOLOGIA W POLSCE NA PRZEŁOMIE TYSIĄCLECI*, oczywiście dwu ostatnich tysiącleci”. Całość owych tekstów została zamknięta w strukturze dwunastorzdziałowej.

*Teologia katolicka w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia (1988-1997)*: jest to tekst kreślący panoramę polskiej teologii katolickiej ostatniego dziesięciolecia XX w, powstały na zamówienie Francuskiej Sekcji Association Européenne de Théologie Catholique, opublikowany w książce *La Théologie en Pologne aujourd'hui* [Paris 1988]. Oryginalny tekst w książce został redakcyjnie pocięty na wiele fragmentów. Tu polski czytelnik może obcować z tekstem integralnym [drukowany w małym nakładzie w: „Teologia w Polsce” 21(2003) nr 73].

*Jak uprawiać teologię*: prezentuje w skrócie metodologię teologii w rozumieniu [poszerzonym] o. prof. Napiórkowskiego. Trzy wydania [1991, 1996, 2003] oraz tłumaczenia na języki: ukraiński i słowacki świadczą o wielkim uznaniu, jakim cieszy się podręcznik.

*Katolicki Uniwersytet Lubelski jako ośrodek myśli teologicznej na tle teologii XX wieku*: znakomity tekst przygotowany z okazji 90-lecia KUL. Już publikowany [LV 19 (2018) 179-193], ale świetnie i koniecznie uzupełniający nakreśloną wcześniej panoramę polskiej teologii.

*Mój Wydział Teologiczny KUL: zagadnienia wybrane*: podtytuł profiluje selektywne ujęcie zagadnienia. Autor zwraca uwagę na trzy bardzo ważne kwestie, w które naukowo zaangażował się WT: 1) dyskusja na temat maryjnego tytułu *Współodkupicielka – Corredemptrix* oraz możliwości ogłoszenia kolejnego dogmatu maryjnego; 2) mariologia protestancka oraz ekumeniczne uprawianie mariologii katolickiej; 3) Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej, czyli podkreślanie specyfiki teologii uprawianej nad Wisłą oraz próba jej eksportu na Wschód wraz z większym czerpaniem z bogactw teologicznych rozwiązań krajów Europy Środkowo Wschodniej.

*Cioroch Wielki*: rzecz o opracowaniu i opublikowaniu przez franciszkanów w Moskwie 5-cio tomowej katolickiej encyklopedii w języku rosyjskim.

*WSD w Łodzi-Łagiewnikach w oczach profesora*: prezentacja tematyki sympozjów odbytych w Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w latach (1986-2016).

*Encyklopedia 100-lecia KUL*: prezentacja, recenzja dwutomowej publikacji encyklopedycznej wydanej z okazji tytułowego jubileuszu [*Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1-2, Wydawnictwo KUL Lublin 2018].

*4 pytania Laurentina, 4 odpowiedzi Napiórkowskiego*: jeden z najwybitniejszych mariologów René Laurentin, ustanowił nagrodę *Pro ancilla* [przyznawaną za wybitne osiągnięcia w tej dziedzinie], którą w 2007 r. otrzymał franciszkański teolog z Lublina. Przygotowując wystąpienie na uroczystość Fundator nagrody postawił Nominowanemu cztery pytania. Odpowiedzi na nie stanowią treść omawianej części książki. *W trosce o diament*: jest to zapis wywiadu

ze SCN jaki przeprowadziła Anna Faszczowa, dotyczący maryjności i pobożności maryjnej po Soborze Watykańskim II, dróg jej odnowy, właściwego kształtowania, źródeł inspiracji i nauczania.

O *mariologii oraz maryjności Prymasa Tysiąclecia*: tytuł wyraźnie określa treść podejmowanego zagadnienia, które traktuje o maryjności Sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego – jest to zapis nagrania z 13 lipca 2011 dla Radia Watykańskiego, uzupełniony w części drugiej dopowiedzeniami poszerzającymi niektóre podejmowane kwestie w rzeczonym wystąpieniu radiowym (zwłaszcza teologii aktów oddania prymasa Wyszyńskiego oraz popularyzacji kopii obrazu jasnogórskiego bez Pana Jezusa).

*Problemy na progu trzeciego tysiąclecia*: we wstępie książki czytamy, iż „prezentacja polskiej teologii na styku tysiącleci nie ogranicza się do omówienia. Odsłania problemy, wiele problemów”. Zapowiedź ze wstępu znalazła swoje odzwierciedlenie w jedenastej odsłonie głównego tematu przygotowanej publikacji. Na jej treść składają się zapiski jakiegoś profesora notował po doktoracie (styczeń 1965) w specjalnym zeszycie, zatytułowanym „Problemy”. Jak wyjaśnia ich autor: „Zapisom towarzyszyła myśl, że kiedyś powrócę, że narodzi się artykuł, książka..., że zaproponuję studentom poszukującym tematów”.

*Wgląd w wybraną twórczość – recenzje oraz inne formy oceny 1990-2010*: zawiera wykaz 145 pozycji recenzji SCN dorobku naukowego różnych kandydatów do profesury, habilitacji czy doktoratów. W 61. przypadkach znajdziemy ich rozwinięte teksty.

Książka zasługuje na wypatrzenie jej na księgarskich półkach i wnikliwą lekturę z następujących racji:

Nazwisko jej autora, wieloletniego profesora KUL.

Wiele z zamieszczonych tekstów nie było dotąd publikowanych, zwłaszcza oceny dorobku naukowego. Te już publikowane warto są przypomnienia i szerszej prezentacji.

Ukazanie niejako „od kuchni” powstania ciekawych i niezwykle ważnych inicjatyw, jak np.: Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej, czy sprawa Encyklopedii Katolickiej w Rosji oraz ich rzeczowa prezentacja.

Zwrócenie uwagi na potrzebę przeorientowania polskiej teologii w kierunku wschodnim i na odwrót, co w obecnym kairוסie staje się wręcz misją dziejową!!!

Niezwykle wartościowy i inspirujący 11. rozdział, który daje wgląd w przebytą naukową drogę Ojca Profesora, w podejmowane kwestie, niepokojące zagadnienia, teologiczne prowokujące tematy. Rozdział oprócz waleru naukowo-teologicznego posiada wybitnie dokumentacyjny charakter.

Może być bardzo przydatny w podejmowaniu studiów nad osobą i dziełem franciszkańskiego teologa. Poza tym może być równie przydatny dla promotorów i tych, którzy poszukują tematów do prac dyplomowych.

Książka stanowi ważny przyczynek do dziejów teologii w Polsce a zwłaszcza na KUL-u, który niedawno obchodził stulecie swego istnienia. Dla tego jubileuszu to jest ważna pozycja.

## Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, *W moim warsztacie*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2022, ss. 208.

O. prof. S. C. Napiórkowski to znany i ceniony teolog, od kilkadziesiątu lat związany w KUL-em (aktualnie na emeryturze), którego nie trzeba przedstawiać. Czas emerytury, którą spędza w Niepokalanowie, jest doskonałą okazją do pewnego rodzaju podsumowań, porządkowania swoich dokonań, utrwalania i zabezpieczania dla przyszłych pokoleń osiągnięć swojej pracy. Franciszkański Emeryt czyni to bardzo owocnie, uprzystępniając na nowo wyczerpane nakłady swoich książek, np. *Matka. Problemy, poszukiwania, perspektywy*, Wydawnictwo KUL Lublin 2019 ss. 798 (opasły tom zawierający trzy wcześniej publikowane książki); czy też publikując zbiory licznych recenzji profesur, habilitacji, doktoratów i innych, np. równie imponujący objętością tom: *Opera minora czyli okruchy ze stołu teologa*, Wydawnictwo KUL Lublin 2019, ss. 958; wydając na nowo metodologicznie poukładane publikowane kiedyś zbiory, np.: *Teologia w Polsce na przełomie tysiącleci*, Lublin 2022 (patrz recenzja wyżej). Od 1964 r. prowadzi prywatną kronikę, której część ukazała się drukiem<sup>1</sup>, a część oczekuje na druk.

O. Profesor w wydanej ostatnio w Kulowskim Wydawnictwie drukiem książce pt.: *W mim warsztacie* napisał we *Wstępie*: „W 2018 roku przypada setna

---

<sup>1</sup> S. C. Napiórkowski, *Stan wojenny dzień po dniu 13 XII 1981-31 XII 1982*, Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 2012, ss. 317; S. C. Napiórkowski, *Jak św. Franciszek studiował na KUL-u czyli Franciszkanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1964-1974*, red. naukowa: ks. K. Pek, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2019, ss. 243; S. C. Napiórkowski, *Jak św. Franciszek pracował na KUL-u czyli Franciszkanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1983-2004*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2020, ss. 274.

rocznica narodzin KUL. Podejmuje się rozliczne studia związane w tym jubileuszem. Książka *W moim warsztacie* odsłania interesujący fragment naukowej aktywności tej Uczelni, tym cenniejszy, że oglądany od wewnątrz, „od kuchni”, bardzo konkretnie, rzeczowo” (s. 9). Tego „oglądu od wewnątrz” Autor dokonuje przez pryzmat swego dorobku naukowego, usystematyzowany według sześciu obszarów szczególnych zainteresowań naukowych:

1. Metodologia;
2. Mariologia;
3. Ekumenizm;
4. Franciszkanizm;
5. Św. Maksymilian Maria Kolbe;
6. Św. Jan Paweł II.

Uzupełnieniem bibliografii w poszczególnych rozdziałach tematycznych są wykazy prac naukowych (doktorskich i magisterskich) napisanych pod kierunkiem S. C. Napiórkowskiego lub przez niego firmowanych.

Książka ze wszech miar godna posiadania w swojej bibliotece.

Należy zauważyć, iż uprawiający teologię w Polsce już wcześniej mieli wgląd w wykazy licznych publikacji Ojca Profesora. Do chwili obecnej ukazało się o się kilka bibliografii podmiotowych poświęconych o. Napiórkowskiemu, m.in.: *Bibliografia Ojca Profesora dra hab. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego w: Tradycja i otwartość. Księga pamiątkowa poświęcona o. Profesorowi dr. hab. Stanisławowi Celestynowi Napiórkowskiemu*, red. K. Kowalik, RW KUL 1999, s. 339-375; oraz dwie bibliografie tematyczne: *Bibliografia S. C. Napiórkowskiego na temat Jana Pawła II (układ chronologiczny)*, „Lignum Vitae” 11(2010) 413-418; *Bibliografia maryjna Stanisława C. Napiórkowskiego OFMConv (1961-2014)*, „Salvatoris Mater” 16(2014), s. 505-528. Wraz z proponowaną do druku książką, otrzymujemy aktualnie najbardziej kompletny wykaz publikacji o. Napiórkowskiego.

Wydana drukiem książka, stanowi bardzo istotny przyczynek do studiów nad działalnością i uprawianą teologią wybitnego dogmatyka, w tym mariologa i ekumenisty. Niewątpliwie zastosowany podział merytoryczny bibliografii, ukazujący szerokie pola teologicznych zainteresowań, poszukiwań, rozwiązań o. Napiórkowskiego bardzo ułatwia kwerendę.

Odwołując się do słów Autora, można napisać, iż książka *W moim warsztacie*: „To niekonwencjonalna, ale niesłychanie pożyteczna wielka introdukcja do olbrzymiej twórczości Napiórkowskiego, stojącego na progu wieczności Innego świata – po 40 latach pracy na etacie... Wielka introdukcja w twórczość Napiórkowskiego, to równocześnie licząca się introdukcja w dorobek Wydziału Teologicznego KUL” (z prywatnej korespondencji do autora recenzji).

**Ks. Edward Sobolak, *Pochwała bohaterów narodowych w epicediach ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958)*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2018, ss. 321.**

Mówimy, że historia jest nauczycielką życia – *historia magistra vitae* (Cicero „De oratore” II, 9, 36). Słusznie więc badania naukowe z historii kaznodziejstwa nabierają wielkiego znaczenia, gdy mają wymiar źródłowy i perspektywiczny. Stąd też celowe jest opublikowanie dysertacji z zakresu twórczości kaznodziejskiej ks. Stefana Momidłowskiego.

Struktura książki zawiera: Abstrakt, spis treści, wstęp, trzy rozdziały, zakończenie, bibliografię i aneks. Autor źródłowo uzasadnia potrzebę napisania pracy i wskazuje na to, że jej celem jest „ukazanie «mężów sławnych» w dziejach Kościoła, do czego wzywa biblijna Księga Mądrości Syracha oraz gruntowna analiza pochwały polskich bohaterów narodowych zawarta w kaznodziejstwie ks. Stefana Momidłowskiego” (s. 14). Badając treści źródłowe autorstwa ks. Momidłowskiego, ks. Sobolak we wstępie zaznaczył: „pod pojęciem epicedium będziemy rozumieć dominujące w dorobku tego kaznodziei kazania upamiętniające rocznicę śmierci bohatera narodowego lub ważne wydarzenie historyczne” (s. 13). Autor pyta najpierw o to, kogo w chrześcijaństwie uważa się za człowieka wielkiego, godnego pochwały, a następnie przybliży działalność kaznodziejską ks. Stefana Momidłowskiego, aby w końcu skupić uwagę na jego epicediach, głównym źródle rozprawy. W tym celu zastosował kompleksową metodę badawczą: historyczną, analityczną, syntetyczną i porównawczą (s. 13). Wstęp pracy dobrze informuje czytelnika o celu pracy i zamierzeniach Autora. Dobrze określony cel

i metoda pracy, trafnie wybrane źródła i ściśle związany z tym przewodni temat doprowadziły do badań zawartych w trzech rozdziałach, podobnych do trzech traktatów naukowych, które ściśle łączą się ze sobą tworząc jedną całość. Plan książki jest starannie przemyślany, przejrzysty, wyraża konsekwentne dążenie Autora do zamierzonego celu, pomaga czytelnikowi coraz bardziej wnikać w prezentowane zagadnienia.

Rozdział I pt. „Teoria i praktyka mowy pochwalnej w chrześcijaństwie” (s. 17-88) zawiera logicznie i przejrzysto przeprowadzone rozważania w czterech punktach dotyczących pochwały: 1) mężów sławnych w Biblii; 2) bohaterów w dziejach Kościoła; 3) bohaterów w kaznodziejstwie chrześcijańskim; 4) bohaterów polskich. Autor wyróżnił 15 grup osób, które chwalono, co wskazuje na przejrzystość treści i konkretność rozważań.

Rozdział I można by w pewnym sensie określić jako kompendium wiedzy historyczno-teologicznej na temat istoty i funkcjonowania mowy pochwalnej w dziejach chrześcijaństwa. Autor sięgnął do starożytnej retoryki, w której rozwinęła się teoria tego rodzaju mowy (s. 49-55), oparł rozważania na starannym i obszernym omówieniu jej pojęcia, celu i funkcji. Przybliżył też działalność wybranych mówców i omówił niektóre ich mowy pochwalne. Rozważania na temat funkcjonowania mowy pochwalnej w chrześcijaństwie otrzymały solidne podstawy biblijne i chrystologiczne, gdyż takie przemówienia kierują się w końcu ku Bogu. Ks. Sobolak zwrócił uwagę na prawie 40 mówców z historii chrześcijaństwa, w związku z czym przeanalizował szereg mów w celu zilustrowania ich pochwalnego charakteru. Dużo uwagi poświęcił Ojcom Kościoła, którzy jako dobrzy mówcy (niektórzy również jako retorzy) realizowali retoryczne założenia mowy pochwalnej (św. Bazyli, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Augustyn). Przeprowadził też staranną i obszerną analizę mowy 43. Grzegorza z Nazjanzu na cześć św. Bazylego (s. 59–62) czy mowy Jana z Antiochii (s. 65-67). Sporo trudu wymagało poznanie i przybliżenie wielu szczegółów, chociaż niektóre mógł nawet pominąć. Jest to staranna i czasochłonna praca, która wiele wnosi w historię chrześcijańskiej mowy pochwalnej. Nowatorskie jest przybliżenie istoty i funkcjonowania mowy pochwalnej w dziejach chrześcijaństwa, z uwzględnieniem założeń starożytnej retoryki. Czytelnik nabywa właściwego spojrzenia na mowę epicedialną, dziś mało znaną, chociaż w jakimś stopniu praktykowaną, np. na pogrzebach czy jubileuszach. Mówimy nieraz o głoszeniu panegiryków, mimo że pochwała zmarłego lub żyjącego jest uzasadniona, zgodna z prawdą. Autor rzetelnie i źródłowo omawia zagadnienia; podsumowując rozważania, bardzo dobrze wprowadza w dalsze refleksje.

Wiążąc problematykę z historią Kościoła i narodu, pomaga głębiej wniknąć w istotę, cel i formę epicediów. W polskiej tradycji epicedium jest np. kazanie Jana z Kluczborka, w którym chwali on króla Jagiełłę po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem (s. 81). W sumie więc rozdział I jest bardzo dobrym przygotowaniem do oceny epicediów ks. Stefana Momidłowskiego.

Rozdział II pt. „Stefan Momidłowski i jego kaznodziejstwo” (s. 89-168) mieści w sobie trzy zagadnienia: 1) Dzieje życia ks. Stefana Momidłowskiego; 2) Jego działalność kaznodziejską; 3) Dorobek kaznodziejski. Szczegółowo opisana działalność i twórczość ks. Momidłowskiego pozwala dobrze wniknąć w jego epicedia. Solidne usystematyzowanie i omówienie bogatej w swej wymowie działalności i rozległej twórczości kaznodziejskiej ks. Momidłowskiego jest znacznym wkładem w historię diecezji przemyskiej, w której ten kapłan przez wiele lat pełnił różne funkcje i podejmował wielorakie zadania. Opis jego życia i działalności kaznodziejskiej stanowi zwartą całość, jakby obszerną monografię. Należy zauważyć, że wcześniej 10 autorów w różnym zakresie zajęło się już życiem i działalnością ks. Momidłowskiego. Świadczą o tym prace magisterskie, artykuły i recenzje. Ks. Sobolak zamieścił te pozycje w literaturze przedmiotu, chociaż wskazane byłoby ująć je w osobnej grupie publikacji dotyczących tego kaznodziei. Autor rozprawy wszechstronnie udokumentował badania i bardzo poszerzył je o wiele cennych informacji z życia ks. Stefana, z zakresu jego działalności kaznodziejskiej i twórczości w tej dziedzinie. Między innymi ukazał uwarunkowania historyczne, eklezjalne, społeczne i kulturowe aktywności tego kaznodziei. Uwydatnił jego formację humanistyczną i teologiczną, opisał kształtowanie się u niego wielkiej wrażliwości na problemy narodu i ojczyzny. Akcentowanie tła historyczno-biograficznego życia i działalności ks. Momidłowskiego rzuca wiele światła na pojęcie i cel licznych epicediów, ich treść poddawaną wnikliwej analizie. Omawiając poszczególne rodzaje, formy i grupy kazań ks. Momidłowskiego, Autor rozprawy obszernie opiera się na założeniach ówczesnej homiletyki, co podnosi wartość dysertacji. Cenne jest wydobycie z Archiwum Kapituły Katedralnej w Przemysłu wykazu 8022 kazań ks. Stefana Momidłowskiego, który sam sporządził – od pierwszego po ostatnie w jego życiu, z zaznaczeniem daty, tematu i miejsca głoszenia. Te skrupulatne adnotacje mają znaczenie nie tylko dla historii kaznodziejstwa w diecezji przemyskiej, ale i w całej Polsce. Celowe byłoby przeanalizowanie tego zestawienia pod kątem formy, okoliczności i tematyki głoszonych kazań oraz wyciągnięcie wniosków, wskazań, itp.

Osiągnięciem tej pracy jest przybliżenie treści 18 wspomnień pośmiertnych o kapłanach diecezji przemyskiej autorstwa ks. Momidłowskiego, w których m. in. zwrócił z satysfakcją uwagę na ich działalność kaznodziejską. Odkrywając te interesujące informacje, ks. Sobolak przyczynił się do wzbogacenia historii kaznodziejstwa w diecezji przemyskiej. Podobne znaczenie ma zwrócenie uwagi na mało znane dwa artykuły homiletyczne ks. Stefana, które dotyczą teorii kazań odpustowych i kazań kongresowych.

Otrzymaliśmy więc obszerny i udokumentowany opis życia i działalności kaznodziejskiej ks. Momidłowskiego osadzony na tle historycznym. Opis tych uwarunkowań jest bardzo dokładny, czasem nawet wydaje się być zbyt szczegółowy, ale świadczy on o wnikliwości i sumienności autora rozprawy. Treści rozdziału II mogą w przyszłości wydatnie pomóc w prowadzeniu dalszych badań.

W docelowym rozdziale III pt. „Pochwała mężów sławnych w epicediach ks. Stefana Momidłowskiego” (s. 169-248) ks. Sobolak zwrócił uwagę najpierw na: 1. Potrzebę pochwały bohaterów w ujęciu tego kaznodziei. Następnie uwydatnił epicedia na temat: 2. polskich świętych; 3. polskich wodzów, powstańców i żołnierzy; 4. polskich poetów i pisarzy; 5. wychowawcy młodzieży i reformatora szkolnictwa ks. Stanisława Konarskiego; 6. kaznodziejów polskich.

Treści epicedialne autor wnikliwie skonfrontował z założeniami homiletyki i retoryki, co rzutuje na wartość jego rozprawy. Wnosi ona bardzo dużo do teorii głoszenia słowa Bożego i może inspirować do kontynuowania badań w dziedzinie polskich mów pochwalnych, a więc różnego rodzaju panegyryków, wystąpień pogrzebowych, laudacji jubileuszowych czy tych związanych z uroczystościami narodowymi i patriotycznymi. Godne uznania jest to, że w oparciu o epicedia S. Momidłowskiego ks. Sobolak wskazał także na słabe strony w życiu takich bohaterów narodowych jak: Tadeusz Kościuszko (s. 175-185), Adam Mickiewicz (s. 202-213), Juliusz Słowacki (s. 213-218).

Rozdział III pulsuje kaznodziejstwem epicedialnym; czytelnik pośrednio spotyka się też z kazaniem i mowami ks. Momidłowskiego. Poznaje, że miał on rozległą wiedzę, starannie przygotowywał się do głoszenia kazań, przekazywał słuchaczom obfite treści, a chociaż mówił długo, czynił to w sposób interesujący. Jego kazania były aktualne, wpływały z potrzeb Polaków. Oto słowa autora pracy: „Prowadząc słuchaczy drogami zbawienia, ks. Momidłowski inspirował ich do wstępowania w ślady wielkich bohaterów narodowych [...]. Przybliżanie ich dokonań i głoszenie ich chwały zdaniem Momidłowskiego jest obowiązkiem każdego prawego Polaka.

Wynika ono z cnoty wdzięczności. W okresie zaborów obchody narodowe, wspomnienia bojów powstańczych, były nie tylko objawem wdzięczności i wyrazem czci dla poległych, którym winniśmy modlitwę, lecz również «naszym nieustającym protestem przeciw niewoli». Także po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie ustała potrzeba wdzięczności dla bohaterów narodowych” (s. 252). Wydobyte z kazań treści pochwalne dotyczące bohaterów narodowych budziły nadzieję u Polaków ciemnionych przez zaborców, a następnie mobilizowały ich do aktywności, budowania wspólnoty w odzyskanej ojczyźnie. Wymowne jest uwydatnienie funkcjonowania epicedium na przykładzie twórczości ks. Stefana Momidłowskiego. Dlatego tym bardziej potwierdza się celowość napisania tej pracy doktorskiej w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II.

Autor dobrze konfrontuje praktykę z teorią głoszenia słowa Bożego. Przeprowadzone badania wzbogacają wiedzę z dziedziny kaznodziejstwa, homiletyki i retoryki. Język Autora pracy cechuje się swoistym pięknem, jest zwięzły, płynny, ułatwia czytanie, wciąga w omawianą problematykę. Praca ma swoją dynamikę, budzi uwagę czytelnika, staranna jest jej strona graficzna, która została dobrze przemyślana. Rozprawa cechuje się logiczną i przejrzystą strukturą, łatwo śledzić prezentowane w niej zagadnienia. Obfita bibliografia – zawierająca kazania ks. Momidłowskiego i inne jego prace oraz wspomnienia pośmiertne o kaznodziejach, a następnie teorię kaznodziejstwa, literaturę przedmiotu i pomocniczą (s. 255-281) – świadczy o rozległych poszukiwaniach Autora książki.

Cytaty ze źródeł kaznodziejskich w pewnym stopniu urozmaicają przekaz problematyki, który płynie z wnikliwej analizy treści oraz jasnego i logicznego przedstawiania wyników badań. Dostrzega się tu umiar we wprowadzaniu cytatów do tekstu głównego; dominują te krótsze, dobrze wkomponowane w wywód naukowy, które trafnie przybliżają treść analizowanych utworów; szczególnie widać to w bogatym w wyniki analiz rozdziale trzecim. Cytaty te działają na umysł i wyobraźnię czytelnika, sprawiają, że niejako tkwi on w analizowanych kazaniach. Cennym wzbogaceniem rozważań naukowych są cytaty zawarte w przypisach. Autor dobrze prezentuje warsztat kaznodziejski, czego wyrazem jest m. in. 1037 przypisów, czyli po około 4 na stronę. Ks. Edward Sobolak skrupulatnie udokumentował swoje wywody naukowe, przez co wykazał, że jego rozprawa jest źródłowa i wiarygodna. Skoro opanował metodę naukową, powinien w przyszłości rozwijać pracę twórczą w dziedzinie homiletyki i kaznodziejstwa, a także wydobywać obfite skarby wiedzy z historii tych dziedzin wiedzy.

Autor słusznie wskazał także na perspektywę dalszych badań nad kazaniem ks. Momidłowskiego. Byłaby to strona biblijna kazań (s. 253-270), ale warto będzie także badać ich aspekt formalny, czyli kompozycję, język, styl, figury retoryczne. Podobnie interesujące byłoby poznawanie funkcji dziejów narodu w kaznodziejstwie ks. S. Momidłowskiego. Rozprawa doktorska ks. Sobolaka świadczy o tym, że wykazał się kompetencją i sumiennością w prowadzeniu badań naukowych, co rzutuje na charakter odkrywczy i nowatorski jego publikacji.

Wielkie znaczenie ma aneks pt. „Najpiękniejsze epicedia ks. Stefana Momidłowskiego”, których jest pięć: „Kazanie w pięćdziesiątą rocznicę śmierci Adama Mickiewicza” (s. 284-290), „Kazanie w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” (s. 291-297), „Kazanie w dzień pogrzebu Henryka Sienkiewicza” (s. 298-307), „Kazanie w setną rocznicę urodzin Wincentego Pola” (s. 308-313), „Duch ofiary. Kazanie w pierwszą rocznicę walk o Kresy wschodnie” (s. 314-321).

Należy stwierdzić, że publikacja ks. dr. Edwarda Sobolaka świadczy o jego wielkiej pracowitości, sumienności i konsekwentnym dążeniu do rozwiązania postawionego we wstępie problemu naukowego. Stąd też na uznanie zasługuje znaczny wkład naukowy ks. Sobolaka w historię kaznodziejstwa diecezji przemyskiej, a w pewnym stopniu także w Polsce końca XIX i I połowy XX wieku. Można też powiedzieć, że prezentowana rozprawa doktorska jest w pewnym sensie oratorskim pomnikiem stulecia odzyskania niepodległości (1918-2018). Nie bez powodu uczczona została wybitna postać – ks. Stefan Momidłowski, który słowem i piórem walczył o wolność ojczyzny, cieszył się jej niepodległością, zawsze uczył Polaków jak żyć po katolicku. W dobie minimalizowania wartości narodowych i patriotycznych, spychania na margines prawdziwej miłości ojczyzny – celowe i aktualne jest akcentowanie znaczenia tej cnoty.

**Marek Krzysztof Skowroński OFMCap,  
*Tadeusz Krawczyński kapucyn kaznodzieja katolicki  
w epoce zwanej oświeceniem, Włocławek:  
Teologiczne Towarzystwo Naukowe  
WSD we Włocławku 2019, ss. 371.***

O. dr Marek Skowroński OFMCap wydobyl z dziejów kaznodziejstwa rękopiśmienną twórczość współbrata zakonnego o. Tadeusza Krawczyńskiego (1749-1811). Badając jego kazania, autor pośrednio zamierzał poznawać również „metody i formy głoszenia słowa Bożego w zakonie Kapucynów” (s. 19) i wkład o. Tadeusza w kaznodziejstwo przełomu XVIII i XIX. „Podjęty temat stwarzał wiele trudności z uwagi na charakter źródeł. Jest to język końca XVIII i początku XIX wieku, bez precyzyjnych zasad gramatycznych. Badane teksty to manuskrypty z tego okresu, noszące znamiona osobowości ich autora. Dokonany przez autora zbiorów zapis kazań jest bardzo staranny, przybiera jednolity charakter, a odczytanie tekstów nastroczało niemało trudności, o czym będzie mowa w pierwszym rozdziale pracy” (s. 20).

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. W obszernym rozdziale I autor ukazuje „życie i działalność kaznodziejską o. Tadeusza Krawczyńskiego na tle epoki” (s. 28-104). W kontekście historycznym przybliży rys biograficzny, inspiracje retoryczne i wzorce kaznodziejskie oraz szczegółowo omawia twórczość kaznodziejską tego zakonnika. Następnie w dwu kolejnych rozdziałach przeprowadza badanie problematyki kazań i prezentuje jej dojrzałą syntezę pod kątem ich znaczenia dla życia ówczesnych słuchaczy.

W rozdziale II uwydatnia, jak kaznodzieja przybliży główne prawdy dogmatyczne: naukę o Bogu, Kościele i sakramentach, Matce Bożej, o aniołach i świętych oraz eschatologię. Natomiast w rozdziale III przybliży popularyzowanie takich zagadnień moralnych jak: prawo Boże, grzech, cnoty i wzorce życia chrześcijańskiego oraz znaczenie praktyk religijnych. Implikacje pastoralne polegają bowiem na kaznodziejskim popularyzowaniu prawd wiary i zasad moralnych – odpowiednio do potrzeb słuchaczy. W końcowym rozdziale IV autor uwydatnił główne trendy w kazaniach o. Tadeusza Krawczyńskiego, a więc charakterystyczny w nich wymiar biblijny, związek z liturgią Kościoła oraz takie cele moralno-religijne, jak: przybliżanie słuchaczom Osoby Chrystusa i Jego dzieła zbawczego oraz prorocki radykalizm predykcji, a także głoszenie kazań w duchu oświecenia katolickiego. Godne uwagi jest stwierdzenie autora rozprawy: „Najbardziej charakterystyczną cechą kazań Krawczyńskiego jest ich biblijność. Kapucyński kaznodzieja wychodzi od tekstu biblijnego w części informacyjnej – w formie tekstu naczelnego, czerpanego z konkretnej perykopy dnia. Ów tekst, zwany też *verbum thematis*, dostosowuje do liturgii dnia, a więc koresponduje on z tematem kazania, czyli *quasi propositio*. W dalszej części parafrazuje słowo Boże i wzbogaca mowę przykładami biblijnymi i innymi tekstami z Pisma Świętego” (s. 283). Nie przeniknął więc do kaznodziejstwa o. Krawczyńskiego duch oświecenia, nie głosił on traktatów umoralniających, aby kształtować dobrego i lojalnego obywatela, ale przybliżał słowo Boże.

Cenne są trzy obszerne aneksy, które pomagają lepiej wnikać w prezentowane zagadnienia. Jest to najpierw istotny dla czytelnika słownik starej polszczyzny opracowany przez o. Tadeusza Krawczyńskiego (s. 321-322), który żył ponad 200 lat temu. Drugi aneks zawiera zestawienie i wykazy kazań tego kaznodziei z 1790 r. i z 1808 r. (s. 323-327) oraz grupy tematyczne kazań z poszczególnych lat (s. 328-344). Aneks 3 zamykają reprodukcje rękopisów kazań o. Krawczyńskiego: strony tytułowe, wybrane kazanie (warto zwrócić uwagę na wyróżniającą się kaligrafię) i sporządzony przez niego wykaz kazań niedzielnych. Poznajemy więc twórczość kaznodziejską o. Tadeusza Krawczyńskiego OFM Cap, zasłużonego dla Kościoła i ojczyzny kapłana epoki oświecenia. Można stwierdzić, że zakonna biblioteka w Zakroczymiu posiada prawdziwy skarb kaznodziejski. O. Marek Skowroński wykazał się kompetencją, pracowitością i sumiennością w badaniu obfitej twórczości kaznodziejskiej kapłana epoki oświecenia, wydobyl ze skarbcza historii *rzeczy nowe i stare* (Mt 13,52), a starym nadał nowe znaczenie.

Trzeba zauważyć, że nie było łatwo badać materiały sprzed 200 lat, zważywszy na obfitość tekstów rękopiśmiennych, ich archaiczny język i styl oraz stan zachowania. Autor poświęcił tym badaniom dużo czasu i trudu, bardzo dobrze wywiązał się z postawionego sobie zadania naukowego, starannie przeanalizował źródła oraz w wielu cytatach i parafrazach przybliżył ich treść współczesnemu czytelnikowi. Konsultując się z lingwistami, uczynił to zgodnie z zasadami posługiwania się tekstami staropolskimi. Niniejsza publikacja świadczy o tym, że jej Autor przeprowadził badania w sposób krytyczny i przejrzysty. Liczne przypisy wskazują na to, że wnikliwie przeanalizował wszystkie kazania.

Prezentowana praca stanowi znaczny wkład w zgłębianie kaznodziejstwa oświeceniowego, które ciągle za mało znamy, a każde nowe badanie naukowe związane z tą epoką pomaga lepiej wniknąć w jej charakterystyczne trendy. Z wnikliwie przeanalizowanej twórczości kapucyńskiego kaznodziei wynika, że wiernie trzymał się on przyjętych wówczas zasad klasycznej formy kazania, troszczył się o jego przejrzystą kompozycję. Natomiast treść kazań opierał na objawieniu Bożym, obficie czerpiąc z Pisma Świętego i Tradycji wiary Kościoła. „Traktował Pismo Święte nie tyle jako środek potwierdzający wcześniejsze założenia, ale uczynił zeń źródło i bazę dla swych rozważań. Zatem charakterystyczną cechą jego kaznodziejstwa stała się biblijność” (s. 252). Przy czym ważną rolę odgrywa motywacja, którą Krawczyński obficie czerpie z eschatologii, co bardziej przypomina kaznodziejstwo średnio-wieczne i barokowe niż oświeceniowe. „Kazania o rzeczach ostatecznych jaskrawo obrazują to, co jest zgubą dla człowieka, jak również zachęcają do pożądania tego, co jest ostatecznym jego szczęściem. Autor używa przy tym przerysowanych niemal «barokowych» obrazów oddających grozę potępienia i uwznioślonych określeń wspaniałości chwały wiecznej” (s. 180). Celem kazań o Tadeusza jest zdecydowane tępienie wad i grzechów, kształtowanie cnót i pobudzanie wiernych do udziału w liturgii.

W zakończeniu pracy czytelnik natrafia na dojrzałą syntezę homiletycznej analizy i poznaje dalsze perspektywy badawcze. „Materiał rękopiśmienny kazań pozostaje bogatą bazą źródłową, która może być wykorzystana do badań ówczesnej leksykologii i leksykografii. Także semantyka tego materiału źródłowego zawiera bogatą bazę do badań naukowych. Kwestia zatem języka rękopisów mogłaby być przedmiotem badawczym tego bogatego dorobku kaznodziejskiego” (s. 284). Książka Skowrońskiego ma duże walory naukowe i świadczy o jego erudycji i zdolnościach pisarskich. A trzeba zaznaczyć, że opublikował on dotąd kilka pozycji zwartych, m. in. „Podręcznik

do misji parafialnych”, Bydgoszcz 2021 (uwydatnił teorię i praktykę misji) i blisko trzydzieści artykułów o charakterze popularnonaukowym, w tym z dziedziny duszpasterstwa trzeźwościowego. O. Marek dobrze łączy ze sobą teorię i praktykę kaznodziejstwa, np. głosi rekolekcje i misje parafialne w kraju i za granicą. Książka o. dr. Marka Skowrońskiego stanowi znaczny wkład w historię polskiego kaznodziejstwa.

Trzeba także zaznaczyć, że przybliżona problematyka jest i dzisiaj aktualna, gdyż w czasie liberalnego traktowania prawd wiary i zasad moralności chrześcijańskiej nieodzowny jest powrót do objawienia Bożego, do niezmiennych prawd i zasad. Słowo Boże jest antidotum na choroby ateistycznego materializmu, liberalizmu i racjonalizmu. Dlatego przytoczmy końcowy wniosek z książki o. Marka Skowrońskiego: „O Tadeusz Krawczyński głosił słowo Boże w formie kazania tematycznego, przywracając mu istotne znacznie i miejsce w kaznodziejstwie epoki oświecenia. Wydaje się, że dorobek kaznodziejski *Warszawszczyka* oraz specyficzne dla jego kazań treści biblijne, jak również prorocki radykalizm, mimo upływu dwustu lat, na stałe wpisały się w historię kaznodziejstwa polskiego i mogą odegrać inspirującą rolę w głoszeniu słowa Bożego w dzisiejszych czasach” (s. 284). Gratulując autorowi dotychczasowych osiągnięć, życzę dalszej owocnej pracy w dziedzinie homiletyki i posługi słowa dla dobra Kościoła, narodu i Ojczyzny.

V

PRZYCZYNKI BIBLIOGRAFICZNE



# Wykaz publikacji pracowników naukowych Instytutu Teologicznego w Przemyślu w roku akademickim 2020/2021<sup>1\*</sup>

Ks. dr Henryk Borcz

Artykuły:

1. Z przeszłości kościołów i parafii Kosina, w: *Miejscowość i parafia Kosina. Studia z historii*, red. J. Bar, J. Bester, K. Noga, i in., Przemyśl-Kosina 2020, s. 123-184.
2. Biogramy biskupów zamieszczone w książce: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemyśl-Rzeszów 2021.
  - 1) Iwan (Yvanus) biskup przemyski (ok. 1340-ok. 1351), s. 17-18.
  - 2) Mikołaj Ruthenus biskup przemyski (1353-ok. 1375), s. 18-19.
  - 3) Jan Kazimierski (Kazmierski) herbu Rawicz biskup chełmski (1480-1484), biskup przemyski (1484-1485), s. 39-40.
  - 4) Maciej Drzewicki herbu Ciołek (1467-1535), biskup przemyski (1504-1513), biskup włocławski (1513-1531), arcybiskup metropolita gnieźnieński i prymas Polski (1531-1535), s. 45-48.
  - 5) Piotr Gamrat herbu Sulima (1487-1545), biskup kamieniecki (1531-1535), biskup przemyski (1535-1537), biskup płocki (1537-1538), biskup krakowski (1538-1545) i równocześnie biskup gnieźnieński (1540-1545), s. 66-68.
  - 6) Szymon Ługowski (Szaniawski) herbu Junosza (1530-1583), nominat królewski na biskupstwo przemyskie (1581-1583), s. 94-95.
  - 7) Maciej Pstrokoński herbu Poraj (ok. 1553-1609), biskup przemyski (1601-1608), biskup włocławski (1608-1609), s. 103-106.
  - 8) Piotr Gembicki herbu Nałęcz (1585-1638), podkanclerzy koronny (1638-1643), biskup przemyski (1636-1642), biskup krakowski (1642-1657), s. 124-128.
  - 9) Adam Jan Szal (1953-), biskup pomocniczy przemyski (2000-2016), arcybiskup metropolita przemyski (2016-), s. 257-260.
  - 10) Jan Dębski herbu Radwan (1632-1690), biskup pomocniczy przemyski (1682-1690), tytularny Belle, s. 263-264.

---

<sup>1</sup> \* Zestawienie przygotował: ks. dr Marek Machała.

- 11) Paweł Konstanty Dubrawski herbu Sas (1649-1714), biskup pomocniczy przemyski (1699-1714), tytularny Lorea, s. 267-269.
- 12) Łukasz Jacek Czermiński herbu Wieniawa (1662-1717) biskup pomocniczy przemyski (1715-1717), tytularny Pergamum, s. 270-271.
- 13) Stanisław Józef Hozjusz herbu Hozjusz (1674-1738), biskup pomocniczy przemyski (1718-1720), tytularny Utica, biskup inflancki (1720-1722), biskup kamieniecki (1722-1733), biskup poznański (1733-1738), s. 271-273.
- 14) Michał Piechowski herbu Leliwa (1662-1723), biskup pomocniczy przemyski (1721-1723) tytularny Gratianopolis, s. 274-275.
- 15) Ignacy Franciszek Krzyżanowski herbu Dębno (1724-1769), biskup pomocniczy przemyski (1762-1769), tytularny Salde, s. 282-283.
- 16) Michał Piotr Witosławski herbu Nieczuja (1702-1769), biskup pomocniczy przemyski (1768-1769), tytularny Coronea, s. 284-285.
- 17) Stanisław Wykowski herbu Jastrzębiec (1702-1776), biskup pomocniczy przemyski (1770-1776), tytularny Dioclea, s. 286-287.
- 18) Stefan Moskwa (1935-2004), biskup pomocniczy przemyski (1984-2004), tytularny Giromonte, s. 326-328.

### Ks. dr Maciej Flader

#### Artykuły:

1. Portale społecznościowe – wróg czy sprzymierzeniec? Jak rozsądnie głosić ewangelię życia w przestrzeni internetowej, „Premislia Christiana” 19 (2020/2021), s. 49-56.

### Ks. dr hab. Stanisław Haręzga

#### Książki:

1. Z Maryją zaśpiewać Magnificat (Biblioteka Animatora Biblijnego 5), Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2020, ss. 106.
2. Ewangeliczne uczyty z Jezusem a tajemnica Eucharystii. Materiały do spotkań formacyjnych w parafialnej szkole słowa Bożego, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2020, ss. 61.

#### Artykuły i inne:

1. Działalność dydaktyczno-naukowa, „Premislia Christiana” 19 (2020/2021), s. 235-243.
2. Wykaz publikacji (w układzie chronologicznym), „Premislia Christiana” 19 (2020/2021), s. 245-283.
3. Stowarzyszenie przyjaciół Słowa, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 16, s. IV-V.
4. Zawsze w drodze do ludzi. Wspomnienie o śp. ks. Michale Józefczyku, „Dębina” 23 (2021) nr 4-6, s. 10-13.

5. *Projekt odnowy biblijnej parafii. Rozmowa z ks. Stanisławem Haręzgą*, „Homo Dei” 90 (2021) nr 3, s. 147-152.
6. *Osoby niepełnosprawne w Ewangelii*, „Biuletyn Katechetyczny” 23 (2021), s. 145-157.

**Ks. dr hab. Waldemar Janiga**

Redakcje:

1. *Bóg poszukuje człowieka. Podręcznik do religii dla V klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2020.
2. *Bóg poszukuje człowieka. Poradnik metodyczny dla V klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2020.
3. *Bóg poszukuje człowieka. Karty pracy dla V klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2020.
4. *Jezus Chrystus nas zbawia. Podręcznik do religii dla VI klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2021.
5. *Jezus Chrystus nas zbawia. Poradnik metodyczny dla VI klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2021.
6. *Jezus Chrystus nas zbawia. Karty pracy dla VI klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2021.
7. „Biuletyn Katechetyczny” 23 (2021), red. W. Janiga, Przemyśl 2021.

Artykuły:

1. *Życie i działalność ks. prałata Bronisława Twardzickiego (1929-2020)*, „Biuletyn Katechetyczny” 22 (2020), s. 119-133.

**Ks. dr Marcin Kapłon**

Artykuły:

1. *Rzymskokatolickie duchowieństwo przemyskie zaangażowane w wojskową działalność duszpasterską w trakcie I wojny światowej (zarys problematyki)*, w: *Wielka Wojna wyzwań duchowych: kapelani wojskowi na froncie wschodnim 1914-1920*, red. T. Pudłocki, K. Ruszała, Kraków 2020, s. 37-76.
2. *Życie religijne w parafii pw. Świętej Marii Magdaleny przy kościele oo. Franciszkanów Konwentualnych w Przemyślu w latach 1970-1992 w świetle sprawozdań przesyłanych do przemyskiej Kurii Biskupiej*, w: *Constantia et virtute. Księga jubileuszowa dedykowana o. prof. Zdzisławowi Gogoli OFMConv w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Wołczański, Kraków 2021, s. 459-484.
3. *„Dobrze, słuگو dobry i wierny! (...) Wejdz do radości twojego Pana” (Mt 25,21) – wspomnienie o ks. Tadeuszu Białym*, „Biuletyn Katechetyczny” 23 (2021), s. 173-179.

4. Biogramy biskupów zamieszczone w książce: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemysł-Rzeszów 2021.

- 1) *Jan Chojeński herbu Abdank*, s. 62-65.
- 2) *Jakub Glazer*, tamże, s. 297-299.
- 3) *Stanisław Jamrozek*, s. 348-349.
- 4) *Andrzej Krzycki herbu Kotwicz*, s. 54-59.
- 5) *Jan z Targowiska herbu Tarnawa*, s. 40-42.
- 6) *Jan Wężyk herbu Wąż*, s. 112-115.

### **Ks. dr Paweł Konieczny**

#### Artykuły:

1. *Wychowawczy kapitał inicjatyw Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Analiza teoretyczna wybranych ilustracji*, „Biuletyn katechetyczny” 23 (2021), s. 83-97.
2. *Dziecko w perspektywie Caritas*, „Niedziela przemyska” (2020) nr 41, s. VI.
3. *Dar człowieka dla człowieka*, „Niedziela przemyska” (2020) nr 49, s. VI.
4. *Bóg czasu nie liczy ale go waży*, „Niedziela przemyska” (2021) nr 2, s. VI-VII.
5. P. Konieczny, A. Dec, B. Dobosz, *W hospicjum też jest życie*, „Niedziela przemyska” (2021) nr 8, s. IV-V.
6. *Akademia Caritas Dzieciom*, „Niedziela przemyska” (2021) nr 36, s. IV-V.

### **Ks. dr Marcin Koperski**

#### Artykuły:

1. *Listy księdza biskupa Michała Kuziemskiego. Źródła do poznania historii grekokatolickiej diecezji chełmskiej w latach 1868–1871*, „Rocznik Przemyski” 56 (2022) z. 1 (Historia), s. 153-172.

### **Ks. dr Tomasz Picur**

#### Artykuły:

1. *Wady letalne a status ontyczny płodu ludzkiego*, „Premislia Christiana” 19 (2020/2021), s. 39-47.

### **Ks. dr hab. Waław Siwak**

#### Książki:

1. *Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy. Czytanki majowe o sakramentach wiary*, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 2021, ss. 178.

Redakcje:

1. „Premislia Christiana” 19(2020/2021), red. N. Podhorecki, W. Siwak, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 2021, ss. 305.

Artykuły naukowe:

1. Św. Jan Paweł II, jako patron polskiej Akcji Katolickiej, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 102 (2017) nr 4, s. 202-217.
2. Koronacja przemyskiej figury Matki Bożej Jackowej (1766 r.) w historycznej perspektywie, w: *Wędrujące Madonny. Wizerunki Madonn Kresowych na Podkarpaciu. Materiały z konferencji naukowych odbytych w latach 2016-2020 w Przemysłu*, red. M. Wojnarowski, Przemysł: Centrum Kulturalne w Przemysłu, 2020, s. 53-70.
3. Wszystko postawiłem na Maryję. Prymasa Tysiąclecia maryjny program walki o zachowanie ducha narodu, „Premislia Christiana” 19(2020/2021), s. 9-37.

Recenzje:

1. Bogusław Gut, *Modele Kościoła w służbie duszpasterstwa. Studium myśli eklezjologicznej kard. Avery'ego Dullesa SJ*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2021, ss. 252 [rec.], „Premislia Christiana” 19(2020/2021), s. 205-207.

Inne:

1. Siwak Waław Mariusz [autobiogram], w: *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 2, red. E. Gigilewicz, Lublin 2018, s. 333.

**Ks. prof. dr hab. Jan Twardy**

Redakcje:

1. *Drogi człowieka. Kazania pasyjne*, BPK, t. XXXI, red. J. Twardy, Przemysł 2021, ss. 123.

Artykuły:

1. *Głoszenie słowa Bożego do mężczyzn*, „Roczniki Teologiczne” 68 (2021), z. 1, s. 85-105.
2. *Stosowanie antytezy w kazaniach pasyjnych*, w: *Drogi człowieka. Kazania pasyjne*, BPK, t. XXXI, red. J. Twardy, Przemysł 2021, s. 5-23.
3. „Wesołego Alleluja!”, „Kurier Błażowski” (2021) nr 179, s. 34.
4. *Zatroskana o piękno języka*, „Niedziela przemyska” (2021) nr 11, s. VI.

Recenzje:

1. *Kazania w kulturze polskiej. Edycja kolekcji tematycznych*, red. ks. K. Panuś (i in.), t. 4-7, Kraków 2019, „Roczniki Teologiczne” 68 (2021), z. 1, s. 123-126.

**Ks. mgr Marek Wojnarowski**Artykuły:

1. Remont i udostępnienie podziemi archikatedry przemyskiej wraz z odsłonięciem rotundy pw. św. Mikołaja z XII-XIII wieku, w: *Mezinárodní konference. Inženýrské problémy obnovy památek. Klášter Teplá 21.-22 června 2019*, Praha 2019, s. 18-27.
2. Zabytki przekazane z parafii pw. św. Małgorzaty w Wysokiej k. Łańcuta do zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego im. św. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa w Przemysłu, w: *Wysoka k. Łańcuta. Studia, szkice i materiały z dziejów parafii i miejscowości*, t. 2 red. A Szal. S. Zych, Wysoka 2019, s. 241-248.
3. Tekstylija w zbiorach kościelnych – przechowywanie, inwentaryzacja, konserwacja i ekspozycja, w: *Muzea kościelne wobec nowych wyzwań. Materiały konferencji zorganizowanej w dniach 18-20 października 2017 r.*, red. N. W. Błażejczyk, P. Majewski, Warszawa 2019, s. 431-443.
4. Matka Boża Jackowa z przemyskiej Bazyliki Archikatedralnej – symbolika koron, w: *Wędrujące Madonny. Wizerunki Madonn Kresowych na Podkarpaciu. Materiały z konferencji naukowych odbytych w latach 2016-2020 w Przemysłu*, Przemysł 2020, s. 77-83.
5. Matka Boża ze Zbaraża jako jedna z najstarszych kopii Ikony Jasnogórskiej, w: *Wędrujące Madonny. Wizerunki Madonn Kresowych na Podkarpaciu. Materiały z konferencji naukowych odbytych w latach 2016-2020 w Przemysłu*, Przemysł 2020, s. 133-139.

**Ks. mgr Mariusz Woźny**Artykuły:

1. Sobol, M., Woźny, M., & Czubak-Paluch, K. (2021). *Emotion regulation and social support as related to depressive symptoms: A study of healthy and hospitalized adolescents. Personality and Individual Differences*. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2021.110665>

# Wykaz publikacji pracowników naukowych Instytutu Teologicznego w Przemyślu w roku akademickim 2021/2022\*

**Ks. prof. dr hab. Kazimierz Bełch**

Artykuły:

1. *Święty Jakub Większy Apostoł – Patron pielgrzymujących*, „Premislia Christiana” 19 (2020/2021), s. 157-161.

Inne:

1. *Biogram naukowy*, „Premislia Christiana” 19 (2020/2021), s. 219-221.
2. *Niedzielne pielgrzymowanie: Tuligłowy – Jarosław*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 23, s. VI.
3. *Wędrujemy dalej. Jarosław – Przeworsk*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 26, s. I.
4. *Wy jesteście solą ziemi*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 29, s. VI.
5. *Niedzielne pielgrzymowanie. Rzeszów – Góra Ropczycka*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 34, s. I.
6. *Niedzielne pielgrzymowanie. Góra Ropczycka – Zawada*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 36, s. VI.
7. *Niedzielne pielgrzymowanie. Zawada – Pilzno*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 40.
8. *Doceniajmy Boże dary (Zakończenie letniego sezonu turystycznego w Mucznej i okolicy)*, „Niedziela Przemyska” (2021) nr 41, s. I.
9. *Dziękczynienie Bogu i ludziom*, „Niedziela Przemyska” (2022) nr 2, s. VIII.

**Ks. dr hab. Stanisław Haręzga**

Książki:

1. *Czas zrozumieć Biblię. Kurs wprowadzający w lekturę*, Kraków: Wydawnictwo Salwator 2021, ss. 273.
2. *Rok liturgiczny w Kościele i w rodzinie. Materiały do spotkań formacyjnych w parafialnej szkole słowa Bożego*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2021, ss. 94.

---

<sup>2</sup> \* Zestawienie przygotował: ks. dr Maciej Dżugan.

3. *Miłosierdzie lekarstwem duszy. Rozważania biblijne*, Kraków: Wydawnictwo Petrus 2022, ss. 167
4. *Od lektury do życia słowem Bożym*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2022, ss. 63.

#### Redakcje:

1. „Zamieszkać w Słowie” 3 (2021).

#### Artykuły i inne:

1. *Sprawdziany wiarygodności Jezusa*, „Pastores” 93 (2021) nr 4, s. 7-16.
2. *Odważni jak Dawid*, „Pastores” 95 (2022) nr 2, s. 21-29.
3. *Przebieg medytacji biblijnej w rodzinie*, „Biuletyn Katechetyczny” 24 (2022), s. 231-235.
4. *Słowo od redakcji*, „Zamieszkać w Słowie” 3 (2021), s. 5-8.
5. *Homilie z parafialnych niedziel biblijnych*, „Zamieszkać w Słowie” 3 (2021), s. 93-124.
6. *Pożegnanie śp. Heleny Ciempki – Przemyśl, par. Kazanów*, „Zamieszkać w Słowie” 3 (2021), s. 215-218.
7. *Pokazywał to, co w kapłaństwie jest najważniejsze*, w: *Kapłan wielkich dzieł Bożych*, red. B. Szczepanowicz, E. Płodzień, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2022, ss. 95-100.

### **Ks. dr Waldemar Janiga**

#### Redakcje:

1. *Bóg wskazuje nam drogę. Podręcznik do religii dla VII klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2022.
2. *Bóg wskazuje nam drogę. Poradnik metodyczny dla VII klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2022.
3. *Bóg wskazuje nam drogę. Karty pracy dla VII klasy szkoły podstawowej*, red. ks. W. Janiga, Lublin 2022.
4. „Biuletyn Katechetyczny” 24 (2022), red. W. Janiga, Przemyśl 2022.

### **Ks. dr Marcin Kapłon**

#### Artykuły:

1. *Ksiądz doktor Jan Kwolek i jego zasługi dla archiwistyki kościelnej*, „Rocznik Przemyski” 57 (2021), z. 1 (Historia), s. 179-212.
2. *Obraz wzorcowego katechety w świetle wykładów Księdza Infułata Teofila Łękwskiego*, „Biuletyn Katechetyczny” 24 (2022), s. 174-192.

Inne:

1. Koński Tadeusz Stanisław, w: *Przemyski słownik biograficzny*, t. 4, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, Przemysł 2021, s. 56-58.
2. Sroka Józef, w: *Przemyski słownik biograficzny*, t. 4, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, Przemysł 2021, s. 97-102.
3. *Platynowy jubileusz*, „Nasz Przemysł” (2022) nr 8, s. 7.

**Ks. dr Paweł Konieczny**

Artykuły:

1. *Społeczno-opiekuńcza aktywność Kościoła katolickiego w środowisku lokalnym. Analiza teoretyczna na przykładzie działalności Caritas Archidiecezji Przemyskiej*, w: *Wybrane wymiary bezpieczeństwa społecznego w powiecie jarosławskim w latach 2018-2020*, red. B. Szczypta-Kłak, K. Pobuta, K. Rejman, Jarosław: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu 2021, ss. 263-293.

Inne:

1. *Przemyska Caritas na rzecz ofiar wojny*, „Nasz Przemysł” (2022) nr 4, s. 38-40.
2. *Solidarni z ofiarami wojny*, „Niedziela Przemyska” (2022) nr 16, s. VI-VII.
3. *Śniadanie wielkanocne dla uchodźców z Ukrainy*, „Niedziela Przemyska” (2022) nr 19, s. III.
4. *Plecaki rozdane*, „Niedziela Przemyska” (2022), nr 36, s. I-II.

**Ks prof. dr hab. Jan Twardy**

Książki:

1. *Głoszenie kazań pasyjnych*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2022, ss. 362.

Redakcje:

1. *Kobiety w czasie męki Chrystusa. Kazania pasyjne*, BPK t. XXXII, Przemysł 2022, ss. 116.

Artykuły:

1. *Głoszenie słowa Bożego do kobiet*, w: *Kobiety w czasie męki Chrystusa. Kazania pasyjne*, BPK t. XXXII, Przemysł 2022, s. 5-27.

Inne:

1. *Chrystus zmartwychwstał*, „Kurier Błażowski” (2022) nr 185, s. 47-48.

## Magisteria 2022<sup>3\*</sup>

W czytelni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu 12 maja 2022 r. miały miejsce obrony 6 prac magisterskich, napisanych na seminariach naukowych w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. Egzamin magisterski odbył się przed Komisją Egzaminacyjną w składzie:

Przewodniczący

- ks. dr hab. Witold Piotr Ostafiński (adiunkt Katedry Homiletyki UPJPII w Krakowie);

Członkowie komisji:

- ks. dr hab. Dariusz Dziadosz (teologia biblijna)
- ks. dr Marek Kowalik (teologia fundamentalna)
- ks. dr Tomasz Picur (teologia moralna)
- ks. dr hab. Waclaw Siwak (teologia dogmatyczna)

### Nauki biblijne

JAKIELASZEK ADAM, *Dokonania i struktura przybocznej straży króla Dawida. Studium egzegetyczno-teologiczne 2Sm 21,15-22 i 23,8-39*, UPJPII 2022, prom.: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, prof. KUL.

### Teologia dogmatyczna

FAL MARIUSZ, *Dziewictwo Najświętszej Maryi Panny i jego współczesne interpretacje teologiczne w świetle polskojęzycznej literatury przedmiotu*, UPJPII 2022, prom.: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

KAWULKA KRZYSZTOF, *Chryzologiczny wymiar Światowych Dni Młodzieży w nauczaniu św. Jana Pawła II*, UPJPII 2022, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

PILSZAK SEBASTIAN, *Rozwój idei niewolnictwa maryjnego w Polsce na wybranych przykładach*, UPJPII 2022, prom.: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

TUREK SEBASTIAN, *Współczesna ekspansja islamu w Europie na tle kryzysu chrześcijańskiej tożsamości Starego Kontynentu w świetle analizy wybranych dzieł*, UPJPII 2022, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

### Patrologia

ŚWIETLAK DOMINIK, *Katechumenalno-liturgiczny wymiar Modlitwy Pańskiej w pismach wybranych Ojców Kościoła*, UPJPII 2022, prom.: ks. dr Arkadiusz Jasiewicz.

<sup>3</sup> \* Zestawienie przygotował: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

## Magisteria 2023<sup>4\*</sup>

W czytelni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu 4 maja 2023 r. miały miejsce obrony 10 prac magisterskich, napisanych na seminariach naukowych w Instytucie Teologicznym w Przemyślu, afiliowanym do WT UPJPII w Krakowie. Egzamin magisterski odbył się przed Komisją Egzaminacyjną w składzie:

Przewodniczący

- ks. dr hab. Jan Dziedzic (Dziekan WT UPJPII w Krakowie);

Członkowie komisji:

- ks. dr hab. Dariusz Dziadosz (teologia biblijna)
- ks. dr Marek Kowalik (teologia fundamentalna)
- ks. dr Tomasz Picur (teologia moralna)
- ks. dr hab. Waclaw Siwak (teologia dogmatyczna)

### Nauki biblijne

JUSZCZYK ŁUKASZ, *Genealogia rodu Abrahama kluczem do teologicznej lektury cyklu tradycji Rdz 12,1-25,18. Studium historyczno-krytyczne Rdz 11, 27-32*, UPJPII 2023, ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, prof. KUL.

PIOTROWSKI MARCIN, *Kobiety w wojennych realiach biblijnej epoki sędziów. Studium historyczno-krytyczne wybranych passusów zbioru tradycji Sdz 4,1-5,31*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr hab. Dariusz Dziadosz, prof. KUL.

### Teologia dogmatyczna

Bolanowski Piotr, *Obrona katolicyzmu i jego zbawczej wartości w ujęciu św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr Norbert Podhorecki.

Faliszek Norbert, *Teologiczny obraz Maryi zawarty w ikonografii i tytule wizerunku Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi z Jasłisk*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

Kurzydło Dariusz, *Pobożność ludowa jako mariologiczne locus theologicus na przykładzie sanktuarium w Kalwarii Paławskiej*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

Ołowiańczyk Damian, *Bł. kard. Stefana Wyszyńskiego teologia narodowych aktów oddania w progresie idei maryjnych konsekracji*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

<sup>4</sup> \* Zestawienie przygotował: ks. dr hab. Waclaw Siwak.

### **Historia**

Kozioł Paweł, *Dekanat krośnieński w okresie II wojny światowej*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr Marcin Kapłon.

Nogaj Wojciech, *Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie w latach 1967-2001*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr Marcin Kapłon.

Orzechowski Dawid, *Parafia rzymskokatolicka pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Średniej Wsi w latach 1977-2013*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr Marcin Kapłon.

### **Prawo kanoniczne**

MENDRALA KAROL, *Procesy dokumentalne o stwierdzenie nieważności małżeństwa w Sądzie Metropolitalnym w Przemyślu w latach 2009-2022*, UPJPII 2023, prom.: ks. dr Józef Bar.

# INFORMACJE DLA AUTORÓW PUBLIKACJI „PREMISLIA CHRISTIANA”

1. Artykuł podany do druku w roczniku „Premislia Christiana” powinien:
  - zostać zredagowany w MS Word, czcionką Times New Roman 12’, przypisy 10’,
  - zostać przekazany do Redakcji w wersji elektronicznej,
  - zawierać ok. 30 wierszy na stronie i marginesy 2, 5 cm,
  - zachować hierarchię tekstu w numeracji do trzeciego stopnia podziału:
    - 1.
    1. 1.
    1. 1. 1.
2. Formatowanie tekstu w wersji elektronicznej należy ograniczyć do minimum: akapity, środkowanie, tytuły i wyrazy obcojęzyczne kursywą.
3. Opis bibliograficzny pozycji cytowanych w przypisach powinien być kompletny. Przypisy należy sporządzić według systemu przecinkowego.
4. Przypis powinien zawierać:
  - inicjał imienia i nazwisko autora lub autorów (kapitałikami),
  - tytuł (kursywą),
  - w przypadku dzieł zbiorowych i encyklopedycznych formuła w z dwukropkiem, inicjał imienia i nazwisko redaktora (kapitałikami), tytuł wydawnictwa zwarte (kursywą),
  - numer tomu lub części,
  - miejsce i rok wydania (bez wydawnictwa),
  - strony cytowanej pozycji.Przykładowo: Z. FALCZYŃSKI, *Współpracownik prawdy (Joseph Ratzinger)*, w: J. MAJEWSKI, J. MAKOWSKI (red.), *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 281-293.
5. Przypis artykułu z czasopisma obejmuje:
  - inicjał imienia i nazwisko autora (kapitałikami),
  - tytuł artykułu (kursywą),
  - tytuł czasopisma ujęty w cudzysłów lub jego skrót (bez cudzysłowu),
  - rocznik,
  - rok wydania (w nawiasie),
  - kolejną liczbę tomu, numeru lub zeszytu w obrębie rocznika,

- strony cytowanego artykułu.  
Przykładowo: S. HAREŹGA, *Biblia w seminarium duchownym i na uniwersytecie. Potrzeby i wyzwania duszpasterskie*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Bibliotekistów Polskich” 2 (2005) nr 2, s. 323-326.
6. Przykłady cytowania tekstów dostępnych w Internecie:
    - Inicjał imienia i nazwisko autora (kapitałiki)
    - Tytuł pracy (kursywą)
    - [typ nośnika]
    - Warunki dostępu – adres internetowy
    - [data dostępu]
 Przykładowo: G. SZULCZEWSKI, *Etyczna ekonomia w ujęciu Petera Kosłowskiego*, [online] <http://www.cebi.win.pl/texty/etycznaekonomia.doc> [dostęp: 2004-02-13].
  7. Skróty zawarte w tekście i w przypisach należy podawać według: *Encyklopedia Katolicka. Wykaz skrótów*, Lublin 2010. W przypadku skrótu własnego, jego znaczenie należy podać przy jego pierwszym pojawieniu się, np. Biblioteka Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [odtąd skrót: BIM KUL].
  8. Redakcja przyjmuje artykuły w języku obcym od autorów piszących w języku ojczystym i związanych pracą naukową ze środowiskiem danego języka.
  9. Wymaga się załączenia do tekstu tłumaczenia tytułu artykułu i jego krótkiego streszczenia w języku obcym dla prac w języku polskim oraz streszczenia w języku polskim dla artykułów obcojęzycznych.
  10. Wymaga się załączenia do tekstu bibliografii.
  11. Informacja o autorze powinna zawierać: imię i nazwisko autora, stopień oraz tytuł naukowy, miejsce pracy ew. przynależność do środowiska naukowego, osiągnięcia naukowe, specjalizację naukową. Odpowiedzialność za treści zawarte w artykule ponosi sam autor.
  12. Redakcja Rocznika przyjmuje także artykuły opublikowane wcześniej lub złożone w redakcji innych czasopism pod warunkiem zaznaczenia tego w tekście publikacji.
  13. Teksty artykułów poddawane są recenzji. Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikacji materiałów niespełniających wymogów formalnych i merytorycznych, jak również możliwość edytorskiej ingerencji w tekst.
  14. Autorzy publikowanych tekstów otrzymują jeden egzemplarz „Premislia Christiana”.

# Contents

<b>FROM THE EDITORS</b> .....	<b>5</b>
-------------------------------	----------

## **I. CONFERENCES AND SYMPOSIA**

### **OPEN SCIENTIFIC SESSION: 20 YEARS AFTER THE BEATIFICATION OF BL. FR. JAN BALICKI, PRZEMYŚL, MARCH 15, 2022**

Fr. Konrad Dyrda <i>Welcome speech</i> .....	<b>9</b>
Fr. Michał Mierzwa <i>Blessed Fr. Jan Balicki – the servant of the Merciful Father</i> .....	<b>11</b>
Fr. Jakub Nagi <i>The timelessness of sacerdotal spirituality in the aspect of prayer according to Blessed Jan Balicki</i> .....	<b>27</b>
Fr. Archbishop Józef Michalik <i>A few details concerning the beatification of Fr. Jan Wojciech Balicki</i> .....	<b>39</b>

## **II. ARTICLES, TREATISES, SOURCES**

### **HISTORICAL THEOLOGY – ARTICLES AND TREATISES**

Ks. Henryk Borcz <i>Fr. Erasmus the painter. Between legend and reality – a contribution to the biography</i> .....	<b>45</b>
Piotr Stefaniak <i>Summary of the history of the carmelitan monastery of the former observation in Lviv of St. Agnieszka Virgin and Martyrs (1632-1782)</i> .....	<b>53</b>
Ks. Marian Hofman <i>Roman Catholic Parish St. Peter and Paul In Kaszyce during the period of pastorship of Fr. Tadeusz Kulak in the years 1971-2002</i> .....	<b>117</b>

## SYSTEMATIC THEOLOGY

- Adam Drozdek  
*Johann Gottlob Krüger on science and religion* ..... 153
- Ks. Bogusław Gut  
*Ecclesiology of continuation: John Paul II – Francis. “Misionary communion”  
as the binder and dynamism of the Church’s evangelizing vision* ..... 161
- O. Zdzisław Józef Kijas OFMConv  
*Thou shalt not kill. Life is the most important good* ..... 185
- Ks. Andrzej Zwoliński  
*The power of the (spoken) word – blessing and cursing* ..... 201

## III. REPORTS

- Fr. Marek Machała (Przemyśl)  
*Major Theological Seminary in Przemyśl – the Annual Report for the Academic  
Year 2020/2021* ..... 219
- Fr. Maciej Dżugan  
*Major Theological Seminary in Przemyśl – the Annual Report for the Academic  
Year 2021/2022* ..... 237

## IV. REVIEWS

- Ks. Waław Siwak  
*Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, Teologia w Polsce na przełomie  
tyśiącleci, Wydawnictwo KUL, Lublin 2022, ss. 365.* ..... 251
- Ks. Waław Siwak  
*Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, W moim warsztacie,  
Wydawnictwo KUL, Lublin 2022, ss. 208.* ..... 255
- Ks. Jan Twardy  
*Ks. Edward Sobolak, Pochwała bohaterów narodowych w epicediach ks. Stefana  
Momidłowskiego (1872–1958), Przemyśl 2018, ss. 321* ..... 257
- Ks. Jan Twardy  
*Marek Krzysztof Skowroński OFMConv, Tadeusz Krawczyński kapucyn  
kaznodzieja katolicki w epoce zwanej oświeceniem, Włocławek 2019, ss. 371.  
Teologiczne Towarzystwo Naukowe WSD we Włocławku.* ..... 263

**V. BIBLIOGRAPHIC CONTRIBUTIONS**

<i>The list of publications by researchers of The Theological Institute in Przemyśl in the academic year 2020/2021</i> .....	269
<i>The list of publications by researchers of The Theological Institute in Przemyśl in the academic year 2021/2022</i> .....	275
<i>The list of master's theses written at The Theological Institute in Przemyśl in the academic year 2021/2022</i> .....	278
<i>The list of master's theses written at The Theological Institute in Przemyśl in the academic year 2022/2023</i> .....	279
<b>NOTES FOR "PREMISLIA CHRISTIANA" AUTHORS</b> .....	281

# Spis treści

<b>OD REDAKCJI</b> .....	<b>5</b>
--------------------------	----------

## **I. KONFERENCJE I SYMPOZJA**

**OTWARTA SESJA NAUKOWA: 20 LAT PO BEATYFIKACJI BŁ. KS. JANA  
BALICKIEGO PRZEMYŚL, 15 MARCA 2022 R.**

Ks. Konrad Dyrda <i>Słowo powitania</i> .....	<b>9</b>
Ks. Michał Mierzwa <i>Bł. ks. Jan Balicki – sługa Miłosiernego Ojca</i> .....	<b>11</b>
Ks. Jakub Nagi <i>Aktualność duchowości kapłańskiej w aspekcie modlitwy według bł. ks. Jana Balickiego</i> .....	<b>27</b>
Ks. abp Józef Michalik <i>Kilka szczegółów wokół beatyfikacji ks. Jana Wojciecha Balickiego</i> .....	<b>39</b>

## **II. ARTYKUŁY, ROZPRAWY, ŹRÓDŁA**

**TEOLOGIA HISTORYCZNA – ARTYKUŁY I ROZPRAWY**

Ks. Henryk Borcz <i>Malarz Erazm Prezbiter. Pomiędzy legendą a rzeczywistością – przyczynek do biografii</i> .....	<b>45</b>
Piotr Stefaniak <i>Rys dziejów klasztoru karmelitanek dawnej obserwacji we Lwowie pw. św. Agnieszki Panny i Męczenniczki (1632-1782)</i> .....	<b>53</b>
Ks. Marian Hofman <i>Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Piotra i Pawła w Kaszycach w okresie proboszczowania ks. Tadeusza Kulaka w latach 1971-2002</i> .....	<b>117</b>

## TEOLOGIA SYSTEMATYCZNA – ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Adam Drozdek	
<i>Johann Gottlob Krüger on science and religion</i> .....	153
Ks. Bogusław Gut	
<i>Eklezjologia kontynuacji: Jan Paweł II – Franciszek.</i>	
<i>„Komunia misyjna” spoiwo i dynamizm wizji ewangelizacyjnej Kościoła</i> .....	161
O. Zdzisław Józef Kijas OFMConv	
<i>Nie zabijaj – życie jest dobrem fundamentalnym*</i> .....	185
Ks. Andrzej Zwoliński	
<i>Moc słowa – błogosławieństwo i złorzeczenie</i> .....	201

## III. SPRAWOZDANIA

Ks. Marek Machała	
<i>Sprawozdanie z działalności WSD w Przemysłu</i>	
<i>w roku akademickim 2020/2021</i> .....	219
Ks. Maciej Dżugan	
<i>Sprawozdanie z działalności WSD w Przemysłu</i>	
<i>w roku akademickim 2021/2022</i> .....	237

## IV. RECENZJE

Ks. Waław Siwak	
<i>Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, Teologia w Polsce</i>	
<i>na przełomie tysiącleci, Lublin: Wydawnictwo KUL 2022, ss. 365</i> .....	251
Ks. Waław Siwak	
<i>Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, W moim warsztacie,</i>	
<i>Lublin: Wydawnictwo KUL 2022, ss. 208</i> .....	255
Ks. Jan Twardy	
<i>Ks. Edward Sobolak, Pochwała bohaterów narodowych w epicediach</i>	
<i>ks. Stefana Momidłowskiego (1872–1958), Przemysł: Wydawnictwo</i>	
<i>Archidiecezji Przemyskiej 2018, ss. 321</i> .....	257
Ks. Jan Twardy	
<i>Marek Krzysztof Skowroński OFMConv, Tadeusz Krawczyński kapucyn</i>	
<i>kaznodzieja katolicki w epoce zwanej oświeceniem, Włocławek:</i>	
<i>Teologiczne Towarzystwo Naukowe WSD we Włocławku 2019, ss. 371</i> .....	263

**V. PRZYCZYNNKI BIBLIOGRAFICZNE**

<i>Wykaz publikacji pracowników naukowych Instytutu Teologicznego w Przemysłu w roku akademickim 2020/2021.....</i>	<b>269</b>
<i>Wykaz publikacji pracowników naukowych Instytutu Teologicznego w Przemysłu w roku akademickim 2021/2022.....</i>	<b>275</b>
<i>Magisteria 2022 .....</i>	<b>275</b>
<i>Magisteria 2023.....</i>	<b>275</b>
<b>INFORMACJE DLA AUTORÓW PUBLIKACJI „PREMISLIA CHRISTIANA”.....</b>	<b>281</b>
<b>CONTENTS.....</b>	<b>283</b>